MANUSCRIPTA
INSTITUTI OSSOLINIANI
II. 6899

T E K I Ł E M P I C K I C H

Dział III

Materiały polityczne

Tom III

Akcja polska na Węgrzech 1914-1918

stron ~~286~~ 322

s. 272 15-kwietnia Liubowana

6899/II

Spis treści:

Odpisy memoriałów, przemówień i relacyj /w tym 5 memoriałów Jana Dąbrowskiego z lat 1915-1916/ oraz następujące listy oryginalne do M.Łempickiego:

Dąbrowski Jan 1916	1
Downarowicz Stanisław 1916	2
Kot Stanisław 1916	1
Naczelny Komitet Narodowy 1915	1
Radziwiłł Maciej 1918	1
Sokolnicki Michał 1915-1916	3
Stamirowski Tadeusz 1916-1917	8
Syntenis Juliusz 1916-1917	2

1

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW 2/XII 1916.

6/XII 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

W załączeniu przesyłam list otrzymany od bar.Sintinisa. Sprawozdanie o sytuacyi na Węgrzech wysłałem JWPanu już przed kilku dniami. Streszczając je pokrótce, można stwierdzić, że Sokolnicki nie posiada tam żadnego znaczenia i że pożądanem byłoby zjawienie się miarodajnej osobistości z Warszawy, przyczem ogólnie wymienia się Osobę JWPana. Wzrasta zainteresowanie się węgrów sprawami ekonomicznemi. Koniecznem byłoby zaopatrywanie ich w odpowiednie informacye bądź drogą przesyłania piśmiennych referatów, bądź też odczytów, wygłaszanych przez znawców stosunków z Królestwa. Prawdopodobnie około świąt będę w Budapeszcie i postaram się zebrać dotyczący materyał. Oczywiście byłoby pożądanem, do-

6899

6899

ARCHIWUM MSZ

starczenie jednocześnie Węgrom zasadniczych informacyj.

Upraszając o zdanie JWPana w tym względzie, proszę zarazem o przesłanie na moje ręce odpowiedzi dla bar. Sintinisa. Zarazem prosilibyśmy o wiadomość, czy do Warszawy doszły telegramy gratulacyjne, wystosowane przez Uniwersytety węgierskie i szereg poważnych korporacyj, o czem wspomina bar. Syntinis. Dziwi ich bowiem brak odpowiedzi na nie. W razie, gdyby projekt bar.Syntinisa do do mianowania jego i p.Stamirowskiego reprezentantami pewnych grup politycznych lub ogółu stronnictw Królestwa miał wejść w stadyum realizacyi, p.Prezes Jaworski prosi o łaskawe uprzednie porozumienie się w tej sprawie z Prezydyum NKN.

Łącząc wyrazy

najgłębszego poważania, kreślę się oddanym sługą

Jan Dąbrowski

NACZELNY KOMITET NARODOWY

DEPARTAMENT WOJSKOWY

5

L. 2529

Przy wszystkich pismach należy powołać się na powyższą liczbę czynności

Do

JWPana Posła Ł e m p i c k i e g o

w

Piotrków, dnia 12.kwietnia 1916.

W a r s z a w i e.
Mokotów 57.

Z polecenia Prezesa Naczelnego Komitetu Narodowego mam zaszczyt powiadomić niniejszem JWielmożnego Pana, iż odsłonięcie pomnika poświęconego poległym w walkach na Węgrzech legionistom polskim, odbędzie się w Nagy Banya dnia 13.maja b.r.

Z poważaniem

Departament wojskowy
N. K. N.
Zastępca Szefa Departamentu

NACZELNY KOMITET NARODOWY

Kraków, dnia 15/III 1916.
Gołębia 20, II. p.

L. .....

47

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Dn. 9/IV w Nagy Banya na Węgrzech odbędzie się uroczysty obchód poświęcenia dla legionistów wystawionego z inicyatywy, staraniu i składek Węgrów. W uroczystościach weźmie udział zaproszony na to N.K.N. - Zaleciałoby bardzo na delegacji z W-wy, a jak Pan wie z zaszłego odjazdu kolo p. Skawińskiego trzeba Panu w porozumieniu na Pana i zalecić mu Nam. - Z wiarej woli inicyatywy i na specjalne zlecenie Prezesa proszę Podpisanego Pana, by Go namówił i powrócił o skleczenie delegacji a w każdym razie przybrał samemu. —

Co do Szwajcarii wyjść Panów jest okolicznościowy, w tym względzie podpisany otrzyma Pan szczegółowe informacje od p. Dobrowolskiego razem z tym listem. —

Powzięliśmy dobre zdanie na Waszą rękę
podać opinię prezesa w sprawie o którą listem
pytany z kół L.S.P., a mianowicie w sprawie
ew. delegacji do Londynia. — Prezes jest
zdania, że delegacja taka od Litwi byłaby b.
pożądana, powinnaby jednak pochodzić za ordy
f. Andrzeja względnie jego, przez osoby z
zapośredniania w Londynie i L.N., a nieprzy-
wr pełnomocnictwa mamy nadzieję przez ~~Londyn~~
Krabowi. — Zresztą, gdyby — oprócz to listu uwa-
że - zjawiła się w Londynie z pełnym tygodniem
- zeszłaby kam prawa cały N.K.N., nawet
wai przyjęty kędziś poświęcony kędzie różnym
zebraniom w Londynie (Kaio, kom. polsk.
kola i L.N.). —

Nie chcemy nowego do podania
po za tem nie mamy —

Racz Pan przyjąć wyrazy prawdziwego a głębokiego szacunku, z jakim
kreślę się

S. Sosnowski

11

Kraków, Rynek 22. 17. XI. 15. r.

A 3033/XXIX

Jaśnie Wielmożny Pan Michał Łempicki

w W A R S Z A W I E.

W imieniu Komisyi Wykonawczej Naczelnego Komitetu Narodowego mamy zaszczyt zakomunikować JWPanu nasze zdanie, że podróż Jego w chwili obecnej do Budapesztu uznajemy za rzecz pierwszorzędnej wagi. Ostatnie wiadomości otrzymane z Węgier wskazują dwa zasadnicze fakty w stosunku państwa węgierskiego do nas: z jednej strony w sferach rządzących Węgrami widzimy znaczne trudności stawiane urzeczywistnieniu naszych ideałów narodowych, przeważnie dla względów wewnętrzno-państwowych austro-węgierskich; z drugiej strony zarówno opinia publiczna, jak opinia szeregu czynników decydujących przekonana jest o wadze zagadnienia polskiego przy ostatecznem załatwieniu konfliktu z Rosyą. Tego rodzaju stan spraw wykazuje możność położenia naszego wpływu na szalę i potrzebę skutecznej akcyi w tym kierunku.

Dowiedziawszy się o zasadniczem przychyleniu się JWPana do naszego życzenia, pośpieszyliśmy uprzedzić nasze stosunki węgierskie o przyjeździe Jego do Budapesztu i o tem, że ma on nastąpić wkrótce. Liczymy obecnie, że podróż JWPana nie ulegnie zbyt długiemu opóźnieniu, a to z uwagi, że chwilę obecną uważamy za ważną i właśnie odpowiednią do podjęcia tego kroku.

Do niniejszego listu dołącza się:

1. Odpis uchwał Komitatów węgierskich w sprawie polskiej,
2. List p. Hr. Julii Ledochowskiej, nadeszły pod adresem Prezesa Jaworskiego, a najpewniej dla JWPana przeznaczony.

Sekretarz Generalny N.K.N.

Prezes N.K.N.

P.S. Proszę Hr. Pana o łaskawe zatrzymanie się w Krakowie w przejeździe do Budapesztu, oraz, jeśli możliwe, o powiadomienie nas zawczasu o dacie przyjazdu.

13

REDAKCYA TYGODNIKA
WIADOMOŚCI POLSKIE
W PIOTRKOWIE

Piotrk. 5.III-1926

9 13

Wielce Szanowny Panie Pośle!

W tej chwili otrzymałem nr. Pesters Lloyda (organ rządowy), z art. pośla Neugeborena, opartym na Pańskiej broszurze. Chciałbym w związku z tem nie napisać Panu artykułu, z listem do Pest. Lloyda wyjaśniającym, że Pan nie był Rusinem etc.? Artykuł winienby być na temat poruszony przez Neugeborena — gdyby go P. Poseł mógł zaraz napisać (choćby po polsku!) i nam nadesłać, to my to skwapliwie do Budapesztu.

Wycinek proszę zwrócić nam jak najprędzej, gdyż będzie to nam wystarczyć na zrobienie oryginał archiwalny.

/.

Mam dosyć czasu do końca listu, gdyż przyszedł mi list od Dąbrowskiego z Budapesztu. Pisze, że sejm obradował z bardzo wo-
lnym okiem 1 maja, do tego czasu jeszcze wpłynęło akty Komisji Labora-
tej wiadomości, że rząd holenderski zgodził się wziąć udział w konferencji polskiej
na obrady cząstkowe, ale przygotowania ze strony polskiej nie idą
bardzo szybko. Referent prasowy Tiszy, pan Vodicska dał do poznania
że Tisza chętnie widziałby delegację polską. W takim razie pisze Dąbr.
Kwiecińska byłaby obecności - prosi NKN-u - Paryża w Lozannie
Kogoś innego z Warszawy, Kogoby Pan uważał za najlepszego. Dąbrowski, który w Kwietniu zamierza do Krakowa, wybrałby się z delegacji
w charakterze sekretarza.

O ewentualnych zamiarach Pana Posłowi Komunikuję. Odpowiedź
NKN z swej strony w „swoim czasie" zwróci się w tej sprawie do
W.P. Pana Posła.

Czy też dziś artykuł „Głosy ze wschodu" otrzymamy?

Z najgłębszym szacunkiem [illegible]

15

JWielrożny Pan

M. Łempicki

w miejscu

Z ościennych narodów, jedyny, z którym nie mieliśmy i nie mamy żadnych sprzecznych interesów w żadnej dziedzinie, są Węgry.

Zważywszy, że naród ten, wskutek bezspornych państwowych zdolności i tężyzny, w tym lub innym układzie stosunków środkowo-europejskich pierwszorzędną musi odegrać rolę, zważywszy, już nietylko dowody tradycyjnej przyjaźni, okazywanej nam w Budapeszcie, ale i wspólność interesów w rozwiązaniu problematu Centr. Europy, oraz doniosłość czynnika politycznego, jakim są Węgry, co w życiu politycznym Austrji coraz wyraźniej, a korzystnie dla nas się zaznacza, uważamy za wskazane i konieczne:

1/ dać wyraz wzajemności naszych uczuć i naszego zrozumienia wzajemnej solidarności,

2/ rozszerzyć i pogłębić znajomość Węgier we wszystkich dziedzinach życia,

3/ zorganizować, ewentualnie rozszerzyć, dotychczasowy zakres wzajemnych stosunków w dziedzinie duchowej i gospodarczej.

W ryśl programu powyższego, pragniemy powołać do życia chociażby w najszczuplejszych ramach Polsko-Węgierskie T-wo w Warszawie.

Pierwsze zebranie w tej właśnie sprawie, na które mamy zaszczyt prosić JWPana, odbędzie się dnia 8 Sierpnia 1918 r., we czwartek, o godzinie 7. r. 30 w., w mieszkaniu Macieja ks. Radziwiłła, Moniuszki N 6 m. I.

Z poważaniem

Maciej Radziwiłł

Warszawa, dn. I/VIII - 18.

17

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW
8. XII. 15.

Jaśnie Wielmożny Pan Poseł Michał Łempicki

w BUDAPESZCIE.

Wielce Szanowny i Kochany Panie!

Ponieważ jadąc do Budapesztu, nie przejechał Pan tędy, nad czem najszczerzej ubolewam, więc zmuszony jestem różne sprawy, które uważam za ważne, załatwić drogą listowną. Czynię to naturalnie w tem osobistem zaufaniu, do którego, jak sądzę, mam względem Szanownego Pana prawo. Podróż Pańską do Budapesztu uważam za rzecz historycznej wagi. Tę ważność tworzą 1/dotychczasowe stanowisko Węgrów w naszej sprawie, 2/ich stanowisko w obrębie centralnej Europy, 3/ stosunek Królestwa do Galicyi, 4/możliwości przyszłe. Rozpatrzę po kolei te sprawy.

1/ Węgrzy zachowywali się w d o t y c h c z a s o w y m przebiegu wojny nieprzyjaźnie dla Polski. Dyplomacya austryacka znajduje się w rękach Węgrów a znaczna część rządu węgierskiego w rękach masonów. Dyplomaci węgierscy byli przeważnie narzędziem intryg pruskich, masonerya zaś nie jest Polsce życzliwą. Arystokracya węgierska ma liczne **związki z Polską i ani jej stosunki warszawskie** /n.p. stosunki Ugrona z klubem myśliwskim/, ani jej stosunki wiedeńskie /n.p. hr. Hoyosa z arystokracyą polską w Wiedniu /nie mogły wpłynąć pomyślnie. Wiadomo, jak zachowywali się w Polsce Honwedzi, działalność zaś Legionów na pograniczu węgierskiem wywoływała w duszy ambitnego narodu uczucia mieszane. Węgrzy, okazując zewnętrznie przyjaźń Polakom, N.K.N. i Legionom, politycznie nie widzieli w nich dotychczas udziału Królestwa, traktowali więc sprawę polską jako wewnętrzną austro-węgierską. Interesem austro-węgierskim Węgrów jest przedewszystkiem zachowanie absolutne wewnętrznej supremacyi nad innymi narodami, w szczególności nad południowymi Słowianami, następnie zaś, w skutku tej konsolidacyi wewnętrznej, utrzymanie supremacyi w monarchii nad Austryą. Poruszenie sprawy polskiej w szerszym zakresie na gruncie dotychczasowej koncepcyi Austro-Węgier i dotychczasowego stanu rzeczy łamie supremacyę Węgier nad Austryą i grozi ideowem naśladownictwem u Sloweno-Kroatów /po. broszurę Arpada/.

2. Europejskie stanowisko Węgier jest nadzwyczaj silnem i panuje poczucie, że im zawdzięczają Austro-Węgry swe państwowe uratowanie. Równie, jak Niemcy w swej drodze na Wschód zależne są od Austro-Węgier, Austrya zależną jest od samych Węgier; stąd wypływa uzależnienie Niemiec od ich stosunku z Węgrami i ścisła stała styczność między Berlinem a Budapesztem podczas tej wojny. Należy się zatem liczyć z tem, że każde słowo wypowiedziane w Budapeszcie będzie słyszanem także i w Berlinie. Z tego bliskiego stosunku wynikały już niejednokrotnie poważne niebezpieczeństwa dla polityki polsko-węgierskiej, lecz jednocześnie tem większe znaczenie miałoby uregulowanie spraw politycznych pomiędzy Polską a Węgrami.

3. Węgrzy zajmują zupełnie odmienne stanowisko w stosunku do K r ó l e s t w a. Najsilniejszym dowodem są wystąpienia Andrassy'ego; to samo można było zauważyć w stosunku Tiszy do Naczelnego Komitetu

Narodowego, w którym tenże widział przedewszystkiem instytucyę miarodajną w stosunku do Polski rosyjskiej i o tej części Polski myślał, -mówiąc do Jaworskiego, że "od Polaków samych zależeć będą ich przyszłe losy". W ten sposób na stosunku do Węgrów odbija się może najsilniej zasadnicza różnica znaczenia politycznego Galicyi, poddanej Austryi, a Królestwa, prawnie bezpańskiego, różnica będąca wogóle punktem środkowym polityki polskiej. W sposobie mówienia z Węgrami ze strony Królestwa możliwe jest realne i niezależne stawianie do ut des - momentu rachunku. Dlatego m.i. w Budapeszcie należy mówić bez ogródek, ani słon o obecnem postępowaniu Niemców w Warszawie.

4. Węgrów w sprawie polskiej zainteresować może, nie punkt widzenia Galicyi, nie poszczególny interes lub wpływ, i nawet nie znaczenie Polski, jako części składowej państwa austro-węgierskiego, lecz przedewszystkiem i w najwyższym stopniu m o ż l i w o ś c i p r z y s z ł e. Te możliwości scharakteryzowane już dwukrotnie przez Andrassy'ego, polegają na tem, że Polska, jako współczynnik imperyalizmu rosyjskiego, otacza Węgry, zaś Polska jako ogniwo środkowej Europy, jako państwowa część europejskiej diagonali, osłania flankę linii Berlin-Konstantynopol, przez Budapeszt prowadzącej. Ten jest pierwszy punkt interesu węgierskiego w stosunku do sprawy polskiej. Drugim momentem jest potrzeba dla Węgier trwałego i pewnego sojusznika, dla względów zarówno wewnętrznej, jak zewnętrznej polityki węgierskiej na długą przyszłość: wewnętrznej w stosunku do Słowian i ich uroszczeń, zewnętrznej w stosunku do Austryi i do ewent. nadmiernych uroszczeń niemieckich. Im więcej z tego punktu dziejowego, nie zaś partykularnego traktować będziemy sprawę stosunków z Węgrami, im mocniej przemówimy do ich wielko-europejskiej ambicyi, im wyraźniej stwierdzimy brak wszelkich zjawisk konfliktowych między Węgrami a Polską, co Królestwu stwierdzić jest łatwiej, a natomiast możliwość daleko idącej solidarności interesów transytowo-handlowych, tem więcej wpłyniemy na ten jeden z punktów decydujących o przyszłości środkowej Europy, jakim jest obecnie Budapeszt. Mówienie Warszawy z Budapesztem może być punktem zwrotnym tych stosunków i może wpłynąć zasadniczo na stosunki Warszawy z Berlinem. W stosunku do Węgrów twarda mowa interesu i odwagi cywilnej go zastępującej jest jedyną właściwą.

Tyle pozwalam sobie przesłać Wielce Szanownemu i Kochanemu Panu jako moje luźne uwagi i poglądy o całości sprawy. Dodaję, że z Węgrami mówiono: 1/za podróży wiceprezydenta Germana do Budapesztu w grudniu r.z., 2/w rozmowie Prezesa Jaworskiego z hr. Tiszą w lutym b.r., 3/w poszczególnych rozmowach pp. Stamirowskiego i Dąbrowskiego /Biuro Prasowe N.K.N. w Budapeszcie/. Rozmowy te nie wyjaśniły zasadniczo położenia. Tem większy nacisk kładę na podstawową ważność pobytu i rozmów Pańskich. Proszę o telegram wzywający, gdyby było potrzeba, kogoś z członków N.K.N.

Wiezie list niniejszy mój przyjaciel i współpracownik, p. Tadeusz Szpotański, cieszący się pełnem mojem zaufaniem.

Łączę wyrazy [illegible] poważania i wysokiego szacunku

Michał Wołowski

19

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW
11. XII. 15.

25 3327.

Jaśnie Wielmożny Pan Poseł Michał Łempicki
w BUDAPESZCIE.

List N°2.

1. List N°1. z 9. XII. wiezie jednocześnie z dzisiejszym pTadeusz Szpotański, którego wyjazd opóźnił z przyczyn paszportowych.

2. Interpretujemy tutaj mowę Andrassy'ego w sposób następujący: mowa ta jest potrójnem ostrzeżeniem; dwa ostrzeżenia kierują się pod adresem Berlina, skąd Andrassy wrócił i gdzie najwidoczniej zauważył n i e b e z p i e c z e ń s t w o oddania Królestwa Rosyi oraz n i e b e z p i e c z e ń s t w o podziału Królestwa między Niemcy, Austryę /i Rosyę/; trzecie ostrzeżenie kieruje do Polaków w zdaniu, brzmiącem po niemiecku: "I n s o w e i t auch die Polen einsehen, dass die Zukunft sie an Zentraleuropa heftet" - ostrzeżenie, świadczące iż tylko taka właśnie gwarancya przeciw panslawizmowi Polaków i gwarancya ich wewnętrznej spójności ze środkową Europą mogłaby skłonić Niemcy do zaniechania tamtych niebezpiecznych zamiarów. Donosząc Panu te nasze hypotezy proszę a/ o stwierdzenie znaczenia słów G e f a h r, i n s o w e i t i e i n s e h e n w węgierskim oryginalnym tekście, b/ o Pański komentarz, uwagi i hypotezy odnoszące się do tegoż przedmiotu.

3. Informacye jakie w międzyczasie otrzymałem z Wiednia, dały mi niespodzianie potwierdzenie niebezpieczeństw, które Węgrom przy pewnym układzie spraw mogą grozić ze strony Niemiec: rzecz idzie tak daleko, że już istnieją pomysły zupełnie realne tworzenia państwa południowo-słowiańskiego w związku monarchii Habsburskiej. Nie mogę zatem dość silnie prosić Pana o wzięcie pod uwagę słów moich poprzedniego listu, dotyczących układu z Węgrami na zasadzie d o u t d e s - myśli przymierza na przyszłość - przekonywania Węgrów, że w odnowionem państwie polskiem, którego podstawą byłoby dzisiejsze Królestwo, znaleźliby najwierniejszego i najpewniejszego sojusznika. Z tem łączę przekonanie, iż niema dla nas w chwili obecnej większego niebezpieczeństwa, jak jakiekolwiek, ideowe czy polityczno-prawne poparcie południowych Słowian i ich państwowo-narodowych ambicyi: zrobilibyśmy sobie z Węgrów nieprzejednanych wrogów i Węgrzy wtedy dopiero pogodziliby się na dobre z Niemcami kosztem południowych Słowian i kosztem naszym.

4. Proszę najuprzejmiej Wielce Szanownego i Kochanego Pana o jak najwięcej jak najdokładniejszych wiadomości.

Łączę przy tej sposobności jeszcze raz wyrazy prawdziwego poważania

i serdeczne pozdrowienia

Herene oddany Michał Sokolnicki

21

SEKRETARZ GENERALNY
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

KRAKÓW
14. VIII. 16.

JWielmożny Pan

M i c h a ł Ł e m p i c k i

w W a r s z a w i e.

Szanowny i Kochany Panie,

przesyłam Panu kopię listu, który poprzednią okazyą do Warszawy nie doszedł i do którego przywiązywałem pewną wagę.

Przed trzema dniami miałem dłuższą rozmowę w Budapeszcie z Juliuszem Andrassy ym.

Andrassy powiedział mi: "Byłem zawsze za złączeniem Królestwa z Galicyą, wtedy będzie Was więcej razem i nie wyniknie irredenta. To rozwiązanie sprawy polskiej stało się niemożliwem /ist unmöglich durchzuführen/. Stało się to z winy Austryi." Dalej Andrassy przedstawił mi swój pogląd na rozwiązanie sprawy polskiej: 1/ Królestwo nie powinno być podzielone - tę rzecz - jego zdaniem - zrozumiano już w Berlinie i w Wiedniu - 2/ Polska nie może się stać jabłkiem niezgody między Austryą a Niemcami, zaś powinna być między nimi łącznikiem /keine Reibungsfläche, kein zweiter Schleswig-Hollstein/, 3/ sprawa musi być załatwiona teraz i to szybko. Miałem wrażenie, iż Andrassy w razie odkładania rozwiązania sprawy polskiej przewiduje wypadki najgorsze, t. zn. zarówno konflikt austro-niemiecki, jak złączony z nim podział Królestwa. O polityce austryackiej w stosunku do Berlina i do sprawy polskiej wyrażał się z niechęcią, z lekceważeniem, jeśli nie z pogardą.

Andrassy prosił mnie o komunikowanie mu życzeń Królestwa. Zwracam się więc do Pana z prośbą, aby Panowie zechcieli w porozumieniu politycznem możliwie najszerszem skonstruować pismo z konkretnymi i pozytywnymi postulatami politycznymi, które ja wedle życzenia Panów, czy to w imieniu stronnictw Królestwa, czy to tylko w imieniu mojem własnem złożę Andrassy emu. Rzecz jest nadzwyczaj pilna i musi być załatwiona w ciągu kilku dni.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku

i wysokiego poważania

Michał Sokolnicki

A LEGFŐBB LENGYEL NEMZETI BIZOTTSÁG
MAGYARORSZÁGI KIKÜLDÖTTSÉGE
WĘGIERSKA DELEGACYA N. K. N.

23

Kraków, przy Kanonicznej

Jaśnie wielmożny Panie!

Cieszyłem się nadzieją że się w Nagy-Banya zobaczymy, w Peszcie zaprzestałem w klubie obiecany nam toskanii odczyt - wreszcie nic z mojej wycieczki wiosennej wszystko uległo zmianie, a względnie zostało odroczone prawdopodobnie do Zielonych Świąt.

W tutejszym klubie piszki, rozpoczęli powstanie, baron Nyáry wyruszył na front zaraz po wygłoszeniu swego wczorajszego ilustrowanego pięknemi obrazami. Całość bardzo udała się, tak dobre wrażenie i podobała się. Baron bardzo odwiedzany jest z Wielmożnemi Panami za pozostanie kolekcyi bardzo pięknych zdjęć.

Gdyby tak można zadbać w Warszawie klub polsko-węgierski i to jaknajrychlej - byłoby to wspaniałe, na początek wystarczy bodaj kilkunastu członków, tak samo i ja przed laty rozpoczynałem, a chwała Bogu z czasem klub lwowski okazał się bardzo pożytecznym, co nawet stanowczej protekcyi dwor u wstępie pozyskać musza. Z Wielmożnym Panem Skrzyńskim był

Tasham przyrzec mam że tę sprawę poprę i z głębokiem przejęciem Panu oznówi.

Tutaj na Węgrzech wrócił to bardzo dobre wrażenie, bo Warszawa ma Węgrów w wielkiej estymie. Za uprzejmość, z jaką raczył Tasham mi ze strony Jaśnie Wielmożnego Pana akcesyrania bardzo, a bardzo dziękuję i proszę o zachowanie mi w przyszłości życzliwej pamięci.

Z wyrazem wysokiego poważania
oddany sługa
F. Kamiński
Delegat N. K. ds. Węgier

Budapeszt
29. Maja 916r.

b. d. 25

Niżej podpisany upraszza
czcigodnego Pana Pasta o łaskawą interwencyę w następujących
sprawach:

1. Wydanie pism dziekanskich
do ks. pasa Dobieckiego
(Hunyady tek 3) i prof. Univ.
Marczali'ego (Josef kör út 59)
w języku polskim na ręce podpi-
sanego (Veselejts-utca 17. I. 15)

2. Uwierzenie ery telegramy wydane
ut klubu polskiego i studenckiej uniwer-
sytetskiej (Universitet i Polikeklinika)
na ręce N. K. N. z okazyi otwarcia
Uniwersytetu w Warszawie doszły do
miejsca przeznaczenia

a jeśli nie o zakomunikowanie tego faktu Wiedzom Antiseptycznym.

3. Sprawa obrazów (stykę) Jarzyńskich Ber: Wyszyńskiego dla Uranii.

4. Ludzie w akcyi bar: Syntinisa.

i towarzyszące tej akcyi szczegóły.

5. Wyjątki wspomnień w akcyi pol: wsp: ze szeregu lat profesora Dra Dickeya ego Adrjana (przepadłego w Krakowie w szczegółach)

6. Prośba o ustalenie przykładne ze strony Prezydyum N. K. N. sprawozdań o ostatnim posiedzeniu polecenie pod adresem Nefelejs Wien 17. I. 15.

7. Depesza z podziękowaniem dla

porządek który w sprawie polskiej
w akcji konstytucyjnej zachowali głos
(pod adresem prezydyum Rady).
6. Wyrażenie serdecznego z głębi
serca przekonania pozdrowienia
dla ukochanych Braci i Siostr
w Królestwie Polskiem i najlep-
szych życzeń z Nowym Rokiem
odzyskania wolności i naj-
szerszych praw - z prośbą aby
nie zapominali że naród ten
gdzieby zachowuje jak dawniej
lud i kraj nasz ojczysty
serdecznej pamięci i przychyl-
ności dla narodu polskiego i jak jedni

mają życzyć wolności dla Polaków
i gotów jest zawsze nasze życzenia
i zadania gorąco popierać i że
jak się Węgry wyrażają mówią
Węgra którzyby nie popierał naszej
sprawy i nie życzył ostatecznej wolności Polaków.
Dlatego też nie należy obawiać się
do Węgrów przystępować z królestwa
wrazie tak co najwyższej ale gdzieindziej jak
dotąd ale im okazać serdeczną
życzliwość, zatrzymując bratem wzra-
cającej z pola bitwy skarżą się na
chłodność i niechęć okazywaną
im w wielu Polaków - niedawno
(kilku wszyscy konwersacji są Węgrami w
których słyszą reprezentowani z czarnego
a także t. zw. "Braci Słowian".

Tadeusz Stamirowski
Delegat N. K. N. na Węgry

Jaśnie wielmożny Panie!

Wiwiersin erbem i barona Wyary jego jaknajuprzejmiej dziękuję za łaskawe nadesłanie albumów z widokami Polski - obrazy te śliczne i i stanowić będą „great attraction" w cyklu obrazów polskich które mają się wkrótce pojawić w Deszkeiskim dziele „Ukraina". Mam uszczęśliwienie donieść, że sprzedałem z dalszych interesów Jw. Dobrzyńskiego Pana w Niemczech nic było. Sprzedałem tego

po części ostra cenzura, a może więcej jeszcze fakt, że w tych czasach gdzie była nowych emigracji na powrotku Niemcewicz, gardzący nie lubią powtarzać jednych i tych samych wiadomości. Natomiast pojawiają się w kolejnych dziennikach z 1806 r. wiadomości nowe. Niektóre z nich wydawały się Niemcewiczowi godne, wyglądzone jak po sztuce w teatrze.

Klub węgiersko-polski opisywał z dużą pewnością konferencji nie opublikował, pozwalał czytelnikowi na obiecany tekst.

25 go marca odbędzie się w Nagy-Banya, rodzinnem mieście Karoliny Pyntzinżer poświęcenie pomnika dla położyły tam legjoniszki, zkarawanem ozdobionych naszych pamjątek, wojen z Nagy-Banya i Felső-Banya. Wobec powiększonem będzie, acby Wielmożny Pan, wraz z towarzyszami kilku naszych, a szczególniej zajmujących z naszą akcyą osobistości raczył przybyć na tę uroczystość. Skoro tylko przybędą oświadczenia wszystkich zaproszonych, uwiadomimy o tem.

Naczelny Komitet Narodowy

będzie bardzo pożądane reprezentowanie
się na akcesorii w Nagy-Banya,
a to Biuro Bandurskiego dokona
prawdopodobnie pośrednictwa
pomiędzy. Komitet Akcesoryjny
upoważnił mnie do zaproszenia
Państwa na uczestnictwo pomiędzy.
Oficjalne zaproszenia wyślane
będą później, z pewnością trudności
komunikacyjne przez jednakże
tak formalności się nie przerwać.
Akcesoryjne na Węgrach rozwija się
nadal wspaniale!
Miło mi zakończyć przy tej okazji
wyrazami najwyższego uszanowania
Wiedeń Tadeusz Stanisławski
1. III. 1916 Delegat N. K. K. na Węgry

Proszę uprzejmie zabrać się za
Antoniego Stanisławskiego

A LEGFŐBB LENGYEL NEMZETI BIZOTTSÁG
MAGYARORSZÁGI KIKÜLDÖTTSÉGE 33
WĘGIERSKA DELEGACYA N. K. N.
Bpest. Rákóczi út 62. III. 27

Kochani Siostry Panie!

Uprzejmie proszę abyście z całym
taktem Syntezowi zechciały
tutaj dostarczyć przykre dla Węgier
Węgry spotkały one okrucieństwa
wobec im jednokrwistych a prze-
wyższających w obrzędy królestwa.
Najuprzejmiej bydaby przykre
w krótkim czasie do drugiej
godziny dostarczone
Pozdrawiam Szymonowej!

Szanowna Pani,
Pan w Lausannie powtórzył
mi kilkakrotnie, jak
to bardzo dobrze wpłynęło
na Pana zdrowie, że
my się akaj z Dr Gyntzburgem
przekonaliśmy ten fakt, i my sami
wiemy.
Bardzo proszę w imię dobra
Pana zechcieć się odnosić
do Pana tak, jak mnie jako
delegata z mojego drugiego
współpracownika jako zwierzchnika
delegacji

inaczej nie mogę, bo
wtedy nie będę w stanie
dać żadnych oświadczeń, które już
bardzo spieszą redakcji i
nam zależy się nie
spóźnić. Wiecie przecież
sami, że taki pośpiech to
publicznej
tajemnicą!

Spróbuję przysłać
zaświadczenie lekarza jutro z
gorszego w Warszawie.
Czy Pan Doktor Skrzydlak
chciałby się z nami spotkać i o
mię

jestem wdzięczny Panu
za wszystko.
Chciałem jeszcze zapytać
kiedy mogę oczekiwać powrót
Jasnie Oświeconego Pana
z Berlina - kiedy się
z Jego Ekscelencją spotkamy
Proszę oddawać cześć
Tatarin Hamurzak

Brest
2/8. 1916.

37

Łaskawie mi wolno Panie
Przysłanie!

Moje oświadczenie bycia nad wyraz
odmiennego zdania co pisarz pa-
nie zechcą wziąć za najłaskawszej
akceptacji za wyrazy życzliwości
i sympatyi dla mnie i akcyi
naszej przeciwnej na Węgrach.
Chociaż akcya ta wydaje mi bardzo
pomyślne i doniosłe z skutkach
wynikłe mi w oczy i nie omieszkam
w nieo sprawie się oraz z równem
oddaniem i uznaniem.

Węgry uczynili dla nas za naszego
życia co mogli a uczynili wiele,
bardzo wiele i oświadczają otwarcie
że na tem nie koniec, że dalej
mają zamiar popierać sprawę polską
taką jaknajusilniej i wydatniej-
lecz nie trzeba ich zrażać o naszej
stronie objektywizmem i pewną
nieufnością, czy chytrością
rezerwą. Oni są stroną, aktywną
i jaknajlepiej dla sprawy pol-
skiej usposobioną, a niektóre
ich czynniki polityczne angażują
się dla sprawy naszej tak, jakby
to była ich własna. Dlatego
nie koniecznie zachowanem byłoby

ciehy z naszej strony objawiały w roku Węgrów większe zainteresowania [illegible] i sympatyzowali, za to co uczynili dla nas Węgry. Bardzo uprzejmie zawiadamiamy, że jak najchętniej sami na zaproszenie przyjedziemy do Pesztu w Styczniu. Liczymy na to bardzo i prosimy przyjechać koniecznie, zwłaszcza że akurat w dn: 10 stycznia urządza miasto Budapeszt uroczystość wspaniały obchód z powodu proklamowania Królestwa Węgierskiego i ukoronowania się Ich Królewskich Mości Królestwa Węgierskiego. Uroczystość ta uroczyście [illegible]

Aleksander

Zaproszenia będą natychmiast osobno wysłane, ale wobec ogromnej trudności porozumiewania się listownie, upoważnieni jesteśmy przez komitet inicjatywny zwołania do wiadomości powszechnej naszego narodu w Królestwie i obcych, że uroczystość ta odbędzie się 10 stycznia i że uniwersytetu naszego reprezentantów z Królestwa w dniu tym w Bondapeszcie.

Najlepiej byłoby przybyć do Peszty n.p. 8 lub 9 stycznia a po uroczystości uniwersytecką złożyć wszystkie ofiarne i pamiątkowe wyższych uczniów, z których swoją drogą bardzo wielu będzie obecnych na obchodzie uniwersyteckim.

2.)

Mielibyśmy nadzieję powitać jednych
gości z Królestwa jak Dwór na
koronacyi monarchy w Rzeczie. -
Gdyżeśmy jednak w obecności tym
razem nie mieli za granicznych
gości, tylko oficyalni reprezen-
tanci państw jak akredytowani
i w drugim rzędzie naszych sąsie-
dzi - gdyżeśmy dalej nad
potrzebę nie jest jeszcze dostate-
cznie uskanowiony, kto ten
dzień ma, resp: Państwo Polskie
nie może być jeszcze oficyalnie
reprezentowane. Widzieliśmy na-
ze miarodajne czynniki z Królest-
wa tak dawno się na to spraw-
dzającego, choć nadzwyczaj ofi-
cyalnej

cyalnej

deputacyi Bożych ciał nie zgłosiły.
Przywilnie też przyjęliśmy uroczystość koronacyjną nie nadzwyczajny, przeciwnie wbrew uroczystego tonu jaki panował kilka a kilka rozpływającego — nawet się nie mogła na wielkie niewygody a kurz mało co
Procesyi!
Przesłuchawszy z zadowoleniem list o wyjednaniu nam łaskawie sprawy zastępstwa interesów polskich za Wegrech i prośby te uprzejmie do łaskawego przychylenia, Delegacya nasza powróciła do
cało

agenty polskie za Węgrami z najsze-
rszym skutkiem przez blisko 3 lata.
Kabel ten ze względu strzeżony
był z wielką troską i Królestwo Polskie
zostało do praktycznie wyposażone - wyposażony
w interesie sprawy polskiej i stworzenie
naszej delegacji polskiej za granicą
Królestwa, i znacznej oszczędności
jakie dzięki temu mi i innym pod-
niesie głosem polskiego za delega-
cją naszą była otwarta
w Genewie ustawicznie - zresz-
tą mam obszerniej wszystkie
i gotowe są nasze akcje za
granicą wszystkie; wszystkie

Mamy jeszcze zamiar zajść do najświętszego Sakramentu na Wigilię zupełnie tak samo zapatrzeni się na te sprawy i liczą na to delegacja nasza bardzo w najbliższym czasie przez Królestwo Polskie objeżdżona i potrzebna.

Spotkamy się z Panem jakoś wtedy przed Świętami o bliższe porozumienie się w tej sprawie.

Jeżeli Pan będzie miał coś ważnego wyjechać wiadomość i depeszę na ten list, to najlepiej oprzeć przez osobę swoją się do Teczki urzędowej Kurjerek z Legjonu.

Z wyrazem najgłębszego uszanowania

Szczerze oddany i wdzięczny Ksiądz

Tadeusz Stamirowski

Biskupski Delegat polski w Rumunji

Kraków
d. 19. XII. 916 r.

45

Euer Hochgeboren.

Vor Allem gerruhen Sie mir zu gestatten, dass ich aus tiefinnerstem Herzen meiner grossen Freude und Glückse-fühls-Ausdruck gebe über die Bildung des polnischen Staatsrathes für das Königreich Polen und Euer Hochgeboren und die hochverehrten Mitglieder des Staatsrathes zu Ihrer Wahl ganz ergebenst beglückwünsche und zwar in meinem Namen und im Namen meines lieben Freundes und treuen Mitarbeiters Dr. Julius Br. Lyntonis!

Glück auf und Gottes Segen
erflehen wir für die künftige
Thätigkeit dieser unserer na-
tionalen Regierung, zum Wohl
unseres theuren Vaterlandes!
Und nun wage ich eine grosse
Bitte an Euer Hochgeboren zu
richten in meinem Namen und
im Namen des hiesigen Univer-
sitäts Klubs.
Wir bitten inständigst an dem
Termin des 28 Januars nicht
vergessen zu wollen, zumeinmehr
als dieser Termin schon endgil-
tig festgesetzt wurde, statt
am 10 Januar wie es ursprüng-
lich beabsichtigt war.

Gleichzeitig bitten wir auch den hohen Staatsrath für das Königreich, das Oberkommando, die Repräsentation der Universität und Palatschinkaund sind der Hauptstadt gütigst benachrichtigen zu wollen. Die Details folgen in einigen Tagen - unsere Absicht war jetzt bei Zeiten Euer Hochgeboren die Nachricht zukommen zu lassen, (und den Termin!). Gleichzeitig schreibe ich an meinen verehrten Cousin, das Mitglied des Staatsrathes von Sakuskowski aus Gorcinna, damit die Nachricht schneller sich verbreitet.

Meine verehrten Cousins Schwester ist nämlich an meinen Bruder Josef verheiratet, welcher in Warschau lange Jahre gewohnt hat - jetzt kenne ich aber seine Adresse nicht - er ist Fabriksdirektor. In freudiger Erwartung des baldigen Wiedersehens (vielleicht komme ich noch auch nach Warschau) - habe ich die Ehre, mitsammt meinem lieben Freunde Br. Synkiewicz, Euer Hochgeboren die ausdrücke vorzüglichster Hochachtung und Verehrung zu übermitteln.

Ergebenst u. dankbarst

Budapest
16. I. 1917 fr.

Tadeusz Stanisławski
Polnischer Delegat für Ungarn.

A LEGFŐBB LENGYEL NEMZETI [illegible]TSÁG
MAGYARORSZÁGI KIKÜLDÖTTSÉG
WĘGIERSKA DELEGACYA N. K. N: 49

Jaśnie wielmożny Panie!

Upoważniony i upełnomocniony przez Komitet Węgierski i Madziej Uniwersytetskiej, mam zaszczyt zaprosić jaśnie wielmożnego Pana na uroczysty obchód w dniu 28 tym b. m. przez Węgierskich w Budapeszcie z okazyi proklamacyi Królestwa Polskiego mający się mający.

Mam zamiar przesłać przybyć do Warszawy i osobiście zaprosić nasze Reprezentacye narodowe na obchód węgierski - miesiący z powodu trudności paszportowych bytem zmuszony zrezygnować

z tego zamiaru i dlatego wyrażnie się z tego zadania w formie listu.

Proszę najuprzejmiej wyrazić, że z powodu krótkiego czasu nie mógł komitet zadać mojej formie i wysłać zaproszeń oficyalnych i że z powodu różnych ograniczeń i trudności z wysyłce pism, ograniczyć się musiano do wysłania krótkich zaproszeń w języku węgierskim. Treść tego zaproszenia z dołączeniem porządku posiedzenia oraz programu uroczystości pozwalam się załączyć.

Równocześnie wysłałem pisma z zaproszeniami do

Wyższej Rady Stanu Królestwa Polskiego, do Wyższej Komendy Armii Polskiej, do Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego do Rektoratu Uniwersytetu i Politechniki.

Uprzejmie zwracam Prezesi jaśnie wielmożnego Pana o łaskawe poparcie mej i Komitetu ubiegającej prośby i o uwolnienie krwawej i powszechnej ulgi w tej wielkiej Uroczystości, w interesie i z egzaltacyi dzisiejszej dla sprawy polskiej uroczystej.

Komitet liczy bez wątpienia na łaskawą uprzejmość, że Jego Rektor Uniwersytetu zechce przybyć na Uroczystość do Belwederu.

i w takim razie, przyjąć wybitnie
uczcić Go i Uniwersytet Warsza-
ski i okazać swój protekt i
swoją łączność z Polakami, na
zamiar zaprosić JWPP Rektora, aby
razem wspólnie z Rektorem Uni-
wersytetu Budapeszteńskiego prze-
wodniczyć uroczystemu ubraniu,
co się wtedy nigdy nie praktykuje.
Z Budapesztu wyjadę prosto do cen-
tralnego Pana, wierzem czy dosyć!
W nadziei i jasnej wiadomości Pana
uchcę najłaskawiej uwzględnić
moją i łaskawej uprzejmej prośbie i
raczy w dniu 28 b.m. do Berlin przybyć,
mam zaszczyt kreślić się
z najgłębszem uszanowaniem

Kraków
dnia 20. I. 1917 r.

Tadeusz Stanisławski

Okilka słów odpowiedzi proszę!

A LEGFŐBB LENGYEL NEMZETI BIZOTTSÁG
MAGYARORSZÁGI [illegible] DÖTTSÉGE
WĘGIERSKA DELEGACYA N. K. N.

Jaśnie wielmożny Panie Radco Stanu!

Szczery mój przyjaciel i długoletni współpracownik w akcyi polsko węgierskiej, zacny i zasłużony kapłan działacz ar tym kierunku, prof. Dr Diviky Adorjan przebywa od dnia 3 b. m. powtarzy w Warszawie i wiec zapewne już niejednokrotnie sprzedawca porozumienia się z jaśnie wielmożnym Panem Radcą Stanu co do działalności tutejszej delegacyi w ostatnich miesiącach. Dr Diviky od 8 mciu lat jest ze mną w ścisłym kontakcie, bo wyjazdy obaj zaporządkowali to ścisłe porozumienie polsko węgierskie i współdziałanie zawsze zgodnie przez cały ten czas. Klub polsko-węgierski we Lwowie zawdzięcza 10 lat swoje, a p Dr Diviky'm poznałem się przed 8 mciu laty. Jest to najszczerszy, wytrwały i wierny przyjaciel Polaków, działa z zupełną bezinteresownością - poświęca swój czas i siły dla dobra wzniosłej i przyszłościowej idei. Jako publicysta i jako historyk przedstawia jest znany i szanowany tak na Węgrzech jak i u nas - obecnie przebywa w Warszawie przy delegacji ekumenicznej przez zewnętrznych.

mamy zamiar w najbliższym czasie stworzyć to stowarzyszenie przyjaciół Polski, Węgrów do którego przystąpią najwybitniejsi reprezentanci narodu węgierskiego, a czasem przekonamy Polskę w całym kraju - rzecz więc bardzo poważnie przejęta wkrótce najlepsze nadzieje na przyszłość. Ostatnie wydarzenia i zmiany w bieżących krwawych politycznych sferach wstrzymały całkowicie naszą robotę, zdaje jednak że w pierwszej połowie czerwca nasz będzie przeprowadzony. Śmiem zauważyć że będzie to stowarzyszenie węgierskich przyjaciół Polaków, a nie czysto Polaków węgierskich. Co co gorszego Polaków z inteligencji i pseudo-inteligencji, którzy czasowo lub stale znajdują się w Budapeszcie, to po bliższych zetknięciach bardzo drożdżadzieniach przekonaliśmy się że na ich poparcie nie możemy wspomnieć w tej pracy bowiem absolutnie nie możemy bądź by śmiem z tego więcej szkody niż pożytku! - Stowarzyszenie to, a raczej zwiększy będzie podzielone na sekcje n.p. administracyjną, finansową, literacko-politycznej i chronologicznej (przemysłowo-handlowej) - reprezentacyjną której będzie Ś. Zoemboy Istvan czyli nasz przyjaciel. Każda z tych sekcji ma wybranych Zarządy złożone z osób które wybitnie odznaczyły się i zasłużyły na naszej sprawie.

54

skarg wstrzęsie się w Królestwie powstanie z czasem pokrewny związek, wtedy bowiem jedynie ustalenia naszych szczerych węgierskich przyjaciół stwierdzą prawdziwy, trwały sukces. Skoro ten związek przyjaciół polskich na Węgrach wejdzie w życie ustaną wszelkie próby wahania i maccarka wody oraz działalność. Na własną rękę "wyprowadzanych jednostek z pośród naszych rodaków, a delegacya nasza krajowa będzie mieć oba oparcia i pewne ze strony takiego związku i znacznie ułatwione zadanie. - Mówiłem o kijowskiej z wielkim z tutejszych najwybitniejszych uznaniem i drżeniem wielki pożądanym przyjaciela i gotowości pomocy i poparcia. Obecnie czynności moją tutejszą ograniczę się na dalszem wpływaniu przychylnej dla naszej sprawy opinii i ostrzeganiu tutejszych kierowniczych politycznych o każdej rozwoju stanie naszej sprawy. Po przeprowadzeniu akcji krewieckiej, dyplomacji w parlamencie i akcji wśród wojskowej, musi delegacya zachować do czasu pewną rezerwę dopóki sytuacya ogólna nie wyjaśni się więcej. - Z wyjeżdżam wrażeń złote pomiędzy ostatnich wypadków i wydarzeń w Królestwie i Galicyi i nam z Bogu nadzieja że nasze życzenia i zamiary z czasem się spełnią - a Rada Stanu porozumieni się wkrótce z Rządem polskim i gabinet.

Bardzo uprzejmie proszę jaśnie wielmożnego Pana Radcę Stanu aby był łaskaw serdecznie powitać odemnie Jego Ekscelencyę Pana Radcę Stanu Stanisława Szczepanowskiego a przy sposobności mojej b. j. Księżniczki Stanisławskich (Solec 58) - jeszcze jej do nich kwatermistrz, ale obawiam się że listy moje nie dojdą, bo nie otrzymałem dotąd żadnej odpowiedzi! Sekretarz tutejszej delegacji polskiej P. Juliusz Dyboski przesłał mi wczoraj ze mną z serdecznym kontakcie i współpracuje z nami, abym mógł prosić jaśnie wielmożnego Pana Radcę Stanu o najłaskawsze poparcie naszych ustawień i wzmocnienie naszego tutejszego stanowiska, skoro ja z tego powodu że jesteśmy au courant wszystkich spraw, znamy wszystkie szczegóły najwyższej wagi i posiadamy ich zaufanie i sympatyę. Tutejsza obecna komenda Legionów sympatyczniej odnosi się do naszej delegacyi i pozostaje z nami w dotychczas pełnej harmonii kontaktu. - Za kilka dni oczekujemy ważnych zmian w tutejszych kierowniczych sferach, daj Boże aby one wypadły po naszej myśli, bo wtedy wzmocni się znacznie stanowisko delegacyi.

Życząc jaśnie wielmożnemu Panu Radcy Stanu i Jego Szanownej Radzie Stanu jaknajpomyślniejszych rezultatów pracy i usiłowań pożytecznych dla dobra narodowej sprawy mam zaszczyt skreślić się z najgłębszem uszanowaniem

Uniżonym i szczerze oddanym sługą

Budapeszt 1/VI 917 r.
Rákóczy út 62. III. 27.

Tadeusz Stanisławski

~~53~~

Hochverehrter Herr Praesident!

Gerühen Euer Hochgeboren meinen innigsten Dank entgegenzunehmen für das gütige und für uns so wohlwollende Schreiben; welches uns umsomehr erfreut hat, da wir aus demselben ersehen haben, dass Euer Hochgeboren mit dem Verlaufe unserer Action in Ungarn zufrieden ist und dieselbe Billigt und gutheisst.

Wir haben mit grosser Freude aus der werten Zuschrift erfahren, dass Euere Hochgeboren im Jänner nach Budapest zukommen gedächten. Es trifft sich das geradezu wunderbar, da am 10-ten Jänner ungarische Universitätsjugend eine grosse Feier vorbereitet aus Anlass der Proclamation des Königreichs-Polens, und das Festcomitee die frohe Hoffnung hägt, dass die Hochverehrte Representanten Polens diese Feier mit Ihrer Gegenwart beehren werden. Wir erlauben uns im Namen des Festkomitees Euere Hochgeboren zu dieser Feier höflichst einzula-

den, ebenso in unserem Namen diejenigen Persönlichkeiten einzuladen, welche nach der Meinung Euer Hochgeboren am entsprechendsten wäre nach Budapest mitzubringen.

Eine specielle Einladung wird das Festkomitee versenden, in Folge der erschwerten Communication sind wir aber nicht sicher dieser Schreiben rechtzeitig eintreffen würden. Man rechnet schon in maßgebenden ungarischen Kreisen, daß Mitte Jänner eine Besprechung der polnischen-ungarischen Politiker stattfinden wird; und vor allem sind alle begierig Euer Hochgeboren in Budapest zu begrüßen.

Meinerseits bitte ich höflichst
und innigst die Angelegenheit der
Bestätigung unserer Delegation von
Seite des Königreichs-Polen, von
welcher der Herr v. Stanirowski
Euere Hochgeboren ausführlich
geschrieben hat, gütigst unter-
stützen und befürworten zu-
wollen. Es ist dies im Interesse
unserer Aktion in Ungarn von
eminenter Wichtigkeit.

Mit dem Ausdrucke vorzüg-
lichster Hochachtung ergebenst:

1916. XII. 19.
Kraków.

Julian Leśniewski

Krakow, 1916. XI./21. 61

Die Adresse der Gedanken und Wünsche
des Herrn Abgeordneten Friedrich Ebert
ul. Gr. Miller. nr 22
nr 62. III. 24. Innere Caserne
Pflichtbewusste Patrioten, unser Vertrauen
schenken Gesellschaften und Versammlungen.
Antipathischen Artikel & Zeitungen.

6/XII 916

Hochgeehrter Herr Abgeordneter!

Mit meinem ganzen und warmen polnischen Herzen komme ich in meinem Briefe zu dem Hochgeehrten Herrn Abgeordneter, meine heisse Liebe für unseres teuere Vaterland auszusprechen. Niech żyje nasza droga Ojczyzna! Vivat, crescat, floreat Polonia! Niech żyje nasza Armia! Soll der liebe Gott segnen das Vaterland und seine gute Söhne, welche für Wohl unserer Nation gewirkt haben. Cześć!!! vor allen auf Sie: Hochgeehrter Herr

Abgeordneter.

Leider bin zuschwacher in der Polnischen oder Deutschen Sprache meine Fühlungen gut auszusprechen, aber bin ich sehr glücklich, dass ich dieses Moment erlebt habe.

Mit dem Herrn v. Kamirowski probierten wir immer uns an den Hochgeehrten Herrn Abgeordneter wenden, aber leider wie ich sehe, unsere Briefen sind verloren.

Ich probiere jetzt ein möglichst treues Bild von Ungarn zugeben.

In Ungarn ein jeder bedeutender Persönlichkeit fragt immer: „Wie meint darüber der Herr Abgeordneter Lempicki." Als der Herr v. Rivinski oder Scholnicki in Budapest waren: Dobieczki, Giesswein, Földes, Marczali etc. haben immer gebeten die Herren sie zugrüssen. Man hat immer Gewünscht mit dem Hochgeehrten Herrn Abgeordneter zu sprechen.

Darüber haben wir mit dem Herrn v. Stanislawski mehrere Briefen geschrieben. Mit einem Worte der Herr Abgeordneter ist, als der wichtigster Politiker von Krolestwo in Ungarn erachtet. Ungarn hat gehoffen, dass die Deputation nach Budapest auch kommen wird.

Die Proclamation hat eine einstimmige grosse Freude in Ungarn erweckt. Darü ist das beste Beispiel das Te Deum vom 12-ten November. Man erachtet aber, dass das nur ein Schritt für die weitere Lösung ist. Ungarn will ein starkes selbständiges Polen haben, wo Polen seine alle Kräften entwickeln kann. Ungarn will (und das ist Interesse Ungarns), dass je weitergehend alle Polen vereinigt werden.

Andrássy ist gegen alle Teilung Polens und erachtet als neue Teilung, wenn Galizien nicht angegliedert sein wird.

Apponyi grüsst die Proclamation, als
ersten Schritt für die weitere Lösung.
Graf Batthiányi und die Karolyi-Partei
sind gar nicht zufrieden und stehen
fest beim Programm des N. K. N.

Földes teilt die Meinung Apponyis.
Ungarn fürchtet von der deutschen
Einfluss. Die Armee-, die Dinastie-
und die Weiterefragen interessieren
sehr Ungarn und will für unsere
(polnische) und für die eigene (ungarische)
Interesse kämpfen: in Parlament
und in die Delegation. Man will aber
natürlich alles nach unseren (polnischen)
Wünschen tun. Parlament wird in Bu-
dapest am 6-ten December eröffnet.
Ungarn wünscht Instructionen bekom-
men. Deswegen ist es sehr wünschenswert
dass noch vorher der Herr Abgeordneter
nach Budapest komme oder jemanden
schicke. (Wichtigste ist der erste Fall).

Ungarn interessiert sich sehr in ökonomischen Richtungen auch für Królestwo. Man möchte schon jetzt ein Basis schaffen. Der Praeses von Handels und Handwerker-Verein: Dr. Adolf Sokeis, hat mich direckts gebeten dem Herrn Abgeordneter das zu melden. Er erachtet, dass das sehr notwendig ist, dass der Herr Abgeordneter (wie Sie Ihm schon versprochen haben, dass wenn Sie nach Budapest kommen; das tun werden) oder der Herr v. Dzierwulski ein Vortrag möchten hätten über die Verhältnissen in Królestwo. Excell. Leo Lánczy (Bank-Direktor), Adolf Ullmann und Hatlekowicz Praesidenten des Handelskammer wollen das arangieren. Das ungarische Kapital ist bereit zu uns zu kommen und das ist wichtig, dass Ungarn ist das einzige, welches das Geld politisch nicht ausnützen wird.

Der Bulgarischer Generalconsul hat neulängst auch ein Vortrag gehalten das ungarische Kapital nach Bulgarien zuziehen. So können wir mit Bulgarien auch in Contact treten. Die ungarische Regierung interessirt sich auch für die Sache und es wäre sehr gut diese Sache jek früher durchzuführen.

Der D. Dabrowski wird in dieser Sache auch bald nach Budapest kommen.

Mit dem Herrn v. Stanimowski arbeiten wir in Ungarn Gott sei Dank mit Glück. Leider von verschiedenen Seiten sind gegen uns Versuchungen gekommen. Man hat sogar diese Aufdrengen von einigen übelgenommen, aber für uns war schwer dagegen etwas zumachen, weil die

damit sind gekommen, dass die Warszawa und Kółeczko repräsentieren.

Eben darum wäre es sehr notwendig, dass wir, bis alles ordiniert sein wird, eine Vollmächtigung bekommen von dem Herrn Abgeordneten, dass wir (Warszawa auch provisorisch vertreten. So können wir überall einführen, dass wie in N.K.N. den gegenheiden niemand ohne uns empfangen wird. Dazt ist sehr wichtig, weil wie man nitren, ebenso auch schaden kann.

In Zukunft werden wir immer per Dąbrowski referieren. Ich möchte auch einmal persönlich in Krakau das tun.

Dem Herrn Simon werde ich sehr dankbar sein, wenn wir einige Artikeln bekommen werden.

Ich möchte sehr schön bitten per Dąbrowski auf meinen Briefe gütigst zu antworten, dass wir wissen, was ist für uns zu tun.

Gleichzeitig melde ich, dass am 26-ten November universitätsjugend eine grosse Feierlichkeit für die Hochamnestie (aranpert), und darauf habe ich die Ehre den Herrn Abgeordneten und Warsawa einzuladen. Ich werde mich freuen, wenn die Herren dieser schönen Fester sehen werden.

Wir wissen nicht, ob die Telegramme von Ungarn und von uns angekommen sind?

Ich hoffe und bitte ein baldiges wiedersehen in Budapest.

Ich füge die Hochachtung des Herrn v. Stanirowski zu und alle Hochgeehrten Herren grüssend bin ich dem Hochgeehrten Herrn Abgeordneter ergebenter Ezeié: Julian Sejmkiewicz

Węgry wobec wojny.

Wybuch wojny europejskiej postawił państwo węgierskie wobec znacznie trudniejszego położenia, aniżeli którekolwiek z państw grupy mocarstw centralnych. Przegrana wojna groziła bowiem nietylko zniweczeniem państwowego dorobku ostatnich lat 50-ciu, ale i nieobliczalną bliżej katastrofą dla narodu węgierskiego, gdyby projekty narodowego podziału Węgier, a więc oderwania krajów chorwackich i Siedmiogrodu stały się zagadnieniem praktycznej polityki. Do tego czasu bowiem według Węgrów przynajmniej obracały się te rzeczy w dziedzinie nieziszczalnej teoryi. Ta świadomość grożącego niebezpieczeństwa, zjednoczyła tak dalece społeczeństwo węgierskie, że nawet nieprzejednana opozycya partyi niezawisłości, musiała w wielu punktach stanąć na stanowisku partyi rządowej. Wielką rolę odegrał tu fakt, że chodziło o wojnę z Rosyą. Pomoc rosyjska z r. 1849 była najlepszym środkiem agitacyjnym i uczyniła dla Węgier wojnę z Rosyą wprost wojnę świętą. Świadomość niebezpieczeństwa panslawistycznego w postaci wielkiej Serbii i oderwania Chorwacyi spowodowała w związku z poprzednimi, że społeczeństwo węgierskie odmiennie od niemieckiego zajęło w czasie wojny jednolicie nieprzejednane stanowisko antyrosyjskie. Rosya stała się głównym nieprzyjacielem Węgier. Tem też tłumaczyć należy objawy sympatyi dla sprawy polskiej, jakie bardzo gorąco znaczyły się na Węgrzech w pierwszych niemal dniach po wybuchu wojny, a które z rozmaitemi zmianami pozostały do dnia dzisiejszego. Udział Legionów Polskich w powstaniu 1848 r. odegrał tu również wybitną rolę.

Sprawy wojskowe.

W kwestyi tej jako niefachowiec mogę udzielić tylko ogólnych informacyi. Chciałbym jednakże zaznaczyć, choć w kilku punktach te rzeczy, które niejednokrotnie u nas mylnie były interpretowane. Stwierdzić trzeba, że Węgry dostarczyły doskonałego materyału wojennego i że pułki węgierskie biją się doskonale. Mówię tu oczywiście o pułkach liniowych. Nie można bowiem wyciągać wniosków ogólnych z zachowania się drugo- i trzeciorzędnych formacyi rezerwowych i landszturmowych. Dało ono zwłaszcza u nas niejednokrotnie powód do mylnych wniosków dlatego, że formacye te znalazłszy się sąsiedztwie Legionów, nie mogły wytrzymać porównania z tym pierwszorzędnej wartości żołnierzem. Zaznaczam, że z węgierskich pułków składają się głów-

nie grupy Böhm Ermollego,Kövessa,Arza,a częściowo Puchalla,za którymi stoją zwycięstwa pod Starym Samborem,zdobycie Piotrkowa,Przełęczy Ułockiej, wzięcie Lwowa,Dęblina,Brześcia litewskiego i ostatnie zwycięstwa na Wołyniu. Pułki węgierskie poniosły olbrzymie straty w ludziach. Listy strat wykazują zwłaszcza niestosunkowo dużą ilość nazwisk oficerów węgierskich,co wszystko stwierdza,że pułki te dzielnie dotrzymały pola.Częstymi bardzo są skargi na zachowanie się wojsk węgierskich wobec ludności cywilnej w Galicyi i w Królestwie. Nie wchodząc w tej chwili bliżej w tę kwestyę,chcę tylko zaznaczyć,że takie same skargi na pułki węgierskie słyszałem na Węgrzech i to nietylko na górnych Węgrzech,ale i na Węgrzech południowych, gdzie wedle wiarygodnych informacyi zajścia takie miały miejsce nawet w czysto węgierskich okolicach. Tłumaczenie tych wypadków wrogim rzekomo nastrojem Węgrów wobec Polaków musi być wobec tego uważanem za nieuzasadnione.

Jeżeli chodzi o nastrój ogólny,to mimo chęci pokojowych,jakie przejawiają się w szerokich kołach społeczeństwa,nastrój i zapał wojenny trwa dalej podsycany pomyślną sytuacyą na placu boju. W północnych Węgrzech nawet,które dużo ucierpiały od wojny widziałem bataliony marszowe odchodzące na plac boju nietylko z zapałem,ale i przez ludność żegnane z dużym entuzyazmem.

S t o s u n e k d o P o l a k ó w.

Mimo niewątpliwie wrogiego nastroju,jaki oddawna panuje na Węgrzech w stosunku do Słowian zwłaszcza wschodnich,stosunek opinii węgierski pozostał wobec Polaków przyjaznym.Przyczyny tego szukać trzeba nietylko w tradycyach historycznych,a zwłaszcza w tradycyach r.1848,lecz także w specyalnem pojmowaniu przez Węgrów stosunku Polaków do reszty Słowian.Za prawdziwych Słowian,uważa się tam przedewszystkiem Słowian prawosławnych a w pierwszym rzędzie tych,którzy hołdują rosyjskiemu panslawizmowi,Polaków,Chorwatów a w ostatnich czasach i Bułgarów traktuje się odmiennie. Specyalnie co do Polaków ogólnem jest przekonanie,że Polacy są Słowianami tylko pod względem etnograficznym a nie politycznym. Można tam słyszeć zdanie:"jesteście takimi Słowianami,jak my mongołami".Głęboko w świadomość społeczeństwa węgierskiego wryła się martyrologia Polaków z zaboru rosyjskiego,a to wszystko podnosiło tylko przychylny nastrój opinii węgierskiej wobec naszego na-

nie grupy Bólm Zmolliego,Kovacsa,Arna,a zagłotowo Prochalla,za którymi sto-
ją wycofane pod ścianę Bamberem,adobyole Pietrikowa,Przezony Wiockiej,
walcole Inowa,Dęblina,Dmochola Litewskiego i ostatnie wycofane na boły-
kim. Prawi węgierskie poniosły olbrzymie straty w ludziach. Linty stoi w
kamuje zwłaszcza niecierpliwo duży ilość materiał ofiarowy węgierskich,co
wszystko stwierdza,że pozbyć te działania dotychczasowy pola.Częściowi bardzo eg
ażurgi na zachowanie się wojsk węgierskich wobec ludności cywilnej w Gali-
cyi i w Królestwie. Nie wchodzę w tej chwili bliżej w to kwestyę,chcę tyl-
ko zaznaczyć że takie same chwały na polski węgierskie słyszałem na ję-
zyczach i to niżyło na głupich węgrach,ale i na węgrach pochodzących.
Gdzie wolno wierzchowych informacyi należało takie niżej niższe mowet w
czasie węgierskich okolicach. Tłumaczenie tych wypadków trzeba raczono na-
stroje węgrów wobec Polaków mieli być obcy to mieszaniu się niezawodnie.

Jeżeli chodzi o nastrój ogólny,to mimo chęci pokojowych przeja-
wiają się w szerokich kołach społeczeństwa,nastrój i sobą wojenny tym
dalej podczerwony pomyślny wyjaśnia na plan pojn.z pośmiertnych węgrów na-
wet,które dużo mobilizacji od wojny widmowem betalionu materiałów odchodzą-
ce na plac boju niżyło z zapałem,ale i przez Indonezji jogmana z dnia na-
tarzanie.

Stosunek do Polaków.

Mimo niezgodliwie trzeźwego nastroju,jaki odkryć pomiędzy na węgrach w
stosunku do Słowian wszystkich wyodrębnień,stosunek ogólny węgierski pozostał
wobec Polaków przyjaznym.Przyczyny tego należy trzeba niżyło w tradycyach
historycznych,a mianowicie w tradycyach r.1848,kiedy takie w specyalnem po-
mowniu przez węgrów stosunku Polaków do rzeczy Słowian.Za przodkiwych Sło-
wian,uważa się tam przede wszystkim Słowian przeciwnych a w pierwszym
rzędzie tych,którzy należą rozjemiem panslawizmowi Polaków.Chorwatów
a w ostatnich czasach i Bułgarów traktuje się odmiennie. Specyalnie co do
Polaków ogólnem jest przekonanie,że Polacy są Słowianami żyjąc pod wpły-
dem otoczenia a nie politycznym. Mówią tam słyszeć zdanie:"Jestesmy
takimi Słowianami,jak my mongołami."Skądkolwiek społeczeństwa wę-
gierskiego wyżej się nastroje Polaków a zakres rozjemiego,a to wszyst-
ko pochodzi tylko przychylny nastrój ogólny węgierskiej wobec naszego na-

rodu. Chodziłoby teraz o to, jak ten przychylny nastrój objawiał się w praktyce. Prasa o ile zabierała w tej sprawie głos, czyniła to stale w sposób dla nas przyjazny, choć nie zawsze była dobrze informowana. Legioniści polscy znajdujący się w szpitalach węgierskich są na ogół zadowoleni a znam fakty świadczące, że w niektórych miastach, jak w Brasso, Aradzie, Koloszwarze traktowano ich z szczególnem wyróżnieniem. To samo tyczy się Budapesztu, gdzie jednakże sytuacya przedstawia się nieco ośmiennie, dzięki temu, że do Legionu polsko-węgierskiego, który w pierwszych miesiącach wojny niezbyt szczęśliwie poczęli formować tamtejsi Polacy, zgłosiło się dużo szumowin wielkomiejskich, które zachowaniem się swojem przynosiły ujmę mundurowi legionisty. Za niezrodajne nie można również uważać stosunków na górnych Węgrzech. Był to teren wojenny, gdzie z natury rzeczy nie wszystko układało się różowo, przyczem nadmienić trzeba, że ludność tamtejsza składa się prawie bez wyjątku z Rusinów, Rumunów i Żydów.

Walki Legionów znalazły w prasie węgierskiej bardzo gorący i życzliwy odgłos i to nietylko w czasie walk II. Brygady na Węgrzech. Niewątpliwem jest, że w prasie węgierskiej pisano o Legionach znacznie więcej, aniżeli w prasie austryackiej lub niemieckiej. Fakt, że II. Brygada walczyła niemal na tym samym terenie, na którym w r. 1849 legioniści Wysockiego walczyli z inwazyą rosyjską, jakoteż fakt, że akcya Legionów bardzo szybko uwieńczona została pomyślnym skutkiem i oczyszczeniem zajętych okolic zjednały na Węgrzech Legionom nietylko sympatyę ogółu, ale i opinię wyborowego żołnierza. Faktem też jest, że w miesiącach zimowych ustawała niejednokrotnie panika i ucieczka ludności tam, gdzie pojawili się legioniści dla obrony przed zbliżającym się nieprzyjacielem. O stosunku stronnictw politycznych i poszczególnych przedstawicieli organów prasy do Polaków i sprawy polskiej nowię poniżej.

Stronnictwa polityczne.

Charakterystycznym objawem dla budowy węgierskich stronnictw politycznych jest prawie zupełny brak z wyjątkiem socyalistów stronnictw klasowych. Różnice polityczne poszczególnych stronnictw opierają się zasadniczo na stosunku Węgier do całości monarchii. Ogólnie dzieli się więc stronnictwa węgierskie na partye 1848 r. i partye 1867 r. czyli na niepodległościowe i dualistyczne. Obóz niepodległościowy reprezentowany jest dzisiaj przez stronnictwo niezawisłości, wszystkie inne partye polityczne stoją zasadniczo

69

Stronnictwa polityczne.

Charakterystycznym objawem dla burzy wojennych stronnictw politycznych jest przede wszystkim brak z wyjątkiem socyalistów stronnictw. Główne polityczne pogrupowania stronnictw, Ogólnie dzielą się one stronnictwa wojenne do ostatek rozerwań. Ogólnie dzielą się one stronnictwa wojenne na partyę 1848 r. i partyę 1867 r. czyli na niepodległościowe i autonomiczne. Obie niepodległościowy reprezentowany jest dalej przez stronnictwo niezawisłości, narzyskie inne partye polityczne stoją zasadniczo

na gruncie ugody z 1867 r.

Stronnictwo niezawisłości. Zasadniczym programem tego stronnictwa jest sprowadzenie stosunku Austryi do Węgier do czystej unii personalnej. W tym kierunku więc zmierzają wysuwane w latach ostatnich żądania tej partyi jak rozdział banku austro-węgierskiego, zniesienie unii celnej i komendy niemieckiej w armii wspólnej. Stronnictwa cieszy się niewątpliwie dużą popularnością jednakże jako wpływowy czynnik polityczny straciło dużo na znaczeniu w latach ostatnich, które wykazały niezdolność tego stronnictwa do trwałego ujęcia sterów rządu w obecnych warunkach. Przywódcy stronnictwa kierowani niejednokrotnie osobistą nieprzyjaźnią do hr. Tiszy zapędzili je w beznadziejną taktykę opozycyjną, której bezowocność podkopała w dużej mierze autorytet. Wentylowany na kilka miesięcy przed wybuchem wojny projekt udania się reprezentantów stronnictwa do Petersburga z wizytą polityczną, oraz skompromitowanie jednego z wybitnych jego członków jako agenta rosyjskiego pozbawiło tę partyę sympatyi w niejednych kołach.

Wobec sprawy polskiej stronnictwo nie zajęło nigdy zdeklarowanego stanowiska. Z szeregu danych wywnioskować jednak można, że stworzenie niepodległej Polski w jakiejkolwiek formie byłoby dla tego stronnictwa faktem pożądanym, że sprawa polska liczyć może w każdym razie na jego poparcie. Ostatnio ogłosił jeden z byłych posłów tego stronnictwa Dr. Bozoky niewielką broszurę p.t. „Przyszłe państwo Polaków", w którem projektuje przyłączenie Królestwa do Austro-Węgier i stworzenie z niego i Galicyi osobnego państwa pod berłem habsburskim. Wartość broszury obniżają jednak niezbyt realne projekty w stosunku do całości monarchii, z jakiemi autor łączy takie rozwiązanie kwestyi polskiej.

Z pomiędzy stronnictw stojących na gruncie ugody z 1867 r. dwa: t.j. katolickie stronnictwo ludowe i partya konstytucyjna należą do opozycyi, trzecie t.j. narodowa partya pracy znajduje się dziś u steru rządu. Opozycyjność dwu pierwszych wynika z różnic zapatrywań na politykę bieżącą i taktykę rządu wobec stronnictwa niepodległościowego, nie zaś z różnic zapatrywań na stosunek Węgier do Austryi.

Katolickie stronnictwo ludowe grupuje w sobie z natury rzeczy duchowieństwo katolickie oraz część arystokracyi i inteligencyi węgierskiej. Największe wpływy posiada na górnych Węgrzech. Fakt, że Polacy są narodem katolickim

z natury rzeczy zjednać nam sympatyę stronnictwa. W pierwszych miesiącach wojny w organach tej partyi objawiały się również sympatye dla ruchu ukraińskiego ze względu na projekty rozszerzenia unii na Wołyń, Podolę i Ukrainę przy pomocy tegoż ruchu. Dzisiaj głosy te ucichły głównie z powodu braku widoków na zrealizowanie tych projektów. Zaznaczam, że stronnictwo, które w ostatnich wyborach liczy tylko kilkunastu posłów w sejmie węgierskim wpływów parlamentarnych nie posiada, sympatye jego jednakże są bardzo cenne ze względu na wpływy tego stronnictwa wśród szerokich mas przy pomocy księży, oraz ze względu na fakt, że z głosem episkopatu węgierskiego w dużej mierze liczą się czynniki decydujące.

Stronnictwo konstytucyjne. Stronnictwo to należąd do opozycyi posiada jednak duży wpływ na stosunki polityczne ze względu na osobę swego przywódcy hr. Juliusza Andrassego, cieszące go się nietylko dużą popularnością kraju, ale i znacznym wpływem w sferach wiedeńskich a także i berlińskich. Umiarkowana polityka opozycyjna hr. Andrassego uczyniła z jego stronnictwa jedyny czynnik, który obok partyi pracy ma możność objęcia w przyszłości steru rządu, przynajmniej w warunkach obecnych. Stronnictwo to a właściwie jego przywódca od chwili wybuchu wojny stanęło na najbardziej zdeklarowanem i najbardziej sympatycznem dla Polaków stanowisku. Jeszcze w marcu b.r. oświadczył hr. Andrassy w swym odczycie o celach wojny, że interesy Węgier wymagają unieszkodliwienia Rosyi przez odebranie jej Królestwa Polskiego i przez stworzenie dla Polaków takiej sytuacyi, któraby zadawalniając ich aspiracye narodowe raz na zawsze odgrodziła ich od Rosyi. Przed kilku zaś dniami w artykule ogłoszonym w "Neue Freie Presse" dał hr. Andrassy wyraźnie do zrozumienia, że sytuacyę ową wyobraża sobie w formie tworzenia z Królestwa i Galicyi p odrębnego państwa w związku z Austro-Węgrami.

Narodowa partya pracy. Stronnictwo to posiadające znaczną większość w sejmie węgierskim i znajdujące się u steru rządu jest w dużej mierze dziełem hr. Tiszy, który też cieszy się w nim decydującym niemal wpływem. Z tej też przyczyny i w gabinecie węgierskim jedynie decydującym jest jego głos. Dzieje się to tem bardziej, że stronnictwo samodzielnych i wybitnych polityków posiada bardzo niewielu. Senacye życia parlamentarnego przeprowadzona przez Tiszę radykalnymi środkami i wybitne wzmocnienie stanowiska Węgier w monarchii, które jemu ogólnie się przypisuje wzmocniło i utrwaliło na długi czas

wpływ tego wybitnego męża stanu. W sprawie Polski przez długie miesiące od wybuchu wojny stronnictwo milczało. Jak stwierdzono powodem tego była z jednej strony niepomyślna sytuacya wojenna nakazująca rządowi i popierającej go partyi nie angażować się w projekty nie mające widoków bezpośredniej realizacyi, z drugiej zaś strony wątpliwości prawno-państwowej natury, o których pomówimy poniżej. Zmiana sytuacyi na placu boju przyniosła jednakże i tutaj znaczną poprawę. Sprawa polska zwłaszcza od wzięcia Warszawy narzucająca się siłą faktów jako konkretne zagadnienie zmusiła i to stronnictwo do zajęcia pewnego stanowiska. Objawiło się ono z jednej strony cieplejszym tonem w dziennikach rządowych, z drugiej zaś szeregiem enuncyacyi, jakie nastąpiły po wzięciu Warszawy. Mówię tu o półurzędowym komunikacie, jaki pojawił się w "Politische Korrespondenz", a który zaprzecza, jakoby kierujące koła węgierskie zajmowały kiedykolwiek stanowisko nieprzychylne dla dążeń narodu polskiego, akcentując potrzebę oswobodzenia Polski jako ogólne żądanie całej monarchii oraz o głosach organów półurzędowych t.j. Pester Lloyd" i Az Ujsag", które, jakto podniosłem już w "Dzienniku Narodowym", zajęły wówczas wobec sprawy polskiej najżyczliwsze stanowisko wśród prasy węgierskiej. Zaznaczam jednakże, że enuncyacye te, mimo podkreślenia przyjaźni i życzliwości i tradycyjnych związków polsko-węgierskich, nie przyniosły jeszcze żadnych konkretnych wyjaśnień aczkolwiek w porównaniu do dawniejszego tonu tych dzienników były znamiennym objawem zmian, jakie nastąpiły w ostatnich miesiącach zachodziły w stosunku rządzących sfer węgierskich do sprawy polskiej. Dnie ostatnie przyniosły w tej kwestyi pewne już konkretniejsze dane. Baron Rosner, węgierski minister a latere w mowie wygłoszonej do wyborców w dn. 9. września, stwierdziwszy, że wojna przyniesie definitywne rozwiązanie sprawy bośniackiej, dodał: "Dalszą troskę budzi kwestya polska. I tutaj daję tylko wyraz tej nadziei, że przy tradycyjnej sympatyi, jaką naród węgierski zawsze objawiał polskiemu, stosunki wezmą taki obrót, który stworzy odpowiednią podstawę dla rozwoju sił polskiego narodu". Jeżeli zaś przytoczę, że prawie jednocześnie hr. Andrassy w jednym z artykułów swoich w "Magyar Hirlap" zaznaczył nadzieję pomyślnego rozwiązania kwestyi polskiej, to nasuwa się wniosek, iż w sferach rządowych węgierskich zdecydowano się obecnie na zajęcie zdeklarowanego już wobec nas stanowiska. Że stanowisko to nie jest dla nas nieprzychylne dowodzić się zdaje artykuł hr. Andrassego

ogłoszony 12.września w „Neue Freie Presse" p.t. „Kwestya polska". Wytyczne tego artykułu streściłby można następująco: w dzisiejszych warunkach naród polski nie mógł zająć innego stanowiska wobec państw walczących, jak to, które zajął. Podział Królestwa byłby błędem politycznym nie do darowania, gdyż rzuciłby Polaków definitywnie w objęcia Rosyi. Jeśli Królestwo przyłączone zostanie do Austro-Węgier, należy stworzyć z niego i Galicyi osobną całość państwową. Przez to bowiem uwzględni się aspiracye Polaków i stworzy się pożądanego a silnego sprzymierzeńca dla mocarstw centralnych. Jak z tego widać hr. Andrassy akceptuje niemal bez zastrzeżeń stanowisko zajęte przez Naczelny Komitet Narodowy i Koło Polskie w Wiedniu. Zachodzi teraz pytanie, w jakim stosunku pozostaje enuncyacya hr. Andrassego do zapatrywań rządu węgierskiego. Są tu dwie możliwości: albo zapatrywania hr. Andrassego i Tiszy są zgodne, a w takim razie artykuł pierwszego uważałby należałoby za rodzaj półurzędowej enuncyacyi, albo też są różne a w takim razie artykuł ów byłby wystąpieniem Andrassego z własnym programem i niejako kandydaturą na kierownika rządu, któryby ten program mógł urzeczywistnić. Przeciw drugiej możliwości przemawia jednak fakt, że stanowisko Tiszy w ciągu ostatnich miesięcy niewątpliwie zostało wzmocnione, że niema oznak, by w niedługiej przyszłości możliwem było jego ustąpienie i że wobec tego Andrassy nie występowałby z programem nie mającym widoków urzeczywistnienia. Powtóre enuncyacye hr. Andrassego z miesięcy ostatnich, że wspomnę tylko artykuł jego o dualizmie - stwierdzają, że w zapatrywaniach obu tych polityków na ukształtowanie się stosunków po wojnie niema zasadniczych różnic. Nie ulega wreszcie wątpliwości, że ostatni artykuł hr. Andrassego ogłoszony został w porozumieniu albo za zgodą bar. Buriana, który jako mąż zaufania Tiszy do niemiłej mu enuncyacyi byłby zapewne nie dopuścił. Stąd nasunąłby się wniosek, że raczej pierwsza możliwość bliższą jest prawdopodobieństwa, tamwięcej, że artykuł hr. Andrassego zbiega się ze znaną enuncyacyą bar. Buriana co do niepodzielności Królestwa.

Partya socyalistyczna jest stronnictwem nie posiadającem żadnego wpływu na gruncie parlamentarnym a to z powodu węgierskiej ordynacyi wyborczej. Jest stronnictwem czysto robotniczem i w poglądach na sprawę polską kieruje się interesami proletaryatu polskiego. W ogólności jednak informacye o kwestyi polskiej czerpie z prasy socyalistycznej niemieckiej i stanowisko swoje wobec nas utożsamia ze stanowiskiem socyal-demokracyi niemieckiej

P r a s a w ę g i e r s k a.

Prasa węgierska jest w sprawach polskich nie zawsze dobrze informowaną, skutkiem tego, że przed wojną nie czyniło się z naszej strony prawie nic, aby stosunki panujące u nas odpowiednio oświetlić. Zaznaczam jednakże, że ton ogólnej prasy jest bez wyjątku prawie przychylny i że jeżeli zdarzało mi się spotkać informacye fałszywe, to były one nieraz przesadą na naszą korzyść Próby czynione ze strony ruskiej, ażeby stosunek Polaków do Rusinów przedstawić w fałszywem świetle, które znajdowały pewien zresztą niezbyt silny odgłos w prasie w pierwszych miesiącach wojny, nie miały większego wpływu. Dzisiaj o tem się milczy. Znamiennymi są jednak zapatrywania prasy węgierskiej na stanowisko poszczególnych warstw w Polsce. Ogólnie podnosi się inercyę i zatratę ideału narodowego w szlachty i zamożniejszej burżuazyi, zestawiając je z ofiarnością i patryotyzmem warstw średnich i niższych.

Dzienniki półurzędowe. „Pester Lloyd" jest to niemiecki organ informacyjny przeznaczony głównie dla zagranicy. W początkach wojny interesował się dosyć Rusinami, obecnie widoczna jest zmiana na korzyść Polaków, która objawiła się wyraźniej po wzięciu Warszawy. Numer „Pester Lloydu", który ukazał się w dwie godziny po nadejściu wiadomości o zajęciu Warszawy przyniósł obszerny artykuł wstępny niewątpliwie dawniej przygotowany a żywo akcentujący sympatye Węgrów dla oswobodzenia Polski. Jeszcze gorętszy artykuł pomieścił wówczas „Az Ujsag" właściwy organ Tiszy, który już uprzednio o akcyi Legionów, o której dotąd milczał, wyrażać się zaczął z wielkiem uznaniem. Mniej zainteresowania sprawą polską objawia natomiast zbliżony również do rządu „Budapesti Hirlap", co tłumaczono mi wewnętrznemi zmianami w redakcyi tego pisma. „Magyar Hirlap", organ hr. Andrassego z natury rzeczy solidaryzuje się ze stanowiskiem przywódcy stronnictwa.

„Alkotmany", organ katolickiej partyi ludowej od początku wojny zamieścił szereg artykułów pisanych przez Polaków-Węgrów a oświetlających polityczne stosunki i aspiracye Polaków oraz poświęcanych walce Legionów. Znamiennym jest, że ks. Vodicska znawca stosunków słowiańskich, który poruszył w początkach wojny kilkakrotnie sprawę ukraińską w tym organie ze stanowiska propagandy unii w Rosyi, dzisiaj zarzucił ten temat a pomieścił natomiast kilka artykułów określających rolę i znaczenie katolicyzmu polskiego.

„Magyar Orszag", organ partyi niepodległości prawie że nie zabiera głosu

w sprawie polskiej. Pomieścił jednak szereg notatek o Legionach.

„Pesti Hirlap", najpoczytniejszy organ opozycyjny, który poprzednio o sprawie polskiej milczał, od kilku tygodni objawił zainteresowanie dla niej kilku sympatycznymi na ogół artykułami. „Vilag" jest organem wolnomularzy węgierskich i stale z pełną sympatyą traktuje sprawę polską. Walki Legionów były w nim niejednokrotnie obszernie opisywane.

„Nepszava", organ SD omówił obszernie znaczenie PPS w Polsce w ostatnich 10 latach a zwłaszcza rolę partyi i utworzenie się przez nią związków strzeleckich w obecnej walce z Rosyą. „Az Est", „Nap" dzienniki popularne rozchodzące się jednak w setkach tysięcy egzemplarzy po całym kraju zabierały bardzo często głos w sprawie polskiej i w sprawie Legionów w tonie dla nas sympatycznym. Z dzienników bezpartyjnych bardzo życzliwe stanowisko zajmuje „Pesti Naplo" zostające w stosunku z tamtejszym klubem polsko-węgierskim.

Jak z tego widać niema w prasie węgierskiej dzienników o tendencyi antypolskiej, jeżeli mimo to odezwie się tam od czasu do czasu jakiś głos dla nas niesympatyczny, to położyć go trzeba na karb akcyi prowadzonej zewnątrz przez żywioły nam wrogie. Nie da się bowiem uniknąć faktu, by korespondenci węgierscy pracujący zwłaszcza zagranicą, nie ulegli w pewnych wypadkach błędnym informacyom czy to obcej prasy czy literatury, czy też zabiegom agentów dziennikarskich wrogich nam obozów. Zaznaczam jednakże, że wobec tradycyjnego nastroju społeczeństwa węgierskiego wobec Polaków, żaden dziennik nie może się tam odważyć na jakąś kampanię antypolską. Z przemijających zaś epizodów nie należy wyciągać wniosków ogólnych. Niejednokrotnie też słyszałem zdanie, że szereg organów prasy zająłby był daleko bardziej zdeklarowane stanowisko wobec przyszłości Polski, gdyby nie dosyć surowa cenzura stosowana tam do artykułów o celach i wynikach wojny.

W ę g i e r s k a r a c y a s t a n u s p r a w a p o l s k a.

Punktem wyjścia dla rozumowań w tym kierunku musi być obecny układ sił na Węgrzech i w monarchii. Węgry nie są krajem jednolitym narodowo, a mimo tego stanowią one narodowe państwo węgierskie. Mówię tutaj o Węgrach właściwych, gdyż uprawnienia, jakie posiada Chorwacya pod względem narodowym i politycznym sięgają daleko poza to co zwykliśmy nazywać autonomią. We właściwych Węgrzech jedynym narodem zdolnym do rządzenia pozostali sami Węgrzy. Niemcy bowiem rozrzuceni na całym obszarze kraju, rozbici na kil

84

Prasa polskiej. Pomiędzy jednak innymi notatek o legionach.

„Pesti Hirlap", najpoczytniejszy organ opozycyjny, który poświęcenie o sprawie polskiej milczał, od kilku tygodni obfituje nieustannie dla niej kilkim sympatycznymi na ogół artykułami. „Vilag" jest organem wolnomularzy węgierskich i stale z pełną sympatią traktuje sprawę polską. Wielki Legion były w nim niejednokrotnie obszernie opisywane.

„Reporter", organ SD uwydatnił obszernie manifestacje PPS w Polsce w ostatnich 10 latach a wyłącznie rolę partyi i stwierdzenie się przez nią wpływu sprawy polskiej w obecnej walce z Rosyą. „Az Est", „Egyetertes Nap" dziennik popularne rozchodzące się jednak w setkach tysięcy egzemplarzy po całym kraju nadsyłały bardzo często głos w sprawie polskiej i w sprawie legionów w tonie dla nas sympatycznym. Z dziennika „Budapesti Hirlap" bardzo tyczliwie wtenczas mówiono o legionach.

„Pesti Naplo" rozstąpiło w stosunku z tamtejszym Klubem polsko-węgierskim.

Jak z tego widać niema w prasie węgierskiej dziennika o tendencyi antypolskiej, jeżeli mimo to odzywia się tam od czasu do czasu jakiś głos dla nas niesympatycznej, to polityka go trzeba na karb złej przeszłości nowszych przemysłowy nam rogia. Nie da się bowiem zaniedbać faktu, by korespondenci węgierscy przesyłający wiadomości, nie ulegli z pewnych względów błędnym informacyom czy to obcej prasy czy literatury, czy też zabiegom agentów dalekich wrogich nam obozów. Zamożne jednostki, to obce tradycyjnie nastroju społeczeństwa węgierskiego wobec Polaków, zadom dziennik nie może się tam odważyć na jakąś kampanię antypolską. Z przemijających nas opinii nie należy wyciągać wniosków ogólnych. Nieżyczliwe tej sprawie zdania, że nastroje orgamów prasy zależny być dalsze bardziej zdecydowane stanowisko wobec przyjaciół Polski, gdyby nie dosyć surowe cenzura stosowana tam do artykułów o polsce i wyjazd wojny.

Węgierska rzesza stanu a sprawa polska.

Punktem wyjścia dla rozumowań w tym kierunku musi być obecny układ sił na Węgrzech i w monarchii. Węgry nie są krajem jednolitym narodowo, a mimo tego stanowią one narodowe państwo węgierskie. Należy tutaj o węgrach pamiętać wszakże, gdyż uprzemienia, jakie panują Chorwacye pod względem narodowym i politycznym nigdzie dalsze pozwolenie na wyjątkowe stanowisko jeżeli nie we wszystkiej nazwie autonomii. Te właściwych Węgrzech jedynie narodem władnie do rządzenia pozostali nami Węgrzy. Niemcy po-lem rozmieszczeni na całym obszarze kraju, rozkład na kil

ka szczepów ulegają w niektórych okolicach jak w Siedmiogrodzie wymieraniu w innych zaś dość szybkiej madziaryzacyi,mimo dość znacznych swobód narodowych,jakimi się cieszą/w szkołach ludowych,średnich i w kościele język niemiecki/. Rumuni wspierani przez prawosławną organizacyę kościelną mimo licznych szkół ludowych a nawet kilku gimnazyów rumuńskich znajdują się na tak nizkim stopniu rozwoju,że długi czas jeszcze upłynąć musi,zanim będą mogli odgrywać rolę jako czynnik polityczny. W podobnem położeniu znajdują się Słowacy,których osłabia bardzo silna emigracya /jedna trzecia Słowaków znajduje się dziś w Ameryce/. Panslawistyczna agitacya czeska wśród Słowaków spowodowała rząd węgierski do szeregu surowych zarządzeń przeciw temu ruchowi. Inne drobniejsze narodowości,jak Rusini,Słoweńcy itd. nie mogą być brane poważniej w rachubę. Przy sposobności chcę zaznaczyć,że rząd węgierski okazał bardzo dużo dobrej woli wobec Polaków mieszkających na Spiżu i Orawie,których kwestyę podniesiono w ostatnich latach i jest wszelaka nadzieja,że w gminach tych,w kościele,w szkołach ludowych i urzędowaniu gminnem dopuszczonym będzie język polski zamiast języka słowackiego. Charakterystyczną rzeczą jest,że najmocniej przeciw ustępstwom dla Polaków na Spiżu wystąpili Słowacy kierowani obawą,że przez to zmniejszy się liczba Słowaków,do których dotychczas zaliczano owych włościan polskich. Ponieważ wprowadzane obecnie reformy szkolne na Węgrzech uwzględniają w dużej mierze języki miejscowe i ponieważ wedle ustawy szkolnej gminy polityczne i wyznaniowe decydować mogły o języku wykładowym utrzymywanych przez siebie szkół o ile nie pobierają subwencyi państwowej,przeto przy odpowiedniem pokierowaniu akcyą nie byłoby trudnem stworzenie tam szkół polskich.

Stanowisko kierujące w państwie zawdzięczają Węgry nietylko przewadze liczebnej,jaką osiągnęli we właściwych Węgrzech,ale także faktowi,że węgierskiemi są warstwy wyższe,a więc szlachta,inteligencya,sfery handlowe i przemysłowe. Uwarstwowienie społeczne i narodowe Węgier przypomina zupełnie stosunki polskie,gdzie obok czysto polskiego obszaru etnograficznego znajdują się obszary zaludnione przez inne narodowości,które stanowią tam warstwy niższe,podczas gdy szlachta i inteligencya zalicza się do Polaków. Przy tej sposobności chciałbym podnieść,że szerzone u nas niejednokrotnie wiadomości o zaniku i wymieraniu Węgrów,o ich rozkładzie narodowym itd zaliczyć do rzędu bajek. Naród węgierski znajduje się dzisiaj w pełni rozwoju,zarówno pod

względem materyalnym /duży rozwój przemysłu dzięki umiejętnej polityce kolejowej,rolnictwa,/jak i umysłowym/państwo nie szczędzi funduszów na poparcie badań naukowych,sztuki itd/ zaznaczam to dlatego,że jedną z pierwszych podstaw polityki musi być dokładna znajomość sił czynników, z którymi wchodzi się w stosunki i że niedocenianie tych sił jest może więcej szkodliwem jak przecenianie.

Jak z tego widać narodowe państwo węgierskie oparte jest na umiejętnem wykorzystaniu rozkładu sił na Węgrzech,iż wobec tego pierwszą zasadą węgierskiej racyi stanu jest niedopuszczenie,by ten rozkład sił uległ zmianie na niekorzyść Węgrów. W praktyce zaś objawia się to niechęcią do wcielania w organizm państwowy takich żywiołów,któreby supremacyę Węgrów mogły osłabić lub przy pomocy innych narodowości zniweczyć. W stosunku do całości monarchii węgierska racya stanu nakazuje unikanie takich zmian,któreby wpływ narodu węgierskiego wobec dualizmu rozporządzającego,że tak powiem połowę głosu zmniejszyły do jednej trzeciej czy jednej czwartej stąd niechęć do tak zw. tryalizmu, a zwłaszcza tryalizmu z odrębnem państwem chorwackiem,któreby odcinało Węgry od morza.

Z drugiej strony na Węgrzech zdają sobie sprawę z tego,że po obecnej wojnie,wojnie zwycięskiej dla zachowania równowagi sił nawet wobec sprzymierzeńców terytoryalne powiększenie monarchii jest konieczne. Widoczną jest niechęć do czynienia nabytków ludnością serbską,któreby nietylko przyczyniły państwu wiele kłopotu,ale i wzmogłyby w monarchii znaczenie żywiołów serbskiego i prawosławnego,co z wyżej wymienionych przyczyn dla Węgrów nie byłoby wcale pożądanem. W ogólności daje się zauważyć niechęć do aneksyi krajów z ludnością prawosławną uważaną za główną ostoję panslawizmu,wobec tego jedynem terytoryum,na które monarchia skierowaćby mogła swoją ekspanzyę pozostaje Królestwo Polskie z ludnością katolicką i polską. Z tego,co powiedziałem wyżej o stosunku Węgrów do Polaków widocznem jest,że na Węgrzech nie żywi się obaw,by żywioł polski przyczynił się do wzmocnienia panslawizmu na Węgrzech i w monarchii.Że spostrzeżenia moje są uzasadnione potwierdzają wywody hr. Andrassego,który kilkakrotnie w przemówieniach i artykułach swoich zaznaczył,że nabytki w Serbii,Albanii,we Włoszech są dla Węgier niepożądane i zaznaczył przytem niedwuznacznie,że jako jedyny teren ekspanzyi monarchii uważa Polskę.

Kabytek Królestwa Polskiego stawia jednakże Węgry przed dwoma zagadnieniami: 1/ W jaki sposób Węgry zostaną wynagrodzone terytoryalnie co dla zachowania równowagi, a zwłaszcza po zwycięskiej wojnie w zupełności im się należy. 2/ w jaki sposób urządzone zostaną stosunki w monarchii bez uszczerbku dla dotychczasowego wpływu Węgier. W odpowiedzi na pierwsze pytanie zaznaczam oddawna podniesiony przez Węgry postulat oddania im wyłącznie posiadanie Bośni dotychczas wspólnej a nawet austryackiej Dalmacyi, do której Węgry mają prawa historyczne. W ten sposób Węgry zostałyby wynagrodzone terytoryalnie bez wcielania w obrąb monarchii żywiołów im niemiłych, gdyż Dalmacya jest prawie wyłącznie chorwacka a w Bośni Serbowie są w mniejszości. Przytem zaznaczam, że to postawienie sprawy jest dawnem pragnieniem Chorwatów, którzyby chcieli swoje kraje zjednoczyć nareszcie w obrębie jednego organizmu państwowego. Oczywistą jest rzeczą, że żądzenie taką powiększoną Chorwacyą możliwe jest tylko przy pomocy samych Chorwatów, z czego Węgry dobrze sobie zdają sprawę. Od chwili ugody z Chorwatami dokonanej przez hr. Tiszę widocznem jest coraz mocniejsze zbliżenie się Węgrów i Chorwatów zwłaszcza podczas wojny. Daje temu wyraz nietylko prasa węgierska, ale i sam premier Tisza, który w enuncyacyach swoich ostatnich miesięcy wielokrotnie podnosił tysiącletnie braterstwo tych narodów i ich wspólność interesów. Ostatnia mowa ministra Rosnera zaznaczająca bliskość rozwiązania sprawy Bośni nasuwa wniosek, że przynajmniej co do tego kraju sprawa jest przesądzoną w myśl żądań Węgrów i Chorwatów.

Jako rekompensatę za Bośnię a ewentualnie i za Dalmacyę pozostawiają Węgrzy Austryi Królestwo Polskie. Najpożądańszą zaś dla Węgrów przyszłą formą monarchii byłoby zachowanie dualizmu w następującym kształcie: jedną połowę monarchii stanowiłyby Węgry łącznie z autonomiczną Chorwacyą, druga zaś składałaby się z dwuch równorzędnych państw Austryi i Polski. W ten sposób więc Węgry nie utraciłyby przynajmniej zasadniczo nic ze swych wpływów i pozostałyby nadal połową monarchii. Nie sądzę jednakże, by takie postawienie kwestyi było tylko dla Węgrów conditio sine qua non. Niedopuszczalny dla Węgier jest jak już wspominałem tryalizm polegający na stworzeniu odrębnego państwa z Chorwacyi. Zdają sobie tam zaś sprawę, że tryalizm polegający na stworzeniu odrębnego państwa polskiego zapewnia Węgrom duże korzyści w stosunku do Austryi. Chodzi tylko o to, by tego rodzaju tryalizm nie był począt-

sprowadzenia wszystkich trzech państw monarchii do rzędu jakichś krajów koronnych podporządkowanych centralistycznemu rządowi we Wiedniu,która to idea błąka się k jeszcze po głowach niektórych polityków wiedeńskich,a przeciw której hr.Tisza bardzo ostro wystąpił / „Niebezpieczni waryaci"/.Że z możliwością zmian w ustroju dualistycznym a może nawet przemianę na tryalizm w Węgrzech się liczą,dowodzi artykuł hr.Andrassego o dualiźmie ogłoszony w półurzędowym „Pester Lloyd",wktórym wyraźnie zaznacza,że wskutek nabytków wojennych w dzisiejszym ustroju prawdopodobne są przesunięcia. Jeszcze wyraźniej podniósł to on w ostatnim tem artykule o sprawie polskiej,zaznaczając,że ofiary na tem polu sowicie się opłacą.

W ę g r z y a s p r a w a r u s k a.

Zaznaczałam już poprzednio,że od chwili wybuchu wojny tu i ówdzie podniosły się na Węgrzech głosy w sprawie ruskiej przeważnie dzięki zabiegom czynionym ze strony ukraińskiej. Chcę jednak podnieść,że przy omawianiu tej kwestyi unikano z bardzo nielicznymi wyjątkami tonu,który był niemiły dla Polaków. Z biegiem czasu ustało jednak zainteresowanie się tą kwestyę nietylko z tego powodu,że sytuacya wojenna nie wykazywała możności postawienia sprawy ukraińskiej na terenie praktycznym,lecz z tej przyczyny,że wszelka akcya ukraińska w Rosyi okazała się fantazyą stwierdzającą bezsilność żywiołu ukraińskiego poza Galicyę.Na Węgrzech zdają sobie też sprawę z tego,że każde wzmocnienie się żywiołu ukraińskiego a nie dopiero utworzenie jakiegoś państwa ukraińskiego doprowadzi w końcu do rozszerzenia się tego ruchu i na Rusinów węgierskich. Są oni wprawdzie bardzo nieliczni i uchodzą za dobrych patryotów węgierskich,jednakże nie leży bynajmniej w interesie Węgier stwarzanie sobie prócz tylu innych nowej kwestyi narodowościowej,t.j. ukraińskiej. Pomijam już fakt,że nabytki na Wołyniu czy ~~państw~~ Podolu są dla Węgier już z tej przyczyny niesympatyczne,iż zachodzi obawa,że tamtejsza prawosławna ludność będzie podatnym środowiskiem do agitacyi rosyjskiej i wzmocni tylko rusofilskie żywioły w monarchii.

Jako charakterystyczny szczegół chcę obecnie przytoczyć dyskusyę,jaka rozwinęła się w ostatnich tygodniach na temat nazwy Rusinów węgierskich.- Ze strony popów unickich,jedynej na Węgrzech inteligencyi ruskiej podniesiono protest,przeciwko nazywaniu w nauce Rusinów tamtejszych „Małorusami" ze zaznaczeniem,że najbardziej odpowiadałaby im nazwa Węgrów mówiących po ru-

sku. W odpowiedzi na to kustosz muzeum narodowego stwierdził w Budapeszti Hirlap", że jedynie naukową nazwą jest właśnie nazwa Małorusów, dodając charakterystyczną uwagę, że wszelkie inne nazwy a zwłaszcza termin „ukraińcy" nie mają racyonalnych podstaw i że ze względów politycznych nie jest pożądane, by kiedykolwiek zawitały na Węgry.

S t o s u n e k W ę g r ó w do p a ń s t w s ą s i e d n i c h.

Ponieważ kwestya ta zasadniczo jest znana z prasy, przeto chciałbym podnieść tutaj jedynie kilka szczegółów z własnej obserwacyi.- Niewątpliwie najbardziej popularne są Niemcy. Nie znaczy to jednakże, aby i Niemcy byli popularnymi. Dużą sympatyą cieszy się cesarz Wilhelm i kilku wybitniejszych generałów. W stosunku jednak do całości narodu dają się już dzisiaj słyszeć - choć nieśmiało - obawy przed zbytnią przewagą niemiecką po wojnie. Wielkiemi sympatyami cieszy się również Turcya. Panowanie tureckie na Węgrzech dawno poszło w zapomnienie a dzisiaj za to podnosi się wspólność pochodzenia. Decydującym atoli jest moment, że w Turcyi widzą Węgry głównie zaporę ekspanzyi rosyjskiej na Bałkanie, która dla Węgier jest największem niebezpieczeństwem. Ostatnie lata, które spowodowały antyrosyjski zwrot w polityce Bułgaryi pozyskały temu państwu duże sympatye na Węgrzech tembardziej, że król Ferdynand posiadający dobra na Węgrzech stale przyjazne stosunki z Węgrami utrzymuje nawet drogą osobistą. Dzisiaj widzi się tam w Bułgaryi dogodnego sprzymierzeńca przeciw Serbii, której osłabienie jest koniecznym postulatem dla Węgier. Nie spotykałem się natomiast z głosami, któreby domagały się zajęcia Serbii. Uważa się tam bowiem, że byłoby to przedsięwzięcie zbyt kosztowne w stosunku do spodziewanych wyników. Rumunia nie cieszyła się nigdy sympatyami na Węgrzech a to z powodu apetytów rumuńskich na Siedmiogród. Znaną powszechnie jest akcya kolonizacyjna prowadzona przez kilka banków rumuńskich w Siedmiogrodzie a polegająca na wykupywaniu większej własności węgierskiej i parcelowaniu jej pomiędzy rumuńskich chłopów. Jak mnie informowano i to ze strony niemieckiej - akcya ta prowadzona jest za pieniądze nadsyłane z Rumunii a pochodzące z Rosyi względnie z Francyi. Stwierdzono również prowadzoną ze strony rumuńskiej agitacyę zmierzającą do skłonienia węgierskich szkelerów do emigracyi do Ameryki a nawet Dobrudży świeżo odebranej Bułgaryi. Dzisiaj ogólnem jest zdanie, że Rumunia tylko dlatego nie wypowiedziała wojny Austro-Węgrom, że brak jej odpowiednich środków a zwła-

szcza a zwłaszcza amunicyi. Wszystkie te powody potęgują antyrumuński nastrój na Węgrzech. O znaczniejszych ustępstwach na rzecz Rumunów lub o autonomii Siedmiogrodu nie może być mowy, gdyż uważają to za wstęp do utraty Siedmiogrodu, któraby prowadziła Węgry do znaczenia państwa trzeciego rzędu. O nastroju wobec Rosyi już wspomniałem. Z innych państw wojujących interesują się tam nieco więcej tylko Włochami. Niechęć do Francyi i Anglii jest że tak powiem urzędową i głębszych podstaw nie posiada.

U w a g i k o ń c o w e.

W zakończeniu pragnąłbym podnieść kilka szczegółów co do stosunków opinii i prasy polskiej wobec Węgier. Z ubolewaniem muszę zaznaczyć, że prasa nasza a za nią i szersze koła posiadają o stosunkach węgierskich bardzo powierzchowne lub jednostronne informacye. Pożądanem byłoby i to w naszym własnym interesie, by o stosunkach węgierskich przestali publiczność polską informować ludzie znający Węgry niemal tylko z okien wagonu a piszący najczęściej na podstawie antywęgierskiej prasy czeskiej i słowackiej lub centralistycznych dzienników wiedeńskich nie mogących darować Węgrom, że nie chcą państwa swego sprowadzić do rzędu kraju koronnego. Wiele atramentu przelano również u nas w obronie Słowaków i Chorwatów. Najczęściej pomijając zasadę Audiatur et altera pars. Pomijam fakt, że co do Chorwatów, którzy jak się dziś okazuje potrafili swoje interesa pogodzić z węgierskiemi czyniono to niezbyt fortunnie a chcę zaznaczyć kilka szczegółów co do Słowaków. Podniosłem już jak nieprzyjaźnie wystąpili Słowacy przeciwko ruchowi polskiemu na górnych Węgrzech a dodaję kilka spostrzeżeń, jakie uczyniłem jeszcze przed laty kilku w rozmowach z dziennikarzami słowackiemi. Nie rzadkiemi były tam zdania o ucisku Rusinów przez Polaków, o dobrodziejstwach materyalnych a nawet kulturalnych, jakie zlewa Rosya na Królestwo Polskie lub twierdzenia, że wypieranie Polaków z Litwy i Rusi dzieje się zupełnie słusznie gdyż kraje te zostały przez nich zabrane gwałtem. Jako horrendum przytoczę zdanie pewnego lekarza słowackiego ze Św. Marcina, że pożądanem byłoby zajęcie Galicyi przez Rosyę, gdyż wtedy Słowacy zyskaliby doskonałe oparcie. Pomijając nasuwające się stąd wnioski chciałbym zaznaczyć z naciskiem, że w stosunku do narodowości nie węgierskich nie możemy się kierować żadnym sentymentalizmem politycznym czy szczerowym, lecz naszym interesem, który nakazuje żywiołowi polskiemu zmierzającemu do utworzenia własnego państwa sprowadzać stosunek

tych dwóch krajów do stosunku dwóch państw, polegającym na szanowaniu obopólnych interesów. Państwo polskie w jakichkolwiekby byłe granicach mieć będzie do rozstrzygnięcia szereg kwestyi narodowościowych i pierwszorzędnym postulatem naszym musi być żądanie, by uregulowanie tych kwestyi pozostawiono wyłącznie nam bez ingerencyi czynników postronnych. Tymbardziej zaś wystąpić musielibyśmy przeciw wszelkim próbom zewnątrz, zmierzającym do zaognienia tych stosunków. Jeśli zaś takiem jest nasze stanowisko, to zgodzić się musimy na uznanie kwestyi narodowościowych na Węgrzech za rzecz wewnętrzną węgierską i zrezygnować nawet z teoretycznej czysto ingerencyi w te sprawy która interesowanym nie pomaga a nam szkodzi. Wytyczną dla nas musi być oparcie się o wspólne interesy państwowości polskiej i węgierskiej i z drogi tej nie powinny nas sprowadzać miłe czy niemiłe epizody.

Dr. Jan Dąbrowski m.p

Dr. Jan Dąbrowski m.p.

1015

Budapeszt. 19. XII. 1915.

W dyskusyi budżetowej zabrało w prasie polskiej głos sześciu mówców. Imieniem partyi konstytucyjnej przemawiał poseł hr. Andrassy podnosząc konieczność I/ nie zwracania Polski Rosyi, 2/ niepodzielność jej, 3/ potrzebę traktowania sprawy polskiej ze stanowiska wyższego niż chwilowe interesa, oraz potrzebę zaufania do Polaków. Nadto należy zwrócić uwagę na ustęp mowy hr. Andrassy'ego o wspólnym herbie: stwierdza w nim, że ze sprawą herbu zbyt się pospieszono, skoro zanosi się na ostateczne uregulowanie sprawy Bośni i Dalmacyi i „ kiedy wojna może także wysunąć ~~sprawę~~ kwestyę polską i kiedy nie jest wykluczone, że do naszego herbu przybędzie taki herb, który słusznie może mieć prawo do większego miejsca". -

Imieniem partyi niezawisłości mówili: I/ hr. Apponyi, który domagał się zabezpieczenia Węgier przez usunięcie dotychczasowego stanu na Bałkanie i nie zwracania Polski Rosyi, lecz postawienia jej w rzędzie obrońców zachodu. 2/ Poseł Földes, który rozwiązanie sprawy polskiej uważa za rozwiązanie ostatniego problemu narodowego Europy. Podejmowanie problemów dalszych jeszcze narodowości jest niedopuszczalne, bo zburzyłoby zupełnie istniejący w Europie porządek / ważne ze względu na kwestyę ukraińską; słowa te dyktowane były oczywiście obawą o stosunki wewnętrzne węgierskie/. Imieniem partyi katolicko-ludowej mówił poseł Huszar akcentując potrzebę wolności i niepodzielności Polski, za którymi to postulatami oświadczył się także Giesswein / chrześcijańsko-społeczny/ oraz F. Szabo / partya małej własności/ stwierdzający stosunek głębokiej sympatyi dla Polski wśród ludu węgierskiego. Ze strony reprezentanta rządu hr. Tiszy otrzymał hr. Eszterhazy / partya konstytucyjna/ na swoją interpelacyę oświadczenie, że w sprawie Polski istnieje umowa naczelnych komend niemieckiej i austro-węgierskiej, a że pomiędzy obu rządami toczą się jeszcze rokowania, które dobiegają do końca,. Rezultatu ich jednak nie będę mógł zakomunikować tylko za zgodą odnośnych czynników. Po tem oświadczeniu nie mógł hr. Tisza poruszać zasadniczo kwestyi polskiej. Musiałby bowiem ograniczyć się do ogólnych zapewnień życzliwości, które enuncyonowano ze strony rządu już raz po wzięciu Warszawy / Politische Korresp. oraz mowa ministra Rosnera z 5. IX. /.-

Partya pracy / rządowa/ nie brała jako taka udziału w dyskusyi budżetowej, którą wypełniły prawie wyłącznie mowy opozycyjne. Zresztą

1099

103

stanowisko jej jest najściślej identyczne ze stanowiskiem hr. Tiszy. O stanowisku jej informuje nas jednak fakt, że członkowie jej głosują na zjazdach komitatowych za rezolucyami w sprawie polskiej, oraz przytoczone poniżej enuncyacye jej reprezentantów.-

P. Michał Łempicki, poseł do Dumy, odbywszy szereg konferencyi w węgierskich sferach politycznych udzielił następujących informacyi co do ich przebiegu.

Hr. Tisza, w odpowiedzi p. Łempickiemu zaznaczył, że stanowisko jego zmusza go do wstrzemięźliwości i że w sprawie pogłosek aneksyjnych nie może udzielić informacyi. Stwierdził wszakże, że usilnie pracuje dla sprawy polskiej i że będzie wielką satysfakcyą dla niego i dla całego narodu węgierskiego jeśli Polacy otrzymają zupełną możność narodowego rozwoju. Muszą jednak ograniczać się, i Węgrzy przecież dziś jeszcze nie mają pełni swobody narodowego rozwoju. Trzeba to zdobywać stopniowo. Na to zaznaczył p. Łempicki, że Poznańskie pozostawiamy poza obrębem projektów chwili obecnej. Uwagi posła Łempickiego, że Polacy mają tak prawo jak i możność samodzielnego bytu, oraz zaznaczoną przez p. Ł. potrzebę uznania w chwili obecnej 2-ch głównych zasad t. j. niepodzielności i nie zwracania Polski, przyjął hr. Tisza potakująco.-

Poseł Dobieczki /partya rządowa/ oświadczył już poprzednio wobec bar. Syntinisa, że akcya komitatowa jest na rękę hr. Tiszy i, że Tisza jest za niepodzielnością Królestwa. Prof. Concha / Dziekan wydź. prawnego członek Izby magnatów, partya rządowa/. W zapatrywaniach na kwestyę polską godzi się z hr. Andrassym. Informował się o moskalofilstwie w Polsce zwłaszcza wśród warstw ludowych - o stanowisko Sienkiewicza. Wyjaśnienia p. Ł. w tej sprawie przyjął z radością do wiadomości. Potwierdził wzmożenie się prądów aneksyjnych w Niemczech i zaznaczył, że ze strony Węgrów są one zwalczane, Byłoby szkodą nie do odrobienia, gdyby nastąpił nowy podział. Węgry chcą pozostać w swych granicach, jako owoc wojny chcą mieć Polskę samodzielną; na południu potrzebują tylko wzmocnienia swego stanowiska nad Adryatykiem, zajęcia Łowczenu i Maczny. Zaznaczył - wobec mającego nastąpić posłuchania p. Ł. u Tiszy - że Tisza nie da teraz żadnych obietnic, że jednak każde jego słowo więcej waży od dziesięciu przyrzeczeń innych.

Prof. Marczeli / historyk prof. iniw. pozostający w stosunkach z kierującymi politykami węg. - Andrassy, Apponyi - zwłaszcza z hr. Tiszą/ potwierdził wobec bar. Syntinisa, że Tisza jest przeciw podziałowi Polski. Marczeli interesuje się nastrojem warstw ludowych, o arystokracyi polskiej ma jak najgorsze pojęcie. Jest zwolennikiem osadzenia na tronie ks.

105

101

bawarskiego i stworzenia niezawisłej Polski bez Galicyi. Zainteresował się sprawą Litwy i Rusi oraz przemysłem polskim. -

Barczy / burmistrz Budapesztu / stwierdził, że Tisza jest przeciw podziałowi lub oddaniu Polski Rosyi. Odczuwa jednak niebezpieczeństwo aneksyi i zaznacza, że Węgrzy będą robić wszystko, by do tego nie dopuścić.-

Kardynał Csernoch / prymas Węgier/ stwierdza, że: cesarz Wilhelm i kanclerz Bethmann - Hollweg są przeciw podziałowi, że włączenie całego Królestwa do Austro-Węgier jest prawie pewnem. Rokowania toczą się obecnie o prawno-państwową pozycyę Polski. Sprawę polską popiera przedewszystkiem jako kapłan katolicki, widząc w pomyślnem jej rozwiązaniu wielkie korzyści dla katolicyzmu, także i węgierskiego. Polska i katolicyzm to synonimy. Podnosi religijność Polaków. Sprawa katolików litweskich b. go zajęła.- Zaznaczył, że byli u niego politycy ukraińscy. Sprawa ukraińska nie ma jednak widoków, bo Rosya nie zostanie tak pokonaną, by musiała oddać ziemie ruskie i Kijów; zresztą Rusini nie są jeszcze określonym narodem a w wojnie zawiedli /„ haben versagt"/. Utworzenie państwa serbo-chorwackiego w monarchii jest niedopuszczalne.-

Polonyiówie / ojciec i syn , niepodległościowcy bezpartyjni/. Syn poruszył sprawę wrogiego zachowania się ludności polskiej wobec armii, co poseł Łempicki wyjaśnił. Ojciec oświadcza się przeciw tryalizmowi - a za osadzeniem na tronie polskim bawarczyka. Przyrzekł, że tak on, jak cała opozycya będą całą siłą popierali Andrassy'ego w kwestyi polskiej. Obawia się żydów i moskalofilstwa. -

Poseł Huszar / partya katolicko-ludowa/. Jest za niepodzielnością Królestwa i tryalizmem, który odda rządy w monarchii Polakom i Węgrom i doprowadzi do unarodowienia armii. Informował się o moskalofilstwo. -

Hr. Andrassy / przewódca partyi konstytucyjnej/. Prądy aneksyjne w Berlinie istnieją, lecz jest przekonany, że słuszne zasady zwyciężą, tem więcej, że z rozmowy z cesarzem Wilhelmem i Bethmanem -Hollwegiem widzi, że są przeciwni aneksyi. Należy dalej prowadzić akcyę komitatową. Jest za tryalizmem. Zaznacza, że zaakcentowanie przez niego w mowie budżetowej niepodzielności Królestwa i nie oddawania go Rosyi nie oznacza, by na tych punktach groziło sprawie niebezpieczeństwo. Żałuje, że Ugran i Burian mają zbyt mało inicyatywy. Nie mamy męża stanu. Nowy podział Polski byłby „ „ triomphe de la betise".-

Zaznaczył też hr. A., że przeciw utworzeniu państwa serbo -chorwackiego w obrębie monarchii będą się Węgrzy bronili wszelkiemi siłami. -

Hr. Karolyi / prezes partyi niezawisłości/ miał gotowe exposè dla posła Ł. , który zjawił się w klubie partyi. Partya jest za niepodzielności

bawarskiego i stworzenia niezawisłej Polski bez Galicyi. Zainteresował się sprawą Litwy i Rusi oraz przemysłem polskim. -

Barczy / burmistrz Budapesztu / stwierdził, że Tisza jest przeciw podziałowi lub oddaniu Polski Rosyi. Odczuwa jednak niebezpieczeństwo aneksyi i zaznacza, że Węgry będą robić wszystko, by do tego nie dopuścić.-

Kardynał Csernoch / prymas Węgier/ stwierdza, że: cesarz Wilhelm i kanclerz Bethmann - Hollweg są przeciw podziałowi, że włączenie całego Królestwa do Austro-Węgier jest prawie pewnem. Rokowania toczą się obecnie o prawno-państwową pozycyę Polski. Sprawę polską popiera przedewszystkiem jako kapłan katolicki, widząc w pomyślnem jej rozwiązaniu wielkie korzyści dla katolicyzmu, także i węgierskiego. Polska i katolicyzm to synonimy. Podnosi religijność Polaków. Sprawa katolików litewskich b. go zajęła.- Zaznaczył, że byli u niego politycy ukraińscy. Sprawa ukraińska nie ma jednak widoków, bo Rosya nie zostanie tak pokonaną, by musiała oddać ziemie ruskie i Kijów; zresztą Rusini nie są jeszcze określonym narodem a w wojnie zawiedli /„ haben versagt"/. Utworzenie państwa serbo-chorwackiego w monarchii jest niedopuszczalne.-

Polonyiowie / ojciec i syn , niepodległościowcy bezpartyjni/. Syn poruszył sprawę wrogiego zachowania się ludności polskiej wobec armii, co poseł Łempicki wyjaśnił. Ojciec oświadcza się przeciw tryalizmowi - a za osadzeniem na tronie polskim bawarczyka. Przyrzekł, że tak on, jak cała opozycya będą całą siłą popierali Andrassy'ego / w kwestyi polskiej. Obawia się żydów i moskalofilstwa. -

Poseł Huszar / partya katolicko-ludowa/. Jest za niepodzielnością Królestwa i tryalizmem, który odda rządy w monarchii Polakom i Węgrom i doprowadzi do unarodowienia armii. Informował się o moskalofilstwo. -

Hr. Andrassy / przewódca partyi konstytucyjnej/. Prądy aneksyjne w Berlinie istnieją, lecz jest przekonany, że słuszne zasady zwyciężą, tem więcej, że z rozmowy z cesarzem Wilhelmem i Bethmanem-Hollwegiem widzi, że są przeciwni aneksyi. Należy dalej prowadzić akcyę komitatową. Jest za tryalizmem. Zaznacza, że zaakcentowanie przez niego w mowie budżetowej niepodzielności Królestwa i nie oddawania go Rosyi nie oznacza, by na tych punktach groziło sprawie niebezpieczeństwo. Żałuje, że Ugran i Burian mają zbyt mało inicyatywy. Nie mamy męża stanu. Nowy podział Polski byłby „ triomphe de la betise".-

Zaznaczył też hr. A., że przeciw utworzeniu państwa serbo-chorwackiego w obrębie monarchii będą się Węgry bronili wszelkiemi siłami. -

Hr. Karolyi / prezes partyi niezawisłości/ miał gotowe exposé dla posła Ł., który zjawił się w klubie partyi. Partya jest za niepodzielnością

ścią Królestwa i za tryalizmem. W dyskusyi budżetowej nie zabrał głosu - bo osoba jego jest tak znienawidzona w kołach rządowych - że zaszkodzić mógłby sprawie. Zaznacza, że Andrassy zauważył w Berlinie wzmożenie się wpływu kół wojskowych i aneksyjnych na Bethmanna - Hollwega. Gdy p. Ł. wyjaśnił niebezpieczeństwo podziału, p. Karolyi oświadczył, że „ Finis Poloniae" byłby też „ Finis Hungariae", / co stojący obok poseł Foldes wiceprezes partyi niezawisłości / potwierdził. Foldes zaznaczył - jako poseł z kom. Szetmar - obowiązek wdzięczności dla Legjonów, które uratowały komitat od najazdu. -

Hr. Apponyi / partya niezawisłości/ zgadza się ze stanowiskiem partyi w sprawie polskiej. -

Stronnictwo niezawisłości - w komunikacie z posiedzenia klubu - na którem był poseł Łempicki zamieściło wzmiankę, że hr. Karolyi oświadczył p. Łempickiemu, że tak on jak i partya powitają z radością utworzenie samodzielnego Królestwa Polskiego. Przedrukowały to wszystkie dzienniki, nie wyłączając rządowych. -

Poseł Platthy / partya niezawisłości/ poruszał w partyi myśl konkretnego wystąpienia w sprawie polskiej - ale po rozwadze odłożono je jeszcze. Węgrzy są za tryalizmem, ale muszą mieć gwarancyę, że nie będą ograniczeni przez to we własnym kraju rozwoju. Austryacy chcą Polskę wyzyskać - Węgrzy nie mają wobec Polski egoistycznych zamiarów. Głos Węgier zaważy obecnie wiele, Obawia się, że masa żydowska przeleje się z Polski do Węgier wobec antysemityzmu Polaków. Poseł Ł. udzielił uspakajających wyjaśnień w tej kwestyi, t.j. że żydzi raczej zwrócą się na wschód.

Platthy'ego ucieszył fakt istnienia obozu żydów -polaków. Buduje bardzo wiele na łączności z Bułgaryą. Bułgarya, Węgrzy i Polska mogłyby się wspólnie bronić i od wschodniej i od zachodniej strony. Akcentuje, że rozstrzygnięcie w sprawie polskiej zapadnie na Węgrzech. Uznaje niepodzielność i niemożliwość zwrotu Polski Rosyi. -

Reasumując powyższe dane widzimy: wszystkie stronnictwa zgadzają się na dwie główne zasady: I/ nie zwracania go Rosyi, 2/ niedzielenia zaboru rosyjskiego. Najważniejszym faktem jest, że Tisza zajmuje stanowisko przeciwne podziałowi. Co do prawno - państwowego stanowiska Polski tak on, jak i jego stronnictwo zachowują rezerwę, podczas gdy stronnictwa opozycyjne są za tryalizmem.

WYNIKI SESYI GRUDNIOWEJ SEJMU WĘGIERSKIEGO W KWESTYI POLSKIEJ.

Dla ogólnej charakterystyki nastroju powołuję się na sprawozdanie moje "Sytuacya na Węgrzech" i artykuły w "Wiadomościach Polskich" nr. 47, 57, w których wykazywałem, że racya stanu nakazuje Węgrom unikać zeboru ziem ruskich i serbskich a kierowanie ekspanzyi monarchii do Polski. Polska bowiem będzie dla Węgier pożądańszym sąsiadem niż którekolwiek z tych państw w posiadaniu których znajdowały się dotąd ziemie polskie. Przebieg dyskusyi budżetowej w sejmie i konferencya posła Lempickiego wykazały słuszność tych zapatrywań. W dyskusyi budżetowej zabrało w sprawie polskiej głos sześciu mówców, których przemówienia w tłumaczeniu z protokołu stenograficznego przesłałem Sekretaryatowi Generalnemu N. K. N. Imieniem partyi konstytucyjnej przemawiał poseł hr. Andrassy podnosząc konieczność 1/nie zwracania Polski Rosyi, 2/niepodzielność jej, 3/ potrzebę traktowania sprawy polskiej ze stanowiska wyższego niż chwilowe interesa, oraz potrzeb, zaufania do Polaków. Nadto chcę zwrócić uwagę na ustęp mowy hr. Andrassy'ego o wspólnym herbie: stwierdza w nim, że ze sprawą herbu zbyt się pospieszono, skoro zanosi się na ostateczne uregulowanie sprawy Bośni i Dalmacyi i "kiedy wojna może także wysunąć kwestyę polską i kiedy nie jest wykluczone, że do naszego herbu przybędzie taki herb, który słusznie może mieć prawo do większego miejsca."

Imieniem partyi niezawisłości mówili: 1/hr. Apponyi, który domagał się zabezpieczenia Węgier przez usunięcie dotychczasowego stanu na Bałkanie i nie zwracania Polski Rosyi, lecz postawienia jej w rzędzie obrońców zachodu. 2/poseł Földes, który rozwiązanie sprawy polskiej uważa za rozwiązanie ostatniego problemu narodowego Europy. Podejmowanie problemów dalszych jeszcze narodowości jest niedopuszczalne, bo

zburzołoby zupełnie istniejący w Europie porządek /ważne ze względu na kwestyę ukraińską; słowa te dyktowane były oczywiście obawą o stosunki wewnętrzne węgierskie./. Imieniem partyi katolicko-ludowej mówił poseł Huszar akcentując potrzebę wolności i niepodzielności Polski, za którymi to postulatami oświadczył się także poseł Giesswein /chrześciańsko-społeczny/ oraz P. Szabo /partya małej własności/ stwierdzający stosunek głębokiej sympatyi dla Polski wśród ludu węgierskiego. Ze strony reprezentanta rządu hr. Tiszy otrzymał hr. Eszterhazy /partya konstytucyjna/ na swoją interpelacyę oświadczenie, że w sprawie Polski istnieje umowa naczelnych komend niemieckiej i austryacko-węgierskiej, ale pomiędzy obu rządami toczą się jeszcze rokowania, które dobiegają do końca. Rezultat ich jednak będą mógł zakomunikować tylko za zgodą odnośnych czynników. Po tem oświadczeniu nie mógł hr. Tisza poruszać zasadniczo kwestyi polskiej. Musiałby bowiem ograniczyć się do ogólnych zapewnień życzliwości, które enuncyowano ze strony rządu już raz po wzięciu Warszawy /"Politische Korresp. oraz mowa ministra Rosnera z 5.IX./.

Partya pracy /rządowa/ nie brała jako taka udziału w dyskusyi budżetowej, którą wypełniły prawie wyłącznie mowy opozycyjne. Zresztą stanowisko jej jest najściślej identyczne ze stanowiskiem hr. Tiszy. O stanowisku jej informuje nas jednak fakt, że członkowie jej głosują na zjazdach komitetowych za rezolucyami w sprawie polskiej, oraz przytoczone poniżej enuncyacye jej reprezentantów. - P. Michał Lempicki poseł do Dumy, odbywszy szereg konferencyi w tutejszych sferach politycznych udzielił mi następujących informacyi co do nich przebiegu: hr. Tisza prezydent ministrów. Poseł Lempicki przedstawił mu przyczynę swego przybycia t.j., że ogólnem jest zdanie iż Węgry odegrają wielką rolę przy zawarciu pokoju, zwłaszcza w kwestyi polskiej. Następnie p. L. poruszył stosunki na okupacyi niemieckiej, sprawę Litwy i Białej Rusi. Niemcy nie pozwalają pisać o Legionach a przepuszczają artykuły moskalofilskie - jakby chcieli celowo je wyzyskać.

Hr. Tisza zaznaczył, że stanowisko jego zmusza go do

wstrzemięźliwości i że w sprawie pogłosek aneksyjnych nie może udzielić informacyi. Stwierdził wszakże, że usilnie pracuje dla sprawy polskiej i że będzie wielką satysfakcyą dla niego i dla całego narodu węgierskiego jeśli Polacy otrzymają zupełną możność narodowego rozwoju. Muszą jednak ograniczać się i Węgrzy przecież dziś jeszcze nie mają pełni swobody narodowego rozwoju. Trzeba to zdobywać stopniowo. Na to zaznaczył p. Lempicki, że poznańskie pozostawiamy poza obrębem projektów chwili obecnej. Uwagi posła Lempickiego, że Polacy mają tak prawo jak i możność samodzielnego bytu, oraz zaznaczoną przez p. L. potrzebę uznania w chwili obecnej 2-ch głównych zasad t. j. niepodzielności i nie zwracania Polski, przyjął hr. Tisza potakująco.

Poseł Dobieczki /partya rządowa/ oświadczył już poprzednio wobec bar. Syntinisa, że akcya komitetowa jest na rękę hr. Tiszy i że Tisza jest za niepodzielnością Królestwa. Dobieczki zainteresował się sprawami xxxxxxxxxxxx ekonomicznemi Królestwa podniesionemi przez posła L. na posiedzeniu klubu pol.-węg. radził poruszyć je, - podobnie jak kwestyę Litwy i Białej Rusi - wobec Tiszy, oraz doradzał napisanie broszury udowadniającej samodzielność ekonomiczną Polski. Prof. Concha /Dziekan wydz. prawn. członek Izby magnatów, partya rządowa/. W zapatrywaniach na kwestyę polską godzi się z hr. Andrassym. Informował się o moskalofilstwie w Polsce zwłaszcza wśród warstw ludowych - o stanowisko Sienkiewicza. Wyjaśnienia p. L. w tej sprawie przyjął z radością do wiadomości. Potwierdził wzmożenia się prądów aneksyjnych w Niemczech i zaznaczył, że ze strony węgrów jest one zwalczane. Byłoby szkodą nie do odrobienia, gdyby nastąpił nowy podział. Węgry chcą pozostać w swych granicach, jako owoc wojny chcą mieć Polskę samodzielną; na południu potrzebują tylko wzmocnienia swego stanowiska nad Adryatykiem, zajęcia Lowczenu i Wacxny. Zaznaczył - wobec mającego nastąpić posłuchania p. L. u Tiszy - że Tisza nie da teraz żadnych obietnic, że jednak każde jego słowo więcej waży od dziesięciu przyrzeczeń innych.

3. 1403

wstrzemięźliwość i że w sprawie pożyczek emisyjnych nie mo-
że udzielić informacyj. Interesują wszakże, że wolnia prze-
te dla sprawy polskiej i że sądzie wielką satysfakcyę dla nie-
go i dla całego narodu wydarzenie to. Mowcy jednak oprzeniosą się
i sprzy przeciwi dalej jeszcze nie mogą pełni swobody narodo-
wego rozwoju. Trzeba to zdobyć otorem. Na to zamierzą p.
Kamieński, że jeszcze potrzebna pomoc obcych przyjaciół
chwili obecnej. Uważa pozia kamieńskiego, że wolno mogą tak pra-
wo jak i mężnie samodzielnego bytu, orez zamazanie przez p.
L. potrzeby wzmocnienia w chwili obecnej Z-ch gdzowych narodu i.j.
niepodzielności i nie zwracania polski, przyjęci Br. Tiszu pota-
kują.

Poseł Dobieszki /partia radowa/ oświadczył imi poparcie
wobec wyżej. Że chcąc komletowa jest na rękę Br. Tiszy
i że Tisza jest za niepodzielnością Królestwa. Dobieszki zain-
teresowani się sprawami ~~zagranicznymi~~ ekonomicznemi Królestwa -
podniesieniem przez posła z. na pośledzenia klubu pol.-mig. ra-
dzi porozumie się - podobnie jak kwestyę Litwy i Białej Rusi -
wobec Tiszy, orza dorzucał napienie brozaru wzmocnienia
samodzielnej ekonomicznej Polski. Pos. Gorzka /Prusków wyda.
prawn. ostrożek ludy mogracow, partya radowa/. W negatywnych
na kwestyę polską podał się z Br. Andrassym. Informował się o
stanowisku Tiszy wobec zwiększenia wpływ Austryi - o
stanowisko tenże wobec. Wytłumienia p.-k. w tej sprawie prze-
szł z radością do wiadomości. Oświadczył wzmocnienie się pra-
dów zwolenników w Niemczech i zwracają, że ze strony Węgier
są one zwolenne. Bijoby zatoby nie do obrobienia, gdyby na-
stąpił nowy podział. Węgry chcą pokoju w swych granicach,
jako owoc wojny chcą mieć Polskę samodzielną; na polubią po-
trzebują tylko wzmocnienia swego stanowiska nad Adryatykiem,
natenia lojalnem i blizkiem. Zakończył - wobec mężnego mowy-
nia posłanka p.-k. z Tiszy - że Tisza nie da wiary żadnych
obietnic, że jedynie każde jego słowo uczyni wiary od dalszej-
szej przyjaźni.

Prof. Marczeli /historyk prof. uniw. pozostający w stosunkach z kierującymi politykami węg.- Andrassy, Apponyi - zwł. z hr. Tisz/ potwierdził wobec bar. Syntinisa, że Tisza jest przeciw podziałowi Polski. Marczeli interesuje się nastrojem warstw ludowych, o arystokracyi polskiej ma jak najgorsze pojęcie. Jest zwolennikiem osadzenia na tronie ks. bawarskiego i stworzenia niezawisłej Polski bez Galicyi. Zainteresował się sprawą Litwy i Rusi oraz przemysłem polskim.

Barczy /burmistrz Budapesztu/ stwierdził, że Tisza jest przeciw podziałowi lub oddaniu Polski Rosyi. Odczuwa jednak niebezpieczeństwo aneksyi i zaznacza, że zgrzy będą robić wszystko, by do tego nie dopuścić.

Kardynał Csernoch /prymas Węgier/ stwierdza, że: cesarz Wilhelm i kanclerz Bethmann Hollweg są przeciw podziałowi, że włączenie całego Królestwa do Austro-Węgier jest prawie pewnem. Rokowania toczą się obecnie o prawno-państwową pozycyę Polski. Sprawą polską popiera przedewszystkiem jako kapłan katolicki, widząc w pomyślnem jej rozwiązaniu wielkie korzyści dla katolicyzmu, także i węgierskiego. Polska i katolicyzm to synonimy. Podnosi religijność Polaków. Sprawa katolików litewskich b. go zajęła. - Zaznaczył, że byli u niego politycy ukraińscy. Sprawa ukraińska nie ma jednak widoków, bo Rosya nie zostanie tak pokonana, by musiała oddać ziemie ruskie i Kijów; zresztą Rusini nie są jeszcze określonym narodem a w wojnie zawiedli /"haben versagt"/. Utworzenie państwa serbo-chorwackiego w monarchii jest niedopuszczalne.

Polonyi'owie /ojciec i syn, niepodległościowcy bezpartyjni/. Syn poruszył sprawę wrogiego zachowania się ludności polskiej wobec armii, co poseł Lempicki wyjaśnił. Ojciec oświadcza się przeciw tryalizmowi - a za osadzeniem na tronie polskim bawarczyka. Przyrzekł, że tak on, jak cała opozycya będą całą siłą popierali Andrassy'ego w kwestyi polskiej. Obawia się żydów i moskalofilstwa.

Poseł Huszar /partya katolicko-ludowa/. Jest za niepodzielnością Królestwa i tryalizmem, który odda rządy w monar-

chii Polakom i Węgrom i doprowadzi do unarodowienia armii. Informował się o moskalofilstwo.

Poseł Kakovszky /partya katolicko-ludowa/ oświadcza się za tryalizmem. W Królestwie - gdzie bawił w czasie wojny - uderzył go dobrobyt, który go doprowadził do wniosku, że Rosyanie rządzili tam lepiej gospodarczo niż Austryacy w Galicyi. Poseł Ł. wyjaśnił mu, że jest w złudzeniu.

Hr. Andrassy /przewódca partyi konstytucyjnej/. Prądy aneksyjne w Berlinie istnieją, lecz jest przekonany, że szkodliwe zasady zwyciężą, tem więcej, że z rozmowy z ces. Wilhelmem i Bethmanem-Hollwegiem widzi, że są przeciwni aneksyi. Należy prowadzić dalej akcyą komitetów. Jest za tryalizmem. Zaznacza, że zaakcentowanie przez niego w mowie budżetowej niepodzielności Królestwa i nie oddawania go Rosyi nie oznacza, by na tych punktach groziło sprawie niebezpieczeństwo. Żałuje, że Ugron i Burian mają zbyt mało inicyatywy. Nie mamy męża stanu. Co do manifestu, doradzał cierpliwość. Ponieważ postępowanie Niemców w Królestwie tłumaczył koniecznościami wojny poseł Ł. wyjaśnił mu gdzie są konieczności, a gdzie szykany. Polakujące przyjął hr. Andrassy uwagi posła Ł., że w Polakach można mieć wiernych sprzymierzeńców - ale nigdy poddanych oraz że Polska jest w stanie dać około 800.000 żołnierza, gdyby ci ludzie wiedzieli, że będą bili się za Polskę.

Zaznaczył też hr. A., że przeciw utworzeniu państwa serbochorwackiego w obrębie monarchii będą się Węgry broniły wszelkiemi siłami.

Hr. Karolyi /prezes partyi niezawisłości/ miał gotowe exposé dla posła Ł., który zjawił się w klubie partyi. Partya jest za niepodzielnością Królestwa i za tryalizmem. W dyskusyi budżetowej nie zabrał głosu - bo osoba jego jest tak znienawidzona w kołach rządowych - że zaszkodzić mógłby sprawie. Zaznacza, że Andrassy zauważył w Berlinie wzmożenie się wpływu kół wojskowych i aneksyjnych na Bethmanna-Hollwega. Gdy p. Ł. wyjaśnił niebezpieczeństwo podziału p. Karolyi oświadczył, że "Finis Poloniae" byłby też "Finis Hungatiae", co stojący

cili Polaków i Żydów z deprywacji do uprzedowienia armii.
Informowali oni o nastroju Niemiec.
Poseł Rzepecki /partyjna nazwisko-ludowa/ odwiedzał się
na tryalizmie. W Przedmieściu - gdzie bywał w czasie wojny -
uderzył go dobrobyt, który po deprywacji do wniosku, że Po-
wszechna rzadzili tam lepiej gospodarzeo niż wszystkoy w Gali-
cyi. Poseł wytłumaczył mu, że jest w niedowoli.
Dr. Jadrzew /przewodnio partyi konstytucyjnej/. Przy o-
kazyjne w Berlinie teiniej. Jego test przekonany, że sytu-
acja musiała wyglądać, tam wtedy, że z rozmowy z ces. Hin-
mon i Bethmann-Hollwegiem widzi. Że ag przeciwni anekcyi.
Należy przeczekać dalej obcy komitetow. Jest za trycliznem.
Zamacano, że zachowanie przez niego w mowie budżetowej
niepodzielnodot Przedstua i nie odmawia go Posyl nie sanc-
cano, by na tych punktach groźio sprzecie niebezpieczeństwo.
Zaiste, że Ogron i Burian mogą ubyć mało inicyatywy. Nie ma-
my mego stanu. Co do manifestu, doradzał ciepliwość. Poste-
gu postępowanie Niemiec w Przedmiu tłumaczył koniecznością
wojny rosyj. wyjaśnił mu gdzie ag konieczności, a gdzie
sojuszy. Potwierdzo przyjął Dr. Jadrzew wszyt poza ., że w
olskich można mieć wierzyć sprzymierzeńcom - nie mogą pod-
dawać oraz że Polaka jest w stanie dać około 800.000 żołnie-
rza. Gdyby ci Judzie wiedzieli, że bydą bili się za Polskę.
Zamacano też Dr. ., że przecie utworzenie państwa zawdzię-
czonego jo w obrębie monarchii bydą się przyczy bronili wszel-
kimi siłami.
Dr. Karpiel /przez partyi pierwiastkowej/ mieć potrzeba za-
pod dla pozia. Gdyby stanął się w klubie partyi. Partyo
jest za wiedzielnodzią Przedstua i za trycliznem. Z dyplo-
my budżetowej nie zadrą głosu - bo zanim jest tak wzię-
mnieniona w kołach rządowych - że nieznośnie mogły sprzeciw.
Zamacano, że Jadrzew zdawał się w Berlinie wzmocnienie się wpły-
wu tej wojskowych i anekcyjnych na Bethmann-Hollwega. Gdy p.
L. wyjaśnił niebezpieczeństwo podziału p. Karpiel oświadczył,
że "Pinie Polskie" bydą też "Pinie Hugenbergowe", co stoją

obok poseł Földes /wiceprezes partyi niezawisłości/ potwierdził . Földes zaznaczył - jako poseł z kom. szetmar - obowiązek wdzięczności dla Legionów, które uratowały komitet od najazdu.

Hr. Apponyi /partya niezawisłości/ zgadza się ze stanowiskiem partyi w sprawie polskiej.

Stronnictwo niezawisłości - w komunikacie z posiedzenia klubu - na którem był poseł Lempicki zamieściło wzmiankę, że hr. Karolyi oświadczył p. Lempickiemu, że tak on jak i partya powitają z radością utworzenie Królestwa samodzielnego Polskiego. Przedrukowały to wszystko dzienniki, nie wyłączając ~~ni~~ rządowych.

Poseł Matthy /partya niezawisłości/ poruszał w partyi myśl konkretnego wystąpienia w sprawie polskiej - ale po rozwadze odłożono je jeszcze. Węgry są tryalizmem, ale muszą mieć gwarancyę, że nie będą przez to ograniczeni we własnym rozwoju. Austryacy chcą Polskę wyzyskać - Węgry nie mają wobec Polski egoistycznych zamiarów. Głos Węgier zaważy obecnie wiele. Obawia się że masa żydowska przeleje się z Polski do Węgier wobec antysemityzmu Polaków. Poseł M. udzielił uspokajających wyjaśnień w tej kwestyi, t.j. że żydzi raczej zwrócą się na wschód. Matthy'ego ucieszył fakt istnienia obozu żydów - Polaków. Buduje bardzo wiele na łączności z Bułgaryą. Bułgarya, Węgry i Polska mogłyby się wspólnie bronić i od wschodniej i od zachodniej strony. Akcentuje, że rozstrzygnięcie w sprawie polskiej zapadnie na Węgrzech. Uznaje niepodzielność i niemożliwość zwrotu Polski Rosyi.

Reasumując powyższe dane widzimy: wszystkie stronnictwa zgadzają się na dwie główne zasady: 1/ nie zwracania go Rosyi, 2/ niedzielenia zaboru rosyjskiego. Najważniejszym faktem jest, że Tisza zajmuje stanowisko przeciwne podziałowi. Co do prawnopaństwowego stanowiska Polski tak on, jak i jego stronnictwo zachowują rezerwę, podczas gdy stronnictwa opozycyjne są za tryalizmem. Sprawa ukraińska nie ma widoków. Aneksya Serbii,

obok posłi Polidea /niezależnego partyi niezawisłości/ poselskiego. Polidea zaraczaj - jako posłi z kom. Zastępcy - obowiązek udziałczenodoi dla Legionów, które wracający komitet od Rządu.

Br. Lipponi /partyi niezawisłości/ zgodna się z stanowiskiem partyi w sprawie polskiej.

Stronnictwo niezawisłości - w komunikacie z posiedzenia klubu - na którem był posłi Lemański zwołanie zwołania, że Br. Korolyi odwiedzony p. Lemańskiem, że tak on jak i partya powitała z radością utworzenie Rządu narodowego tymczasowego to narzędzie dziennik, nie wyjaśnia na razie. Tymczasowy to narzędzie dziennik, nie wyjaśnia na razie.

Posłi Zdzitby /partyi niezawisłości/ porozumą z partyi myśl konferencyjnego wystąpienia w sprawie polskiej - ale po rozmowie odłożono to zasadnie. Sprawy są trudniejsze, nie mamy wiedzy pewnego. Że nie będą przeszkadzać w sprawie polskiej. Dwaj Polacy specjalizowani mówiący. Sprawy nie mogą nowych Polski specjalizowanych mówiących. Sprawy nie mogą obecnie wiele. Obawia się że mogą zgłoszenia przelotę się z Polski do Szwajcarii wobec antypaństwowej Polski. Posłi i. udzielił wyjaśnień tajnych wyjazdów w tej kwestyi, i.t. że żydzi rzekomo zwracają się na wschód. Zdzitby'ego wiecznej Pokój politycznie obawa żydów - Polaków. Bardzo bardzo mogą się zgłaszać do Szwajcarii. Sprawy z Polski mogłyby się wszystkie bronić i od zachodniej strony. Niezależnie, że rozstrzygnięcie w sprawie polskiej zapadnie na Zgromadzeniu. Dwaj przedstawiciele Polski Zgody.

Zgromadzenie powyższe dane widzimy: wszystkie stronnictwa zgadzają się na dwie główne zasady: 1/ nie zwracania się Zgody. 2/ niedzielenia zaboru rosyjskiego. Natomiast zgłoszenie jest, że Litwa natychmiast stanowiska przeciwne podzielowi. To do przeciwnego stanowiska Polski tak on, jak i tego stronnictwa zachowują reserwę, pochwała żydowskiego stronnictwa na razie. Sprawa wydziału nie na widoku. Inaczej Zgody.

którąby doprowadziła w końcu do utworzenia państwa serbo-chorwackiego, będzie tu zwalczana. Domagają się natomiast zajęcia pewnych punktów strategicznych. Wyłania się wobec tego wspólność interesów Polski i Węgier wobec niemieckich projektów wynagrodzenia Austro-Węgier Serbią za część Polski, która może być podstawą wspólnej akcyi politycznej w przyszłości. Obecna konferencya posła Lengyela, mająca charakter głównie informacyjny, wyjaśniły sytuacyę i przygotowały grunt do tego rodzaju akcyi, o której wreszcie niektórzy z tutejszych polityków natrącali /Platthy, Polonyi/. Wobec tego należałoby - rozważywszy szanse i kierunek tej akcyi - rozpocząć na Węgrzech pertraktacye celem wprowadzenia sprawy na realne tory. Ze względu na wyraźne zainteresowanie się kwestyami ekonomicznemi w Polsce, należałoby akcentować /broszury, referaty rzeczoznawców/ ekonomiczną samodzielność Polski. Celem jest wyświetlenie sprawy moskalofilstwa i pozycyi ludu. Ponieważ mocno akcentuje się tu związek z ludami turańskiemi /zaliczając do nich Bułgarów/ i wskazując na możność współdziałania Polski z Węgrami i Bułgaryą /a w dalszym ciągu Turcyą/ wskazanem byłoby wzmocnienie akcyi polskiej w Sofii i Konstantynopolu.

Budapeszt, 19. XII. 1915. Dr. Jan Dąbrowski.

Baron Pronay, człowiek izby magnatów, wyraził szczere sympatye dla dążeń Polaków do swego samodzielnego państwa, uznaje wspólność interesów Polski i Węgier ze względu na wspólne zagrażające niebezpieczeństwa; sam jednak obecnie, przy rządach obecnego ministeryum, usunął się od życia publicznego i w izbie magnatów głosu w sprawie polskiej zabierać nie może - wyraził gotowość służenia nam radą i informacyami. Baron Pronay skierował mię do hr. Hadzika, także opozycyjnego członka izby magnatów.

Hrabia Hadzik jest tych samych, co hr. Andrassy, poglądów na istotę sprawy polskiej, uważa ją za bardzo ważną dla interesów węgierskiego narodu; obiecał wyraźnie w odpowiedniej chwili sprawę polską w izbie magnatów, w najbliższej przyszłości poruszyć - Sesya izby magnatów rozpoczyna się 20grudnia.

Poufne.

119

Sprawozdanie z Budapesztu

10.stycznia 1916.

Mowa noworoczna Tiszy.

Duże wrażenie wywołał fakt zaakcentowania przez Tiszę konieczności utrzymania i utrwalenia dualizmu. Fakt ten można dwojako tłumaczyć: albo Tisza zwraca się przeciw tryalizmowi, albo obawia się zaburzeń centralistycznych ze strony Austryi. Dyskusya, jaka powstała na tle mowy, wykazała, że chodzi tu w pierwszym rzędzie, jeśli nie wyłącznie o drugi wypadek. Przypominam, że na ten sam temat mówił Tisza w swej mowie noworocznej rok temu, nazywając ludzi zmierzających do centralizmu "niebezpiecznymi waryatami". Dzienniki wiedeńskie odpowiedziały na mowę artykułami, w których próbowały udawać, że nie wiedzą o co właściwie chodzi Tiszy. Wówczas to "Az Est" zamieścił artykuł p.t. "Kogo atakował Tisza w mowie noworocznej?", w którym zaznacza, że dziennikarze wiedeńscy widocznie nie czytują najwybitniejszych austryackich czasopism naukowych, w których szereg prawników i polityków propaguje kierunek godzący w byt samodzielnego państwa węgierskiego; cytuje więc "Oster. Zeitschrift fur offentl. Recht" nr. 2, gdzie Bernatzik interpretuje sankcyę pragmatyczną w duchu "Gesamtmonarchie" - atakując Decka i Andrassy'ego. Następnie cytuje redegowaną przez Jagera "Oster. Zeitschrift fur Verwaltung" z powodu zaatakowania artykułu Wlassics'a ogłoszonego w "Deutsche Juristenztg." Wlassics'a, prezydenta trybunału administracyjnego zaatakowano temi słowami: "Podziwiać tylko należy zuchwalstwo, z jakiem urzędnicy ustanowieni przez cesarza w jednej części państwa/ w prowincyach należących do korony węgierskiej/ próbują przekonać zagranicę o istnieniu suwerennego państwa węgierskiego". W dalszym ciągu "Oster. Zeitschr. f. Verw.", opierając się na /austryackiej/ ustawie z 21.XII.1867 wywodzi, że niema dwu państw a są tylko Reichsprovinzen i dwa obszary administracyjne. Dalej przytacza "Az Est" artykuł prof. Tezners w "N. Fr. Presse" o nowym herbie, w którym Tezner twierdzi, że "monarchia austryacka", względnie monarchia domu austryackiego istnieje. Dalej przytacza studyum prof. Philippowicha o ugodzie i książkę Zolgera i wreszcie studyum Turby o sankcyi pragmatycznej. Zaznacza, że Tisza i Wlassics odpowiedzieli na niektóre kwestye artykułami naukowymi. Piętnuje fakt, że ataki na państwowość węgierską dzieją się za zgodą cenzury austryackiej. Mgr. Stwierdza, że niema wspólnego herbu, które to pojęcie forsuje się ze strony austryackiej. Stworzono herb dla wspólnych instytucyi, a nie herb wspólny.

Na posiedzeniu sejmu 5.I. interpelował w tej kwestyi pos. Rakovszky /partya katolicko-ludowa/ otrzymując natychmiast odpowiedź Tiszy. Rakovszky stwierdził, że niebezpieczeństwo leży nietyle w tem, że wzmaga się w nauce kierunek centralistyczny, ile w tem, że ze strony miarodajnych czynników austryackich głosy te nie spotykają się z należytą odprawą. Stwierdza, że opozycya poprze Tiszę całą siłą w walce z centralizmem. Tisza bronił lojalności rządu austryackiego, ale stwierdził, że Węgry muszą poprzeć w Austryi centrypetalne przeciw centrifugalnym. Zaznaczył, że widział się zmuszony wystąpić przeciw objawom, którym dała wyraz "Reichspost", mówiąc w artykule poświęconym jego mowie o Gesamtmonarchie.

W związku z temi kwestyami muszę zauważyć, iż od paru miesięcy objawia się w prasie wielka drażliwość na punkcie stosunku do Austryi. Każde wystąpienie dzienników austryackich naruszające w czemkolwiek suwerenność Węgier spotyka się z szerokiemi odprawami. Nawet np. kartki korespondencyjne z mapą, na której i przez Węgry był napis "Osterreich" dały powód do długiej pisaniny. Przeciw występom gościnnym teatrów wiedeńskich w Budapeszcie wystąpiły dzienniki dość ostro już kilkakrotnie. J. Rakosi, członek Izby magnatów i naczelny redaktor "Budapesti Hirlap"/półurzędowy/ w rozmowie zemną i p. Trembińskim dał wyraz oburzeniu na "Vernagelheit" austryacką widoczną u rządu, uczonych i polityków. Zaznaczył, że ci ludzie nic się nie nauczyli i z mechanicznym uporem martwego przedmiotu chcą iść po dawnej drodze centra-

Baron Tronow, całkowicie tego przekonany, wyraził swoje uznanie dla dużej dojrzałości do swego samodzielnego postępowania, nakazując [illegible] i Fuller na wszelkie zapytania [illegible] obecnego ministerium, nawet się od wydania publicznego i ich [illegible] głosu w sprawie polskiej zabierać nie może - wyraził potrzebę służenia mu radą i informowania. Baron Tronow skierował się do Br. Nadaiża, który oświadczył tego [illegible] nagrodzie.

Hrabia Nadaiż jest tego zdania, co Br. Andersen, podług [illegible] na istoty sprawy polskiej, wynika ją na bardzo wielu dla interesów [illegible] sprawę polską w kwestii nagrodzie, w najlżejszej przyszłości [illegible] - [illegible] nagrodzie zastosowanie się Ogrodnika.

Będzie [illegible]

Będzie [illegible]

Będzie [illegible]

lizmu i że to jest jedna z przeszkód przy rozwiązaniu kwestyi polskiej wyraził jednak nadzieję, że sprawę polską uda się wprowadzić na właściwe tory, trzeba tylko umiarkowania, przynajmniej na razie./Zgodnie z oświadczeniem Tiszy do pos.Lampiskiego/. Choć tu jeszcze przypomnieć przedświąteczną mowę pos.Urmanczy'ego /p.niezawisłości/ przy ustawie o świadczeniach osobistych w czasie wojny, w której zaatakował ostro generalicyę austryacką "synowie stróżów wiedeńskich poniewierają żołnierzy zmuszonych węgierskich", twierdząc, że jest nieudolną i że nielibyśmy już pokój, gdyby żołnierzem węgierskim dowodzili Węgrzy. Używał też żołnierzy, by posłom p.niezawisłości donosili o wypadkach ubliżenia ich godności narodowej. Tisza odpowiedział na to dość słabo, żądając tylko, by wypadków spowodowanych przez organa niższe nie generalizować.

Jako praktyczne wskaźniki wobec tego nasuwałoby się: 1/ potrzeba zaakcentowania ze strony polskiej, że trzymamy się zdala od zakusów centralizmu /analogicznie jak w mrze szeszłym "Polen"/ 2/ prasa nasza unikać winna oznaczenia instytucyi wspólnych a zwłaszcza armii terminem "austryacki", co robi się zwykle dla krótkości i zaznaczać odrębność Austryi i Węgier. Ogólności złe wrażenie robi na Węgrzech uzależnianie spraw polskich wyłącznie od Wiednia. Spotkałem się kilkakrotnie z uwagą, że jeżeli Polacy chcą prowadzić politykę polską, to muszą Wiedeń i Budapeszt traktować równorzędnie. Zamykanie się w Austryi robi z polityki polskiej - politykę galicyjską.

Tisza poruszył w mowie noworocznej stosunek do Chorwacyi. Pendent do tego stanowi artykuł chorwackiej "Drau" rozesłany dziennikom przez węg.biuro korespondencyjne. Zawiera on słowa: "Bez zadowolonej Chorwacyi ledwieby można sobie wyobrazić przyszły rozwój polityczny Bośni w tym sensie, jakto sobie wyobrażają w Budapeszcie. My Chorwaci nie żądamy więcej nad to, co hr.Tisza nam przyrzeka" dalej "słowa hr.Tiszy o przyjaźni i związku Węgier i Chorwacyi stanowią nową erę". Wynika z tego, co już poprzednio zaznaczałem, że sprawa Bośni jest przesądzona na korzyść Węgier i że istnieje w tej kwestyi pakt rządu z Chorwatami, przy pomocy których ma się rządzić Bośnia.

Sprawa czeska na Węgrzech.

Czesi nie cieszyli się nigdy sympatyami Węgrów, którzy oddawna uważali ich za moskalofilów - a nie mogą zapomnieć czasów czeskich urzędników przysłanych po stłumieniu powstania 1848/9. Wojna obecna dolała oliwy do ognia. Poddawanie się Czechów, które pułki węgierskie - podobnie jak i Legiony - niejednokrotnie przepłaciły ciężkiemi stratami wmogło tę niechęć aż do faktycznej i zaciekłej nienawiści połączonej z pogardą, jakiej nie widzi się nawet wobec Serbów. Czechom przypisuje się fiasco wyprawy serbskiej z k 1914r. na każdym kroku słyszy się opowiadania o zdradzie czeskiej. Przypomnieć trzeba, że zachowanie się pułków czeskich na Węgrzech w czasie kampanii karpackiej przyczyniło się także do tego w dużej mierze. W komitacie Baros opowiadano mi, że Czesi pustoszyli tam gorzej od Moskali, niszcząc nawet chałupy, co jest tem dziwniejsze, że okolica jest niemal czysto słowacka. Pułki czeskie /kadry/, które przeniesiono na Węgry odczuły niejednokrotnie na własnej skórze niechęć ludności do siebie. Sytuacya ta znalazła wyraz w parlamencie. Gdy Urmanczy mówił o armii austryackiej zaznaczył, że oficerzy czescy, których "z pewnych powodów nie można użyć na froncie" obrażają uczucia narodowe Węgrów przyczem przytoczył drastyczne dosyć wypadki. Wówczas rozległy się w Izbie okrzyki: "Wierni Czesi" i t.d., gdy Rakovszky w swej ostatniej już interpelacyi zaznaczył, że dążności centralistyczne wzmagają się w chwili, gdy monarchii broni krew węgierska - zawołał poseł Borcsy: "Czesi siedzą w domu". Jeśli się te głosy porówna z enuncyacyami w sprawie polskiej - komentarze stają się zbytecznemi.

Rozwiązanie związku sokolstwa czeskiego wywołało tu ogólną radość /podobnie jak proces Kramarza, który - jak się tu słyszy - będzie powieszony/. Znalazło to i swój odgłos w prasie. Przytaczam tu trzy najważniejsze głosy: "Az Est" /1.1.1916/ pisze: "Czeski sokół, ze złamanemi skrzydłami, przestrzelonem sercem spadł na błotnistą ziemię z wysokich torów lotu". Stwierdza, że Sokół był tem, czem serbska Narodna Odbrana i podnosząc słowa aktu rozwiązującego, o związkach z Serbią i Rosyą, których skutki okazały się w czasie wojny w różnych kierunkach,

152

[illegible]

dodaje:"Jaki jest sens ostatniego wyrażenia,niestety,nie trzeba wyjaśniać.W kraju,a właszcza tam na różnych frontach dla każdego jest to krwawo jasnem". Rozwiązanie Sokoła uważa między innymi za satysfakcyę dla Węgier."Pesti Hirlap" /1.1.1916./pisze:"Dekret rozwiązujący mówi,że skutki przeciwpaństwowego działania towarzystw sokolich okazały się w czasie wojny serbskiej i rosyjskiej w różnych kierunkach. Każdy wie, w jakie objawy życia czeskiego społecznego i czeskiej polityki partyjnej się tu celuje,każdy mimo milczenia prasy wie,jakie przykre,przemilczane wypadki wypłynęły na jaw w kierunku wojskowym i cywilnym". Zaznacza dalej,że rząd austryacki teraz dopiero rozwiązując sokolstwo oskarża swoich poprzedników,którzy dopuścili do rozwinięcia się podobnej organizacyi,która działała nietylko na Pragę,ale także na Lublanę i Zagrzeb/charakterystyczne milczenie o Sokole polskim - w tym wypadku w całej prasie/. Może rozwiązanie Sokoła pouczy Chorwatów,że związani są nieodwołalnie z Węgrami /oburza się na nazywanie ich przez sfery wojskowe "immer kaisertreu" na Węgrzech jest król/"Czesi też muszą się nauczyć,że należą do Austryi objętej przez hegemonię niemiecką".

Charakterystycznym jest artykuł "Magyar Hirlap" /organ Andrassy'ego/ z 1.1.1916 poświęcony rozwiązaniu sokolstwa czeskiego. Podobnie jak poprzednie wyraża on zdziwienie,że Austrya tak późno zdecydowała się na ten krok,z oburza się na faworyzowanie Czechów w Austryi i żąda,by dawne stosunki więcej już nie wróciły."My Węgrzy już wcześniej umieliśmy się bronić przeciw tendencyom S-okoła jednakowo groźnym dla Austryi jak i dla Węgier. Austrya zaś nawet w czasie wojny czekała 17 miesięcy...Dlaczego oszczędzano Czechów dotychczas?Dlaczego zażywali niejako wyjątkowych praw i dlaczego interesa swe mogli prowadzić poszczególni czescy politycy i Czesi tak długo,aż węgierskie,austryackie,styryjskie,tyrolskie,chorwackie i polskie pułki chlubnie walcząc pod swymi sztandarami podniosły wielkość i blask i czeskiej ziemi". Żąda innego traktowania Czechów i zabezpieczenia Niemców czeskich i morawskich od ich przewagi."Tego żądać mamy prawo nietylko w imieniu węgierskich,niemieckich,chorwackich i polskich bohaterów,ale i w imię ugodu 1867 r." Sokół czeski był placówką panslawizmu"przeciw któremu walcząc w bohaterskiej chwale,przelewało krew tylu patryotów węgierskich,niemieckich,chorwackich i polskich". Wymienienie w artykule tych czterech narodowości utrzymujących monarchię jest stanowczo celowe i tymwięcej charakterystyczne.

Zapatrywania na pokój.

Przy uchwaleniu rezolucyi w sprawie polskiej w komitacie Bihar / siedziba hr.Tiszy/ nadzupan /reprezentant rządu/ oświadczył,że kongresu pokojowego,o jakim była mowa nie będzie,lecz,że należy spodziewać się szeregu odrębnych traktatów pokojowych,słowem,stanąć na stanowisku sfer decydujących mocarstw centralnych. Z uwag,jakie co do tego się pojawiły wynikło,iż opozycya /zwł.p.Andrassy'ego/ uważa takie postawienie kwestyi za przedłużające wojnę i godzi się na kongres,który miałby więcej widoków powodzenia obecnie.

Unia celna z Niemcami.

Z dyskusyi prasowej wynika,że partya rządowa nie jest zachwycona tym projektem i ma szereg zastrzeżeń,choć zasadniczo nie jest mu przeciwna. Opozycya,a zwłaszcza hr.Andrassy jest wyraźnym jej zwolennikiem Wnioski te potwierdził hr.Andrassy w rozmowie z p.Trembińskim,stwierdzając,że partya pracy w zasadzie godzi się na ten projekt z pewnemi jednak modyfikacyami i zastrzeżeniami. On sam stanowczo go popiera.

Dr. Jan Dąbrowski.m.p.

125
124

Sprawa polska na Węgrzech wchwili obecnej

Ściśle poufne

Sprawozdanie ostatnie sprawy polskiej na Węgrzech

złożone J.W.P. Prezesowi N.K.N. w dniu 27 kwietnia 1916 r. przez Dra Jana Dąbrowskiego

127

Sprawa polska na Węgrzech wczoraj i dziś obecnej

I. Sytuacya ogólna.

Nastrój ogólny w czasach ostatnich stosunkowo niewiele się zmienił, aczkolwiek zmęczenie wojną i pragnienie pokoju stają się coraz wyraźniejszemi. Miesiące zimowe wysunęły na plan pierwszy sprawę serbską wobec której cała opinia węgierska zajęła zdecydowane stanowisko, które znalazło swój wyraz w oświadczeniach polityków czynionych bądź poufnie, bądź też drogą prasy. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wszystkie stronnictwa przeciwne są aneksyi terytoryów serbskich wyjąwszy punktów oznaczeniu strategicznem jak Lowczen, Belgrad i Maczwa, oraz uzyskania bezpośredniego połączenia z Bułgaryą. Moment ten jest zupełnie zrozumiałym z tej przyczyny, że aneksya Serbii uczyniłaby ze Serbów żywioł wewnętrzny w Monarchii, co bynajmniej nie leży w interesach Węgrów, a nawet i Chorwatów. Dopóki bowiem istnieje niezależna Serbia o gruntownie pomyślanej ugodzie ze Serbami nie ma mowy.- Anektowanie jej doprowadziłoby musiało w rezultacie do ugody Serbów w pierwszym rzędzie z dynastyą i do połączenia, choćby po latach wszystkich krajów serbo- chorwackich w jedną całość.- Przewagę uzyskałby tam wtedy żywioł serbski, co położyłoby kres panowaniu Chorwatów i definitywnie odcięłoby Węgry od morza. Tymczasem wiele przemawia zatem, że Węgrzy w porozumieniu z Chorwatami wysunęli inny projekt, polegający na wcieleniu Bośni, Dalmacyi do krajów korony Św. Szczepana. W tem zestawieniu żywiołem rządzącym w tych krajach byliby bezpośrednio Chorwaci, a pośrednio Węgrzy zapewniający sobie przez tę powiększoną Chorwacyę i nadal dostęp do morza, jakoteż decydujący wpływ na rozwiązanie kwestyi południowych Słowian.

./.

Kilkakrotne oświadczenia Hr. Tiszy i sfer do niego zbliżonych jakoteż kierujących kół chorwackich każą uważać ugodę chorwacko- węgierską w tym sensie za rzecz niemal pewną .-

Znamiennem jest , że sprawy tej nie można poruszać w prasie , co dowodziłoby , iż co do aneksyi Serbii panują pomiędzy Węgrami , a Austryą różnice zapatrywań.-

Co do Rumunii utrwala się przekonanie , że najbardziej pożądanem jest pozostanie jej w neutralności . Wystąpienie Rumunii przeciw mocarstwom centralnym bierze się coraz mniej pod uwagę , zarówno ze względu na niekorzystne położenie wojskowe Rumunii z powodu braku amunicyi i sąsiedztwa Bułgaryi jakoteż ze względu na silne obwarowanie granicy siedmiogrodzkiej pozwalające w danym razie prowadzić defenzywę na sposób włoski z tym dodatkiem, że Rumunia posiadająca za mało siły do obrony własnych granic w całej rozciągłości musiałaby mieć bardzo poważne posiłki rosyjskie , aby wprowadzić wogóle ofenzywę , przyczem strata Kołoszczyzny byłaby dla niej rzeczą więcej niż prawdopodobną.- Zapatrywaniom tym dano wyraz ze strony rumuńskiej . Wystąpienia Rumunii przeciw Rosyi nie życzą sobie Węgrzy z dwóch powodów: Najpierw musiałoby ono być okupione ustępstwami na rzecz Rumunów węgierskich , powtóre zaś przyniosłoby Rumunii wzmocnienie w postaci Bessarabii , a wyniki byłyby dla Węgier tak czy owak ujemne . Po uzyskaniu Bessarabii pozostałby bowiem dla Rumunii jeden tylko kierunek ekspansyi to jest Siedmiogród , dzisiejsza rozbieżność zdań co do kierunku polityki rumuńskiej musiałby ustać i w rezultacie nowy sprzymierzeniec stałby się dla Węgrów groźniejszym niż dotąd wrogiem . Na bezpośrednie korzyści z wystąpienia Rumunii przeciw Rosyi się nie liczy . Powszechnem jest zdaniem że prawdopodobne w tym wypadku zajęcie ruskich prowincyi nie zmusiłoby Rosyi do zawarcia pokoju i że tak czy owak trzebaby je później zwrócić znowu Rosyi.

./.

Zauważyć się daje silniejsze podrażnienie w stosunku do Austryaków i Niemców . A-takie prawników wiedeńskich na samodzielność państwową Węgier wywołały wprost wzburzenie i spotkały się z bardzo ostrą repliką zarówno premiera jak i opozycyi w Izbie poselskiej . Utrudnia to bardzo sprawę porozumienia gospodarczego z Niemcami , gdyż coraz głośniej wyraża się obawy , że stać się ono może początkiem skrępowania niezawisłości politycznej Węgier . Niezbyt fortunne projekty pojawiające się w Niemczech , jak myśl środkowo europejskiego związku nauczycieli z wyraźnym celem propagandy niemczyzny w szkołach spotkały się z ostrą odprawą nawet półurzędowych dzienników . Najbardziej za związkiem gospodarczym środkowo- europejskim zaangażował się Hr.Andrássy , wszystkie inne stronnictwa uznając potrzebę zbliżenia gospodarczego do Niemiec opowiedziały się jednak przeciw unii celnej . W stosunku do Austryi rząd zdecydował się na długoterminową ugodę , za jaką cenę niewiadomo . Opozycya będzie ją jaknajostrzej zwalczała.

Obawa przed zbytnią przewagą polityczną i gospodarczą Niemiec zarysowuje się coraz mocniej . Osobistości przyjeżdżające z Bułgaryi i Turcyi podnoszą wzmagającą się tam niechęć do Niemców i w związku z tem coraz liczniejsze są w sferach politycznych głosy , podnoszące potrzebę współdziałania Węgier z Turcyą, Bułgaryą i Polską , jako dające zabezpieczenie przeciw tej przewadze . Niemniej jednak trzeba zauważyć , że idea Europy środkowej posiada na Węgrzech dosyć dużo zwolenników . Najoporniej zachowują się wobec niej przemysłowcy obawiający się utraty zysków z hodowanego dotąd sztucznie dzięki ochronie i faworyzacyi rządu, pewnych gałęzi przemysłu, któreby w zmienionej sytuacyi nie wytrzymały absolutnie konkurencyi .

Charakterystycznem jest nastrój wobec Czechów , których traktuje się z daleko większą pogardą i nienawiścią , aniżeli

./.

którąkolwiek z narodowości z wrogiego obozu . Zachowanie się Czechów na placu boju , o którem każdy żołnierz niemal przynosi wiadomości , fakt , że stacye etapowe na całych Węgrzech pełne są Czechów , podczas , gdy pułki węgierskie wysyła się na najniebezpieczniejsze stanowiska są tego główną przyczyną . Opinia powszechna uważa Czechów za zdrajców i moskalofilów , czemu zresztą dano wyraz nawet w parlamencie . Rozwiązanie „Sokoła" czeskiego dało całej niemal prasie powód do obszerniejszych na ten temat artykułów , przyczem bez ogródki podnoszono , że winą Sokoła jest fakt, iż Węgrzy, Polacy, Niemcy i Chorwaci bronią dziś Monarchii , a więc i Czech w chwili, gdy Czesi okazali się żywiołem niepewnym , co zresztą stwierdziła enuncyacya rządu austryackiego w sprawie Sokoła.- Wyrażono przytem ogólnie zdanie , że rządy w krajach czeskich winni objąć Niemcy .

Na szczególniejszą uwagę zasługuje sprawa ruska na Węgrzech , którą coprawda nikt się dotąd nie zajmował , ani też dzisiaj poważnie nie zajmuje. Mimo to , a może dlatego właśnie rozpoczęli Ukraińcy wydawać w czasach ostatnich ożywioną akcyę . Założono czasopismo „ Ukrania" które stoli nie zdołało sobie pozyskać ani wzięcia , ani sympatyi , a wywołało nawet objawy niezadowolenia (patrz artykuły w tej kwestyi w Wiadomościach Polskich, w Czasie , Dzienniku Narodowym itd.) Faktem jest , że w sferach politycznych nikt nie liczy się poważnie z usamodzielnieniem Ukrainy , przypuszczając, że oderwanie większej masy ziem ruskich od Rosyi jest z różnych względów niemożliwem w tej wojnie, z drugiej zaś strony widząc zupełną bierność i moskalofistwo ludności ruskiej na okupowanych terenach oraz niepewność żywiołu ruskiego w Galicyi .-

./.

135

.6.

.5.

W grudniu ubiegłego roku bawiła w Budapeszcie delegacya ukraińska pod przewodnictwem K.Lewickiego , która została przyjętą na audyencyi przez Hr.Tiszę i Kardynała Csernocha . Od świadka audyencyi u Hr. Tiszy wiadomo mi, że prezydent ministrów ograniczył się do ogólnikowego zapewnienia poparcia , gdyby sprawa ukraińska znalazła się na porządku dziennym . Kardynał Csernoch oświadczył zaś posłowi Lempickiemu, że Ukraińcy zawiedli i że sprawę Ukrainy uważa za rzecz niedojrzałą. W marcu zjawiła się druga deputacya ukraińska u prymasa , której tenże początkowo nie chciał przyjąć - ~~xxxxxjąxxxx~~ i uczynił to dopiero wtedy,gdy Ukraińcy ograniczyli się do prośby ochrony katolików w Rosyi . Deputacya ta przedstawiła prymasowi projekt stworzenia osobnego biskupstwa dla rzymsko- katolików Rusinów na Chełmszczyznie i Wołyniu prosząc zarazem ad captandem benevolentiam o biskupa Węgra . Kardynał ~~xxx~~ dał deputacyi wymijającą odpowiedź , a od dziennikarza, który bezpośrednio potem z nim mówił wiem, iż był z przebiegu audyencyi niezadowolony. Z rozmowy , jaką miałem z redaktorem „Ukranii" p. Sztripszkym i opatem Vodicską referentem prasy słowiańskiej w Min. Spraw wewn. i propagatorem idei oswobodzenia Ukrainy wyniosłem wrażenie , że na owego biskupa upatrzonym został ten ostatni , zapewne celem większego zjednania go dla sprawy. Ze strony sympatyków ukraińskich na Węgrzech wystąpień antypolskich obawiać się nie należy . Samego ks. Vodicskę udało mi się skłonić do określenia swego stanowiska w sprawie polskiej w Nadomoxscisch Polskich(ogłoszonej po węgiersku) które możliwość taką zupełnie wyklucza. Wogóle sprawy ukraińskiej nie traktuje się jako rzeczy aktualnej licząc się z tem, że poza Zbruczem nabytki w tej wojnie są prawie wykluczone . Nawet znany protektor Ukraińców Szemere stwierdził, że sprawy ich nie biorą tu nikt poważnie . Ze strony Polski powinno się zwrócić uwagę

./.

134

sfer politycznych węgierskich na niebezpieczeństwo podziału Galicyi i oddanie jej w zarząd wojskowy lub przewagę żywiołu ukraińskiego . W obu wypadkach przeniesienie się ruchu ukraińskiego na Węgry uchodzić może zapewne . Na baczną uwagę zasługuje artykuł Hr. Andrássego ogłoszony w wielkanocnym numerze N.Fr. Presse . Nie wdając się w szersze omówienie znaczenia przyłączenia do Monarchii krajów dla których to przyłączenie oznacza oswobodzenie (w ten sposob traktował dotąd Andrassy sprawę Polski) występuje stanowczo przeciw aneksyi noszącej charakter podboju i domaga się tylko zatrzymania punktów ważnych strategicznie , gdyż pewnem jest , że nabytki tego rodzaju nie zespolą się nigdy z Monarchią. Ostrze tego artykułu wzrócone jest przedewszystkiem przeciw aneksyi Serbii , a w drugim rzędzie prawosławnych krajów ruskich. Pojawienie się jego po długiej ciszy , jaka w tej sprawie panowała w prasie , świadczyłoby , że w kołach wiedeńskich przeważyła lub przeważać zaczyna opinia polityków węgierskich przeciwna aneksyi Serbii , a żądająca jedynie kilku szańców przedmostowych na Dunaju.-

Zbierając dotychczasowe wywody stwierdzić trzeba, że stanowisko Węgier w wymienionych kwestyach jest równoległe z naszymi interesami . Opór przeciw aneksyi Serbii kieruje ekspansyę Monarchii na ziemie polskie i przekreśla rachuby aneksyonistów niemieckich oparte na tej kombinacyi . Ponieważ wystąpienie Rumunii przeciw Rosyi przyniosłoby niewątpliwie pochód wojsk sprzymierzonych w stronę Kijowa i przyczyniłoby się przez to do realnego postawienia sprawy ukraińskiej, przeto wstrzemięźliwe stanowisko Węgier w tej sprawie jest dla nas korzystne podobnie jak traktowanie całejx sprawy ruskiej. Głosy o Czechach stwierdziły zarazem poprawne stanowisko Polaków i scharakteryzowały ich jako wrogów panslawizmu. Wszystkie te momenty należy z naszej strony wyraźnie podkreślać w zetknięciu się z Węgrami.-

sfer politycznych węgierskich na niebezpieczeństwo podzia-
łu Galicyi i oddania tej w zarząd wojskowy lub przewagę
żywiołu ukraińskiego. W obu wypadkach przeniesienie się
ruchu ukraińskiego na Węgry uchodzić może zapewne.
Na bacznę uwagę zasługuje artykuł Hr. Andrássego ogło-
szony w wielkonocnym numerze N.Fr. Presse. Nie wdaje się
w zasadze omówienie zamierzenia przyłączenia do Monarchii
kraiów dla których to przyłączenia oznacza oswobodzenia
(w ten sposób traktował dotąd Andrassy sprawę Polski)
wystąpuje stanowczo przeciw zamkniętej charakter
podboju i domaga się tylko zatrzymania punktów ważnych
wazných strategicznie, gdyż pewnem jest, że nabytki te-
go rodzaju nie zespolą się nigdy z Monarchią. Ostrze tego
artykułu wzrócone jest przedewszystkiem przeciw zamknię
Serbii, a w drugim rzędzie przeciwko krajów ruskich.
Potwierdzenie się jego po długiej ciszy, jaka w tej sprawie
panowała w prasie, świadczyłoby, że w kołach wiedeńskich
przeważyła lub przeważać zaczyna opinia polityków węgier-
skich przeciwna zamknięci Serbii, a zgadzająca jedynie kilku
szczegółowych przedmiotowych na Dunaju.-

Zbiera się dotychczasowe wywody stwierdzić trzeba, że sta
nowisko Węgier w wymienionych kwestyach jest równolegle
z naszymi interessami. Opór przeciw zamknięci Serbii kieruje
eksponuje Monarchii na zlamie polskie i przekreśla re-
chuby zamknięcia niemieckich operacie na tej kombinacyi.
Ponieważ wystąpienie Rumunii przeciw Rosyi przyniosłoby
niewątpliwie pochód wojsk sprzymierzonych w stronę Kijowa
i przyczyniłoby się przez to do realnego postawienia spra-
wy ukraińskiej, przeto wstrzemięźliwe stanowisko Węgier
w tej sprawie jest dla nas korzystne podobnie jak trakto-
wanie całej sprawy ruskiej. Głosy o Czechach stwierdzają
zarazem poprawne stanowisko Polaków i scharakteryzowały
ich jako wrogów panslawizmu. Wszystkie te momenty należy
z naszej strony wyraźnie podkreślać w zetknięciu się z Mo-
narchą.-

129

S p r a w a p o l s k a

ł. Nastrój ogólny jest dla Polaków korzystny niewątpliwie znacznie korzystniejszy niż był w początkach wojny - kiedy niepomyślny przebieg operacyi wojennej xyxx wytwarzał pesymizm , a postępowanie ludności ruskiej we wschodniej Galicyi nieraz brano na nasz rachunek . Nie trzeba jednak i dziś zapominać , że akcya prowadzona przez N.D. w Rosyi i państwach trójporozumienia śledzona jest bacznie przez prasę i wpływa w wysoce ujemny sposób na akcyę prowadzoną na Węgrzech w naszej sprawie . Stanowisko Sienkiewicza i Paderewskiego ocenione jest ogólnie jako sprzyjające Rosyi , mimo, że co do Sienkiewicza dzienniki zamieściły kilkakrotnie sprostowanie z różnych stron pochodzące, a broniące go przed tym zarzutem. Mimo to wszystko nastrój szerokich kół społeczeństwa jest dla sprawy polskiej bezwzględnie przychylnym i doświadczenia wykazały, że przy małej nawet stosunkowo akcyi ze strony polskiej - da się uzyskać wcale poważne wyniki. Wszelka akcya antypolska jest tu skazana z góry na niepowodzenie . Sfery polityczne , które w wysokim stopniu liczą się tutaj z nastrojem mas ze względu na wybory mające nastąpić po wojnie , które przy wprowadzeniu nowej ordynacyi wyborczej sprowadzić mogą kryzys , są niewątpliwie przeświadczone o równoległości interesów Polski i Węgier pod wielu względami. Potrzebnem jest jednak zetknięcie się naszych przywódców politycznych z kierownikami polityki węgierskiej, któreby dostarczyło tym ostatnim faktycznego materyału co do bieżących zagadnień w sprawie polskiej i ustaliło ewentualne wytyczne wspólnego postępowania. W ostatnich tygodniach wysunęły się na czoło następujące kwestye:

./.

S p r a w a p o l s k a.

1. Rządy ogólny jest dla Polaków korzystny niewątpliwie znaczenie korzystniejszy niż był w początkach okupacji niemieckiej. Przebieg operacji wojennej, która wyparła bolszewików, a następnie ludność ruskiej większości nie sprzyja dalszej rozbudowie. Nie trzeba jednak i dalej zapominać, że akcja przeciwko Polakom na Ukrainie trwa jeszcze. Stanowisko Niemców i Ukraińców ogólnie jest bardzo przychylne, mimo, że co do pewnych elementów ukraińskich zdarzają się przykrości ze strony władz niemieckich, a przede wszystkim ze strony gestapo. Ludność polska, zwłaszcza inteligencja, a przede wszystkim ziemiaństwo, jest tu ekstremie z góry na niepowodzenia. Stary polityczne, które w wysokim stopniu liczą się nastroje mas ze względu na wybory mające nastąpić po wojnie, które przy sprzyjającej nowej orientacji wyborczej sprzedać mogą krzyża, są niewątpliwie przeświadczone o rozległości interesów Polski i Rosji. Potrzebnem jest jednak zaznaczyć, że nasz przywódców politycznych z literatury polityczno-wojskowej, która dostarczyła tym ostatnim faktycznego materyału co do bieżących zagadnień w sprawie polskiej i ustalił ewentualne wytyczne wspólnego postępowania. Ostatnich tygodniach zauważyć się na czoło następujące kwestye:

1. P o m n i k L e g i o n i s t ó w w Kraesfalu.
Jedną z pierwszych potyczek stoczył II p.Legionów na Węgrzech około wioski Kraesfalu osłaniając swem wkroczeniem miasto Nagybanya od inwazyi rosyjskiej. Na znak wdzięczności postanowili obecnie mieszkańcy tego miasta wznieść pomnik poległym Legionistom, którego poświęcenie odbędzie się w niedzielę 14 maja przez Ks. Biskupa Bandurskiego. Komitet urządzający zaprasza ze sfer polskich N.K.N. Komendę Legionów i Komendę oddziałów walczących wówczas na Węgrzech. Jest w naszym interesie, ażeby uroczystości tej nadać możliwie duży rozgłos tembardziej, że przybywającą na nią Delegacya polska ma udać się następnie do Kołoszwaru, gdzie ze strony miasta i uniwersytetu tamtejszego (sfery uniwersyteckie w Kołoszwarze są wybitnie polonofilskie) urządzone ma być przyjęcie. Młodzież uniwersytecka podobnie jak młodzież innych wyższych zakładów naukowych na Węgrzech ma wówczas zdeklarować swój zkzempk akces do akcyi komitatowej w sprawie polskiej. Kocniejsze potraktowanie tej uroczystości ze strony polskiej zrobi na Węgrzech korzystne wrażenie i stworzy dobre tło do akcyi politycznej w Budapeszcie.

xxxx 2. A k c y a K o m i t a t o w a

Jak wiadomo we wrześniu u.r. wyśl projektu bar.Syntinisa wystosował bar.Nyary odezwę do Rad komitatowych węgierskich, wzywając je w imię krwi przelanej przez Legiony polskie i wspólnych z Polską interesów do uchwalenia rezolucyi wzywających rząd i sejm, by popierały dążenia Polaków do uzyskania samodzielnego bytu państwowego. Akcya wydała pomyślne wyniki. Dotychczas uchwaliło rezolucye polskie 30 przeszło Rad komitatowych, a spodziewane są jeszcze dalsze. W każdym razie charakter masowy tych wystąpień jest już dziś pewny i oprzeć się o nie można

./.

1. P o m o c k o n s u l a t o w

jako wyraz opinii narodu węgierskiego(Węgry bez ~~xxxxxx~~ Chorwacyi liczą 50 komitetów) zauważam, że rezolucye przyjmowane były wszędzie jednomyślnie i że uchwalane były i przez takie komitety, których partya rządowa ma zdecydowaną większość . Rezolucye w bardzo zdecydowanym tonie uchwaliło też miasto Arad, okręg wyborczy Hr. Tiszy . Z zachowania się nadżupanów , reprezentantów rządu wobec tych rezolucyi widocznem jest , iż otrzymali oni instrukcye w kierunku jeśli nie popierania , to w każdym razie nie przeszkadzania akcyi . Z faktami tymi zgadzają się informacye udzielone bar. Sintinisowi przez posła Dobieczkyego członka partyi rządowej co do stanowiska prezydenta ministrów wobec akcyi komitatowej . Zaznaczył on, że akcya ta jest na rękę premierowi , gdyż daje mu podstawę do ingerencyi w sprawie polskiej , lecz że oficyalnego poparcia udzielać jej nie może , gdyż pozbawiłby ją przez to siły i nadał jej charakter roboty narzuconej z góry , narażając jednocześnie jego stosunek do Austryi i Niemiec . Z kolei rzeczy-rezolucye komitatowe winny obecnie znaleść się na porządku dziennym obrad izby poselskiej zbierającej się z końcem maja . Cały ciężar sprawy tkwi w tem, by dostały się one ~~xx~~ pod obrady teraz ,a nie zostały odłożone do najbliższego sejmu tj. do listopada , co wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uczyniłoby je zupełnie nieaktualnem-i i całą akcyę pozbawiło owoców. Z drugiej strony zaś pewnem jest, że jeżeli sprawa dostanie się na porządek dzienny - powodzenie jej jest zapewnione , gdyż nie znajdzie się absolutnie poseł , któryby odważył się wystąpić przeciw Polakom . Ponieważ zaś napewno można liczyć m silne poparcie ze strony wybitnych parlamentarzystów - przeto zajęcie przez sejm przychylnego dla nas stanowiska ma wszelkie widoki urzeczywistnienia , a ewentualni przeciwnicy mogą jedynie dążyć do pewnego jego zmodyfikowa-

./.

nia . Pamiętać też trzeba, że wyniki tej sprawy zależne będą w przeważnej mierze od wyniku konferencyi parlamentarnych i energii , jaką się w niex włoży ze strony polskiej.-

3. P r o j e k t k o n f e r e n c y i p a r l a m e n t a r n e j p o l s k o - w ę g i e r s k i e j.

Wzajemne wizyty w Wiedniu i Budapeszcie parlamentrzystów węgierskich i austryacko- niemieckich dały powod Hr.Teo;-dorowi Batthyanyiemu do stwierdzenia w Magyarorszag ofic. organie partyi niezawisłości, do których posłów i przywódców się zalicza , że układy prowadzone z Niemcami austryackimi nie mogą być dla Węgrów miarodajnymi , ponieważ Niemcy są mniejszością w Cis-Litawii i że inne narody mają także prawo głosu , a przedewszystkiem Polacy. Stwierdził przytem, że sprawa polska winna być rozstrzygniętą jeszcze przed załatwieniem ugody austryacko- węgierskiej i że u Węgrów pierwszy głos co do niej winni mieć Polacy jako bezpośrednio interesowani.Z tych powodów wyraził on żądanie zaproszenia Koła Polskiego jako reprezentanta wszystkich stronnictw zaboru austryackiego na konferencyę do Budapesztu , by przez to dać możność politykom węgierskim bezpośredniego omówienia z nimi kwestyi bieżących podobnie jak to było z Niemcami austryackimi . Hr. Batthyanyi złożył też w prezydyum partyi niezawisłości- wniosek zaproszenia parlamentarzystów polskich do Budapesztu , który też został przyjęty . Poufnie dodał Hr. Batthyanyi , że zjawienie się reprezentantów reprezentantów N. K.N. i Królestwa jest bardzo pożądanem.

W rozmowie z bar. Sintinisem stwierdził on, iż uważa że austro- węgierska odezwa przyrzekająca Polakom wolność nie została dotąd dotrzymaną i że będzie się z trybuny parlamentarnej domagał jej dopełnienia imieniem ofiar i krwi przelanej przez Węgrów w tej wojnie . Usiłowano go

./.

zjednać dla akcyi na rzecz Turcyi i Bułgaryi lecz odmówił temu uważając sprawę polską za najważniejszą z kwestyi bieżących jej postanowił oddać się na usługi. Bar. Julian Szyszmanit Syntinis przywiózł następujące informacye co do stanowiska poszczególnych stronnictw wobec planu konferencyi parlamentrnej :

Hr. Andrássy oświadczył , iż przyłącza się do zaproszenia Batthyanyiego i z chęcią weźmie udział w imieniu swego stronnictwa w konferencyi , którą uważa za potrzebną . Oczekuje przybycia polityków polskich .

Poseł Giesswein (chrześc. społ.) przyrzekł poparcie dla akcyi i udział w konferencyi .

Poseł Huszar Karol (stron. lud.) imieniem swojem i stronnictwa przyrzekł udział w konferencyi , której plan będzie popierał całą siłą . Przyrzeka wszelkie poparcie dla sprawy polskiej w czasie najbliższego sejmu i oczekuje przybycia polityków polskich. Udzielił również rady, by wejść w porozumienie z partyą pracy (rządową) a przedewszystkiem z posłami Franciszkiem Kaboss i Albertem Berzeviczym (prez. sk.Um.były min. oświaty) który wedle wiarogodnych informacyi jakie posiada upatrzony jest na kierownika rządu , gdyby Hr. Tisza musiał z jakichś przyczyn ustąpić . Zaleca usilnie poruszenie w czasie obecnym wszystkich sprężyn na węgrzech , celem postawienia sprawy polskiej na porządku dziennym.

Poseł Földes Béla wiceprezes partyi niezaw. oświadczył, iż z radością przyjął projekt Batthyanyiego . Sprawę uważa za pilną i w każdej chwili stoi do rozporządzenia. Przyrzekł wystąpić w sprawie polskiej na przyszłym sejmie jakoteż poczynić próby pozyskania partyi rządowej dla projektu co uważa za bardzo wskazane . Prosi o udzielenie mu informacyi o stanowisku kół politycznych polskich wobec projektu , przez del.Stamirowskiego .-

./.

149

Aleksander Jakob (sekr. stronn. niezaw.) udzielił poufnej informacyi, że stronnictwa opozycyjne zamierzają odbyć w połowie maja sejmik , na którym omawiać będą sprawę polską i z którego wystosować mają uroczyste zaproszenie do Koła Polskiego na konferencyę . Wobec tego byłoby pożądanem przybycie kilku polityków polskich w pierwszych dniach maja na poufną konferencyę , celem omówienia preliminaryów .

Poseł Albert Berzeviczy jeden z przywódców partyi rządowej. oświadczył, del.Stamirowskiemu , że pełen jest sympatyi dla sprawy polskiej już ze względu na swe tradycye rodzinne (potomek kanclerza Stefana Batorego) . Przyrzekł popierać swym wpływem sprawę polską w parlamencie i wziąć udział w rokowaniach z politykami polskimi. Zaprosił wreszcie del.Stam.na dłuższą konferencyę w tej sprawie, co do której nie mam jeszcze informacyi .

Poseł Dobieczky(stron. rządowe) Już po moim wyjeździe zaprosił do siebie delegatów polskich na konferencyę . Do przybyłych na nią del.Stamirowskiego i barona Syntinisa wystosował zapytanie , czy życzą sobie i czy życzą sobie koła kierujące polskie , by Hr. Tisza zabrał głos w sprawie polskiej w Parlamencie. Wyraził obawę , że jeżeli się wywrze nacisk na premiera , by przedwcześnie zabrał głos w tej sprawie może to wywołać niesprzyjające wystąpienie ze strony Austryi przeciw niemu , gdyż akcentują tam , że jest to sprawa austryacka . Czyby więc nie była raczej wskazaną poufna konferencya Hr. Tiszy z politykami polskimi. W odpowiedzi nato, bar. Sintinis zaznaczył , że sprawa polska tak czy owak wejdzie na porządek dzienny obrad parlamentu z powodu rezolucyi komitatowych i że nikt nie może miéć pretensyi do premiera , jeżeli zajmie stanowisko wobec opinii wypowiedzianej przez szerokie koła narodu. Milczenie jego miałoby tylko ten skutek , że wywołałoby w parlamencie interpelacyę ze strony opozycyi co dostano-

Aleksander Jakob (eskr. ateizm. niewiar.) udzielił poufnej informacji,że ze strony lewicy opozycyjne nastawienia odbyć w polowie maja roku, na którym omawiać będą sprawę polski i z którego wystosowano mają uroczyste zaproszenia do Kola Polskiego na konferencyę . Kobeo tego bylo by poświęcone przebycie kilku politycznych polskich w pierwszym dniach maja na poufną konferencyę , celem ostatecznego preliminaryów .

Paweł Albert Barzewicz jedzie z przyjaciółmi partyi oświeconej, del.Stanisławskiem , do polski jest sympatyi dla sprawy polskiej ; ma się wygłosić na sesyi trzeciego rodzinnego (potomek Kazimierza Wielkiego Batorego) . Francuzki poseł przed ewakuacyą wpływem sprawą polską w parlamencie i wzięć udział w rokowaniach z politykami polskimi. Zaprosił wreszcie del.Stan.na długą konferencyę w tej sprawie, co do której nie mam jeszcze informacyi .

Paweł Dobiecki(ateizm. radowe) ma po mowie wygłoszenie zaprosił do siebie delegatów polskich na konferencyę . Do przybycia na nią del.Stanisławskiego i barona Bystiani ze względów zapytanie , czy zgoda sobie i czy zgoda sobie kola klerykalne polskie , by dr. Tissa zabrał głos w sprawie polskiej w Parlamencie. Wyraził obawę ,że jeżeli się wówczas mocniej na premiera , by przedwczesnie zabrał głos w tej sprawie może to wywołać niepożądane wystąpienie ze strony Austryi przeciw niemu , gdyż akcentuję tam , że jest to sprawa wewnętrzna . Czy by więc nie było rzeczą wskazaną poufna konferencya dr. Tissy z polskimi polskimi. W odpowiedzi mato, dor. Stanisław zaznaczył , że sprawa polska tak czy owak wydaje na porządek dzienny obrad parlamentu z powodu rezolucyi komitetowych ; że nikt nie może mieć pretensyi do premiera , jeżeli zajęcie stanowisko sobie opinii wypowiedzianej przez szerokie koła narodu. Milczenie jego mialoby tylko tam skutek , że wywiązałby w parlamencie interpelacyę ze strony opozycyi co dostar-

ska premiera w sprawie polskiej , a w Polsce wywarłoby jak najgorsze wrażenie . Stwierdził wreszcie ,że zajęcie stanowiska w kwestyi polskiej publicznie przez Hr- Tiszę jest w jego własnym interesie , gdyż tylko ono położyćby mogło kres najrozmaitszym pogłoskom rozszerzonym z pewnych kół , o nieprzychylnych zamiarach jego wobec Polaków Poseł Bobleczky oświadczył , że uwagi te zakomunikuje Hr. Tiszy i o wyniku doniesie delg. Stamirowskiemu . Co do siebie zaznaczył , że projekt konferencyi parlamentarnych usilnie popiera , że gotów jest wziąć udział w rokowaniach przedwstępnych i w samej konferencyi oraz pośredniczyć w razie potrzeby pomiędzy premierem i stronnictwem rządowem a Polakami .

Uwaga I: Nie ulega kwestyi , że zapytanie swe wystosował do Delegacyi polskiej poseł B. z polecenia sfer miarodajnych , które już poprzednio użyły go do wyjaśnienia swego stanowiska co do akcyi komitetowej .

Uwaga II: Chcę przypomnieć w związku z powyższymi informacyami sprawę odpowiedzi prezydenta Izby poselskiej Beöthyego na grudniowy telegram N.K.N. które jak wiadomo zrobiła u nas złe wrażenie . Hr. Andrassy udzielił w tej sprawie delg. Stamirowskiemu następujących informacyi : Tekst odpowiedzi ~~telegramu~~ był mu nieznany, albowiem nie był odczytany ani w Izbie ani ogłoszony w dziennikach . Postanowił w tej sprawie wnieść interpelacyę . Hr. Tisza dowiedziawszy się o tem oświadczył, że o wysłaniu tej odpowiedzi nic nie wie i prosił o cofnięcie interpelacyi przyrzekając zarazem , że dla zatarcia wrażenia odpowiedzi złoży uspokajającą deklracyę w sprawie polskiej w czasie po temu sposobnym.- Hr. Andrassy , który przyrzekł dołożyć starań, by rezolucye komitetowe dostały się na porządek dzienny Sejmu , chce przy tej sposobności skorzystać z tego przyrzeczenia.

IV. Zarys akcyi na czas najbliższy

Zbierając fakta powyższe otrzymujemy następującą sytuacyę:

153

Stanowisko sfer kierujących jakoteż stronnictw parlamentarnych uważać należy za korzystne dla sprawy polskiej . Akcya komitetowa ma wszelkie szanse powodzenia i pomyślnego zakończenia w czasie obrad sejmowych . Bezwzględnie koniecznem jest wejście polityków polskich bezpośredni kontrakt ze światem politycznym węgierskim . Praktycznie wyglądałoby to w ten sposób: Koło Polskie wydeleguje kilku mężów zaufania, którzy w pierwszej połowie maja udadzą się do Budapesztu celem przeprowadzenia prywatnych konferencyi z reprezentantami wszystkich stronnictw parlamentarnych i zadecydowania od terminie i charakterze zjazdu parlamentrzystów polskich i węgierskich. K.N.N. deleguje - jak to już postanowiono reprezentantów swoich na uroczystość Nagybanya . Po powrocie stamtąd delegaci ci wraz z reprezentantami Koła zetknąć się mogą ze stronnictwami opozycyjnymi , które jak wspomniałem odbędą w połowie maja sejmik , na którym projektuje się omówienie sprawy polskiej. Wtedy też zadecydować się powinno w jakim charakterze i formie weźmie udział w konferencyi stronnictwo rządowe. Wysoce pożądanemby było , by w przeciągu maja , a zwłaszcza zaś podczas obrad sejmu przybyło do Budapesztu kilku reprezentantów Królestwa , a przedewszystkiem zaś poseł Lempicki , który w czasie poprzedniego pobytu nawiązał już pomyślnie stosunki z tamtejszymi kołami politycznemi. Gdyby nawet reprezentanci Królestwa przyjęchali tam w charakterze ściśle prywatnym i informacyjnym - pobyt ich tam będzie miał duże znaczenie . Ośmielając się raz jeszcze zaakcentować , iż od akcyi kół politycznych polskich w najbliższych tygodniach zależy niemal całkowicie wyzyskanie obecnej sytuacyi politycznej na Węgrzech dla naszej sprawy , pragnę podkreślić , iż ze względu na to , że akcyę komitetową należy już dzisiaj uważać zasadniczo za pomyślnie ukończoną , byłoby wskazanem,by Naczelny Komitet Narodowy dał wyraz wdzięczności w imieniu naszego narodu

./.

za męskie wystąpienie społeczeństwa węgierskiego w obronie naszych praw i to w drodze uchwały - którąby się zakomunikowało wszystkim komitatom , które uchwaliły rezolucyę polską. Krok taki zrobiłby na Węgrzech jaknajbardziej dodatnie wrażenie i przyczyniłby się do wzmocnienia przychylnego dla nas nastroju.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1916 r.

Dr. J a n D ą b r o w s k i

Delegat węgierski N.K.N.

za mgłkie wystąpienie społeczeństwa węgierskiego w obronie naszych praw i to w drodze uchwały - któràby się zakomunikowało wszystkim komitetom , które uchwaliły rezolucyę polską. Krok taki zrobiłby na Węgrzech jaknajbardziej dodatnie wrażenie i przyczyniłby się do wzmocnienia przychylnego dla nas nastroju.

Kraków, dnia 27 kwietnia 1916 r.

Dr. Jan Dąbrowski

Delegat węgierski N.K.N.

Ściśle poufne:

Wiadomości z Węgier.

Od Bar.Syntinisa otrzymuję następujące informacye:

Proklamacya 5 listopada.Proklamacya spotkała się u wszystkich stronnictw z dobrem przyjęciem ale tylko z tego punktu widzenia że stworzyła w sprawie polskiej fakt dokonany.Stronnictwo rządowe wstrzymuje się,z przyczyn łatwo zrozumiałych,od wszelkich komntarzy do do sposobu w jaki sprawa polska została rozwiązaną obecnie. Wszystkie stronnictwa opozycyjne bez wyjątku nie kryją się z niezadowoleniem,że projekt połączenia Królestwa z Galicyą nie doczekał się obecnie urzeczywistnienia.Obiecują sobie one,że przy zawarciu pokoju możliwem będzie jeszcze spełnienie tego postulatu. W tym celu zdążają do osadzenia Habsburga na tronie polskim.Nieufność do Niemiec,na gruncie sprawy polskiej wzmaga się coraz bardziej.Powszechną jest obawa,że Niemcy zaciężą zbytnio nad Polską,podczas gdy Węgry przedzielone od Polski austryacką Galicyą nie będą mogły tego wpływu paraliżować.Ogólnie ocenia się sytuacyę w ten sposób,że proklamacya stworzyła tylko nową fazę w sprawie Polski,i że należy fakty stworzone proklamacyą 5 listopada,odpowiedniowyzyskać.Nastrój wobec Niemiec jest niegobry.Widoczne to jest także u stronnictwa rządowego,zwłaszcza,że stosunki Tyszy z rządem niemieckim w ostatnich kilku miesiącach bardzo się popsuły.

Hr. Bathyanyi,wiceprezes lewej frakcyi partyi niezawisłości /frakcya Karoly'ego/,oświadczył Syntinisowi,że stoi dalej na programie NKN-u i dołoży wszelkich sił,ażeby połączenie Galicyi z Królestwem pod berłem Habsburgów przyszło do skutku.Z proklamacyi nie był zadowolony właśnie z tego powodu,że oddzielała Galicyę od Polski,i w tym sensie konferował z Körberem austr.prez.min.Zapowiadał,że akcyę w parlamencie w tym duchu.

P.Ugron: Mąż zaufania hr.Andrassy'ego oświadczył Syntinisowi,że Andrassy nie porzucił bynajmniej swojej koncepcyi i że ma w sprawie polskiej daleko idące plany.Przeciwny jest każdemu podziałowi ziem polskich, a nie przyłączenie Galicyi do Królestwa uważa Andrassy za jednoznaczne z podziałem.Ogólna opinia opozycyi jest,że tylko Adrassy rozwiązać może pomyślnie sprawę polską,jeżeli przy zawarciu pokoju on będzie ministrem xx spraw wewnętrznych.Opozycya liczy przy tem na poparcie jego kandydatury przez Polaków.Mowę swoją w sprawie Polski wypowiedział Ugron za wiedzą

Wiadomości z teleksu.

Andrassy'ego.Piłsudskiego ceni się na Węgrzech jako atut Austro-Węgier wobec Niemiec w sprawie polskiej.

Prof.Marczali rozmawiał o sprawie polskiej z prezydentem Izby magnatów bar. Josika,który bardzo się zajął myślą zorganizowania armii polskiej i gotów w tym kierunku wywrzeć odpowiedni wpływ u hr Tiszy.

Pobyt Sokolnickiego w Budapeszcie.Ogólnie można stwierdzić,że Sokolnicki jest w Budapeszcie osobistością skompromitowaną.Ponieważ Syntinis i Stamirowski,po ustąpieniu jego z NKN-u,przestali mu udzielać poparcia, stracił on znaczenie w oczach tamtejszych polityków,jako osobistość prywatna i nikogo nie reprezentująca.Jak najgorsze wrażenie zrobiło na wszystkich zadowolenie z jakiem po piątym listopada manifestował się Sokolnicki,a szczególniej objawy jego sympatyi dla Niemiec. Sokolnicki na tyle nie oryentuje się w sytuacyi,iż nie widzi,że nastrój wobec Niemiec jest jak najgorszy i że manifestacye jego dolewają tylko oliwy do ognia. Krzykliwa reklama jaką usiłował robić Piłsudskiemu zaszkodziła mu jeszcze więcej.Na Węgrzech,poważniejsi politycy nie rozumieją jak generał mający aspiracye militarne może używać podobniej niezręcznego człowieka. Ostatnie dni pobytu w Budapeszcie były dla Sokolnickiego bardzo nieprzyjemne.Udał się on do Jeszenskiego,sekretarza stanu w Prezydyum Ministrów gdzie przedstawił się jako reprezentant Królestwa i opowiadał mu obszernie o obecnej sytuacyi,co J.rzekomo przyjął do wiadomości.Gdzieindziej przedstawiał się jako reprezentant Piłsudskiego i w tym charakterze żądał poparcia od Syntinisa.Ponieważ nie mógł się wykazać żadnem pełnomocnictwem Syntinis odmówił.Sokolnicki udał się do Földesa Wiceprezesa Partyi Niezawisłości /frakcya Apponiego/ z propozycyą by tenże umożliwił mu odbycie wykładu o stosunkach politycznych w Polsce przed gronem zaproszonych posłów.Földes wymówił się,a później zakomunikował Syntinisowi,że wykład taki mógłby mieć tylko albo któryś z posłów galicyjskich,albo poważny polityk z Warszawy najlepiej Kempicki.Földes przyjął Sokolnickiego bardzo chłodno i jednem z pierwszych pytań było,dlaczego nie przybywa w towarzystwie delegatów NKN-u.Jeszcze gorzej miała się sprawa z Bathyanim. Po proklamacyi napisał Sokolnicki wywiad ze sobą samym o sprawie polskiej i posłał go do "Magyar Orszag" organu partyi B.Hr.Bathanyi dowiedziawszy się o tem,skonfiskował ów artykuł i telefonicznie dał znać Sokolnickiemu,że wyprasza sobie kompromitowanie organu swej partyi przez podobne denuncyacye,które stoją w wyraźnej sprzeczności z jego poglądami na spra

wę polską.Stosunki Sokolnickiego z Bathanyim skończyły się oświadczeniem B.Sokolnickiemu,że drogi ich się politycznie rozchodzą i że nie ma z nim nic więcej do mówienia.B.okazuje do Sokolnickiego wielką nieufność.Interesował się bardzo z czego też S. żyje.Szerokie rzekomo stosunki ze sferami rządowemi niemieckiemi,jakimi się chwalił Sokolnicki, zrobiły go dla B.jeszcze bardziej podejrzanym.

Niezbyt sympatycznie przyjął S. redaktor naczelny Pester Lloydu, p.Vezsi,któremu S.proponował pośrednictwo w wysłaniu do Warszawy dziennikarzy węgierskich.V.podziękował.Podobno Sokolnicki nosi się z zamiarem biura prasowego w Budapeszcie.Byłoby to o tyle nieszczęśliwem przedsięwzięciem,że dałoby złe wyobrażenie o sferach politycznych Warszawy,że pozwalają na reprezentowanie opinii polskiej przez człowieka, o którym Węgrzy mają tak mało wyobrażenia.

Syntinis był w Krakowie u Piłsudskiego i oświadczył mu,że Węgrzy docehiają znaczenie jego osoby,ale że Sokolnicki,który występuje w charakterze impresarya /dosłownie/ psuje mu zupełnie opinię w kołach politycznych.Piłsudski przyjął tę wiadomość z ubolewaniem i wyraził zdziwienie z powodu postępowania Sokolnickiego.

W sposób uderzający dawano poznać na każdym kroku Sokolnickiemu, że ani jego,ani Sliwińskiego,nie uważa się za pełnomocnych reprezentantów Królestwa,i że najbardziej miarodajną osobą jest obecnie dla Węgrów Łempicki.-

J.Dąbrowski.

1. Dąbrowski.

Memorandum hr.Tivadara Batthiany'ego w sprawie polskiej, przyjęte przez aklamacyę na posiedzeniu stronnictwa niezawisłości dn.7 czerwca 1916 r. w Budapeszcie.

Niema na świecie narodu, którego charakter, a wskutek tego cały rozwój histiryczny więcej byłby pokrewny narodowi węgierskiemu, aniżeli naród polski. O naszych wspólnych pomnikach dosyć powiedzieć, że z naszych średniowiecznych królów największy Ludwik Wielki, równocześnie był królem polskim, a największym królem Polski w nowszych czasach, Stefan Batory, który w każdym calu był Węgrem. Nasze instytucye /wspólne/ równolegle przez całe wieki się rozwijały, ich prawnopaństwowy ustrój, jakkolwiek Polska była samodzielnem państwem, był prawie identycznym z naszym. Polityczny upadek i zniszczenie polskiego narodu i podział na trzy części, którego moskale lwią część zabrali, był takim aktem gwałtu, że sam car autokratyczny moskiewski przyznał, że ekspiacya jest wskazaną, bo w r.1815 z własnej woli stworzył Królestwo Polskie, na podstawie unii personalnej w ten sposób że obok tytułu cara przyjął tytuł króla polskiego. Oprócz cara najwyżej na 2 osobach tylko ograniczał się związek moskiewskiego rządu z Polską, pierwszym był wicekról Polski, który mógł być tylko wielkim księciem, albo urodzonym Polakiem, drugim - komisarz upełnomocniony, jakoż wysłannik rządu /reprezentant/ w polskim kraju. Artykuł 165 rozporządzeń ustanawia zupełną autonomię "Królestwa Polskiego". W zrozumieniu i ważności tej uchwały Senat i Rada Państwa i narodowa armia z narodowym sztandarem i polskim korpusem oficerskim, Bank narodowy z osobną walutą, wolność prasy etc.istniały aż do r.1830, aż do czasu, kiedy Mikołaj, nowy car, przekraczając swe prawa, łamiąc i czyniąc iluzorycznemi wszelkie wydane prawa i rozporządzenia, wpędził i zmusił naród do rewolucyi, a stłumiwszy przemocą ten ruch w 1831 r. metodą, która i u nas została później zastosowaną, wszystkie prawa nadane Polakom, jako przegrane, czyli przepadłe ogłosił,a Polskę znów zrobił prowincyą Rosyi.

Nawet te trzy mocarstwa, które rozdzieliły między siebie i wzięły w posiadanie Polskę, dla złagodzenia losu /gravamin/ Polaków, w r.1815 na kongresie wiedeńskim, 9 czerwca w pierwszym artykule uchwał żądały, że: Polacy, jako poddani Rosyi, Austryi i Prus, mają otrzymać swoje narodowe instytucye i reprezentacye. /Les Polonais sujets de la Russie, de l'Autriche et de la Prusse obtiendront une representation et des institutions nationales./

Zważywszy to wszystko, a dalej pomni tysiącletnich wspólnych cierpień tych dwóch bratnich narodów, stronnictwo wita imieniem narodu węgierskiego, zawsze współczującego z polskim, jako jeden z najpiękniejszych dotychczas i najcenniejszych wypadków wojny światowej ten wielkiej doniosłości historycznej fakt, że kiedy nasze armie wstąpiły na ziemię polską, obiecując słowami ich przywódców wolność, kwestya polska tem samem stanęła na porządku dziennym i oświadcza, że:

uważa sprawę narodową polską, jako kwestyę ogólną ludzkości i całą duszą chce korzystać z tej sposobności i żądać, ażeby popełnione przeciwko polskiemu bratniemu narodowi w przeszłości krzywdy, zostały bezwarunkowo naprawione.

Z tej przyczyny protestuje przedewszystkiem partya przeciwko z jakiejkolwiekbądź nazwy, nowemu podziałowi polskich terytoryów i żąda, że w imieniu ludzkości, pokoju, prawdy i dalszego postępu i wolności żąda stworzenia państwa polskiego z narodowym rządem, z narodowemi prawami i narodową armią.

Partya poleca Prezydyum, ażeby w interesie jak najskuteczniejszego i rychlejszego przeprowadzenia sprawy polskiego bratniego narodu, weszło w porozumienie jak najprędzej /w ścisły kontakt/ z tymi wszystkimi czynnikami ze strony polskiej i węgierskiej, z którymi należy pracować i współdziałać dla osiągnięcia zamierzonego celu. /Który za najodpowiedniejszy uważać należy./

Jednogłośnie, wśród największej sympatyi i entuzyazmu partya uchwałę tę przyjęła. Uchwałę tę przygotowała rada prezydyalna, złożona z prezesa partyi, hr.Michała Karolyi'ego, hr.Alberta Apponyi'ego, hr.Tivadar Batthyanyi'ego, Dr. Eojo. Poldes, Samuela Bekonyi'ego, Martina Lovaszy, Juliusa Szeghy'ego, Jana Roth'a.

Sverp 916 N1. 165

Węgry

Węgry są krajem o reprezentacyi parlamentarnej na wskroś konserwatywnej. Stronnictwa demokratyczne liczą zaledwie paru przedstawicieli w sejmie /socyaliści ani jednego/. Nawet stronnictwo niezawisłości ma tenże charakter. Nie można wogóle wśród polityków węgierskich zrobić kroku by nie natknąć na ekscelencyę lub magnata. Ponieważ urzędnicy publiczni nie mogą piastować mandatów poselskich przeto po za nieliczną inteligencyą wolnych zawodów /głównie adwokaci/ i kilku prof. Uniw. posłowie są przeważnie wielkimi właścicielami ziemskimi, co nadaje wszystkim patryotom charakter konserwatywny. Stąd obcy, który chce odegrać rolę wśród polityków węgierskich musi mieć za sobą albo wysoką pozycyę społeczną albo urodzenie i majątek, i to prócz innych względów należy mieć na uwadze przy desygnowaniu delegatów do pertraktacyi z Węgrami.

Z tych przyczyn zaznaczyła się bardzo wybitna różnica między pobytem posła Łempickiego a ostatnią wizytą p. Sliwińskiego w towarzystwie p. Sokolnickiego. Charakter posła Dumy stawiał p. Łempickiego odrazu na odpowiednim poziomie wobec tamtejszych polityków nie mówiąc już o tem że był to poseł do Dumy występujący przeciw Rosyi. To też przybycie posła Łempickiego było wypadkiem dnia i pozostawiło duże ślady, tak że ze względu na korzystne wrażenie które po sobie pozostawił jako polityk. Poseł Łempicki zetknął się jak wiadomo z przedstawicielami wszystkich kierunków a nadto z rządem, prymasem i jemu zawdzięcza się istotnie informacye o faktycznym stanie rzeczy na Węgrzech.

Charakteru takiego nie miała wizyta p. Sliwińskiego /p. Sokolnicki nie występował jako reprezentant N.K.N. lecz jako informujący towarzysz p. Sliwińskiego/ Pomijam fakt, że politycy węgierscy nie orjentują się w stosunkach warszawskich do tyla, by C.K.N. znany był im więcej jak ze słyszenia. Ponieważ zaś pozytywnie nikt nie był tam pewnym jak wielki i jak odpowiedzialny odłam opinii reprezentuje p. S. przeto płynęła stąd z natury rzeczy duża rezerwa w wielu wystąpieniach. Wreszcie, co najważniejsza, p.S. nie dotarł lub pominął

167

dzo sprawie polskiej przychylnego. Przejdźmy poszczególne partye.

Rząd i partya rządowa. Z hr. Tiszą nie widział się p.S. wcale, choć poseł Dobieczki obiecywał mu audyencyę, jeśliby poczekał parę dni na powrót hr. Tiszy, który bawił w Wiedniu. Prezydent stronnictwa rządowego p. Khuen - Hedervary wymówił się od rozmowy z p. S. oświadczając że nie zajmuje się sprawą polską /Poseł K. miał z nim jak wiadomo konferencyę/. Mówił za to p.S. z posłem Berzeviczym, b. min. oświaty, który stwierdził że rząd węgierski stoi na gruncie dualizmu, ale był w wynurzeniach bardzo oględny, czemu nie można się dziwić, bo jest znów kandydatem na ministra i nie chce się angażować. Mówił też z p. Rakosi członkiem Izby magnatów który jest nieprzyjacielem Austryi i pesymista co do wyników istąd wynurzenia jego były w obu tych kierunkach zabarwione. Zresztą jest to człowiek nieobliczalny. Jeden z tamtejszych polityków porównał go do Studnickiego, którego tam dobrze znają. Pozytywne wiadomości-zwłaszcza że Tisza jest przeciwny podziałowi Królestwa - otrzymał p.S. od posła Dobieczkyego, który też obiecał zakomunikować Tiszy desyderata wyłuszczone mu przez p.S. Jeżeli więc co, to tylko to co on zakomunikował doszło do Tiszy, bo inni na pewno nie podjęli się pośrednictwa. Dobieczky nie jest jednak takim potentatem by Tisza mu ulegał. To co od niego słyszał przyjął zapewne jako informacyę - obok wielu innych jakie posiada.

Z pośród opozycyi ludźmi którzy mają wpływ i to zarówno na Węgrzech, jak w Wiedniu i Berlinie są hr. Andrassy i hr. Appomji. Pierwszy bawił wówczas w Niemczech, drugi nie zjawił się na umówioną z p. Sliwińskim i p. Sokolnickim konferencyę pod jakimś pozorem a do drugiej nie przyszło. Z opozycyi konferował p.S. z hr. Zichy-m przywódca partyi katolickiej, który atoli był bardzo wstrzemięźliwym i doradzał również wstrzemięźliwość Polakom. Istotnym atoli kierownikiem tej partyi jest poseł Rakovszky którego stronnictwo delegowało obecnie do pertraktacyi z rządem i koronę. Mówił dalej p.S. z hr. Hadikiem, nieprzyjacielem Tiszy, bez wyraźnych rezultatów, prócz zapewnień przyjaźni. Najważniejsze były konferencye z posłem Poeldesem /stosunki gospodarcze/ z hr. Battyanym, któremu p.S. dos-

Nr 54

terczyk licznych materyałów/n.p. do stosunków z Niemcami/ ze względu na wniosek jaki hr. B. przedstawił później w sprawie polskiej swej partyi. Faktem jest atoli że w parlamencie ani hr. B. ani jego stronnictwo nie poruszyło żadnego z postulatu p.S. i uczynił to tylko hr. Andrassy, bez żadnych zresztą zabiegów.

Ogólnie rzecz biorąc pobyt p.S. był pożyteczny, ze względu na dużą ilość informacyi które udzielił, nie wywarł jednak pożytecznego wpływu na przebieg kwestyi polskiej w Austro-Węgrzech choćby z tego powodu, że z żadną z decydujących osobistości p.S. się nie zetknął, a wszelkie pośrednie informacye wywierają nie duży skutek. Nowa hr. Tiszy nie ma absolutnie związku z tą wizytą. Jest ona w związku z tami zmianami jakie spowodowały jednocześnie przyłączenie Chełmszczyzny, Nauczers szkolne i.t.d. Jeżeli wpłynął na to kto z po za kół rządowych, to tylko hr. Andrassy, który od paru miesięcy atakował publicznie hr. Tiszę o milczenie w sprawie polskiej, a z którym hr. Tissa niewątpliwie liczy się więcej niż z nami.

49

Dla YIVO P. 171

Mowa Juliusza hr. Andrassy'ego, wygłoszona 14 czerwca 1916 r.

w Izbie poselskiej Sejmu węgierskiego.

Druga kwestya, o której chcę dzisiaj mówić, to kwestya polska./słuchajmy, słuchajmy! z lewicy/. Ograniczając się i tutaj, nie chcę rozstrząsać całej kwestyi, nie chcę wyrażać moich osobistych zapatrywań co do tego, jak byłoby najlepiej zorganizować Polskę. Do jednej tylko części redukuję moje uwagi, która to część atoli jest bardzo ważną.

Kanclerz dwukrotnie już oświadczył, że na wypadek zwycięstwa Niemiec nie jest skłonnym oddać Polski pod panowanie rosyjskie. Niestety, rząd nasz w tej kwestyi dotąd zupełnie milczał. To słowo "Polski", o ile wiem, nie zostało publicznie wypowiedziane. Jestto w każdym razie uchybienie. Sądzę, że kanclerz miał po tysiąckroć racyę, kiedy akcentował to postanowienie. Racyę ze względu na egoistyczne interesy i racyę także z ludzkiego punktu widzenia.

O ile racyę miał z ludzkiego punktu widzenia, to stwierdza fakt, że obecnie wśród sprzymierzeńców Rosyan w prasie angielskiej, francuskiej i włoskiej często czyta się, że nie można wrócić Polski pod panowanie rosyjskie. Jeśli więc tak oświadczają się ci, którzy są w przymierzu z Rosyą, to naturalnie my, walczący z nią, zajmujemy to stanowisko, że raz oswobodzonej Polski nie oddamy pod jarzmo rosyjskie.

Lecz uważam, że oświadczenie to nie jest wystarczające, uważam, że trzebaby było iść nam dalej i oświadczyć, że wśród żadnych warunków nie zgodzimy się na takie rozwiązanie, któreby dzisiejszą Polskę na nowo chciało podzielić./Potakiwanie na lewicy i skrajnej lewicy/. Uważam to za punkt kardynalny, za jedną z najważniejszych kwestyi naszych interesów ~~xxxxx~~ polityki światowej. /Żywe potakiwanie na lewicy i skrajnej lewicy./Proszę tylko pomyśleć czem jest dla narodu jakiegoś, czem jest dla Polaków ~~xxxxx~~ groza nowego podziału. Przecież my, Węgrzy, wiemy najlepiej, jak strasznem jest rozerwanie jednolitego ciała; jestto wiwisekcya, jest to straszny stan psychiczny. Przez tę operacyę przeszedł już wielkroć nieszczęśliwy naród polski i teraz odczuwa straszne następstwa tego podziału. Słyszałem o wypadkach, wymieniano mi nawet nazwiska, gdzie brat strzelał w bitwie do brata, gdyż jeden był w służbie niemieckiej, a drugi rosyjskiej i nie rozpoznali się, aż wtedy, gdy nastąpiło nieszczęście.

Wśród takich warunków nie mogę powiedzieć nic innego, jak to, że w całym narodzie polskim istnieje nerwowa troska o to, by go na nowo nie podzielono, by na nowo nie był wystawiony na bolesną operacyę. Jeśli go uspokoimy w tej kwestyi, zapanuje tam pewna równowaga duchowa i wtedy, jak sądzę, wszystkie usiłowania rosyjskie i wszelkie przynęty ze strony entente doznają zupełnej porażki. Jeśli tego nie uczynimy, troska ta będzie się rozszerzać, zwłaszcza, że punkt oparcia daje jej nieunikniony administracyjny fakt, że obecnie trzeba było dawną Polskę Kongresową podzielić na dwie części, jeżeli istotnie podzielimy Polskę, wtedy popchniemy poprostu Polaków w ramiona panslawizmu./Tak jest, tak jest - z lewicy i skrajn.lewicy/., co z węgierskiego punktu widzenia byłoby największą ślepotą i największym błędem, jakie sobie można wyobrazić.

Tymczasem nie jest to tak zupełnie niemożliwem. Sprawdzie, co do Polaków było ogólne przekonanie, że Polak nienawidzi Rosyanina i, że jak ogień z wodą, łakomie złączy się z Rosyaninem i że jest naszą pewną podporą. Ten czas dawno minął. Cała Europa opuściła Polaków. Najpierw nastąpiło przymierze trzech cesarzy, wraz z polityką Bismarcka, która zupełnie wykluczyła nadzieję, żeby zachodni sąsiedzi Rosyi oswobodzili Polskę. Później nastąpiło entente, przymierze francusko-rosyjskie, kiedy francuscy politycy, których przedtem zamykano za demonstracye o wolność Polski, przyjmowali uroczyście cara i stawali się bojownikami przyjaźni rosyjskiej. Wtedy w zupełności ustała nadzieja, że z dalekiego zachodu przyjdzie odzew wolności. Polacy w zupełności porzucili tę nadzieję, uważali za wykluczone i niemożliwe to, by się oswobodzili. Z tego powodu rozwinęła się wielka agitacya z tem dążeniem, ażeby znaleść modus vivendi z Rosyą, pogodzić się z nią, a co więcej zna tę wielką literaturę, która jako cel wytknęła sobie, ażeby we wspólnej nienawiści do Niemców znalazło się pogodzenie Polaków z Rosyanami, ażeby ugoda nastąpiła w kierunku panslawistycznym, wszechsłowiańskim, z nienawiścią do Niemców w pierwszym rzędzie.

Wśród takich warunków musimy uważać, żeby agitacya ta nie wzrosła na siłach w duszy narodu. Dotąd nie udało się to i mogę powiedzieć, że jestto jedną z największych usług, jakie może oddać nam obcy naród, że Polacy nie stanęli w służbie panslawistycznych idei. Proszę tylko śledzić uważnie, z jaką ostrożnością pracowali nasi wrogowie przed wojną, żeby pozyskać i zdobyć dla siebie ideę polską, żeby pełną solidarność słowiańską odbudować przez pozyskanie dla siebie narodu polskiego, trzymającego się dotąd z dala

173

ka. Dziś podczas wojny toczy się również ta agitacya, a surowy, o żelaznej ręce wielki książę Mikołaj, tak był łagodnym wobec Polaków, kiedy im przyrzekał, mówił o wolności, mówił o tem, że nadchodzi godzina, kiedy Polak będzie mógł korzystać z praw językowych, przyrzekał im pełną autonomię i wszystko uczynił caryzm, co tylko słowami można uczynić przynajmniej, ażeby ich pozyskać. Jak wspomniałem, w prasie entente rozpowszechnił się pogląd, że po wojnie nie wolno wrócić Polaków wśród żadnych okoliczności pod zwierzchnictwo rosyjskie, przez co również to chcą osiągnąć, żeby pozyskać naród polski i wygrać go przeciw nam. To się nie udało i z trudnością będzie się udawać, bo Polacy mają gorzkie doświadczenia. Literatura, o której wspomniałem, pisma w rosyjskim kierunku, zmuszona była wskazywać na to, że od czasu kongresu wiedeńskiego aż do konstytucyi 1905 r. wszystkie przyrzeczenia zostały na papierze. Niedawno pewien Rosyanin pisał, że rosyjski biurokratyzm i rosyjski caryzm nie pogodzi się z wolnością myśli, jak łączy się z autonomią Polski. Nie obawiam się tedy, by agitacya ta miała powodzenie, jeśli my sami nie damy jej broni do ręki. Lecz jeśli my sami, po naszem zwycięstwie stwierdzimy, że było ono największym ciosem, jaki mógł ugodzić polskość, wtedy Polacy zwrócą się przeciw nam, z tą zaciętością i namiętnością, których nie wolno lekceważyć. Kto zna stosunki, jakie posiadają Polacy na całym świecie, kto zna ich ruchliwość, kto zna ich praktykę rewolucyjną, kto zna ich ostry patryotyzm i to uczucie, które podniosło kwestyę polską, bo kwestya polska od długiego czasu była usunięta na plan dalszy, lecz w następstwie wypadków powstała i dziś żyje z całą swą ostrością, ten nie może lekceważyć szkodliwego wpływu, jakiego należy oczekiwać, gdy Polacy w swej całości z całą siłą i namiętnością zajmą stanowisko przeciw nam i staną po stronie solidarności słowiańskiej, która nas niszczy, obok której niema dla nas miejsca na mapie.

Nie żądam w tej kwestyi odpowiedzi od Pana Prezydenta Ministrów. Nie jest też ważnem to, co się teraz powie. Uważałem za obowiązek swój odkryć publicznie /potakiwania z lewicy/ i wyliczyć te argumenty, które przemawiają za tem, ażeby takie oświadczenie wcześniej, czy później - możliwie jak najprędzej nastąpiło. Zmocniłoby nas, a uspokoiło Polaków.

Naturalnem jest, że jestto tylko jeden z warunków słusznego rozwiązania całej kwestyi polskiej, które będzie zależeć od tego, jak potrafimy zorganizować tę siłę powołaną do nowego życia. Jestto jednak warunek sine qua non. O późniejszych sposobach załatwienia nie chcę dzisiaj mówić, gdyż im, jak sądzę publiczne ich rozważanie tylko może szkodzić. Przedtem winny je wyjaśnić pomiędzy sobą interesowane gabinety sprzymierzone, i tylko wtedy, gdy powstanie wspólny program, wolno go będzie przedstawić publicznie.

/Mowę hr. Andrassy'ego przyjęła Izba demonstracyjnymi potakiwaniami i oklaskami, trwającymi kilka minut./

3032
1

X

135

Zjazd Komitetu Udvarhely /L 7506/351 1915/ pełnem sercem podziela tradycyjną sympatyę narodu węgierskiego ku polskiemu i wobec Król.węg. rządu daje wyraz życzeniu, by przy zawarciu pokoju doznały z jego strony odpowiedniej opieki, byt narodowy i prawa wolnościowe Polaków.

Zjazd Komitatu Csenad /L 483 kgy 9823/1915/ zwraca się z prawdziwą sympatyą ku ludowi polskiemu, który tyle wycierpiał. Uznając bohaterstwo, z jakiem Polacy przyczynili się do zrzucenia od tak dawna w więzach trzymającej ich niewoli, daje wyraz nadziei, że pokój przyniesie im podstawy lepszej i pewniejszej przyszłości. Hołdując tradycyi, która w przeszłości uczyniła narody polski i węgierski sprzymierzeńcami, sąsiadami i przyjaciółmi w złej i dobrej doli, zjazd zwraca się do Izby posłów sejmu węgierskiego polecając jej rozwadze słuszne i sprawiedliwe załatwienie sprawy polskiej.

Zjazd Komitatu Nograd /L 1569/319 1915/ z zadowoleniem wita ten wielkiej doniosłości fakt, że ziemie stanowiące największą część dawnej Polski, uwolnione zostały z pod jarzma rosyjskiego i że dzielne wojska węgierskie wzięły godny udział w uwolnieniu narodu żywiącego ku nam braterskie uczucia - a idąc za wskazówką historyi i zwracając się do minionych wielkich czasów z niewzruszoną świadomością odczuwa, że ukochana ojczyzna węgierska wtedy była silną i wtedy najbardziej otoczona była szacunkiem Europy, kiedy naród polski żył, rozwijał się, i z braterskiem uczuciem stał u boku węgierskiego narodu. Dlatego to w dobrze zrozumianym interesie naszego państwowego bytu zwracamy się do Król.węg.rządu, by przy zawieraniu pokoju, który nastąpi po krwawej walce zechciał ująć się za losem narodu polskiego i zapewnić mu to sprawiedliwe traktowanie, na które w pełni zasługuje ten ~~wraz~~ wspólnie z nami walczący naród.

Zjazd Komitatu Jasz-Nagykun-Szolnoh /L 26229 kgy/1915/ przejęty temi przyjaznemi uczuciami, które oddawna oba narody łączyły i wyłącznie wspominając mężne zachowanie się bratniego na-

3032
I
X
175

Stand Komitetu Uduerelin /L 831 1913/ pafnem zarzem po-
dziela trudnościom sympatyę narodu węgierskiego ku polakom i
wobec Król.węg. rządu daje wyraz życzeniu, by przy nowotnem
pokoju dorazny a tego stronę odpowiedniej opieki, był narodo-
wi i prawu wiadomo polakom.

Stand Komitetu Czesnad /L 1913 4&3 kop 8823/ wstrząsa się z prze-
dziwą sympatyą ku ludowi polskiemu, który tyle wycierpiał.
Uznaje bohaterstwo, z takiem tłumu przywiązaniu się do wzno-
wienia od tak dawna w wiązach trzymanej ich niewoli, daje
wyraz nadziei, że pokój przyniesie im podstawy lepszej i pew-
niejszej przyszłości. Podnosi trudności, które w przeszłości
uczyniło narody polski i węgierski. Sprzymierzone obecnie zgoda-
mi i przyjaźnią w nich i dobrej doli, stand wstrząsa się do
łzy pożoru setnu węgierskiego polecając tej rozwadze sjnszną
i sprawiedliwe zażalenia sprawy polskiej.

Stand Komitetu Nogrod /L 319 1913/ z radosnem wita
ten wielki dziejowy fakt, że niemie stanowisko natychczas
czyli dawnej Polski, wzglądnie zostały z pod jarzma rozpłasze-
go i że dzielna wojska węgierskie niejdą podnu udział w wol-
nieniu narodu sprzedego ku nam braterskie uczucia - a tego na
wskazówki historyi i zwracają się do minionych wielkich cza-
sów z niezawodnem świadomością odczucia, że wzajemne olszyzna
węgierska wtedy była silna i wtedy rozbudzała otoczona była
zazdrością Europy, kiedy naród polski był, rozwijał się, i z
braterskiem uczuciem stał u boku węgierskiego narodu. Dlatego
to w dobrze zrozumiałym interesie naszego państwowego byłu zwra-
camy się do Król.węg.rządu, by przy zawieraniu pokoju, który
nastąpi po krwawej wojnie zechciał użyć się na łonie narodu pol-
skiego i zapewnić mu to sprawiedliwe traktowanie, na które w
pełni zasługuje ten wraz z nami walczący naród.

Stand Komitetu Jasz-Nagykun-Szolnok /L 1913 2623 kop/ przej-
ty temi przyjaznemi uczuciami, które oddawna ona narodu żydow-
ju i współczucie wspomnianego wyżej zachowanie się przeciwko na-

rodu w czasie naszych walk daje wyraz głębokiej swej sympatyi ku narodowi polskiemu i zwraca się przez król.węg.rząd z prośbą do sejmu węgierskiego by na mającym się zebrać kongresie pokojowym reprezentant nasz podniósł dobitnie swój głos w interesie przywrócenia wolności Polaków. Uchwałę tę przedstawia się węg. król. rządowi i panu król.prezydentowi min.

Komitat Somogy /L 19471/1915/ "Naród węgierski zachowuje się z tradycyjną sympatyą wobec narodu polskiego i dlatego zjazd Kom. Somogy daje wyraz życzeniu, by przy zawarciu pokoju, który nastąpi po pomyślnym - jak się spodziewa - przebiegu wojny światowej, wywołanej interesami państw wrogich, wzięło odpowiednio pod uwagę słuszne prawa narodu polskiego do wolności i narodowego bytu. Dlatego tenże zjazd zwraca się do Król.węg.rządu, by w swoim miejscu i czasie w tym kierunku wywarł dobitnie swój wpływ.

Komitet Somogy /L 1964/1915/ "Narod wojewaski nacelowuje sie z trudnymi sympatyi wobec narodu polskiego i dlatego ktos Kom. Somogy dale wyrazi życzenie, by przy nadarzeniu pokoju, który nastąpi po pomyślnym - tak się spodziewa - przebiegu wojny swiatowej, wymagane interesami państw wrogich, wzięło odpowiednio pod uwagę aktywne prawo narodu polskiego do wolności i narodowego bytu. Dlatego temże wzięd wyrazu się do Król. węg. rządu, by u swoim mieyscu i czasie u tym kierunku wpływ dobitnie swój wpływ.

Komitat Somogy /L 1964/1915/ "Naród wojewódzki nacelowuje się z trudnymi sympatyi wobec narodu polskiego i dlatego ktoś Kom. Somogy dale wyraz życzeniu, by przy nadarzeniu pokoju, który nastąpi po pomyślnym - tak się spodziewa - przebiegu wojny swiatowej, wymagane interesami państw wrogich, wzięło odpowiednio pod uwagę aktywne prawo narodu polskiego do wolności i narodowego bytu. Dlatego temże wzięd wyrazu się do Król. węg. rządu, by u swoim mieyscu i czasie u tym kierunku wpływ dobitnie swój wpływ.

Ściśle poufne !! N2

SLIWINSKI i SOKOLNICKI
w BUDAPESZCIE.

Dwie wizyty sierpniowe Sokolnickiego i wspólna ze Sliwińskim wrześniowa nie przyniosły konkretnych rezultatów. Wynika to ze stosunku ich do poszczególnych polityków, którzy poniżej przedstawiam.

Hr.Tisza. Ani Sliwiński ani Sokolnicki nie rozmawiali wogóle ani z nim, ani z żadnym innym członkiem gabinetu, lub partyi rządowej. Jeszcze w czerwcu zwrócił się Tisza przez Dobieckiego z życzeniem porozumienia się z reprezentantami Królestwa. Powiadomiony o tem Sokolnicki nic w tej kwestyi nie zrobił. Obecnie poseł Dobiecki był nieobecny w Budapeszcie, skutkiem czego Sliw.i Sok.brakowało pośrednika. Mimo to jednak mieli możność uzyskania audyencyi u Tiszy, lecz zaniechali o nią starań z tej przyczyny, że dawano im do zrozumienia, iż premier chciałby mówić z ludźmi upełnomocnionymi i przynoszącymi konkretne projekty. Sl.i Sok.aczkolwiek prywatnie wyrażali się, że przyjeżdżają z ramienia Piłsudskiego, widocznie ich nie mieli. Zdradzali zresztą w tej sprawie duże niezdecydowanie.

Hr.Andrassy. W połowie sierpnia udzielił on audyencyi Sok., który prosił o nią dla uzyskania instrukcyi przed wyjazdem do Warszawy. Okazało się jednak, że na trzy kwadransowej audyencyi Sok.zapomniał o żądaniu instrukcyi, a przywiózł za to informacye bardzo ogólnikowe o obecnym stanie Sprawy polskiej i ogólnej sytuacyi politycznej. Jakie to wrażenie zrobiło na Andrassym świadczy najlepiej fakt, że gdy Sok.wybrał się ponownie z końcem sierpnia do Bpesztu, Andrassy, dla którego głównie jechał, przyjął go we foyer kasyna narodowego, gdzie w obecności Stamirowskiego odbyli 15-to minutową pogadankę o ogólnej polityce. We wrześniu udał się do Andrassego tylko Sl.ze Stamirowskim. Mówili z nim bardzo krótko. Sliwiński wyraził tylko podziękowanie Warszawy lecz, że nie szczególnie mówi po niemiecku, rozmowa się urwała. Wówczas Andrassy poradził mu się zwrócić do posła Ugrona /świeżo wybrany poseł, przyjaciel polityczny A./, który miał zabrać głos w kwestyi polskiej. Sliwiński i Sokolnicki udzielili mu informacyi o sprawie Legionów i armii polskiej. Widocznie nie były one ścisłe, skoro Ugron oświadczył Izbie, że Legiony są już tylko na papierze. Szczegóły, jakie przytaczał Ugron o administracyi Królestwa, czerpał z memoryału prezesa Bilińskiego, oraz majowego memoryału o stosunkach na okupacyi austryackiej, który doręczono Andrasse-

i innej strony, po wypadkach 3-go maja.

Apponyi. Rozmawiał dosyć długo ze Sliw.i Sokol., zasięgając głównie informacyi. Zaznaczył, że sprawa polska utknęła obecnie. Radził, ażeby w sprawie armii polskiej, mówić wyłącznie z Tiszą.

Rakovszky. /Jeden z trzech mężów zaufania opozycyi wysłanych do króla/. Zaznaczył, że Franciszek Józef oświadczył się wobec niego za tryalizmem. Wspomniał o toczących się podobno rokowaniach z Rosyą.

Batthyany. Był nieobecny w Budapeszcie, więc ani Sliwiński ani Sokol. z nim nie mówili. Po ich odjeździe wygłosił załączoną mowę. Zwalcza w niej przyłączenie Królestwa, jako Bundesstaat do Niemiec i żąda związku dynastycznego z Węgrami. Stanowisko partyi niezawisłości jest tu więc wyraźne. Jeżeli Sokol. twierdził w sierpniu, że Andrassy jest zwolennikiem projektu niemieckiego, to trzeba wyjaśnić, że A. ograniczył się tylko do uwagi, że projekt austryacki ~~jest~~ "ist momentan unmöglich" lecz nie wyraził wcale, jak jest jego obecny program. Po mowie Ugrona zamieścił organ Andrassego Magyar Hirlap załączony tu artykuł, w którym stwierdza specyalne powołanie Austro-Węgier w kwestyi polskiej i uważa ich interes za jednoznaczny z polskim, co wcale nie wskazuje, by Andrassy tak zasadniczo zmienił swe stanowisko.

Sliwiński ogłosił w Budapesti Hirlap interwiew, w którym akceptuje stanowisko klubu państwowców i wskazuje na Piłsudskiego, jako jedynego wodza dla armii polskiej, którą należy stworzyć. Drugi interwiew poświęcony wyłącznie Piłsudskiemu cenzura skonfiskowała. Podkreślał w nim Sliwiński szczególnie owacye robione Piłsudskiemu w Krakowie na dowód, że za nim stoi cały naród. Również skreśliła cenzura wzmiankę o Piłsudskim z komunikatu, jaki o pobycie Sliw. rozesłała jedna z korespondencyi.

Ogółem biorąc rola Sokolnickiego, a po części i Sliw. jest skończona. Po ich wyjeździe szereg polityków i to opozycyi wyraził się, że pora na robienie nastrojów już minęła i że należy przyjeżdżać do Bpesztu z konkretnymi planami. Widocznem jest, że zwłaszcza Sokolnickiego Andrassy nie bierze seryo. Żądają natomiast, by do Bpesztu przyjechała delegacya z pełnomocnictwem od strony przynajmniej antyrosyjskiej, przyczem liczą przedewszystkiem na posła Łempickiego. On też jako parlamentarzysta musiałby poczynić kroki wstępne w tej kwestyi, co byłoby tem łatwiej, że cieszy się w sferach politycznych Bpesztu dużem wzięciem.

Miarą sytuacyi jest fakt, że Syntinis, a po części i Stamirowski, którzy

jeszcze przed paru tygodniami byli bezwzględnymi zwolennikami akcyi zaczętej przez Sokolnickiego i Sliwińskiego są dzisiaj do nich zrażeni, a zwłaszcza Syntinis, który potrafił już wyczuć błędy przez nich popełnione.

Ściśle poufne.

185

Śliwiński i Sokolnicki w Budapeszcie.

Dwie wizyty sierpniowe Sokolnickiego i wspólne ze Śliwińskim wrześniowe nie przyniosły konkretnych rezultatów. Wynika to ze stosunku ich do poszczególnych polityków, którzy poniżej przedstawiam.

Hr. Tisza. Ani Śliwiński, ani Sokolnicki nie rozmawiali wogóle ani z nim, ani z żadnym innym członkiem gabinetu, lub partji rządowej. Jeszcze w czerwcu zwrócił się Tisza przez Dobieckiego z życzeniem porozumienia się z reprezentantami Królestwa. Powiadomiony o tem Sokolnicki nic w tej kwestji nie zrobił. Obecnie poseł Dobiecki był nieobecny w Budapeszcie, skutkiem czego Śliw. i Sok. brakowało pośrednika. Mimo to jednak mieli możność uzyskania audjencji u Tiszy, lecz zaniechali o nią starań z tej przyczyny, że dawano im do zrozumienia, iż premier chciałby mówić z ludźmi upełnomocnionymi i przynoszącymi konkretne xx projekty. Śl. i Sok. aczkolwiek prywatnie wyrażali się, że przyjeżdżają z ramienia Piłsudskiego, widocznie ich nie mieli. Zdradzali zresztą w tej sprawie duże niezdecydowanie.

Hr. Andrassy. W połowie sierpnia udzielił on audjencji Sok., który prosił o nią dla uzyskania instrukcji przed wyjazdem do Warszawy. Okazało się jednak, że na trzy kwadransowej audjencji Sok. zapomniał o żądaniu instrukcji, a przywiózł za to informacje bardzo ogólnikowe o obecnym stanie Sprawy polskiej i ogólnej sytuacji politycznej. Jakie to wrażenie zrobiło na Andrassym świadczy najlepiej fakt, że gdy Sok. wybrał się ponownie z końcem sierpnia do Spesztu, Andrassy, dla którego głównie jechał, przyjął go w foyer kasyna narodowego, gdzie w obecności Stamirowskiego odbyli 15-o minutową pogadankę o ogólnej polityce. We wrześniu udał się do Andrassyego tylko Śl. ze Stamirowskim. Mówili z nim b. krótko. Śliwiński wyraził tylko podziękowanie Warszawy, lecz że nieszczególnie mówi po niemiecku, rozmowa się urwała. Wówczas Andrassy poradził mu się zwrócić do posła Ugrona /świeżo wybrany poseł, przyjaciel polityczny A./ który miał zabrać głos w kwestji polskiej. Śliwiński i Sokolnicki udzielili mu informacji o sprawie Legjonów i armii polskiej. Widocznie nie były one ścisłe, skoro Ugron oświadczył Izbie, że Legiony są już tylko na papierze. Szczegóły, jakie przytaczał Ugron o administracji Królestwa, czerpał z memorjału prezesa Bilińskiego, oraz majowego memorjału o stosunkach na okupacji xxxxxxxxxxx austrjackiej, który doręczono Andrassemu z innej strony, po wypadkach 3-go Maja.-

Apponyi. Rozmawiał dosyć długo ze Śliw. i Sok. zasięgając głównie informacji. Zaznaczył, że sprawa polska utknęła obecnie. Radził, ażeby w sprawie armii polskiej mówić wyłącznie z Tiszą.-

Rakowszky /Jeden z trzech mężów zaufania opozycji wysłanych do króla/. Zaznaczył, że Franciszek Józef oświadczył się wobec niego za trjalizmem. Wspomniał o toczących się podobno rokowaniach z Rosją.-

Batthyany. Był nieobecny w Budapeszcie, więc ani Śliwiński ani Sokol. z nim nie mówili. Po ich odjeździe wygłosił zażegnaną mowę. Zwalcza w niej przyłączenie Królestwa jako Bundesstaat do Niemiec i żąda związku dynastycznego z Węgrami. Stanowisko partji niezawisłości jest tu więc wyraźne. Jeżeli Sok. twierdził w sierpniu, że Andrassy jest zwolennikiem projektu niemieckiego, to trzeba wyjaśnić, że A. ograniczył się tylko do uwagi, że projekt austrjacki jest "istmomentan unmöglich", lecz nie wyraził się wcale, jaki jest jego obecny program. Po mowie Ugrona zamieścił organ Andrassego Magyar Hirlap załączony tu artykuł, w którym stwierdza specjalne powołanie Austro-Węgier w kwestji polskiej i uważa ich interes za jednoznaczny z polskim, co wcale nie wskazuje, by Andr. tak zasadniczo zmienił swe stanowisko.-

Śliwiński ogłosił w Budapeszti Hirlap interwiew, w którym akceptuje stanowisko Klubu Państwowców i wskazuje na Piłsudskiego, jako jedynego wodza dla armii polskiej, którą należy stworzyć. Drugi interwiew poświęcony wyłącznie Piłsudskiemu cenzura skonfiskowała. Podkreślał w nim Śliwiński szczególnie owacje robione Piłsudskiemu w Krakowie na dowód, że za nim stoi cały naród.- Również skreśliła cenzura wzmiankę o Piłsudskim z komunikatu, jaki o pobycie Śliw. rozesłała jedna z korespondencji.-

187

Ogółem biorąc rola Sokolnickiego a po części i Sliw. jest skończona. Po ich wyjeździe szereg polityków i to opozycji wyraził się, że pora na robienie nastrojów już minęła i że należy przyjeżdżać do Brześcia z konkretnymi planami. Widocznem jest, że zwłaszcza Sokolnickiego Andrassy nie bierze serjo. żądają natomiast, by do Brześcia przyjechała delegacja z pełnomocnictwem od strony przynajmniej antyrosyjskiej, przyczem liczą przedewszystkiem na posła Lempickiego. On też jako parlamentarzysta musiałby poczynić kroki wstępne w tej kwestji, co byłoby tem łatwiej, że cieszy się w sferach politycznych Brześcia dużem wziętem.-

Miarą sytuacji jest fakt, że Syntinis, a po części i Stamirowski, którzy jeszcze przed paru tygodniami byli bezwzględnymi zwolennikami akcji zaczętej przez Sokolnickiego i Sliwińskiego, są dzisiaj do nich zrażeni, a zwłaszcza Syntinis, który potrafił już wyczuć błędy przez nich popełnione.-

---

27.9.16.

Dublikat

194 193
189
WARSZAWA
PRASOWO-INFORMACYJNE

Ściśle poufne.-

Sytuacja na Węgrzech.

Stanowisko gabinetu.

W ciągu wojny hr. Tisza był istotnym kierownikiem polityki Monarchji. Hr. Stürgkh szedł z nim ręka w rękę a bar. Burian był eksponentem hr. Tiszy, który miał być głównym sprawcą usunięcia hr. Berchtolda. Te trzy osobistości, Stürgkh, Burian i Tisza, pozostawały ze sobą w pełnej harmonji, z widoczną przewagą osobistą hr. Tiszy. On to zadecydował o programie Austro-Węgier w sprawie Polski, on wraz z hr. Stürgkhem wypracował projekt ugody długoletniej pomiędzy Austrją a Węgrami. Śmierć hr. Sturgkha spowodowała zasadniczą zmianę w tej sytuacji. Körber okazał się przeciwnikiem przeprowadzenia ugody, wyodrębnienia Galicji i td, drogą poza parlamentarną, jak to było pierwotnie projektowane. Żądał też przeprowadzenia na razie tylko prowizorjum, a faktycznej ugody dopiero po wojnie. Hr. Tiszy udało się wszakże obalić Körbera przez postawienie zasadniczych warunków, co do sfibalizowania ugody jeszcze przed koronacją. Następca jego Spitzmüller miał być wykonawcą programu hr. Stürgkha. Tymczasem jednak wstąpienie na tron Karola IV. spowodowało znaczne zmiany. Do wpływu doszli ludzie grupujący się dawniej około zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Przedewszystkiem ks. Hohenlohe, przez Stürgkha usuwany, dalej Berchtold, a wreszcie Czernin. Wracą też do wpływów zrehabilitowany Auffenberg. Wpływy Berchtolda i Hohenlohego obalić miały Buriana. Dodają do tego, że wpłynęła na to także chęć zawarcia pokoju panującą na dworze, skutkiem czego osobistości zbyt zaangażowane w politykę wojenną nie są dobrze widziane. Stąd wynika niedobre prognostyki dla hr. Tiszy, uważanego za jeden z głównych motorów wojny, autora demarche do Serbji i faktycznego kierownika polityki zewnętrznej Monarchji w czasie wojny. To też żądy w tej sytuacji król, podczas pobytu koronacyjnego w Budapeszcie nie tylko przyjął na posłuchaniach przywódców opozycji.- ale pierwszemu z nich hr. Andrassy emu nadał order złotego runa, najwyższe odznaczenie, którego zresztą hr. Tisza, jako kalwin, otrzymać nie może, zrobiło to ogromne wrażenie, zwłaszcza, że bezpośrednio przedtem hr. Andrassy zaatakował hr. Tiszę bardzo ostro przy wyborze zastępcy palatyna. Opozycja doszła przeto do przekonania, że obecnie nadeszła pora do obalenia gabinetu. Prasa opozycyjna a za nią część opinji wiedeńskiej ogłosiła nawet los hr. Tiszy za przesądzony.

Przywódcy opozycji sądzą jednak, że w każdym razie nie nastąpi to zaraz, najwcześniej za parę tygodni, i spodziewają się dopiero w czasie sesji parlamentarnej, rozpoczynającej się 11 stycznia, zadać mu cios ostateczny. W tym celu opozycja przygotowuje się z wielkim aparatem do dyskusji, która z dyskusji nad wyjątkowymi uprawnieniami rządu na czas wojny, będącymi na porządku dziennym, zamienić się ma na wielką dyskusję polityczną, która ma zastąpić dyskusję budżetową. Postanawia więc opozycja poruszyć wszelkie możliwe sprawy, jako to: politykę zewnętrzną, administrację wewnętrzną, ugodę z Austrją i traktat handlowy z Niemcami, sprawę waluty, aprowizacji, rekwizycji, cenzury, praw kobiet, wprowadzenia powszechnego głosowania i reformy wyborczej. Niemniej jak 80-ciu posłów, a więc dwie trzecie opozycji zapisuje się do głosu. Szereg punktów wprowadza się z wyraźnym celem agitacyjnym, wiedząc, że żaden rząd rząd w czasie wojny nie zdecyduje się przeprowadzić. Jako ostatecznego środka ma się użyć obstrukcji, gdyż w łonie opozycji panuje przekonanie, że gdyby w parlamencie zjawić się musiała znowu straż parlamentarna, by na polecenie przewodniczącego Izby wyprowadzać niesfornych posłów, stanowisko hr. Tiszy byłoby nie do utrzymania. Przytem wszystkiem atoli w ostatnich dniach opozycja zaczyna się liczyć coraz poważniej z faktem, że hr. Tisza zostanie nadal u steru.-

W łonie partji pracy narodowej (rządowej) mającej 2/3 głosów w Izbie poselskiej zaprzeczano stanowczo wszelkim pogłoskom o przesileniu.

Pamiętać trzeba, że w łonie tej partji istnieją dwa kierunki: jeden reprezentowany przez hr. Khuena-Hedervary ego, cieszącego się wpływami na dworze, ale mogącego liczyc conajwyżej na 1/4 posłow stronnictwa. Reszta stoi pod wpływem hr. Tiszy i min. spraw wewnętrznych Bandora, jego teścia. Dopoki ten stosunek sił w łonie partji pracy nie ulegnie przesunięciu, hr. Tisza moze liczyc na bezwzględne poparcie swego stronnictwa, jak się to okazało przy wyborze na zastępcę Palatyna. Opozycja, ktora wysunęła wowczas przeciw niemu popularnego arcyk. Józefa („węgierskiego arcyksięcia", liczyła na to, ze popsuje przez to stosunki hr. Tiszy z dworem i ze partją pracy nie będzie głosowała przeciw arcyksięciu. Wybor hr. Tiszy na zastępcę Palatyna, oraz postawa jego stronnictwa przy noworocznych deklaracjach, dowodzą, ze hr. Tisza, mimo pełnych rozdzwięków pomiędzy nim, a hr. Khuenem-Hedervarym, ma za sobą silną większosc w parlamencie. Dopoki ona wytrwa na zajętem stanowisku, hr. Tisza pozostanie u steru rządow. Bez niej bowiem tworzenie jakiejkolwiek większosci w parlamencie jest niemożliwe, i żaden gabinet koalicyjny, bez zgody hr. Tiszy w tej chwili przynajmniej, powstacby nie mogł. Ponieważ zaś rządy bez parlamentu są na Węgrzech niemożliwe, a rozwiązania parlamentu, o ktorem przebąkuje najskrajniejsza lewica, w czasie wojny żaden rozważny polityk nie zaryzykuje, przeto zmiany gabinetowe nie będą tak łatwe. Wedle pogłosek jakie krążyły około Nowego Roku w razie ustąpienia hr. Tiszy, najprawdopodobniejszym jest gabinet koalicyjny, pod kierunkiem ktoregos z partji pracy, zapewne Alberta Berzeviczy ego lub hr. Jana Zichy ego, do ktoregoby weszli także przedstawiciele opozycji, przynajmniej umiarkowanej. Sądzą ogolnie, ze hr. Andrassy nie wstąpiłby do gabinetu, gdyż opozycja uważa go za kandydata na prezydenta gabinetu lub ministra spraw zewnętrznych. Nie przyjąłby więc teki ministra resortowego w nowym gabinecie (moze chyba teki ministra a latere) ktorego żywot sięgałby niedalej jak do zawarcia pokoju. Po zawarciu pokoju nastąpią bowiem wybory i władzę objąc moze albo hr. Andrassy, o ile uda mu się doprowadzic do porozumienia albo z partją pracy, albo zę skrajną opozycją, ktora juz raz swemi żądaniami prawno-państwowemi uniemożliwiła rządy opozycji, albo też z powrotem hr. Tisza.

W dniach ostatnich w kołach opozycyjnych zapanowało przekonanie, że hr. Tiszy udało się doprowadzic do kompromisu z rządem austrjackim w ten sposob, ze ustępując od mysli przeprowadzenia natychmiast ugody długoletniej, zwalczanej zresztą i przez opozycję, zgodził się na prowizorjum. Bez tego bowiem musiałaby byc w Austrji ugoda przeprowadzona poza parlamentem. Ponieważ to podobno okazało się niemożliwem, Tisza zgodził się na ustępstwa, i za tę cenę, jak twierdzi opozycja, utrzymał się przy władzy. Najblizsze tygodnie mają jednak przyniesc rozstrzygnięcie trwającego dalej według opozycji przesilenia. Hr. Tisza, natomiast oświadczył swojej partji że o przesileniu niema mowy. Stronnictwo rządowe postanowiło chwycic się wobec opozycji taktyki przetrzymania, to zn. że unikac będzie zaostrzenia dyskusji, skracac czas obrad, gdyby się zbyt przewlekała, ale pozwolic się opozycji wygadac. Hr. Tisza oświadczył, że zgadza się na wciągnięcie w obręb dyskusji wszelkich momentów politycznych. Spodziewa się bowiem, ze wspomnianą wyżej taktyką zmoże opozycję, tak jak udało mu się jesienią. W każdym razie jednak faktem jest, ze wpływy jego niewątpliwie się zmniejszyły. Poszło natomiast w gorę w wysokiej mierze znaczenie Andrassy ego. Sesja parlamentarna rozstrzygnie zapewne o losach gabinetu.

Sprawa Polska.

Nie ulega wątpliwości, że z obecnego rozstrzygnięcia kwestji polskiej nikt na Węgrzech nie jest zadowolony. Wszystkie stronnictwa opozycyjne zaznaczają to głosno. Partja rządowa daje temu wyraz w poufnych enuncjacjach. Jeden z jej przywodcow, proszony o przemowienie w tej sprawie na pewnej uroczystości, odmowił, twierdząc, że nie może entuzjazmowac się do dzieła, ktore uważa za bardzo doskonałe. Bardzo silne koła odzywają się za koniecznością połączenia Galicji z Królestwem i zwiania Polski węzłami dynastycznymi z Austro-Węgrami. Jako jeden z

argumentów podnosi się obawa, że Niemcy uzyskają przemożny wpływ na Polskę, jako bezposrednio z nią graniczące, podczas gdy Węgry będą od niej oddzielone austrjacką Galicją, i będą odcięte od wszelkiego wpływu a nawet kontaktu z panstwem polskim. Prawdopodobnie opozycja podniesie znowu sprawę polską, zwracając się przeciw rządowi, iz zgodził się na niekorzystne dla Węgier rozstrzygnięcie sprawy polskiej. Pamiętac trzeba, o antyniemieckim nastroju duzej części opozycji, Co do wpływu ewentualnego przesilenia na sprawę polską, to zauwazyc trzeba, ze kandydaci wymienieni jako następcy hr. Tiszy, znani są z sympatji dla Polski i że politykę jego nietylko będą kontynuowali, ale zapewne ją zmocnią. Szczególnie pamiętac tu trzeba o wzmocnieniu się wpływ-ow hr. Andrassy ego dla ktorego programmu sprawa polska jest jedną z podstawowych. O ile wiadomo reprezentacji opozycji wszystkich odcieni przyjęci będą w najblizszym czasie na posłuchaniu u krola. Mają oni akcentowac tam bardzo mocno swoje postulaty w sprawie polskiej.

Wiadomości.

Nastrój antyniemiecki na całych Węgrzech wzrósł w ostatnich miesiącach ogromnie. Przyczyniła się do tego sprawa Siedmiogrodu. Powszechnie twierdzi się, że Niemcy zniszczyli Siedmiogrod gorzej od Rumunow. Ci kami bowiem procz lokalnych rabunkow i mniejszych szkod nie zabrali nic prawie, zwłaszcza przy szybkim odwrocie. Niemcy zas systematycznemi rekwizycjami ogołocili kraj ze wszelkich zasobow.

W walkach w Dobrudży brała udział po stronie rosyjskiej dywizja złożona z byłych jencow austrjackich Czechow, wsrod ktorych znalazło się także trochę Słowakow i Chorwatow.

W czasie głosowania na zastępcę Palatyna w sejmie węgierskim delegacja chorwacka idąca stale z rządem, wstrzymała się od głosowania nie chcąc głosowac ani wbrew rządowi ani też przeciwko arcyksięciu, gdyz obawiała się narażenia się dynastji. Co do kwestji arcyksięcia, to opozycja głosi, ze hr. Tisza naraził sobie krupy przez to dwor. Partja rządowa zas twierdzi, ze opozycja popełniła gruby nietakt wprowadzając do walk parlamentarnych osobę arcyksięcia bez jego zgody.

Wojna z Rumunią utrudni położenie Rumunow węgierskich. Oglądanie się na Rumunję przez rząd węgierski ustanie. Juz dzisiaj widoczne są początki nowego kursu. Partja t.zw. Rumunsko-narodowa rozbiła się, gdyz wystąpili z niej wszyscy popi, zdaje się z polecenia metropolity Mangry, przyjaciela Węgier. Ponieważ duchowienstwo stanowi wsrod Rumunow olbrzymią większosc inteligencji, zatem ruch narodowy został tam odrazu podcięty.-

Kraków, dnia 12.I.1917 r.

argumentów podnosi się obawa, że Niemcy natychmiast przenoszą wpływ na Polskę, jako bezpośrednio z nią graniczące, podczas gdy Węgry będą miały oddzielone austriackę Galicją, i będą odległe od wszelkiego wpływu z nowej koalicji z pomocą polskim. Przeciwnie, wszystkie opozycja podnosiła znowu sprawę polską, wracając się przeciw rządowi, iż zgodził się na niekorzystne dla Węgier rozgraniczenie sprawy polskiej. Tamtejsze trzeba, o antyniemieckim nastroju dużej części opozycji, co do tego wpływu ewentualnego przeciwienia się sprawę polskiej, to zauważyć trzeba, że kandydat. wymienieni jako następcy Br. Tiszy, znani są z sympatji dla Polski i że polityka jego niedyliko będą kontynuowali, ale zapewne ją zaostrzą. Szczególnie pamiętać tu trzeba o wzmocnieniu się wpływ-ow Br. Andrassy'ego dla którego programem sprawa polska jest jedną z podstawowych. O ile wiadomo reprezentanci opozycji wszystkich odcieni przyjęci będą w najbliższym czasie na posłuchaniu u króla. Mają oni ekscentrowo tam bardzo mocno swoje poglądy w sprawie polskiej.

Wiadomości.

Mimo[?] antysemickich na całych węgrach w ostatnich miesiącach ogromnie. Przyczyniła się do tego sprawa ledmiogrodu. Powszechnie twierdzi się, że Niemcy zniszczyli siedmiogród gorzej od Rumunów. Ci zabrali przez lokalnych rabunków i mniejszych szkód nie zabrali nic prawie, zwłaszcza przy ostrym obwodzie. Niegdy nas systematycznemi rekwizycjami opłacili krej ze wszelkich zasobów.

W walkach w Dobrudży brała udział po stronie rosyjskiej dywizja złożona z byłych jeńców austrjackich Czechów, wśród których znalazło się także trochę słowian i Chorwatów.

W czasie głosowania na zasadzie reformy w celu wyeliminowania chorwacka idące z rządem, wstrzymała się od głosowania się chcąc głosować mu wbrew rządowi ani też przeciwko przeciwnie, gdyż obawiała się pozbawienia się dymandji. Co do kwestji agrarnej, to opozycja głosi, że Br. Tiszy narzuił sobie zbyt przesz to dwor. Partja radowa zaś twierdzi, że opozycja popełniła grubą nietakt wprowadzając do walk parlamentarnych osobę arcyksięcia bez jego zgody.

Wojna z Rumunią utrudni położenie Rumunów węgierskich. Oglądanie się na Rumunię przez rząd węgierski uczenie. Inne dzielą widocznie się poczęści nowego kursu. Partja t.zw. Rumuńsko-narodowa rozbiła się, gdyż wystąpili z niej wszyscy posłowie, udała się z polecenia metropolity Rumuny, przyjaciela Węgier. Ostatnia duchowieństwo stanowi wśród Rumunów elementy wielkiego inteligencji, zatem ruch narodowy zostaje tam odtąd podzielony.-

Kraków, dnia 15.I.1917 r.

185 199

Ściśle poufne!

Sytuacya na Węgrzech

Stanowisko gabinetu. W ciągu wojny hr.Tisza był istotnym kierownikiem polityki Monarchii. Hr.Stürgkh szedł z nim ręka w rękę, a bar. Burian był eksponentem hr.Tiszy, który miał być główną sprawcą usunięcia hr.Berchtolda. Te trzy osobistości, Stügkh, Burian i Tisza, pozostawały ze sobą w pełnej harmonii, z widoczną przewagą osobistą hr.Tiszy. On to zadecydował o programie Austro-Węgier w sprawie Polski, on wraz z hr.Stürgkhem wypracował projekt ugody długoletniej pomiędzy Austryą a Węgrami. Śmierć hr.Stürgkha spowodowała zasadniczą zmianę w tej sytuacyi. Körber okazał się przeciwnikiem przeprowadzenia ugody, wyodrębnienia Galicyi i td. drogą poza parlamentarną, jak to było pierwotnie projektowane. Żądał też przeprowadzenia na razie tylko prowizoryum, a faktycznej ugody dopiero po wojnie. Hr.Tiszy udało się wszakże obalić Körbera przez postawienia zasadniczych warunków, co do sfibalizowania ugody jeszcze przed koronacyą. Następca jego Spitzmüller miał być wykonawcą programu hr.Stürgkha. Tymczasem jednak wstąpienie na tron Karola IV. spowodowało znaczne zmiany. Do wpływu doszli ludzie grupujący się dawniej około zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Przedewszystkiem ks.Hohenlohe, przez Stürgkha usuwany, dalej Berchtold, a wreszcie Czernin. Wraca też do wpływów zrehabilitowany Auffenberg. Wpływy Berchtolda i Hohenlohego obalić miały Buriana. Dodają do tego, że wpłynęła na to także chęć zawarcia pokoju panującą na dworze, skutkiem czego osobistości zbyt zaangażowane w politykę wojenną, nie są dobrze widziane. Stąd wynurza się niedobre prognostyki dla hr.Tiszy, uważanego za jeden z głównych motorów wojny, autora demarche do Serbii i faktycznego kierownika polityki zewnętrznej Monarchii w czasie wojny. To też gdy w tej sytuacyi, król, podczas pobytu koronacyjnego w Budapeszcie nie tylko przyjął na posłuchaniach przywódców opozycyi - ale pierwszemu z nich hr.Andrassy'emu nadał order złotego runa, najwyższe odznaczenie, którego zresztą hr.Tisza, jako kalwin otrzymać nie może, zrobiło to ogromne wrażenie, zwłaszcza, że bezpośrednio przedtem hr.

Andrassy zastąpował hr.Tiszę bardzo ostro przy wyborze zastępcy palatyna. Opozycya doszła przeto do przekonania, że obecnie nadeszła pora do obalenia gabinetu. Prasa opozycyjna a za nią część opinii wiedeńskiej ogłosiła nawet los hr.Tiszy za przesądzony.

Przywódcy opozycyi sądzą jednak, że w każdym razie nie nastąpi to zaraz, najwcześniej za parę tygodni, i spodziewają się dopiero w czasie sesyi parlamentarnej, rozpoczynającej się 11 stycznia, zadać mu cios ostateczny. W tym celu opozycya przygotowuje się z wielkim aparatem do dyskusyi, która z dyskusyi nad wyjątkowymi uprawnieniami rządu na czas wojny, będącymi na porządku dziennym, zamieni się na wielką dyskusyę polityczną, która ma zastąpić dyskusyę budżetową. Postanowiła więc opozycya poruszyć wszelkie możliwe sprawy jako to: politykę zewnętrzną, administracyę wewnętrzną, ugodę z Austryą i traktat handlowy z Niemcami, sprawę waluty, aprowizacyi, rekwizycyi, cenzury, praw kobiet, wprowadzenia powszechnego głosowania i reformy wyborczej. Niemniej jak 80-ciu posłów, a więc dwie trzecie opozycyi zapisuje się do głosu. Szereg punktów wprowadzi się z wyraźnym celem agitacyjnym, wiedząc, że żaden rząd w czasie wojny nie zdecyduje się przeprowadzić. Jako ostatecznego środka ma się użyć obstrukcyi, gdyż w łonie opozycyi panuje przekonanie, że gdyby w parlamencie zjawić się musiała znowu straż parlamentarna, by na polecenie przewodniczącego Izby wyprowadzać niesfornych posłów, stanowisko hr.Tiszy byłoby nie do utrzymania. Przytem wszystkiem atoli w ostatnich dniach opozycya zaczyna się liczyć coraz poważniej z faktem, że hr.Tisza zostanie nadal u steru.

W łonie partyi pracy narodowej /rządowej/ mającej 2/3 głosów w Izbie poselskiej zaprzeczano stanowczo wszelkim pogłoskom o przesileniu. Pamiętać trzeba, że w łonie tej partyi istnieją dwa kierunki: jeden reprezentowany przez hr.Khuena-Hedervary'ego, cieszącego się wpływami na dworze, ale mogącego liczyć conajwyżej na 1/4 poparcia stronnictwa. Reszta stoi pod wpływem hr.Tiszy i min. spraw wewnętrznych Tunderfa, jego teścia. Dopóki ten stosunek sił w łonie partyi pracy nie ulegnie przesunięciu, hr.Tisza może liczyć na bezwzględne poparcie swego stronnictwa, jak się to okazało

119 803

przy wyborze na zastępcę Palatyna. Opozycya, która wysunęła wówczas przeciw niemu popularnego arc.Józefa "węgierskiego arcyksięcia", liczyła na to, że popsuje przez to stosunki hr.Tiszy z dworem i że partya pracy nie będzie głosowała przeciw arcyksięciu. Wybór hr.Tiszy na zastępcę Palatyna, oraz postawa jego stronnictwa przy noworodzinych deklaracyach, dowodzą, że hr.Tisza, mimo pełnych rozdźwięków pomiędzy nim, a hr.Khuenem-Hedervaryn, ma za sobą silną większość w parlamencie. Dopóki on wytrwa na zajętem stanowisku, hr.Tisza pozostanie u steru rządów. Bez niej bowiem tworzenie jakiejkolwiek większości w parlamencie jest niemożliwe, i żaden gabinet koalicyjny, bez zgody hr.Tiszy w tej chwili przynajmniej, powstać by nie mógł. Ponieważ zaś rządy bez parlamentu są na Węgrzech niemożliwe, a rozwiązania parlamentu, o którem przebąkuje najskrajniejsza lewica, w czasie wojny żaden rozważny polityk nie zaryzykuje, przeto zmiany gabinetowe nie będą tak łatwe. Wedle pogłosek jakie krążyły około Nowego Roku w razie ustąpienia hr.Tiszy, najprawdopodobniejszym jest gabinet koalicyjny, pod kierunkiem któregoś z przywódców partyi pracy, zapewne Alberta Berzeviczy'ego lub hr.Jana Zichy'ego, do którego by weszli także przedstawiciele opozycyi, przynajmniej umiarkowanej. Sądzą ogólnie, że hr.Andrassy nie wstąpiłby do gabinetu, gdyż opozycya uważa go za kandydata na prezydenta gabinetu lub ministra spraw zewnętrznych. Nie przyjąłby więc teki ministra resortowego w nowym gabinecie /może chyba tekę ministra a latere/ którego żywot sięgałby niedalej jak do zawarcia pokoju, Po zawarciu pokoju nastąpią bowiem wybory i władzę objąć może albo hr.Andrassy, o ile uda mu się doprowadzić do porozumienia albo z partyą pracy, albo ze skrajną opozycyą, która już raz swemi żądaniami prawno-państwowemi uniemożliwiła rządy opozycyi, albo też z powrotem hr. Tisza.

W dniach ostatnich w kołach opozycyjnych zapanowało przekonanie, że hr.Tiszy udało się doprowadzić do kompromisu z rządem austryackim w ten sposób, że ustępując od myśli przeprowadzenia natychmiast ugody długoletniej, zwalczanej zresztą i przez opozycye, zgodził się na prowizoryum. Bez tego bowiem musiałaby być w Austrii ugoda przeprowadzona poza parlamentem. Ponieważ to podobno obraza-

821 205

żo się niemożliwem, Tisza zgodził się na ustępstwa, a za tę cenę, jak twierdzi opozycya, utrzymał się przy władzy. Najbliższe tygodnie mają jednak przynieść rozstrzygnięcie trwającego dalej, wedle opozycyi, przesilenia. Hr.Tisza natomiast oświadczył swojej partyi że o przesileniu nie ma mowy. Stronnictwo rządowe postanowiło chwycić się wobec opozycyi taktyki przetrzymania, to zn. że unikać będzie zaostrzenia dyskusyi, skracać czas obrad, gdyby się zbyt przeciągnęła, ale pozwolić się opozycyi wygadać . Hr.Tisza oświadczył że zgadza się na wciągnięcie w obręb dyskusyi wszelkich momentów politycznych. Spodziewa się bowiem, że wspomnianą wyżej taktyką wzmoże opozycyę, tak jak udało mu się dzisiaj. W każdym razie jednak faktem jest, że wpływy jego niewątpliwie się zmniejszyły. Poszło natomiast w górę w wysokiej mierze znaczenie Andrassy'ego. Sesya parlamentarna rozstrzygnie zapewne o losach gabinetu.

Sprawa Polska. Nie ulega wątpliwości, że z obecnego rozstrzygnięcia kwestyi polskiej nikt na Węgrzech nie jest zadowolony. Wszystkie stronnictwa opozycyjne zaznaczają to głośno. Partya rządowa daje temu wyraz w poufnych enuncyacyach. Jeden z jej przywódców, proszony o przemówienie w tej sprawie na pewnej uroczystości, odmówił, twierdząc, że nie może entuzyazmować się do dzieła, które uważa za bardzo doskonałe. Bardzo silne głosy odzywają się za koniecznością połączenia Galicyi z Królestwem i związania Polski węzłami dynastycznemi z Austro-Węgrami. Jako jeden z głównych argumentów podnosi się tu obawę, że Niemcy uzyskają przemożny wpływ na Polskę, jako bezpośrednio z nią graniczące, podczas gdy Węgry będą od niej oddzielone austryacką Galicyą, i będą odcięte od wszelkiego wpływu a nawet kontaktu z państwem polskiem. Prawdopodobnie opozycya podniesie znowu sprawę polską, zwracając się przeciw rządowi iż zgodził się na niekorzystne dla Węgier rozstrzygnięcie sprawy polskiej. Pamiętać trzeba o antyniemieckim nastroju dużej części opozycyi. Co do wpływu ewentualnego przesilenia na sprawę polską, to zauważyć trzeba, że kandydaci wymieniani jako następcy hr.Tiszy, znani są z sympatyi dla Polski i że politykę jego nie tylko będą kontynuowali, ale zapewne ją zwocnią. Szczególnie pamiętać tu trzeba o wzmocnieniu się wpływów hr.Andrassy'ego, dla

Kraków, dnia 12 I. 1917r.

Sprawa Polski. Nie ulega wątpliwości, że z obecnego rozstrzygnięcia kwestyi polskiej nikt na Węgrzech nie jest zadowolony. Wszystkie stronnictwa oświadczyły wczoraj to jasno. Przy różnej ocenie tych wyraz w poufnych omówieniach. Jedni z tej przyczyny, przeciwko przewlekaniu w tej sprawie na pewno protestowali, ci mówili, bierząco, że nie może antagonizować się do ostatka, który uważa za bardzo doskonałe. Bardzo silne głosy odzywają się na niekorzyść polityki Gallyi z Królestwem i zwłaszcza Polski wzięci dymisyonowani z Austro-Węgrzech. Jako jedna z głównych przyczyn podnoszą się Niemcy wzywają przeciwko wpływowi na Polskę, jako bezpośrednio z nią graniczące, podczas gdy Węgry pod nie odkleiona austryacka Galicya, i pod ochotę od wszelkiego wpływu z nawet kontaktu z polskiem. Przeciwcodnie słowiańskie znowu sprawę polską, wskazują się przeciw tym rządowi iż zgodzili się na niekorzystne dla Węgier rozstrzygnięcie kwestyi polskiej. Panujący trzeba o antyniemieckim wrażeniu jaki ostatni obserwuje. Co do wpływu ewentualnego przeciwnie na sprawę polską, to zawsze trzeba, że kandydat wyniesiony jako następca tronu Austryi, musi się z wpływy dla Polski i to polityki jego nie tylko będą kontynuowali, ale zapewne ją zaostrzą. Szczególnie podkreślają to trzeba o wrażeniu się wpływem Hr.Andrassy'ego, dla

3052

203 207

pakiet poufne.

którego programu sprawa polska jest jedną z podstawowych. O ile wiadomo reprezentanci opozycyi wszystkich odcieni przyjęci będą w najbliższym czasie na posłuchania u króla. Mają oni akcentować tam bardzo mocno swoje postulaty w sprawie Polski.

W i a d o m o ś c i: Nastrój antyniemiecki na całych Węgrzech wzrósł w ostatnich miesiącach ogromnie. Przyczyniła się do tego sprawa Siedmiogrodu. Powszechnie twierdzi się, że Niemcy zniszczyli Siedmiogród gorzej od Rumunów. Ci bowiem prócz lokalnych rabunków i zniszczeń wyżej nie zabrali nic prawie, zwłaszcza przy szybkim odwrocie. Niemcy zaś systematycznymi rekwizycyami ogołocili kraj ze wszelkich zasobów.

We walkach w Dobrudży brała udział po stronie rosyjskiej dywizya złożona z byłych jeńców austryackich Czechów, wśród których znalazło się także trochę Słowaków i Chorwatów.

W czasie głosowania na zastępcę Palatyna w sejmie węgierskim delegacya chorwacka idąca stale z rządem, wstrzymała się od głosowania niechcąc/ głosować ani wbrew rządowi, ani też przeciwko arcyksięciu, gdyż obawiała się narażenia się dynastyi. Co do kwestyi arcyksięcia, to opozycya głosi, że hr.Tisza narzucił sobie przez to dwór. Partya rządowa zaś twierdzi, że opozycya popełniła gruby nietakt wprowadzając do walk parlamentarnych osobę arcyksięcia bez jego zgody.

Wojna z Rumunią utrudni położenie Rumunów węgierskich. Oglądnie się na Rumunię przez rządy węgierskie ustanie. Już dzisiaj widoczne są początki nowego kursu. Partya tzw. Rumuńsko-narodowa rozbiła się, gdyż wystąpili z niej uczniowie popi, zdaje się z polecenia metropolity Mangry, przyjaciela Węgier. Ponieważ duchowieństwo stanowi wśród Rumunów olbrzymią większość inteligencyi, zatem ruch narodowy został tem ciosem podcięty.

Kraków, dnia 12 I. 1917r.

Kraków, dnia 12 I. 1917r.

№3 245

Ściśle poufne.

Około 1 czerwca b.r. zwrócił się poseł Dobieczky do Syntinisa z wezwaniem do zorganizowania deputacyi polskiej z Warszawy, reprezentującej możliwie wszystkie stronnictwa i mogącej pertraktować pełnomocnie z hr. Tiszą, który zjawienia się takiej delegacyi sobie życzy. Syntinis uwiadomił jedynie o tem Sokolnickiego, wysyłając jednocześnie listy wraz ze Stamirowskim do Warszawy w tej kwestyi. Prezydyum NKN nie zostało zawiadomione.-

Sokolnicki doręczonne mu listy do Warszawy zatrzymał i wstrzymał wogóle całą akcyę, nie chcąc dopuścić, aby odbyła się bez niego. Sprawa się przewlekła aż do sierpnia. Wówczas to przybył do Krakowa Syntinis wzywając Sokolnickiego do wyjazdu do Węgier i przywożąc listy Stamirowskiego do Sokolnickiego i Sliwińskiego, urgujące sprawę delegacyi i wzywające do zamianowania go reprezentantem Królestwa na Węgry. Na wieść o rokowaniach austro-niemieckich w sprawie polskiej i kandydaturze Andrassy go na ministra spraw zagranicznych, Sokolnicki zdecydował się pojechać i zażądał od Syntinisa, by wyrobił mu audyencyę u Andrassego. Wybiera się bowiem - jak mówił - do Warszawy i chce zasięgnąć instrukcyi u Andrassego także w sprawie owej delegacyi warszawskiej. Na skutek tego przybył Sokolnicki w połowie sierpnia do Budapesztu i odbył 3 kwadransową konferencyę z Andrassym. Jak się okazało instrukcyi owych u niego wogóle nie zasięgał i pozaogólnikowemi rzeczami w sprawie polskiej informował się głównie o stosunek Andrassego u Tiszy, gabinet koncentracyjny i inne rzeczy z ogólnej polityki. Jakie to wrażenie zrobiło na Andrassym świadczy druga wizyta Sokolnickiego.-

Tymczasem na żądanie posła Rakovszkiego przybył do Krakowa Syntinis z wezwaniem, by ze względu na możliwość szybkiego rozwiązania sprawy polskiej zainicyować w Galicyi akcyę ciał autonomicznych na wzór komitatowych, za połączeniem Galicyi z Królestwem. Dano mu wówczas jako taką rezolucyę uchwaloną przez zjazd referentów NKN zorganizowany przez D.Or. Sokolnicki oświadczył mu wówczas, że pragnąłby widzieć się z Andrassym i prosił o zapytanie w tej kwestyi Andrassego. Mimo, że Andrassy pominął tę propozycyę, Sokolnicki przyjechał. Został atoli przyjęty tylko na kilkunastominutowej rozmowie przez A. w kasynie Narodowym, gdzie mówiono tylko o sytuacyi ogólnej. Wobec tego postanowił Sokolnicki zostawić Andrassemu memorandum o ówczesnym stanie sprawy polskiej, które wręczył później Stamirowski. Memorandum to zawierać miało między innemi informacye, że NKN skrępował Piłsudskiego i wbrew jego woli zrobił Legiony Landszturmem. Stamirowski miał atoli to zdanie wykreślić. W czasie tego pobytu /30.8/ Sokolnicki, który poprzednim razem twierdził, że NKN się rozwiąże, teraz był odmiennego zdania co do tego. Pobyt ten naruszył zarazem stosunki bardzo ścisłe, panujące między Sokolnickim a Stamirowskim i Syntinisem, któ rzy spostrzegli, że sprawę delegacyi Sokolnicki przetrzymał i że listy ich do Warszawy wysłał dopiero w końcu sierpnia. Stąd nastąpił u nich zwrot w kierunku Prezydyum NKN, zwłaszcza, od chwili, gdy dowiedzieli się, że stanowisko Sokolnickiego jest zachwiane.-

Sokolnicki chcąc ratować sytuacyę zawezwał Sliwińskiego i wraz z nim udał się niebawem do Budapesztu. Wyniki znajdują się w poprzednim sprawozdaniu. Faktem jest, że sam Sliwiński uznał, że przybył nie w porę i że ani on ani Sokolnicki nie mogą zastąpić oczekiwanej delegacyi. Wobec tego, że z kół opozycyi, nawet skrajnej, oświadczono, że wolą mówić z jakimś realnym politykiem z lewicy galicyjskiej, aniżeli z nimi, wybrał się Syntinis do Krakowa, by skłonić Daszyńskiego do przyjazdu. Jak donoszą dzienniki Daszyński odbył z Tiszą, Andrassym i Apponyim konferencyę w sprawie zwołania delegacyi.-

Kraków. 27.IX.16.

Polska poufna.

Około 1 czerwca b.r. wyrósł się pogłoski do Szwajcarii o wezwaniu do zorganizowania delegatury polskiej z Warszawy, reprezentującej możliwie wszystkie stronnictwa i mogącej pertraktować bezpośrednio z Rządem, który zjawienia się takiej delegacji nadal czeka. Szwajcaria uważa, że domaga jedynie o tem Sokolnickiego. Wszystko jednoznacznie ilaty wraca się Stamirowskim do Warszawy w tej kwestyi. Przedtym Wam nie zostało zamówione.-

Sokolnicki dotrzymuje mu ilaty do Warszawy wstrzymać i wstrzymać wogóle ondy akcyę, bo ono do dopiero, gdy odbędą się bez niego. Sprawa się przewlekła ex do wiosny. Wtedy to przybył do Krakowa Szwajcaria wszystkich do Sokolnickiego i Stamirowskiego ilaty Stamirowskiego do Sokolnickiego do wyjazdu do Wiednia i przywozi delegaturę wskiego do zamówienia z reprezentantem Anglii w Bernie. Na wiedz o rokowaniach austro-niemieckich w sprawie polskiej i bandyckiej Andrassy go na miejsce spraw zagranicznych. Sokolnicki zdecydował się potęgować i zaczęć od Szwajcarii, by wyrobić mu mudyencyę u Andrassego. Szybko się bowiem - jak mówił - do Krakowa i dać angielską instrukcyę u Andrassego tokole w sprawie onej delegacyi tajemnicy. Na skutek tego przybył Sokolnicki w pośrodku sierpnia do Lugano i odbył 3 kwadransowe konferencyę z Andrassym. Jak mi opowiadał Sokolnicki, Andrassy owiadomił go, że wie o jego pobycie w Szwajcarii i o celu jego podróży, że wie o zamiarach Sokolnickiego i że mu nie przeszkadza. Andrassy mówił o potrzebie zgody polsko-ruskiej, o konieczności zjednania Ukrainy, o tem, że Austro-Węgry nie mogą dać Polsce Galicyi Wschodniej, bo ta dla Austro-Węgier jest stracona, ale że mogą dać Polsce Galicyę Zachodnią, jeżeli Polska zawrze z Austro-Węgrami przymierze wojskowe i celne. Andrassy mówił

213

polskiej",

"Zjazd komitetu N o g r a d /L. 15691/819/1915/ z zadowoleniem wita, ten wielkiej doniosłości fakt, że ziemie stanowiące największą część dawnej Polski uwolnione zostały z pod jarzma rosyjskiego i że dzielnie walczące wojska węgierskie wzięły godny udział w uwolnieniu narodu, żywiącego ku nam braterskie uczucia a idąc za wskazówką historji i zwracając się do minionych wielkich czasów z niewzruszoną świadomością odczuwa, że ukochana ojczyzna węgierska wtedy była silną i wtedy najbardziej otoczona była szacunkiem Europy, kiedy naród polski żył, rozwijał się i z braterskiem uczuciem stał zawsze u boku węgierskiego narodu, XXXXX Dlatego to w dobrze zrozumiałym interesie naszego państwowego bytu zwracamy się do węgierskiego królewskiego rządu, by przy zawarciu pokoju, który nastąpi po krwawej walce, raczył ująć się za losem narodu polskiego i zapewnić mu to sprawiedliwe traktowanie, na które w pełni zasługuje ten wraz z nami walczący naród."

/1.26223
"Zjazd komitatu J a s z - N a g y k, u m - S z o l n o k ---------
1915.
przejęty temi przyjaznemi uczuciami, które oddawna obydwa narody łączyły i wdzięcznie wspominając mężne zachowanie się bratniego narodu w czasie naszych walk, daje wyraz głębokiej swojej sympatji ku narodowi polskiemu i przez węgierski królewski rząd zwraca się z prośbą do Sejmu węgierskiego, by na mającym się zebrać kongresie pokojowym reprezentant nasz podniósł dobitnie swój głos w interesie przywrócenia wolności Polaków. Uchwałę tę przedstawia się węgierskiemu królewskiemu rządowi i p. królewskiemu prezydentowi ministrów."

" Zjazd komitatu S o m o g y uchwalił / L. 191471/ 1915/ Naród węgierski zachowuje się z tradycyjną sympatyą wobec narodu polskiego i dlatego zjazd komitatu Samogy daje wyraz temu życzeniu, by przy zawieraniu pokoju, który nastąpi po pomyślnym - jak się spodziewa - przebiegu wojny światowej wywołanej interesami państw wrogich wzięto odpowiednio pod uwagę słuszne prawa narodu polskiego do wolności i narodowego bytu. Dlatego tenże zjazd zwraca się do królewskiego węgierskiego rządu by w swojem miejscu i czasie w tym kierunku wywarł dobitnie swój wpływ.

Ł ó d ź

W Łodzi powstaje seminarjum nauczycielskie z językiem wykładowym niemieckim, zakładane przez inspektora niemieckiego dla nauczycieli szkół niemieckich, ewentualnie żydowskich,. Wpływa się zlekka i na nauczycieli oraz kandydatów Polaków, aby korzystali ze sposobności nauczenia się po niemiecku.

polskiej".

"Zjazd komitetu N o w o r o s s i j s k /L. 1869/819/1915/ z nadowolnieniem wita, ten wielkiej doniosłości fakt, że niemie stanowisko natwierdza czyść dawnej Polski wyłącznie zostały z pod jarzma rosyjskiego i że działanie wolnego wojska wszystkie wszystkie wszystkie

Gmina żydowska w Łodzi posłała delegację do członków parlamentu berlińskiego / Niemców/ , przebywających przejazdem w Łodzi ze skargą na władze okupacyjne niemieckie, które krępują żydów w posyłaniu dzieci do szkół polskich.

Z e s t r z e l e n i e a r e o p l a n u r o s y j s k i e g o p r z e z L e g i o n i s t ó w.

Dnia 29 października na tyłach linii, zajmowanej przez dywizyę Legionów, zjawił się areoplan rosyjski. Na przestrzeni między Maniewiczami a Jabłonką rzucił dwie bomby. W Jabłonce stała wówczas Komenda Legionów. Gdy zjawił się nieprzyjacielski areoplan, poczęła kompania sztabowa go energicznie ostrzeliwać, a rychło okazało się , że ostrzeliwanie było skuteczne. Lotnik lotem ślizgawkowym począł opadać. Niedaleko Kukli spadł na ziemię. Motor trafiony kulą w aparat chłodzący nie funkcyonował należycie i to zmusiło pilota do opuszczenia się. Pilot sztabs -kapitan Czerniatynskij lekko ranny dostał się do niewoli, mechanik zginął trafiony kulą podczas ostrzeliwania areoplanu.

Wśród niezwykłych trudności budując w niektórych miejscach specyalne mostki, sprowadzono areoplan, dwupłaszczyznowiec , systemu Fahrmann, wyrobu Voisina do Jabłonki.

W dwa dni później na rozkaz komendanta armii operującej wydano areoplan kapitanowi niemieckiemu ,który wydał następujące potwierdzenie:

" Auf Befhel D. Gruppe Gerock ist der von den Polnischen Legionen erbeutete Flugapparat abgegebn worden" O.Gonberg Hauptmann.

Richtig empfangen Gefr. Goebel Feldflieg + Abt. 8.24. F.K."

Kopenhagen 2. 14/XI Pol.

Wsby

247
213

Mowa hr. Teodora Batthyany'ego wygłoszona
w Izbie poselskiej Sejmu węgierskiego
w dniu 11 grudnia 1916r.

Zmuszony jestem zwrócić się teraz do kwestyi polskiej i skrytykować zarządzenia wydane w tej sprawie i - co może ważniejsze - podać krytykę autentyczną pewnego bardzo kompetentnego czynnika. Wiadomo dobrze, że Polska kilkakrotnie była dzielona. Poraz ostatni w r.1815 Rosya, Prusy i Austrya postanowiły podział istniejącego wówczas państwa polskiego. W ten sposób trzy te państwa położyły koniec Królestwu Polskiemu wcielając jego części do swych posiadłości. Odtąd naród polski stale czynił próby wywalczenia sobie wolności, podtrzymywał dążenie do swobody i w ten sposób kwestya polska stale zajmowała opinie Europy. Wybuch wojny postawił oczywiście w pierwszym rzędzie problem Polski, gdyż dla wszystkich było jasnem, że skoro Rosya popadła w wojnę z Niemcami i naszą Monarchią to sprawa polska będzie punktem starcia. Naturalnym jest, że tak, jak przy wybuchu wojny sprawa polska była punktem starcia, tak przy zawarciu pokoju będzie ona jednym może najsilniejszym kluczem rozwiązania sprawy. /tak jest!na lewicy/.

Obecnie największą ambicyą Polaków, którą raz już tu wyraziłem jest było ażeby ich więcej nie dzielono i nowych podziałów nie przeprowadzano. Traktując zawsze lojalnie tę kwestyę, konstatuję z zadością, że podział rosyjskiej Polski był tylko administracyjnym i że nie projektowano definitywnego podziału, lecz przeciwnie Berlin i Wiedeń postanowił proklamować tzw.Królestwo Polskie. Dotąd traktowanie tej kwestyi było zupełnie słuszne i poprawne.

Inaczej stoi sprawa z tem, co się stało potem. Według projektu tworzy się samodzielne Królestwo Polskie z dotąd ostatecznie nieokreślonego terytoryum rosyjskiej Polski, które to samodzielne Królestwo Polskie otrzyma własne wojsko, lecz będzie w ścisłym związku tak z Niemcami jak z Austro-Węgrami pod względem politycznym,gospodarczym i wojskowym. Jak należy rozumieć ten ścisły związek i jak z tym ścisłym związkiem pogodzić można przemiesę, że ustanawia się

samodzielne Królestwo Polskie, co do tego oczekujemy, a i spodziewamy się, że dostaniemy wyjaśniającą odpowiedź. Dopóki jej nie otrzymamy, możemy tylko z istniejących faktów i wskazówek wnioskować na to co będzie dalej.

Hr. Karolyi: Kto organizuje teraz polskie wojsko?

Cesa Polonyi: Beseler!

Hr. Bathyanyi: Wedle mnie całe rozwiązanie sprawy tak jak je berlińskie i wiedeńskie miarodajne koła proklamowały jest wprost nie do przeprowadzenia. Jest to poprostu koło zrobione z drzewa, którego projekty i niejasne przyrzeczenia sprowadzą największe zmieszania i które tylko zdolne jest do tego, by jeśli i to co prędzej nie skonstruujemy z przyrzeczeń konkretnych faktów, Polacy, którzy od wybuchu wojny całem sercem spodziewają się, że wyzwolenie przyrzeczone im przez wodzów naszych wojsk, zamieni się w rzeczywistość, rozgoryczę się, i co by było największem nieszczęściem, stracą do nas zaufanie. Z tego też głównie punktu widzenia oceniam fakt ogłoszenia już podczas wojny tzw. Królestwa Polskiego.

Bardzo jestem zatem, ażebyśmy, rządy i panujący wszystkich państw sprzymierzonych, już teraz ośw iadczyli się jak chcemy po wojnie rozwiązać sprawę polską. Niech wiedzą Polacy czego mogą od nas oczekiwać. Jeżeli zaś w naszych przyrzeczeniach będą przynajmniej w przybliżeniu widzieć spełnienie ich narodowych ideałów wtedy całem sercem i całą siłą, krwią i życiem będą stali przy nas. Dlatego chciałbym, żeby obecnie ogłoszonem było, że wśród warunków pokoju - powiem to zamiast teraz otwarcie - żądać będziemy zupełnie niezawisłego wielkiego Królestwa Polskiego w którym zjednoczyłyby się zamieszkałe przez Polaków części dawnego Królestwa Polskiego. Byłby to twór wielkich czasów. Tę ofiarę moglibyśmy ponieść tem bardziej że nasza dynastya nie poniosłaby najmniejszego uszczerbku w swoich prawach - niechcę tego obszerniej rozstrząsać - a osiągnęlibyśmy przezto, że Polacy ze swemi siłami stanęliby obok nas dla pełnego odzyskania państwowej niezależności.

Powiadają, że trudno by Prusy dawały coś ze swego terytoryum dla odbudowania Królestwa Polskiego. Za pozwoleniem, jeżeli w roku 1815 zupełnie nieuzasadnionej chciwości Prusy mogły zająć tak wielki obszar, to naród niemiecki, który w czasie wojny okazał się tak

potężnym, tak światowym, mógłby ponieść tę ofiarę, żeby dla zabezpieczenia swych granic uwolnił biednych Polaków, którzy pod panowaniem pruskim zadyli wszystkiego jego nie odrobiny wolności.

Lecz jeżeli zrezygnujemy z tego, by pruskich Polaków przyłączyć do Królestwa Polskiego, to było w planie jeszcze inne rozwiązanie, które od początku wojny było projektem wiedeńskich i budapeszteńskich kół miarodajnych, gdyż mężowie naturalnie ministerium spraw zewnętrznych nie mogłoby było bronić tego planu bez zgody węgierskiego rządu. Projekt ten abstrachując od biednych udręczonych i teraz jeszcze prześladowanych Polaków pruskich, byłby bardzo dobrze rozwiązał sprawę polską. Tym projektem było połączenie Polaków - z uwzględnieniem do pewnego stopnia dążeń ich co do Litwy - pod panowaniem naszego króla. Co do tego planu uważam za lepsze nie oświadczać się sam, ale przytoczyć tu mowę eks. Leona Bilińskiego prezesa Koła Polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego. On to z początkiem października zdawał sprawę z sytuacyi nie długo przed proklamowaniem publicznem nowego projektu. Mowa ta, która miał na Koło polskiem, w wyciągu w licznych egzemplarzach rozpowszechnioną była w Budapeszcie i dlatego nie popełnię indyskrecyi, jeżeli przytoczę jej wyjątki, tem mniej, że sam Biliński mówi, że kiedy projekt ten powstał, i on i Koło Polskie zapro-ponowali, że Polacy austryaccy rozpoczną akcyę w celu poparcia publicznie naszego ministra spraw zagranicznych w tem, ażeby program który był wspólnym programem Koła i ministra spraw hr.Bertholda, został spełniony, że własnymi wystąpieniami i publicznymi deklaracyami popierać będą naszego ministra spraw zewnętrznych. Baron Burian zaś - i to z żalem podnosi Biliński - zabronił im publikowania swoich memoryałów lub też oświadczania się publicznie w jakiejkolwiek formie. Temu stanowisku Buriana przyświeca i zakaz wydany na Węgrzech rozbierania publicznie sprawy polskiej. Biliński w tej mowie powiedział między innymi /czyta: /

Od początku wojny mieliśmy stały program do którego zrealizowania dążyliśmy wraz z rządem Monarchii. Oficyalnie nie mogliśmy podać go do wiadomości społeczeństwa, bo rząd, który z nami razem dążył do przeprowadzenia tego programu nie dopuszczał do jego publikacyi. Program ten obejmował utworzenie samoistnego państwa polskiego.

219 2223

złożonego z niepodzielnego dostatecznie od wschodu rozszerzonego i zabezpieczonego Królestwa kongresowego i Galicyi w związku Monarchii austro-węgierskiej.

Zatym programem przemawiało wiele argumentów, bo tylko w tej kombinacyi około dwadzieścia milionów Polaków złączyłoby się w jedno państwo i mogłoby spełniać swe zadania polityczne i kulturalne dla dobra narodu, Monarchia austro-węgierska zgodnie z swą tradycyą powołana jest przecież do umożliwienia rozmaitym narodom zgodnego współżycia. W ramach tej monarchii znaleźliśmy też gotowy organizm militarny i dyplomatyczny.

Do ostatniej chwili żywiliśmy nadzieję, że program ten będzie urzeczywistniony, a mogę stanowczo stwierdzić, że rząd austro-węgierski z całą siłą przekonania dążył do tego celu. Były minister spraw zagranicznych hr.Berchtold wytknął był sobie ten program, a obecny minister baron Burian uważał wprost za swe posłannictwo dziejowe program ten urzeczywistnić. Mimo jednak dobrej woli baron Burian nie zdołał programu tego w czyn wprowadzić." - Powiada wskazując później na szczegóły.

Hrabia Karolyi: Kiedy to było?

Hr.Bathyanyi: Na krótko przed proklamacyą Królestwa Polskiego. A dalej mówi /czyta/: "Zgoda ze strony rządu niemieckiego była potrzebną, a i w Berlinie przez długi czas nie było zasadniczego oporu przeciw temu programowi. Zdaje się jednak, że zaszły błędy, które uniemożliwiły zrealizowanie pierwotnego programu".

Biliński wskazuje następnie, że Niemcy wysunęły żądania gospodarcze i wojskowe, i z tego powodu jakoteż z powodu szeregu błędów taktycznych, upadł 16.kwietnia w Berlinie projekt bar.Burian, który zaniedbał wykorzystanie dogodnej chwili. Biliński rozbiera następnie berliński projekt niemiecki. tak, jak on jest opublikowany w proklamacyi, a następnie nazywa nieszczęściem to rozwiązanie mówiąc: "Mimowoli nasuwa się pytanie kto ponosi winę za całe to nieszczęście. Winien min.baron Burian, że notacją swą i systemem śmiertelnego milczenia zmarnił wyniki własnych usiłowań. Koło Polskie w następstwie tej nowy w zdecydowanym tonie zajęło stanowisko za ostatecznie zjednoczonem Królestwem Polskiem. Z tego można stwierdzić fakt, że to

rozwiązanie sprawy polskiej, które teraz proklamowano nie było od początku programem wiedeńskich kół miarodajnych, a w pierwszym rzędzie ministra spraw zewnętrznych i obu rządów i że ze skutkiem min. spraw zewnętrznych bar.Burian poniósł w Berlinie na całej linii zupełną klęskę, tak dalece, że za wolą i życzeniem Berlina zostanie zrealizowany zupełnie inny układ obrazujący w najszerszej mierze interesa Monarchii a zwłaszcza dynastyi.

Całe to rozwiązanie jest takiem, że chociaż pierwotnego projektu Koła Polskiego i min.spraw zewnętrznych nie mógłbym przyjąć za swój, to jednakże ten ostatni byłby relatywnie o wiele korzystniejszym niż ten, który jest obecnie. Ten program Królestwa Polskiego, który teraz w ostatnim czasie z wielką inscenizacyą został opublikowany i który mimo /małego/ i nastroju/ rozbudzonego pózurzędowo nie wzbudza zapału ani u nas, ani też mniej wśród interesowanych, to rozwiązanie, ze względu na to, że Niemcy go przeforsowały, zasługuje na to, abyby m się nim nieco obszerniej zajął. Istotę tego rozwiązania jest to publikuje się, że ustanawia się samodzielne Królestwo Polskie z tem, że ostateczne jego skonstruowanie i ostateczne oznaczenie granic nastąpi dopiero po wojnie, ze stwierdzeniem tego zprazem, że to Królestwo Polskie składać się będzie tylko z części dzisiejszej rosyjskiej Polski. Galicya i Poznańskie zostaną poza niem. To samo w sobie jest już obrazą wedle mnie, gdyż Polakom chodzi nie tyle o bezwzględną niezależność ich państwa ile raczej o połączenie wszystkich Polaków w jego organiźmie. Lecz czy to Królestwo będzie zupełnie niezależnem czy nie, zupełnym absurdem wydaje się dla mnie fakt, by owo nowe Królestwo weszło w związek polityczny wojskowy i gospodarczy tak z naszą Monarchią jak i Niemcami. Zwracam uwagę wszystkich,którzy kierują sprawami Węgier i Monarchii, by bardzo uważali na to ponieważ przy tem rozwiązaniu samodzielność Monarchii może poprzez Warszawę bardzo łatwo doznać uszczerbku. Bo co znaczy np.związek gospodarczy? Najprawdopodobniej to, że będzie unia celna ukryta pod odpowiednią formą. Kwestyę tę nieraz już tu rozważaliśmy, jeżeli by nawet się udało omijąć trudności prawne to pewnem jest, że tak Węgry jak Austrya straciłyby prawo rozporządzania sobą i dostałyby się pod dyktando Niemiec. Dla Węgier zaś, które już około 20 miliar-

dów wydały na wojnę i które dziś do końca wojny i odbudowy kraju jeszcze wielu miliardami obciążyć niema interesu w tem by został agrarną kolonią Niemiec i Austryi. Powiadają, że będzie dość, gdy związek wojskowy, Jeżeli nowe Królestwo zwiąże się z nami i z Niemcami to pewnem jest, że i my dostaniemy się w związek wojskowy z Niemcami wprost albo też przez Warszawę. Tedy jednakże osłabnie niezależność naszej dynastyi, bo pod względem wojskowym dostanie się pod władzę Berlina - w praktyce zobaczymy co to znaczy kondominium. - W okresie zwycięstwa po zawarciu pokoju przewodzić będzie Berlin a Wiedeń i Budapeszt zajmą niższe stanowisko. Polityczny związek zaś zupełnie zniweczy naszą niezależność i odda kompletnie pod komendę Berlina. Projektuje się więc samodzielne państwo polskie bez Galicyi i Poznańskiego, które nie pod jednym ale pod stu względami nosi w sobie zarodki niezadowolenia i zamętu.

Ma też ta kwestya bardzo interesującą gałąź boczną: kwestye Galicyi i Poznańskiego. Pojawia się zupełne przeciwieństwo stanowiska obu rządów skoro w Wiedniu, czując ciężką porażkę poniesioną w kwestyi polskiej zapewniają Galicyi dla wynagrodzenia autonomię, tej Galicyi, która była dotychczas najlojalniejszą i nie trudną do rządzenia prowincyą Austryi. Jednocześnie w Niemczech oświadcza się, że w Poznańskiem wszystko pozostaje po dawnemu. Za cichą zgodą rządu potwierdzono to w pruskim sejmie przyjmując taką rezolucyę w stosunku do żądań polskich, że nadal pozostaje w swej sile w Prusach polityka narodowościowa najwyższego ucisku.

Już raz z oburzeniem wskazywałem na to, że mimo, iż na Węgrzech narodowościom stokroć lepiej się powodzi i więcej mają praw i swobody aniżeli Polacy w Niemczech, prasa niemiecka i opinia niemiecka wysuwa się ciągle w stosunku do narodu węgierskiego jako obrońca niewęgierskiej narodowości. Podczas wojny tuzinami ukazywały się artykuły i broszury, sam Naumann uderza w swej książce w ten ton, że Węgry uciskają i prześladują narodowości i że tu trzeba liberalniejszej polityki narodowościowej. Proszę przeczytać niemiecką literaturę w kwestyi Berlin - Bagdad, rzeczy Winternitza i Naumana.....

Hr.Juliusz Andrassy: W Anglii i Francyi także.

Hr.Bathyanyi: w Anglii, Francyi i w Niemczech,

Hr. Andrassy: W Niemczech mniej.

Hr.Bathyanyi: Tamci ostatecznie są nieprzyjaciółmi, którzy z nami walczą xx x ci zaś sprzymierzeńcami,którzy wiele zawdzięczają narodowi węgierskiemu. Faktem jest, że Polacy poznańscy zostaną w dotychczasowem uciśku, Polacy zaś galicyjscy otrzymują szeroką autonomię aniżeli, sądzę, Chorwacya i Slawonia pod władzą korony węgierskiej. Pomiędzy niemi będzie Polska. Za pozwoleniem! Czy to zdrowy twór? Czy to ostateczny twór? Czy z zadowoleniem może go przyjąć naród polski? Sądzę, że nie!. Przeciwnie osiągnie się to, że w Poznańskiem agitacya polska i nie-zadowolenie faktycznie wzrośnie. W Galicyi zaś, o ile Polacy nie są świętymi zwrócą się do myśli i irredentyzmu. z tamtejsi/

Takie rozwiązanie kwestyi polskiej przyjmuje z największą troską i ponieważ jestem zmuszony dać wyraz tej trosce muszę potępiająco wystąpić wobec p.Min.Spraw zewnętrznych i wyrazić mu nieufność że zaniedbał rozwiązania lepszego dla Monarchii i dynastyi, że poniósł ciężką klęskę i mimo tego nie uważał za konstytucyjny obowiązek opuścić swe miejsce i ustąpić go innemu.

Mowa Batthyany'ego

Mowa hr.Batthyany'ego została podana dziennikom z kilkowierszowym streszczeniu. Dopiero całkowity jej tekst czyni zrozumiałą odpowiedź hr.Tiszy. Nie wchodząc w meritum wywodów hr.Batthyany'ego, trzeba zauważyć, że zasadniczą osnową jego mowy jest opinia nietylko partyi niezawisłości ale i znacznie szerszych kół politycznych węgierskich. Stwierdza ona, że program połączenia Galicyi i zaboru rosyjskiego w jedną całość uważany był tam w obecnych warunkach za najlepszy i że zrealizowania go bynajmniej się tam jeszcze nie wyrzeczono. Przedewszystkiem zaś dezawuuje mowa hr.Batthyany'ego wersye, jakie od dłuższego czasu rozchodziły się z kół ludzi warszawskiej, jakoby na Węgrzech panowało zadowolenie z obecnego rozwiązania sprawy polskiej, a rzekoma przyjaźń niemiecko-węgierska, posunięta obie ręki przez Budapeszt i Berlin ponad głowami Wiednia, odsyła do krainy fantazyi. Nie pozostawia ona żadnych wątpliwości za programem polskim hr.Burians stanął nie tylko rząd ale i opozycya węgierska, która ministra spraw zewnętrznych atakuje właśnie za to, że zamysłów swych nie potrafił urzeczywistnić.

Mowa Battyany'ego

Mowa Br.Battyany'ego zostala podana dziennikom
w kilkowierszowym streszczeniu. Dopiero ostatnio
ten tekst ozyul szczegolnie odpowiedz Br.Tlary. Nie
wchodzac w meritum wywodow Br.Battyany'ego, trzeba
zauwazyc, ze zasadniczym celem jego mowy jest opinia
nie tylko partyi niezawisloscioej ale i zmuszenie szerszych
kol politycznych wegierskich. Stwierdza ona, ze program
polozenia Galicyi i zadan rosyjskiego w tej czesci
uwazany byl tam w obecnych warunkach za nadzwyczaj i
ze realizowania go bym zmuszeni sie tam jeszcze nie wy-
rzeczono. Przedewszystkiem zas dezawuuje mowa Br.Battya-
ny'ego wersye, jakie od dluzszego czasu rozchodzily sie
z kol lewicy warszawskiej, jakoby na Wegrzech panowalo
zadowolenie z obecnego rozwiazania sprawy polskiej,
a rzekoma przyjazn niemiecko-wegierska, poznana sobie
rzekl przez Budapeszt i Berlin ponad glowami Wiednia,
odzyla do krainy fantazyi. Nie pozostawia ona zadnych
watpliwosci za programem polskim Br.Burians stawa-
nie tylko rzad ale i opozycya wegierska, ktora mini-
stra sprzaw zewnetrznych stanowczo wiadnie za to, ze za-
myslow swych nie potrafil urzeczywistnic.

229

Z a p r o s z e n i e .

Młodzież Uniwersytecka węgierska urządza uroczyste Wielkie Zgromadzenie z powodu proklamacyi wolnej Polski w wielkiej sali reduty dnia 28.stycznia 1917 r.o godz. w pół do 11-ej przed południem.

Z upoważnieniem Młodzieży Uniwersyteckiej węgierskiej
Klub Uniwersytecki.

P r o g r a m .

I.Chór Uniwersytecki : Hymn węgierski,

II.Zagajenie - Rektor magnificus Dr.Akos de Mihalffy,

III.Mowa hr.Apponyi względnie innego wybitnego polityka,

IV.Mowa reprezentanta Młodzieży Uniwersyteckiej /Andreas de Gaál/

V.Mowa prof.Uniw.Dr.Karola Kmetty,

VI.Uchwalenie rezolucyi młodzieży uniw.do Parlamentu i Rządu w mysl powziętych uchwał komitetów,

VII.Odpowiedź polska (exzentrisch dwie mowy!) /Reprezentant Uniw.Warszawskiego/,

VIII.Spiew - Boże coś Polskę, Jeszcze Polska nie zginęła, przez Chór i p.Maryę Trąmpczyńskąodspiewany.

Zaproszenie.

Młodzież Uniwersytecka węgierska urządza uroczyste
wielkie zgromadzenie z powodu proklamacyi wolnej Polski
w wielkiej sali redutowej dnia 28.stycznia 1917 r.o godz.
w pół do 11-ej przed południem.

Z upoważnieniem Młodzieży Uniwersyteckiej węgierskiej
Klub Uniwersytecki.

Program.

I.Ogólne Uniwersyteckie : Hymn węgierski.
II.Mowa Jr.Aktora magnifica Dr.Akos de Ribarity.
III.Mowa Jr.Apponyi węgierskiego wybitnego polityka.
IV.Mowa reprezentanta Młodzieży Uniwersyteckiej /Andreas
de Gaál/
V.Mowa prof.Uniw.Dr.Karola Kmetty.
VI.Odśpiewanie rezolucyi Młodzieży uniw.do Parlamentu i
Rządu w myśl powziętych odnośnych komitetów.
VII.Odśpiewanie polaka /Reprezentant Uniw.Warszawskiego/.
VIII.Hymn - Boże coś Polskę. Jeszcze Polska nie zginęła.
przez Ogół i p.Marję Trąmpczyńską odśpiewany.

Endelacs Ujság nr. 1
2. I 916
235

Lempicky Mihály dumaképviselő, a Nikolajevics Nikolájhoz irt nyilt levél hires irója, a lengyel kérdés megbeszélésére Budapestre érkezett. Képünk a dumaképviselőt (×) az Andrássy-szobor előtt mutatja.
(Fabinyi Lili felvétele.)

A bialystoki tem
hirdetik az uj
ezt a lengyel ha
gyült a templom

...ÉRDEKES ÚJSÁG

...V. ÉVFOLYAM, 1. SZÁM

ÚJÉVI VIZIÓ

LISZT, KENYÉR, MALACOK

FÁBINYI LILI FELVÉTELE

~~233~~ o Polsce z 1772 r.

Zanim przejdę do relacyi — obraz sytuacyi politycznej stworzonej przez wojnę
Niebezpieczeństwo dla narodu i państwa leżało wtedy od Ros — Wrogie podwaliny wtedy — konieczność
potępienie stronnictwa — popieranie rządu — stanowisko autorów i sympatye dla spr. Polsk
1) Str pracy (rządowe) — Kun — Kerczwardy
2) St. konstytucyjna (ugoda 1867.) Hr. Andrassy
3) Str niezawisłości — hr. Karolyi
4) Katolicka str. ludowa — hr. Zichy.
5) Chrześc. społeczna
6) Srobna wiosna

} stoi wrogo do całości monarchii

Unyd: Pest Lloyd, Az Ujsag,
Prasa: Andr. Magyar Korlap
Szeraw: Mag. Orszag, Pest Korlap
Kat lud: Alkotmany
Popul: Az Est, A Nap
Neupest: Pest Napló (Kh. Polno-Wsg)

Słowniczek do pols. sprawy

Sympat. dawne — Hgr. Nem, Wysocki — pełnym zaufaniem traktowani — wielkie zaufanie dla legion (Strand Grud 9140), kontakt
Sekcja spraw Polsk - Klub p. wsg., Rewizyjne komitety
1) Str. pracy Rząd: Polit Korres, gwa Str Rus Pest Lloyd po wrocie War
2) Str Kun And mare 915 odezwa do woj, art w Neu Freie Pres
3) H neierawn. Rozsky 4) Kat str

Parl. Wend nie rozstrzygany (Czechy 28, Rusini)

Nowy w Parl: 1) Andras 2) Apponyi 3) Földes 4) Hussar 5) Grosz 6) Szabo
Nowość — prasa — komunikaty — Sekcja — Konferencja wojenna — Kat lud — Szeraw — Andras
Komunikat Kat prawny
Dobrocki - Tissa
Str Kun — Nezierwany
: Swraby: politycznej, Narodowej, Prezydyum
pod Pols
stwor prot. st. pokój (kompens dusz)

Nieprzyjaciele ich objawy sympatyczne: Apponyi, Polony, Concha, Marczali, Hussar

1) Tissa, 2) ~~Andr~~ Pogany 3) Andras, 4) Karolyi (Fonst Pol) 5) Rakowski 6) Ber mason
Spr. ekonom. — Projekt wspólnego komitetu działania Obrachunek Izby Panów
Dunaj - myśl rządu Lidwicy — Kierunek skład (Bracia Pol)
Izba Poselska — Unia celna z Węg - Konst Pols
Zgadzamy się na wszystkie punkty

Neuman: Mittel Europa Sprawy ekonomiczne
Odezwa Mar. (Izba przyd. Izby magnatów)
Unia Austriacka

Podręcznik
wojskowy

FERD. HESS. HOTEL
OSTERREICHISCHER HOF
·WIEN·I·
ROTENTURMSTRASSE 18. – FLEISCHMARKT 10.

TELEPHON 16.590
Telegramm-Adresse: HESSHOTEL, WIEN

Ein Ausspruch Sr. Majestät Kaiser Franz Josef I.:
„Gut geleitete und gut gefüllte Hotels
Sind ein Segen für Land und Leute."

WIEN, 7 Gr. 191

z Ugr: brakerstwo broni; wzajemne ustępstwa (wchodzą nie nadają w Galicyi przez Austr-ów, przeciw Niemcom w Serbii) – trzeba unikać wielkich zwrotów, które mogłyby narazić tę przyjaźń – zainteresowanie ekono. misyą dla ewakuacyi kraju przez Niemców – (Carol) o Cleinowie – mówił, że przebrani Rosjanie – zepsucie armii Węgrów – zainteresowanie moje brakiem – Rom ma być przyłączony do Warszawy z Austr. przeciw Niemcom – II.

2 Coller zainteresowanie się polityczną stroną sytuacyi i kwestyą polską – „mówił on la guerre se décidera sur les bords de la Vistule, on ne peut pas les laisser dans l'incertitude" – zarzut russofilizmu, stwierdzony że jest do samej germanofobii, wypowiadana przez samych Niemców – mówił o mojej odpowiedzi, że gwarancja autonomii polskiej powinna być dana przez rząd prus. – mówił o konieczności polskiego powstania, bo wtedy można skutecznie mowę dać armię dla przeciwdziałania Rosyi (Carthago est delenda) – Col. robi uwagę, że Austrya tak w swej gorzkich słowach od tego zależy „l'issue de la guerre").

Niemcy zacieranie, nabo złowrogie – Col. wogóle przyjmuje mię ze szczerem zajęciem i prawie radością I

II mówił mu o ekonom. misyi (obrazu wojny, chleba) – o podobnych upadłościach

I powtarza że wojna obecna nie doprowadzi jednego do obalonych winników, że nie można wymagać Verdikt! Jakich zwiazań (qui embrasse beaucoup – étreint mal) że polityki nie można robić nie dłużej jak na 15–20 lat

Vornehmes Familien-Hotel. 120 Zimmer, Salons und Bäder, Elektrizität, Lift, Zentralheizung. Safe depositkassa. Moderner Komfort, Vorzügl. Restaurant, eigene Kellereien, Pension Mässige Preise.
Gleichfalls unter persönlicher Leitung desselben Besitzers
HOTEL „KÖNIG VON UNGARN".
I. SCHULERSTRASSE 10.

z Badenia chwali postępowanie Dr. Lub. z Francji, której się uznają jeszcze za nas poddanych — mówi że "nasz" (austr.) rząd nie zajął odpowiedniego stanowiska względem Ros. — potwierdza wiadomość od Ugr. dane mu, że Adam Tarn jedzie do Wiednia, i nazywa go przeciwnym przeciw Radzie polskich ministrów — komunikuje o zwolnieniu aust. więźniów (szczególnie z Rybnika) — opowiada mi o działalności we Lwowie: Siebeki, Dymsza, Zamorskiego.

1 Schönwein
2. Hussek
3. Dobiecki
4 Kuca Hercsardy
5. Földes
6. Szabo
7. Karoly
8) Vicegrec.
9. Rakowsky
10. } Kabat. narody
11 } Kabat. narody
12
13. Baranek
14 Plathy
15 Andras
16. Tuska
17 Appony
18 Polacy Nyc
19 " Lyc
20 Nyava
21 Kon tut
22 Kon buky
23 Semery
24 Szombaty
25. Ronay
26. Kadlik
27 31
28 32 } Zebr ekon
29
30

33. Skarcky
34 Zona prezyd. Ky magn
35. Fabre
36. Thomas Szent
37 Autor Leg. Cyst
38. Korespond interesow
39 Kor. biura prasow
40) Cathcha
41. Andr senior
42 Aut tworz o nowem
prawodawstwie polsk
43 Szulcis
44 Wpraces ustawodawcy
45. Szymcs

Karta meldunkowa dla podróżnych

Meldezettel für Reisende

W domu zajezdnym Im Gasthause	HOTEL SASKI
Dzień przybycia Tag der Ankunft	
Imię i nazwisko Vor- und Zuname	
Charakter lub zatrudnienie Charakter oder Beschäftigung	
Miejsce urodzenia Geburtsort	
Miejsce stałego mieszkania Gewöhnlicher Wohnort	
Dokumenta podróży Reise-Dokumente	
Osoby towarzyszące Begleitung	
Dzień i kierunek podróży Tag und Richtung der Abreise	

Kraków, dnia
Krakau, den 190

Poświadczenie zameldowania
Bestätigung der Meldung

Imię i nazwisko
Vor- und Zuname

Zameldowanie nastąpiło
Diese Meldung erfolgte

239

Zostałem przyjęty na audjencji przez prezesa Ministrów hr. Tiszy i prymasa Kardyn. Csernocha; nadto miałem sposobność wymienić myśli z hr. Andrassy, hr. Khevenhüller, i wogóle ~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ przywódcami wszystkich stronnictw politycznych. Stwierdzić muszę, że wszędzie napotkałem zupełne zrozumienie ważności sprawy polskiej jako sprawy międzynarodowej, oraz konieczności jej odpowiedniego rozwiązania w imię wspólnych interesów pol. i węg.; jak wszędzie spotkałem uznanie co do tego, niemniej ~~[illegible]~~ uznanie potrzeb i dążeń narodowych polskich i zrozumienie ogromnych trudności, jakie będą wypiętrzały się na wykształtowanie stosunków międzynarodowych na terenie Europy ze zwrotu Rosji chociażby części ziem polskich lub ich nowego podziału. Z radością stwierdzam gorące sym-

pafje w obec Polski rycerskiego narodu węgierskiego i jestem przekonany, że pomy współczucia narodu węgierskiego sprawa polska zostanie rozwiązana ku korzyści Polski i mocarstw centralnych.

Bilet[y] w formach.

Zostałem przyjęty na audyencji przez Ks. Prez. Min. oraz przyjęcia Ks. Czernocha. Natenczas miałem sposobność wymienienia z Ks. Ministrem poglądów wszystkich stronnictw politycznych. Stwierdziłem, że napotkałem wszędzie na pełne zrozumienie sprawy polskiej jako sprawy ważnej międzynarodowej oraz konieczności odpowiedniego jej uwzględnienia w myśl wspólnych interesów polsko-niemieckich, jak również na uznanie potrzeb i naturalnych dążności Polaków, a przekonywałem szkodliwość wprowadzenia do prasy polskiej Rzeszy lub też jakiejś części dla akcji działania na stosunki polityczne i dla przyszłości Europy. Z radością stwierdzam, że cała hitlerowska prasa niemiecka, wojskowi, partyjni i cywilni mężowie Polski i przekonany jestem że przy bezpośrednim kontakcie wszystkich spraw Polska zdobędzie sympatię Polaków i mocarstw centralnych.

Do zbrania:

1) Ogólna sytuacja polityczna. 2) Ogólna sytuacja Węgier a Polska

1) Niemiecko-rosyjska wojna propagandowa – ofiary – potępienie strony niemieckiej – prasa – nastroje polityczne

2) Legion Narodowy – Ochotnicy – konstytucja – misja celna, Węgry, Niemcy, sprawa Chełmska – dyplomatyczny – Ententa – Francja (Francja Polska) – Włochy, polityka Węgier (Radycjerzy) Niemcy – obecny komitet. Prasa: Pol. Korr, Bor Rus Ausl. – Politische Korr. Az Ujsag (Triest) – Stosunek Rosji do Legionu NKW

Incydent – Interwał parlamentarny – Tatarowie – artykuły i interwencje, sprawy polskie nasze i cudzoziemskie – Nastroje społeczeństwa: Stosunek do kierownictwa. Dobre Prasa – Zdania o Trockim – Wrogowie w Trockim, Andrzej (Krasin de Bètoric) – Karoly (komunista – Towarzysz Polak)

Nowe wiadomości: Austro-Węgry – Tisza – Hussar – Szeptycki – Prasa – Żydowscy Ententa

Niepodległość: Sympatia rosyjska: Apponi, Polska (Sokolnicki). Czeska (Masaryk), Kubiszewski

Trockij – nastroje paniki

Cały parlament na stanowisku Andrzeja

Opinia Sympatia – wspólny interes (poparcie, że na wszystko pomoże) Spór ekonomiczny — artykuły Kautsky'ego – Zdanie węgierskie (Nasze stanowisko) przeciwko Niemcom

Przeciwieństwo – strona materialna (odszkodowania)

Nastroje komunistyczne przegnębiony

Protest konferencyjny

Dr. Wyszyński

Wizyta u Andrzeja

~~245~~ 249

1) Kr. Loża prowincjalna

2) Kr. w Poznaniu

3) DF. w Żydowie Pol.

4) DF. w Radosnem

5) DF w Pelce

6) DF. w res. obyw.

7) Kr. Jodłowo 2 Lb

Lau, Lyon, Rader
Lutyens, Drew
Vetter - Andrae

WITOLD, ALBIN VON HERRMANN

DIPL. MASCH. ING.

MITTGLIED DER G. E. P.

Czwartek 9 go Sr 1915

Dwa razy chodziłem do NKN
wreszcie zjawił się p. Deb
i w dawnej formie się
z Karowem i p. Stanisz

Piątek 3 go w Pudra
Sob 4 go z Prokr
Nied 5 go wreszcie w Wrze
Pon 6 go z Jaworskim, Inżor Dan
Tarch, Rom Lubra
Wtor 7 go w nocy spor zagr: z Hagen
Kollerowe, Cook, — z Radem
Środa 8 go — Locker, Lubrowem
wreszcie z Wrzd do Perku

Piątek 10 Sr Gr 1915 249

Rano w Parlamencie
p. Trąmpczyńska

Rozmowy z Kisz. Giesswein (chrześc. socjal.)
z dcpt Hussar (kat. Volkspartei)
W sprawie wizyty i deputacji
Dowbrskiego.

Po połud. znowu parlament

wieczorem posiedzenie zgromadzenia z Genewy

Sobota d. 11 go 9

251

Zwoła Parlament

Rozmowy: z Dobieckim
z Kühn - nie zastany
z Chłopem Sabo (str. mat. wtas) "
z Pola Földes (Urzęd. Ukraiński Pa)
Zamówiona wizyta u Prosy
audyt.
2 interwie

W południe: wizyta u przeresa Klubu
wsg. polskiego Bar Nagy/Nyary

Wieczorem na zebraniu Turan. Rozmowy i znajomości: von Szemere (sportsman - str. prał) Kons. kur, Kons. belg. Poloniji, pani Fabiny i, tator z Kanady z Zsembery (Przeres Stow. wiary i utrzym. Znajomości i rozmowa z adiutorem bro- wary - Bozoky

Odczyt profes Marinelli o Polsce

+ Krzyżowa uroczysta kat. nabożeństwo sprawiała czerwony Krzyż

(przeszedł się do Brzegu N.)

Wtorek 12 go 9 53

Wizyta u Sentora Andrassy
" u prezesa Tiby Beöthy

Przyjechał p. Szentiványi Károly od Lokalbahnów

Wieczorem w klubie Niezawisłości
rozmowa z Klebelsb. Mezey Michał Karolyi
z Bela Földes (Vicep
z Andrassy
z Szagy 2. Vicep
w sprawie Zmyślonej z Komisji
Sprawozdawca Karol Banyay.
Rozmowa z prezesem klubu
w Kawiarni - Nyáry

Poniedz. 13 br 255 259

o 9 rano wizyta u Tyszy, zbiory
jeszcze z wczoraj nie wróciły.

ze Lwowi i Dąbrowskim

o 3½ wizyta u professor Marcelli

o 5½ wizyta u Andrassy

wieczorem na koncercie i
na kolacji u Hutchisonów

i interwiu z Dr Kiss Monyherk
Autorem Legendy Czyskocha i Legrom

Włonek d. 14 IV 257

Rew Wrzyta w Bonn Nr 261

Barcz Jelman

Interwen z prasy Zachodn.

(fotografowanie - obrad)

o 6ce wizyta w ambas Izrael

przed z narodowego (Volkspartei)

rozmowa z Rew Wrzyt. Nasze

i Ks. Holzner

Telefonowanie całej treści o

postawach w Rzymie

wprowadzony: a) referat z cen

b) wrażenia z wizyty

w ambas Izr-a u prezydenta

Środa 15 go 259

Zwraca uwagę na bezinteresowne wyparowanie na Kayroly — wskazuje na z kolei referata

o 3ej — Inbervve z ramienia Fabiny

Wecsera w ekonomicznej sekcji Klub polski — wg — go mój referat o ekon. stosunkach Kr-a — radę Dobrzeńską o mani wówie z Trg

Solt Soltész Adolf dr. Praeses Ung. Handwerk u Handelskammer.

Szilágyi Károly (St. Stadtrath

Löherer Andor Stadtrath

Dr. Stein Bankdirek-
tor
Horvát Andor
Molnár István

Zrana u prymasa

11 u profesora

Wyjście wczoraj z domu

z Mar Crata

Wieczorem wizyta u Platby

Zgubiłam i radzę szukać

Początek 17 IV 263

wizyta u Jasty

— rano z Agrony

bzt umrze Bar Nyary

wieczorem wizyta u 2ch Polonij

wyprawa nieudana wizyta u prezesa klubu demokratycznego

Vaszonyi ← ± Vilmos

Wyprawa dop Fabinyi

Sobota 18 Gr

Zrana wstyka w Kongoh
(był chory - kolka gruzłowa)
O 4[30] wstyka w Bonaua z tyłu
za gnatów
wstyka w Semburu, przeczy
kabelegro gwizdki (nie
zostali - rozmowa z wczoraj)
parowcy (odeszły) kom.
kat do Gaeta
ameryk. w Gaeta
O 7½ na odczycie w Mezzalt
(cyklon nad morze idzie)
Pewne krótka rozmowa z tyłu
przeczy tyłu ruchów - pogoda
ciepła. Tyłu -

Nied 19 Gr 967 271

1) Fotografia w Ogrodach
2) Kurek spóźnieje telefonu
wacie znów
3) wizyta u mnie Prozaja

272c

272e

272g

272 i

272k

272 m

272 u

Telegram hr. Tiszy do „Klubu państwowców polskich“ w Warszawie

Warszawa (w. wł.) Onegdaj w „Palais de Glace“ odbył się odczyt zainicjowany przez „Klub państwowców polskich“. Przed rozpoczęciem odczytu p. Puchalski odczytał odpowiedź premjera węgierskiego, hr. Tiszy, na depeszę wysłaną przez wiec, który odbył się d. 4 b. m. Odpowiedź ta brzmi jak następuje:

„Proszę Was, moi Panowie, przyjąć moje głębokie podziękowanie za Wasz telegram z d. 4 września i za gorące wyrażone w nim przez Was uczucia.

Wszystkie czynniki monarchji austro-węgierskiej, które chroniły pomyślność gospodarczą Galicji polskiej, jej wolność polityczną i rozwój narodowy, które los narodu polskiego z gorącą sympatją śledziły, łączą nadzieję odparcia napadu rosyjskiego, zagrażającego naszemu narodowemu istnieniu z wyzwoleniem cierpiącej Polski z pod jarzma rosyjskiego.

Nigdzie te uczucia nie są głębsze i mocniejsze, niż wśród narodu węgierskiego, który całą głębią swej miłości ku wolności cierpienia i radości innych, wolność miłujących narodów, rozumie i im współczuje.

Z Waszemi dążnościami, by uczynić dla narodu polskiego wszystko, co leży w zakresie ludzkiej możliwości, wszystkie kompetentne czynniki monarchji są zgodne i czuję się szczęśliwym, iż w tej sprawie mogę współdziałać“.

Telegram przyjęli zebrani oklaskami.

„Rasagi“ podczas burzy zatonął.

„Oswobodziciele“ małych narodów

Wypadki w Grecji są drastyczną ilustracją frazesów polityków i prasy czwórporozumienia na temat oswobodzenia małych państw i narodów. W wyrafinowany sposób usiłuje czwórporozumienie za pomocą tortur politycznych i gospodarczych zmusić Grecję do przyłączenia się do czwórporozumienia. Agenci tego związku organizują rewolucję wewnętrzną w Grecji i dążą wszelkimi siłami do zmuszenia króla do abdykacji.

O wiele szczerszym, niż jego koledzy zachodnio-europejscy po piórze, jest znany rosyjski publicysta Mienszykow.

W „Gołosie Rusi“ z 17 sierpnia dochodzi Mienszykow do wniosku, że „czas skończyć z wszelaką niepodległością mniejszych państw i narodów w Europie“. Mienszykow radzi, aby przedewszystkiem nową zasadę zastosowało czwórporozumienie po zwycięstwie względem państw neutralnych, jak Grecja, Rumunja i t.

„Którakolwiek strona zwycięży — pisze Mienszykow — ta obejmie hegemonia na świecie, tj. pewną realną władzę, któ ulegać będą wszystkie narody i plemio w imię człowieczeństwa. Powiecie mi to, a cóż się stanie z udzielnością na dów? Jeżeli str

Polityk węgierski o sprawie polskiej

275

22/IX 916

Wiedeńskie Biuro prasowe NKN podaje za „Pester Lloydem" ustęp przemowy posła hr. Teodora Batthyany'ego w Sejmie węgierskim o sprawie polskiej w następującem streszczeniu:

Kwestja polska musi być teraz rozstrzygnięta; musimy w tej mierze stworzyć *fait accompli* **jeszcze przed zawarciem pokoju.** Węgry uważały zawsze za swój obowiązek bronić autonomji Polski.

Gdy w pierwszych miesiącach wojny, armje nasze przekroczyły granice Królestwa Polskiego, wodzowie niemieccy i austro-węgierscy wystosowali do narodu polskiego proklamacje, **w których przyrzekali wyswobodzenie Polski. Dochowanie tych przyrzeczeń, danych imieniem narodów, jest obowiązkiem nietylko etyki, ale i honoru.** Spełnienia tego obowiązku domagało się 30 komitatów od Sejmu węgierskiego. Tak ważna sprawa polska musi znaleźć w Izbie tej oddźwięk i mówca wzywa wszystkie czynniki powołane, aby stanęły na tym wyższym punkcie widzenia, z którego jedynie ocenić się dadzą problemy powojenne. (Luka wskutek skreślenia przez cenzurę wiedeńską). Mówca omawia gruntownie położenie polaków w Austrji, Niemczech i Rosji i przychodzi do wniosku, że po wojnie musi być utworzone (znów luka) **państwo polskie** jako bastjon przeciw panslawizmowi, przeciw niebezpieczeństwu rosyjskiemu.

Sukcesy łodzi podwodnej

Berlin (TBK) Oprócz zatopionych przez nasze łodzie podwodne nieprzyjacielskich i neutralnych okrętów handlowych, o których była mowa w zestawieniu z 16 września, zatopiły one jeszcze w kanale angielskim od 3 do 13 września 20 nieprzyjacielskich i neutralnych okrętów handlowych ogólnej pojemności 36.900 tonn brutto. Ogółem więc w czasie **od 3 do 13 września niemieckie łodzie podwodne w kanale angielskim i na Oceanie Atlantyckim zatopiły 53 okrętów ogólnej pojemności 74.088 tonn.**

Korpus grecki w Niemczech

Berlin (w. wł.). Dzienniki donoszą, że miasto Görlitz przeznaczone zostało na pobyt 4 korpusu armji greckiej, który poddał się Niemcom w Macedonji. Żołnierze greccy w liczbie **6.000**, pomieszczeni zostaną w obozie pod miastem Görlitz, zaś oficerowie w liczbie około 400, [illegible] będą

działy o ukrytym zapasie i zarekwirowały wszystko. Spekulant z rozpaczy usiłował odebrać sobie życie, ale rodzina mu przeszkodziła w porę.

Z okupacji niemieckiej

Kowno (TBK) Według obwieszczenia wojskowej dyrekcji kolejowej, aż do odwołania dla ruchu osobowego, dla przesyłek zwykłych i ekspresowych, tudzież dla ruchu handlowego, oprócz już znanych linji, będą oddane do użytku także linje: 1) Wilno — Nowo-Święcany (włącznie), 2) Wilno — Ryga, 3) Ryga — Mosty — Grodno, 4) Landwarowo — Grodno — Łososna, 5) Orany — Olita.

W najbliższych dniach w obszarach głównodowodzącego na wschodzie wypuszczone będą w obieg monety po 1, 2 i 3 kopiejek w ogólnej sumie 1 miljona rubli, żeby zapobiedz brakowi drobnej monety. Monety wielkości odpowiadającej rosyjskim, na przedniej stronie będą miały krzyż w formie żelaznego krzyża z [illegible]

26/IX 916

277

273

Dyskusja polska w Sejmie węgierskim

Budapeszt (TBK) Sejm węgierski kontynuował debatę nad znanymi wnioskami hr. Andrassy'ego i Appony'ego w sprawie zwołania Delegacji i wezwania ministra spraw zagranicznych bar. Buriana do jawienia się przed forum Sejmu węgierskiego.

W odpowiedzi na wywody wnioskodawców zabrał głos hr. Tisza, który na wstępie zaznaczył, że Sejm węgierski nie powinien zajmować się wewnętrznemi sprawami austrjackiemi a następnie tak dalej mówił:

Ubolewam, że w tym związku poruszono kwestję polską, zwłaszcza, że uczynił to poseł Ugron, który w formie ostrej i jednostronnej krytyki starał się wykazać, że współdziałające czynniki wojskowe austrjackie traktowały kwestję polską pod każdym względem fałszywie. Wśród obecnych stosunków, zdaniem mojem, sprawie tej, która wszystkim w równym stopniu leży na sercu, nie oddamy usługi, jeżeli ją będziemy traktowali w tym tonie. W czasie wielkiej wojny ludność cierpi także wskutek jej następstw. W obszarze, gdzie najrozmaitsze armje i organa administracyjne po sobie kolejno następują, wydarzają się naturalnie starcia i przykrości, ale uważam za swój obowiązek w interesie prawdy stwierdzić, że — o czem także i poseł wspomniał — administracja obsadzonych przez nasze wojska obszarów polskich okazała wielką staranność i sympatję dla sprawy polskiej. Zdaniem mojem, byłoby mijaniem się z prawdą i szkodzeniem sprawie, gdyby się obraz tych stosunków przedstawił w kolorach czarniejszych, niż to jest konieczne i gdybyśmy momenty ujemne silniej podkreślali niż dodatnie.

Pragnę jedynie ograniczyć się do stwierdzenia, że **niema żadnego miarodajnego czynika w monarchji, któryby nie traktował sprawy polskiej z największą sympatją i nie uznawał całej doniosłości i wagi tego zadania i któryby nie dążył do pracy nad rozwiązaniem tej sprawy takiem, któreby w granicach możliwości uwzględniało słuszne pretensje i życzenia narodu polskiego.** (Żywe oklaski na prawicy).

Sądzę, wysoki sejmie, że możemy narodowi polskiemu śmiało **dać zapewnienie i nadzieję,** że jego dążenia u wszystkich kompetentnych czynników monarchji **znajdują pełną zrozumienia opiekę wraz z głęboką sumpatją dla sprawy.** (Żywe oklaski na prawicy)

Prezydent ministrów hr. Tisza ciągnie dalej: Wniosek Andrassy'ego domaga się od rządu węgierskiego skutecznej akcji w tym kierunku, by zebranie delegacji austrjackiej przyszło do skutku. Ponieważ prezydent ministrów uważa to żądanie za mieszanie się w sprawy wewnętrzne Austrji, nie jest więc w możności przyjąć wniosku.

Tak samo nie może przyjąć wniosku Appony'ego, nad którym nie chce się dłużej rozwodzić, będąc zdania, że wśród wojny najmniej wskazane jest poruszać kwestję prawnopaństwowe, gdyż poruszenie ich pociągnęłoby za sobą następstwa nieobliczalne.

Przechodząc do wywodów poszczególnych mówców, w kwestji **polityki zagranicznej,** stwierdza, że na podstawie ustawy wpływ Węgier na tok spraw zagranicznych przysługuje nie węgierskiemu prezydentowi ministrów, lecz rządowi węgierskiemu. Jest to rzecz całkiem naturalna, lecz życie wywołało taki modus, nie sprzeciwiający się ustawie, że w praktyce cały ciężar wpływu na tok spraw zagranicznych spadł na prezydenta ministrów. Mylnem też jest zapatrywanie, jakoby monarchja nie przywiązywała żadnej wagi do dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi i jakoby chciała się dąsać. Zbija też mówca twierdzenia, jakoby trójprzymierze zbankrutowało. Można mówić o tem tylko ze względów formalnych, arytmetycznych, lecz nie należy zapominać, że jądrem trójprzymierza było właśnie przymierze Austro-Węgier z Niemcami, zaś przyłączenie się Włoch do trójprzymierza było tylko radosnym wzrostem sił.

W końcu reaguje mówca wyczerpująco na zarzuty co do wojny z Rumunją, stwierdzając, iż faktycznie monarchja musiała się liczyć z tem, że Rumunja, jeżeli rozpocznie wojnę, to rozpocznie ją w chwili dla siebie najkorzystniejszej. Zdaniem tutejszych dzienników, Rumunja zaczęła wojnę w chwili rzeczywiście dla siebie najkorzystniejszej, o tyle więc tylko można mówić o nieprzygotowaniu się monarchji, nie wolno jednak zapominać o zadaniacy, jakich monarchja miała dokonać na terenie wojennym rosyjskim, gdzie właśnie rozpoczęła się najsilniejsza ofensywa.

Hr. Andrassy oświadcza, że odrzucenie jego wniosku co do zwołania delegacji utrzymałoby w mocy stan przeciwny ustawie, ponieważ wspólni ministrowie nie mogliby być pociągnięci do odpowiedzialności. Gdyby aparat dualistyczny podczas tego wielkiego przesilenia zawiódł, to nigdyby już nie odżył. Co do kwestji zagranicznych mówca pozostaje przy swojem twierdzeniu, że polityka zagraniczna popełniła błędy i daje wyraz obawie, że obecne kierownictwo spraw zagranicznych nie zdoła przy zawieraniu pokoju odpowiednio bronić interesów naszych.

Hr. Apponyi nie uważa żądania w sprawie zwołania delegacji za mieszanie się w wewnętrzne sprawy Austrji. Uważa to za stan nieznośny, żeby wspólni ministrowie pozostawali bez kontroli. Przechodząc do omówienia stosunków wojskowych, oświadcza, że także opozycja nie myśli umniejszać zasług armji austrjackiej, domaga się jednak, by nie umniejszano zasług i sławy żołnierzy węgierskich. Dalej powiada:

Jakże przedstawia się sprawa polska? Chociaż Polska od tak długiego czasu okupowana jest przez mocarstwa centralne, ciągle one jeszcze zwlekają ze stanowczem rozwiązaniem tej sprawy, i wypowiedzeniem decydującego słowa, któreby narodowi polskiemu dało gwarancję dla jego przyszłości. Wobec takiej odraczającej taktyki, zachodzi obawa, że Rosja nas ubiegnie i słowo to wypowie.

Tisza raz jeszcze oświadcza, że odrzucenie wniosków nie może znaczyć, by sejm życzył sobie niefunkcjonowania konstytucji austrjackiej, i niezebrania się delegacji. Po dodatkowych uwagach Appony'ego i Andrassy'ego, przystąpiono do głosowania. **Wnioski Andrassy'ego i Appony'ego** oraz wniosek dodatkowy Palaviciniego **odrzucono.** Następne posiedzenie 28 września z porządkiem dziennym: dyskusja nad sprawozdaniem prezydenta ministrów o stosowaniu nadzwyczajnych pełnomocnictw podczas wojny.

Września 1916 roku Rok II.

NARODOWY

em poniedziałków i dni poświątecznych.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halerzy 50. Dział informacyjny 30 hal., za każdy następny 20 hal. Układ tabelaryczny lub skompilkowany 50 halerzy, za każdy następny 40 hal
Nekrologja 40 halerzy, drobne za wyraz 6 halerzy, najmniejsze ogłoszenie 60 halerzy.

polskim

O przyszłe sztandary

Wskutek najnowszego rozporządzenia cesarskiego mają Legiony polskie tworzyć odrębny korpus posiłkowy, nosić mundury narodowe i walczyć pod własnymi sztandarami, oczywiście polskimi. W ubraniu oficerów i żołnierzy przywrócono też już odznaki takie, a przynajmniej podobne, jakich używano w armji naszej podczas powstania listopadowego, w pułkach ułańskich barwne i dla oka polskiego tak miłe rabaty, pomijając chorągiewki u lanc, których obecnie już się nie używa. Do uzupełnienia pozostają jeszcze sztandary.

Jeden z dzienników krakowskich podniósł słusznie, że należy pułkom legionowym dać chorągwie, zrobione na wzór chorągwi z r. 1830 —1831. Wojsko nasze wówczas nie miało — niestety — wcale znaków tego rodzaju.

Chorągwie, używane przed powstaniem, z [illegible]

Petersburga, gdzie je umieszczono razem z orłami francuskimi w soborze Matki Boskiej Kazańskiej.

Dziś więc, kiedy powstaje zawiązek armji polskiej, należałoby powrócić do chlubnych tradycji narodowych i pułkom naszym dać znaki, przypominające im bohaterskie boje i świetne tryumfy tych, co w zwycięskim pochodzie nieśli orły polskie aż pod mury Moskwy i powróciwszy stamtąd złożyli je nietknięte i nieskalane na ziemi ojczystej.

Tworzenie sztandarów przedstawia jeszcze i tę trudność, że brakuje nam wzorów, których opisy mniej lub więcej dokładne nie zastąpią, podczas gdy orły używane, już za czasów rzymskich, łatwiej dadzą się wykonać i gdy tu na miejscu w Muzeum XX. Czartoryskich mamy zachowanego szczęśliwie jednego orła z czasów Księstwa Warszawskiego. — Legioniści polscy noszą już od początku orzełki na czapkach, niechże więc ten orzeł biały, godło narodowe, prowadzi ich pułki do zwycięskiej walki z wrogiem ojczyzny, tak jak niegdyś wiódł hufce króla Stefana Batorego pod Wielkie Łuki, Połock i Psków, skrzydlatą husarję hetmana Żołkiewskiego na pola Kłuszyńskie i na zdobycie stolicy carów.

August Sokołowski.

* * *

Cytując ten głos wybitnego historyka, uważamy za wskazane zaznaczyć, że już zaczęło się składkowanie w Galicji na sztandary i do składek tych zachęcić wypada i społeczeństwo Królestwa, gdyż polskie wojsko jest wspólną własnością i chlubą obu dzielnic, a wyrazem dążeń całego narodu w walce o wolność i własne państwo.

Głos posła francuskiego za pokojem

Genewa. (w. wł.) Według informacji pism paryskich deputowany Brison w mowie swej, wygłoszonej w Izbie przeciwko przedłużeniu wojny powiedział między innemi, że jest to dowodem największego **braku sumienia** wobec narodu **wymagać dalszych ciężkich ofiar krwawych** dla odzyskania wsi rozstrzelanych, których i bez tego Niemcy nie myślą zatrzymywać. **Francja może obecnie spokojnie zawrzeć pokój, dowiodła bowiem, że zwyciężyć jej nie można.** Nie można się powodować ambicją wypierania nieprzyjaciela z pewnej liczby wsi krok za krokiem wśród najcięższych ofiar. Co Francja może jeszcze z sił swoich utrzymać, tego nie trzeba marnować bezpotrzebnie w ustawicznych walkach, lecz należy oszczędzać dla złagodzenia niesłychanego kataklizmu wojennego. Mówca zakończył, że Niemcy, jak to już nieraz oświadczyły, gotowe są do pokoju. Można być przekonanym, że pokój ten nie będzie dla Francji upokarzający.

Kriegsschauplatz — und darauf steuert es mit seiner „wohlwollenden Neutralität" in schneller Fahrt los —, dann ist es übrigens auch die Frage, ob die Griechen mit der Hand in der Tasche mitansehen werden, wie ihre Städte und Dörfer verbrannt, ihre Ländereien verwüstet, ihre Landsleute verjagt und getödtet werden. Die Verwicklungen, welche den Griechen aus der Zulassung der kriegführenden Parteien auf ihr Gebiet erwachsen, werden sie noch vor heiße Feuer zu stehen bringen. Darüber werden wir wohl bald Näheres hören.

Die parlamentarische Kriegssession.

Parteikonferenzen. — Die Wiener Ministerkonferenzen.

Parteikonferenzen.

Die Parteien des Abgeordnetenhauses hielten heute Abend Konferenzen, um die im Hause zunächst zur Verhandlung gelangenden Gesetzentwürfe in Berathung zu ziehen. In der Nationalen Arbeitspartei plaidirte Graf Khuen in sehr warmer Weise für die Votirung einer Kriegsunterstützung für die hauptstädtischen Beamten.

Die oppositionellen Parteien haben sich für die Annahme der zu verhandelnden Vorlagen ausgesprochen. Die Opposition wird nach ihren heutigen Beschlüssen auch gegen die Vorlage betreffs der Heranziehung der 50—55jährigen zu Kriegsarbeiten keinen Einspruch erheben, weil man dieses Opfer dem Lande bringen müsse. Ueber den Verlauf der Konferenzen liegen folgende Berichte vor:

Konferenz der Nationalen Arbeitspartei.

Die Nationale Arbeitspartei hielt heute Abend eine Konferenz, in welcher vor Allem die auf die Kriegsunterstützung der öffentlichen Beamten bezügliche Vorlage in Verhandlung gezogen wurde.

Referent Géza Antal beantragt, daß die 20perzentige Unterstützung der städtischen Beamten der Staat decken möge und daß die Bestimmungen der Vorlage auf die Gemeinde- und Kreisingenieure erstreckt werde. Gustav Gratz bittet um die Erstreckung der Vorlage auf die Beamten der Arbeiter-Versicherungskassen. Nachdem noch Elemér Jakabffy und Elemér Szentpály verschiedene Wünsche vorgebracht hatten, erklärte Finanzminister Teleßky seine Zustimmung zu den Anträgen des Referenten und Gustav Gratz' und verspricht, daß die Regierung der Frage der verschiedenen Pauschalien der Beamten regeln werde. Vom Abzuge der Einkaufsvorschüsse könne die Regierung im wohlaufgefaßten Interesse der Beamten selbst nicht absehen.

Die Vorlage wurde hierauf mit den Modifikationen Antal's, Gratz' und des Grafen Khuen-Héderváry angenommen.

Graf Khuen-Héderváry ersucht um eine Unterstützung der hauptstädtischen Verwaltungsbeamten.

Sodann wurden unverändert angenommen: auf Grund des Referats Alexander Dobieczky's die Vizinalbahnvorlage Zapok—Stubica und die Vorlage über den Umbau der Ersten Alföldер Landwirthschaftlichen Bahn, auf Grund des Referats Alexander Sóp kéz' die Vorlage betreffs Verlängerung der Wirksamkeit des Gesetzes über die Industrieförderung, über die Regelung der Verhältnisse des auswärtigen Handels und die Abänderung des Gesetzes betreffs Inartikulirung der Pariser Konvention vom Jahre 1878 über das Metersystem und auf Grund des Referats Béla Rakovßky's den Gesetzentwurf über die Verlängerung der Mandatsdauer der Mitglieder der sächsischen Universität.

Die oppositionellen Parteien.

Die Unabhängigkeits- und 48er Partei hielt heute Abends um 5 Uhr unter dem Vorsitze des Grafen Michael Károlyi eine Konferenz.

Béla Földes beleuchtete zunächst die Gesetzentwürfe über die internationale Konvention in Angelegenheit des Metermaßes und über die provisorische Regelung der auswärtigen Handelsbeziehungen. Beide Vorlagen wurden angenommen. Bei dem Gesetzentwurfe über die Entwicklung der Industrie beantragte Hugo Láhne, daß in Angelegenheit des wirthschaftlichen Ausgleiches eine Frage an die Regierung gestellt werde. Die Partei stimmte diesem Antrage bei und betraute gleichzeitig den Grafen Albert Apponyi, Béla Földes und den Grafen Theodor Batthyány damit, die zur Lösung der nach dem Kriege zu gewärtigenden wirthschaftspolitischen Fragen zum Gegenstand eingehender Berathungen zu machen. Der Gesetzentwurf über die provisorische Verwendung von Richtern und Staatsanwälten im Justizministerium wurde auf Grund des Referats Julius Sághy's angenommen, der auch über die Vorlage über die Kriegsunterstützung der öffentlichen Beamten referirte. Sághy fand, daß die Unterstützung der höheren Beamten zu hoch, die der kleineren Beamten zu niedrig bemessen sei. Auch sei es gravaminös, daß für die Pensionisten nicht Sorge getragen wurde. Nach längerer Debatte wurde beschlossen, die im Verlaufe der Konferenz aufgetauchten und allgemein gebilligten Ideen in einem Beschlußantrage zusammenzufassen, welchen Julius Sághy im Hause unterbreiten wird. Nachdem noch auf Grund des Referates Samuel Bakonyi's auch der Gesetzentwurf über die persönlichen Dienstleistungen für Kriegsdauer angenommen worden war, schloß die Konferenz.

*

Der derzeit in Budapest weilende Dumaabgeordnete Michael Lempicki erschien heute Abends im Klub der Unabhängigkeitspartei und ersuchte den Präsidenten Grafen Michael Károlyi um dessen Unterstützung bei der Lösung der polnischen Frage. Graf Károlyi erklärte, daß sowohl er als auch die Partei mit der größten Freude bestrebt sein werden, dahin zu wirken, daß ein selbstständiges polnisches Königreich gebildet werde.

*

Die reichstägige Verfassungspartei hielt heute Abends unter dem Präsidium des Grafen Julius Andrássy eine Konferenz, in welcher die im Abgeordnetenhause demnächst zur Verhandlung gelangenden Vorlagen vorberathen und zur Basis der allgemeinen Debatte angenommen wurden.

*

Die Volkspartei wird ihre Konferenz behufs Vorberathung der im Abgeordnetenhause zu verhandelnden Vorlagen morgen Abend halten.

Ungarische Minister in Wien.

Aus Wien wird telegraphirt: Der König hat heute Vormittag um 9 Uhr im Schönbrunner Schlosse den Ministerpräsidenten Grafen Stephan Tißa in längerer Audienz empfangen. Gestern fand — wie schon gemeldet wurde — unter dem Vorsitze des Ministers des Aeußern ein gemeinsamer Ministerrath statt, an welchem die beiden Ministerpräsidenten, die gemeinsamen Minister, sowie die österreichischen und ungarischen Minister der wirthschaftlichen Ressorts theilnahmen. Gegenstand der Berathung bildeten mit dem Kriege zusammenhängende und sonstige wirthschaftliche Fragen. In Wiener politischen Kreisen wird behauptet, daß vornehmlich Approvisionirungsangelegenheiten, aber auch die mit der Vorbereitung des Ausgleichs zusammenhängende Fragen verhandelt wurden. Abends 10 Uhr 50 Minuten verließen die Minister v. Sándor, v. Teleßky, Baron Harkányi und Ghillány Wien und begaben sich nach Budapest zurück. Ministerpräsident Graf Tißa verblieb bis Nachmittag in Wien und kehrte mit dem Schnellzug nach Budapest zurück. Der Minister des Innern Johann v. Sándor hatte gestern mit seinem neuernannten Kollegen, dem österreichischen Minister des Innern Prinzen Hohenlohe, eine längere Berathung.

*

Der Unterrichtsausschuß des Abgeordnetenhauses hat in seiner heute Nachmittag 5 Uhr unter dem Vorsitz Michael Láßló's stattgehabten Sitzung den Gesetzentwurf über die gesetzliche Anerkennung der islamitischen Religion verhandelt und auf Grund des Referats Julius Pekár's unverändert angenommen. Referent Joseph Siegescu erörterte sodann die Berichte des Ministers für Kultus und Unterricht über die Thätigkeit des Lehrer-Pensions- und Waiseninstituts in den Jahren 1913/14 und über die Disziplinangelegenheiten der konfessionellen und kommunalen Lehrer. Der Referent konstatirte unter dem Beifall der Mitglieder des Ausschusses, daß der Patriotismus der ungarländischen Lehrerschaft sich in den verflossenen anderthalb Kriegsjahren glänzend bewährt habe. Unterrichtsminister Jankovich erklärte, daß er die patriotische Denkungsart der ungarischen Lehrerschaft kenne und daß er die Interessen der Lehrer nach jeder Richtung stets warm befürworten werde. Der Ausschuß nahm diese Erklärung sehr beifällig zur Kenntniß.

Die zweite Kriegstagung des kroatischen Landtages.

Der kroatische Landtag wird am nächsten Montag seine erste Sitzung halten. Die Regierung wird dem Landtag außer dem Budget auch noch andere Gesetzentwürfe unterbreiten, u. a. auch die Gesetzentwürfe über die Kriegsunterstützung der öffentlichen Beamten und gegen den Lebensmittelwucher. Der Banus Baron Iwan Skerlecz, der an einer Influenza erkrankt war, ist nun so weit hergestellt, daß er in den nächsten Tagen schon nach Agram abreisen können wird, um an den Sitzungen des Landtages theilzunehmen.

Lokal-Anzeiger.

Städtische Neuigkeiten.

Budapest, 13. Dezember.

* **Der hauptstädtische Verwaltungsausschuß** hielt heute unter Vorsitz des Oberbürgermeister-Stellvertreters Stephan Bárczy seine Dezember-Sitzung. Vor Eintritt in die Tagesordnung verabschiedete Vorsitzender in warmen Worten den Vizebürgermeister Julius Rózsavölgyi, der während 17 Jahren der Vizepräsident des Verwaltungsausschusses war. Auf seinen Antrag beschloß der Ausschuß, Julius Rózsavölgyi für seine ersprießliche Thätigkeit protokollarischen Dank und Anerkennung zu zollen. Gleichzeitig theilt Vorsitzender mit, daß ihn Rózsavölgyi ersucht hat, dem Ausschusse seine Grüße und seinen Dank zu übermitteln. Hierauf begrüßte Redner den Vizebürgermeister Grafen Géza Festetics als neues Mitglied des Verwaltungsausschusses und theilte gleichzeitig mit, daß Magistratsnotär Dr. Elemér Miklós, der als Leiter des Oberbürgermeisteramts Referent des Ausschusses war, einen anderen Wirkungskreis übernimmt. Dem scheidenden Referenten wurde für seine Thätigkeit Dank votirt.

* **Soldaten in den Spitälern.** In der heutigen Sitzung des Verwaltungsausschusses wurde die Zuschrift des Magistrats an den Verwaltungsausschuß in Sachen der Unterbringung von Soldaten in den kommunalen Spitälern verlesen. In der Zuschrift, die zustimmend zur Kenntniß genommen wurde, verständigt der Magistrat den Verwaltungsausschuß, daß die kranken Soldaten aus den auf hauptstädtischem Gebiete befindlichen öffentlichen Spitälern successive entfernt werden und daß in Hinkunft nur noch in den Infektionsspitälern, ferner in einzelnen Abtheilungen des Johannis- und St. Stephansspitals kranke Soldaten untergebracht werden.

* **Die Steuern des Vormonats.** Laut Bericht des Steuerinspektors in der heutigen Sitzung des Verwaltungsausschusses wurden im Monat November bei den Staatskassen 3.774,591 K. 90 H. gegenüber 4.384,362 K. 88 H. im November des Vorjahres, bei den hauptstädtischen Steuerkassen 9.474,112 K. 4 H. gegenüber 9.397,277 K. 50 H. in der gleichen Peiode des Vorjahres eingezahlt. An Stempel und Gebühren sind 2.212,560 K. 66 H. gegenüber 1.971,842 K. 46 H. im November des Vorjahres eingeflossen. Der Steuerinspektor theilte noch mit, daß die Fatirung der Einkommensteuer vollendet und daß insgesammt 11.810,231 K. 33 H. Steuern festgestellt wurden. Der Bericht wurde zur Kenntniß genommen.

* **Kandidirung.** Der Sechsunddreißiger Bezirksausschuß hielt heute unter Vorsitz Béla Pakky's eine Sitzung, in welcher die Kadidationen für die in der nächsten Generalversammlung zu besetzenden Stellen vorgenommen wurden. Es wurden kandidirt: für die vier freigewordenen Magistratsnotarstellen die Konzipisten Benö Gazsi, Victor Poppert, Stephan Muzsikó und Elemér Karányi; vier Bezirke stimmten für Dr. Rudolf Bösinger, drei für Dr. Eduard Béssei und einer für Karl Szendy; für die drei freigewordenen Fiskalstellen die Vizefiskale Dr. Karl Reichl, Dr. Peter Tóth und Dr. Eugen Váradi; für die Christinenstädter Pfarrerstelle Géza Hunkár; zum Stadtrichter im VIII. Bezirk Stephan Hlatky und zum Stadtrichter im IX. Bezirk Géza Köncs.

* **Der Gesundheitszustand der Hauptstadt.** In der heutigen Sitzung des Verwaltungsausschusses erstattete Oberphysikus Dr. Mladen Magyarevits Bericht über den Gesundheitszustand der Hauptstadt im vorigen Monat. Danach betrug die Zahl der infektiösen Erkrankungen insgesammt 1333, also um 366 mehr als im vorhergehenden Monat. Dieses Plus ist ausschließlich auf Masern, Schafblattern und Mittelohrentzündungen zurückzuführen, die allesammt leichten Verlaufes sind. Die schweren Erkrankungen weisen eine geringe Abnahme auf. In den Spitälern wurden 15,086 bettliegende und 7141 ambulante Kranke behandelt. In den Asylen für Obdachlose fanden 12,480 Personen Unterkunft.

* **Kommunaler Fett- und Schweinefleischverkauf.** Die hauptstädtische Approvisionirungssektion theilt mit, daß vom 29. November bis 4. Dezember aus den Vorräthen der Hauptstadt unmittelbar an das Publikum 4263 Kilogramm Fett und 35,031 Kilogramm Speck und Schmer verkauft wurden. Vom 16. September bis 4. Dezember wurden insgesammt 703,540 Kg. Fett und 220,352 Kg. Speck und Schmer verkauft. Vom 29. November bis 4. Dezember wurden an das Publikum 39,626 Kg. rohes Schweinefleisch, 1433 Kg. Eingeweide und 937 Kg. Rauchfleisch abgegeben. Vom 4. November bis 4. Dezember betrug der Konsum 120,330 Kg. rohes Fleisch, 4115 Kg. Eingeweide und 3099 Kg. Rauchfleisch.

* **Sauere Milch.** Die Budapester Centralmilchhallen-Genossenschaft ersucht uns um die Aufnahme folgender Zeilen: „Seit einigen Tagen langt in

Folge der milden Witterung ein beträchtlicher Theil der Milch in sauerem Zustande an. Unsere Filialen sind demzufolge nicht in der Lage, das vorgeschriebene Milchquantum auszufolgen. Bezüglich der Abstellung der Mißstände wurden Verfügungen getroffen. Falls irgend eine unserer Filialen entgegen unseren Intentionen die Annahme behördlicher Milchanweisungen ablehnen sollte, sind hierauf bezügliche Klagen an die Direktion (VII., Rottenbillergasse 31) zu richten.

* **Steuerangelegenheiten.** Die V. Bezirksvorstehung gibt bekannt, daß die über die Grundkapitalzinsen- und Rentensteuer, über die Erwerbsteuer dritter und vierter Klasse angefertigten Fatirungslisten vom 13. bis 21. d. in der Steuerbuchhaltung (V., Honvédgasse 20, I. Stock Thür 17) während der Amtsstunden zur Einsicht öffentlich ausgelegt werden. Eine weitere Publikation der Bezirksvorstehung bezieht sich auf die die Erwerbsteuer vierter Klasse zahlenden staatlichen oder kommunalen Pensionäre, also auf solche, die Gnadengehalt oder Ehrenhonorar beziehen, ferner auf Fundationalangestellte, Gemeinde-, kirchliche Beamte, Geschäftsführer, Inspektoren, Manipulanten, Buchhalter, Kassiere und Alle, die ein fixes Einkommen von über 80 K. monatlich haben. All diese haben ihr Einkommen, gleichviel welcher Art dasselbe, auf die bei den Steuerbuchhaltungen unentgeltlich erhältlichen Fatirungsbogen genau zu vermerken und bis spätestens 20. Januar 1916 einzureichen. Unternehmungen, Anstalten und Privatgeschäfte können gleichfalls verpflichtet werden, die Namensliste und das Einkommen der bei ihnen fix Angestellten einzureichen.

* **Die Christinenstädter Pfarrerwahl.** Der Pfarrerstellvertreter Dr. Georg Bargár ist von seiner Kandidatur auf die Christinenstädter Pfarre heute zurückgetreten. Dr. Bargár hat an die Leiter sämmtlicher Vereinigungen des Bezirks ein Schreiben gerichtet, in welchem er für das ihm entgegengebrachte Vertrauen dankt und die katholischen Bürger des Bezirks bittet, das ihm geschenkte Vertrauen auf den von der Generalversammlung zu wählenden Pfarrer zu übertragen.

* **Kandidirung in die Fachkommissionen.** Der 36er Bezirksausschuß hat in seiner heutigen Sitzung für die vakanten Stellen in den Fachkommissionen folgende Kandidirungen vorgenommen: in den Verifikationsausschuß: Dr. Philipp Darvay, Dr. Wilhelm Hennyey, Dr. Joseph Kiss, Dr. Adolf Leitner, Johann Szabó, Karl Rónay, Dr. Franz Springer, Karl Szilágyi; in die Gerichtsbarkeitskommission: Béla Pakfy, Dr. Hugo Preyer, Johann Radocza, Wilhelm Vázsonyi, Samuel Glücksthal; in den Verwaltungsausschuß: Dr. Béla Feleki, Johann A. Horváth, Sigmund Rupp, Dr. Joseph Stern, Dr. Wilhelm Vázsonyi; in die Finanzkommission: Dr. Paul Fünker, Ivan Hüvös, Johann A. Horváth; in den Centralausschuß: Friedrich Glück, Julius Rózsavölgyi, Jakob Klopfer, Béla Minke; in die Rechtskommission: Dr. Gustav Politzer; in die Polizeikommission: Dr. Eugen Kovács; in die Baukommission: Ludwig Weinzeiß; in die Verkehrskommission: Dr. Arpád Földes, Johann Brodeßer; in die Reinlichkeitskommission: Franz Pelzmann; in die Sanitätskommission: Dr. Ladislaus Kepes, Béla Erényi; in die sozialpolitische Kommission: Dr. Otto Légrády; in die volkswirthschaftliche Kommission: Dr. Otto Légrády; in die Volkstheaterkommission: Julius Rózsavölgyi.

Tagesneuigkeiten.

Budapest, 13. Dezember.

* **Wetterbericht.** Das Wetter heute war stark bewölkt, windig, Vormittag verregnet und später wesentlich abgekühlt. Die Temperatur betrug Früh 7 Uhr + 11 Gr. C., Mittags 1 Uhr + 5.1 Gr. C., Abends 7 Uhr + 5·1 Gr. C. Es ist veränderliches, windiges Wetter, mit bedeutender Temperaturabnahme und zumeist mit Niederschlägen (Regen oder Schnee) voraussichtlich.

* **Unsere heutigen Beilagen** enthalten Folgendes: Die Feuilleton-Zeitung (Kriegsanekdoten, Die englischen Film-Soldaten, „Allerlei" und die Fortsetzung des Romans „Schicksalsfäden"), sowie den Theater- und Vergnügungs-Anzeiger und Inserate; ferner Der Kapitalist (Die wirthschaftliche Lage und der Krieg 2c.), Marktberichte, Viehmärkte, den Wasserstand und den Witterungsbericht der k. u. meteorologischen Anstalt.

* **Die Barettertheilung an Kardinal Scapinelli.** Aus Wien telegraphirt man: Heute Vormittag fand mit dem üblichen feierlichen Ceremoniell an den in der Konsistoriumssitzung zur Kardinalswürde gelangten bisherigen apostolischen Nuntius in Wien Conte Scapinelli in der Hofburg-Pfarrkirche die Kardinalsbarettertheilung durch den Thronfolger Erzherzog Karl Franz Joseph in Vertretung Sr. Majestät statt.

* **Erzherzogin Marie Valerie in Ischl.** Aus Ischl telegraphirt man: Erzherzogin Marie Valerie besuchte schon am ersten Tage ihres Ischler Aufenthaltes die hier in Pflege befindlichen Soldaten. Die hohe Frau sprach überall jeden einzelnen Soldaten in der huldvollsten Weise an und fand für jeden Worte der Anerkennung und des Trostes. Die verwundeten und kranken Soldaten wurden mit Cigarren und Cigarretten reich beschenkt. Erzherzog Franz Salvator trifft morgen um 7 Uhr Früh zum Besuche seiner Familie hier ein.

* **Personalnachrichten.** Aus Wien telegraphirt man: Freiherr v. Spiegelfeld und Graf Albert Apponyi, die als Delegirte der österreichischen und der ungarischen Fürsorgestelle des Rothen Kreuzes für Kriegsgefangene an den jüngst in Stockholm abgehaltenen Konferenzen theilnahmen, wurden Samstag, am 11. d., von Sr. Majestät in längerer Audienz empfangen. Beide Delegirte hatten die Ehre, Sr. Majestät ausführlichen Bericht über den Verlauf und die Ergebnisse der Berathungen Bericht zu erstatten. — Se. Majestät hat dem Generalmajor des Ruhestandes Emil Hennel den Titel und Charakter eines Feldmarschall-Lieutenants, dem Honvédmajor des Ruhestandes Emerich Székely den Titel und Charakter eines Oberstlieutenants und dem Honvédhauptmann Emil Lapcsevics den Titel und Charakter eines Majors verliehen. — Aus München telegraphirt man: König Ludwig hat verliehen: den Militärverdienstorden I. Klasse mit Schwertern den österreichisch-ungarischen Feldmarschall-Lieutenants Henriquez und Kalnik und dem Vizeadmiral Kailer v. Kaltenfels, den Militärverdienstorden II. Klasse mit Stern und Schwertern dem Contreadmiral Ritter v. Keil, den Militärverdienstorden II. Klasse mit Schwertern den Obersten Christofori, Slameczka, v. Hranilovic und Höfer.

* **Prinz Karl von Schweden für die Internirten.** Aus Wien telegraphirt man: Das Fürsorgekomité des Rothen Kreuzes für Kriegsgefangene theilt mit: Prinz Karl von Schweden, der sich in großherziger Weise der Kriegsgefangenen beider Theile annahm, hat anläßlich der Berathungen in Stockholm den russischen Delegirten des Rothen Kreuzes ein Memorandum überreicht, worin die russische Regierung gebeten wird, den in Rußland zurückgehaltenen Civilpersonen, namentlich den Verschleppten, die nicht im wehrfähigem Alter sind und die nach Oesterreich-Ungarn, beziehungsweise nach Deutschland zurückkehren wollen, die Rückkehr zu gestatten. Es ist zu hoffen, daß dieser Schritt des hochherzigen Protektors Erfolg haben wird.

* **Vom rumänischen Hofe.** Aus Bukarest wird telegraphirt: König Ferdinand unternahm dieser Tage einen Spaziergang auf der Calei Victoria, wobei er von seinem Adjutanten begleitet war. Der König wurde vom Publikum stürmisch akklamirt. Königin Maria erschien dieser Tage in Begleitung ihrer Töchter auf der Universität und wohnte einem Vortrage des Universitätsprofessors Jorga über die Geschichte Rumäniens bei.

* **Der Banus Ehrenbürger von Essegg.** Aus Essegg wird telegraphirt: Banus Baron Skerlecz, der zur Zeit noch in Budapest weilt, richtete anläßlich seiner Wahl zum Ehrenbürger der Stadt Essegg an den Bürgermeister Dr. Anton Pinterovics folgende Depesche:

„In der Ueberzeugung, daß ich bisher noch nicht so zahlreiche Verdienste um die Stadt Osijek, respektive um unser Vaterland erwerben konnte, auf deren Grundlage ich eine so seltene Auszeichnung verdient haben würde, die mir dadurch zutheil wurde, daß mir die Stadtvertretung die Ehrenbürgerschaft der Stadt Osijek verlieh, vermag ich sie wohl blos dem Umstande zuzuschreiben, daß die Stadtvertretung hiedurch meine Bemühungen in den schwierigen Zeiten meiner ganzen bisherigen Regierung honoriren wollte, die dahin gehen, unsere öffentlichen Zustände so einzurichten, wie es die Interessen unseres geliebten kroatischen Vaterlandes als auch unserer allerhöchsten Dynastie und Monarchie, sowie der heiligen ungarischen Krone erfordern und daß die Stadtvertretung geneigt ist, mich in diesem Bestreben auch weiterhin thatkräftig zu unterstützen, zum Nutzen und Glanze für unsere allerheiligsten Faktoren. Die mir zutheil gewordene Ehrung hat mich umsomehr erfreut, als sie aus einer Stadt kommt, für die ich vom ersten Anfange meiner Regierung an besonderes Interesse und wärmste Sympathien hegte. Empfangen Ew. Hochwohlgeboren meinen aufrichtigsten und allerherzlichsten Dank mit der Bitte, diesen auch der hochansehnlichen Stadtvertretung verdolmetschen zu wollen Skerlecz."

* **Die Launen des Winters.** Dem im November allzufrüh hereingebrochenen Winterwetter folgte vor einigen Tagen eine wahre Frühlingstemperatur. Ueber Nacht war die weiße Herrlichkeit verschwunden, der Ueberzieher und die leichten Jacken kamen wieder zum Vorschein. Aber die Freude sollte nicht lange währen. Heute hat sich der Winter neuerlich eingestellt. Ein kalter Sturm fegt in den Straßen, Frost stellte sich ein und in der Tátra schneit es wieder. So wird aus Ujtátrafüred telegraphirt: Seit heute Morgen schneit es in der Tátra. Es hat sich bei 5 Grad Kälte dauerndes Winterwetter eingestellt. — Ueber die Ueberschwemmungen im Komitate Beßtercze wird aus Beßtercze telegraphirt: In Folge des Thauwetters schmolz der Schnee. Seit Tagen regnete es auch. So schwollen die Bäche an und an verschiedenen Orten entstanden hiedurch Ueberschwemmungen. In allen Bezirken des Komitats wurden hiedurch Schäden verursacht. Besonders haben die Straßen sehr viel gelitten. Am größten war die Gefahr in der Nacht auf Samstag vergangener Woche. Regierungskommissär Obergespan Graf Blasius Bethlen traf noch in derselben Nacht die nöthigen Vorkehrungsmaßregeln. Der Vizegespan und die Stuhlrichter trafen auf seine Anordnung Maßnahmen, um die Gefahr einzudämmen. Die Wege werden mit Hilfe von Militär wieder in Stand gebracht. Von der Ueberschwemmung wurde besonders ein Theil des Borgóthales, die Ortschaft Naßód und der Naßóder Bezirk betroffen

* **Der Sultan und Budapest.** Aus Konstantinopel telegraphirt man: Den Blättern zufolge hat der Sultan auf eine Mittheilung des türkischen Generalkonsulats in Budapest hin, daß die Budapester Stadtvertretung als Zeichen der zwischen den Ungarn und den Türken bestehenden Freundschaft dem Museumring den Namen des Sultans gegeben habe, seiner hohen Befriedigung Ausdruck verliehen. — Unseres Wissens ist die Namensänderung des Museumrings offiziell noch nicht erfolgt, doch ist sie in Aussicht genommen.

* **Der Kuß im Parlament.** Der Krieg Italiens hat nicht gleich mit dem Donner der Kanonen, dem Rattern und Knattern der Maschinengewehre und der Handfeuerwaffen, sondern mit dem Schnalzen von Männerküssen begonnen. Der Zuhälter der italienischen Bellona, der göttliche Gabriele, hat damit angefangen, als er die in heißer Vaterlandsliebe erglühenden Lippen auf das alte Eisen drückte, das irgendeinem fragwürdigen Helden der italienischen Sustentationskriege einmal an der Linken blinkte. Dann gab es Küsse, von Salandra gegeben und von Cadorna empfangen und da ein König nicht weniger freigebig sein kann als seine Unterthanen, ließ es auch Victor Emanuel, der Kleine, auf einige Küsse nicht ankommen, als er seinen ersten Verwundetenbesuch an der Front abstattete. Nach dieser wirksamen Vorbereitung der italienischen Angriffe wurde das Küssen für eine Zeit eingestellt und man hat nur von Küssen gehört, die Gabriele in Genua auf Staatskosten gegeben und erhalten hatte. Nachdem die Feldküsse eine abflauende Tendenz zeigten, machte sich die Nothwendigkeit geltend, wieder etwas für die heilige Sache Italiens zu thun und anderweitige Küsse auf dem Altare des Vaterlandes niederzulegen. Dazu bot die Kriegstagung des italienischen Parlaments die beste Gelegenheit, die gleich am dritten Tage der Session beim Schopf genommen wurde. Da zeigte sich nämlich Finanzminister Carcano so unwiderstehlich, daß ihm sein Chef, Ministerpräsident Salandra, um den Hals fiel und ihm einen patriotischen Weihekuß auf die Lippen hauchte. Das italienische Parlament war von diesem Gefühlsausbruch des Kabinetschefs begeistert und das wirkt zweifellos anfeuernd auf die italienische Kriegsbegeisterung. Später applizirte Barzilai dem Ministerpräsidenten Salandra, dem Minister des Aeußern Sonnino und dem Finanzminister Carcano einige herzhafte Küsse, die ebenfalls große Begeisterung hervorriefen. Es wurde, wie das bei unseren Feinden schon so oft geschehen ist, gelobt, den Krieg bis zum endlichen Sieg weiterzuführen. Warum denn nicht? Es zeigt sich ja, daß in Italien der Munitionsmangel der Zärtlichkeit von Mann zu Mann durchaus nicht fühlbar ist. Um diese Kußszene muß das italienische Parlament beneidet werden und der gelbe Neid verzehrt uns, weil uns der Anblick für Götter noch nicht vergönnt war, wie beispielsweise Graf Tißa Herrn Teleßky, Bethmann-Hollweg dem Staatssekretär Helfferich oder Radoslawow Herrn Tontschew den Kuß in Ehren auf-pappte. In Italien muß dem Herumküssen gewiß eine besondere Wirkung auf das Kriegsschicksal zuge-

281
1/2 1916

BUDAPESTI HIRLAP (32. sz.,

— (Magyarország és a lengyel kérdés.) *Lempicki* dumaképviselő, a ki több napot töltött Budapesten, a hol több kiváló politikussal érintkezett, a *Kurier Polski* egyik munkatársa előtt érdekesen nyilatkozott budapesti tapasztalatairól s a többi közt a következőket mondta:

— A beszélgetésekből, a melyeket Magyarország vezetőférfiaival folytattam, azt a meggyőződést szereztem, hogy Magyarországon élénken érdeklődnek a lengyel kérdés iránt. *Csernoch* kardinális, a ki szives volt engem hosszabb kihallgatáson fogadni, meglepett engem a lengyel viszonyok alapos ismeretével és a lengyelek iránt való meleg érdeklődésével; nemcsak mint magyar, hanem katolikus pap létére is támogatja a lengyel kérdést és meg van róla győződve, hogy ezt a kérdést csak Lengyelországra, Magyarországra, a katolikus egyházra és az európai békére nézve kedvezően lehet megoldani. Az érdeklődésben és a szimpátiában, u melyet Magyarországon a lengyel kérdés iránt tanusitanak, mindenki osztozik és a lengyel nép szeretete az összes társadalmi körökben megnyilvánul. Erről tanuskodik *Andrássy* Gyula gróf tevékenysége is; ezt bizonyitják a háboruról tartott előadásai, ujságcikkei és a magyar képviselőházban legutóbb mondott beszéde. A világháboru mindennél jobban győzte meg a magyarokat a nemzeti fennállásukat fenyegető veszedelemről. Az orosz betörés napjaiban világosan látták Magyarország felosztásának veszedelmét és ezért nem csoda, hogy Magyarországra nézve ez a háboru *szent háboru lett.* De a magyarok eléggé előrelátók, hogy a jövendő veszedelmeknek elejét vegyék. Innen van a nagy lelkesedés Bulgária iránt, innen a meleg rokonérzés Lengyelország iránt s innen az a kivánság, hogy a lengyelek jövőben oly államhatalmat alkossanak, a melynek segitségével függetlenségüket és velük együtt egész Európát megoltalmazzák.

Stanisław wywarł z portem
Lampertim o stanowisku rządu
do sprawy polskiej, zamierzonego
w przyszłości Kongresu polskiego.

dr. Dzwonkowa.

erblickte. Es ist bis heute nichts darüber mitgeteilt, daß Präsident Kaempf infolge dieses „Gewaltaktes" seine Stellung als Präsident des deutschen Reichstages verloren hätte.

Abgeordneter Stefan Rakovßky fand auch Gelegenheit, die Wahlrechtsfrage anzuschneiden und eine Resolution zu unterbreiten, in der er eine Reform des Wahlrechtes, allerdings in etwas bescheideneren Formen als Graf Michael Károlyi, anregte.

Als Graf Stefan Tißa nach den einigermaßen spielerischen, ein wenig artistisch pointierten Ausführungen Stefan Rakovßkys das Wort ergriff, war es, als dränge plötzlich ernster, voller Orgelton in den Lärm des Alltags. Die ersten Worte seiner Rede führten auf die Höhe einer Sittlichkeit, die das Kleine und das Gewöhnliche ruhig unbeachtet lassen darf. Der Ministerpräsident konnte sich so leicht der Aufgabe entziehen, auf vieles zu antworten, was nicht um der Antwort willen, sondern um der sensationellen Frage willen gefragt wurde. Den Wahlrechtsantrag des Abgeordneten Rakovßky lehnte er ab, und er konnte in seiner Motivierung sich völlig auf den Boden stellen, auf welchem stehend der weitaus bedeutendste Führer der Opposition Graf Julius Andrássy den Wahlrechtsantrag des Grafen Michael Károlyi ausdrücklich ablehnte. Die Zeit ist nicht danach, Fragen zu erörtern, Reformen zu schaffen, die die Struktur des ganzen Staatsgebäudes verändern. Auf die kritischen Bemerkungen, die Stefan Rakovßky gegen die Geschäftsführung der Kriegsprodukten-A.-G. richtete, konnte der Ministerpräsident mit dem Hinweis antworten, daß diese Gesellschaft keine Erwerbsgesellschaft sei, daß diese Zentrale den größten Teil ihres Erwerbes den staatlichen Zwecken zuführe. Nichtsdestoweniger erklärte der Ministerpräsident feierlich, daß die Regierung unerbittlich jeden Funktionär und jede Handlung verfolgen werde, die vom Rechten abweicht. In der Zensurfrage war dem Ministerpräsidenten Gelegenheit gegeben, gerade in einem Falle, den Graf Julius Andrássy hervorhob, zu zeigen, daß die Zensurbehörde zum Einschreiten gezwungen war, denn sie verbot einen Artikel, der sich und die Welt über vom Felde heimkehrende Soldaten lustig machte. Graf Julius Andrássy erklärte auch sofort, daß er den Inhalt dieses Artikels natürlich nicht gekannt habe. Der Ministerpräsident konnte dann hervorheben, daß die Regierung die Ermächtigung, die ihr durch das Gesetz über die Ausnahmeverfügungen zusteht, nicht ausnützte, indem sie es unterließ, die Präventivzensur einzuführen. Mit vollem Vertrauen in die patriotische, pflichtbewußte, ernste Haltung der ungarischen Presse hat die Regierung der ungarischen Presse es überlassen, nur das Zeitungsmaterial der Zensur vorzulegen, das die Presse selbst als zensurbedürftig erkennt. Auch fand der Ministerpräsident in privaten Auseinandersetzungen und persönlichem Verkehr mit den leitenden Persönlichkeiten der Budapester Presse Gelegenheit, ein einverständiges Vorgehen zu erzielen und die Presse hat diese Haltung der Regierung wohl am besten honoriert, indem sie deren Erwartungen vollauf erfüllte und durch opferwillige, zielbewußte und eifrige Tätigkeit an dem großen Werke der staatlichen Verteidigung reichlich teilnahm.

An leitender Stelle unseres Blattes finden die großartigen Tatsachen eine Besprechung, die Graf Stefan Tißa in den zweiten Teil seiner Rede aufnahm. Was er in diesem Teile seiner Rede sagte, sind Granitblöcke, aus denen die hohe Warte der ungarischen Geschichte erbaut wird, sind Steine zu dem unvergänglichen Denkmal, das sich Ungarn, sein Volk und seine Führer in dieser Zeit des schwersten Existenzkampfes herrlich errichtet haben. Brausender Applaus, helle Begeisterung kündeten nach diesen Ausführungen, daß Ungarns Abgeordnetenhaus den Worten des Chefs der Regierung folgen will, einig ist in den großen Zielen des Vaterlandes und unerschütterlich und kampfbereit einig bleiben will und wird. Es war wie eine herrlich bejahende Antwort, als auf die Reden, die heute im ungarischen Abgeordnetenhause auf der Regierungsbank ebenso wie in den Reihen der Opposition die Renaissance der turanischen Völkerverbrüderung feierten, am Schlusse der Sitzung die Verlesung der herzlichen Begrüßungsdepeschen folgte, die die bulgarische Sobranje und die türkische Kammer an das ungarische Abgeordnetenhaus richteten.

*

Das Abgeordnetenhaus wird Donnerstag über das Budgetprovisorium weiterberaten.

Der Verlauf der Sitzung.

Die Rede, die

Graf Julius Andrássy

in der heutigen Sitzung des Abgeordnetenhauses hielt, schloß mit folgenden Ausführungen:

Ich gebe zu, die Monarchie hatte keine Eroberungsgelüste, als sie in den Krieg eintrat; auch die Lösung der Polenfrage war keines der Kriegsziele. Doch haben die Ereignisse diese Frage von selber aufgeworfen und spruchreif gemacht. Heute müssen wir uns mit ihr schon vor der Oeffentlichkeit beschäftigen, und ich glaube, in ihr sind zwei grundlegende Wahrheiten ohne jede Gefahr erkennbar. Die eine ist: es wäre ein Kardinalfehler, das historische Polen nach Klärung der Kriegsergebnisse Rußland zurückzugeben. Denn dies würde dazu führen, daß gerade diese Achillesferse Rußlands heil würde. Polen käme nämlich zu der Erkenntnis, daß es von einem Siege Mitteleuropas nichts weiter zu erwarten habe, daß es vom Schicksal ein für allemal an Rußland gekettet worden sei und daß es darauf verzichten müsse, je von dem russischen Joch befreit zu werden. Und da träte dann ein zweiter natürlicher Wunsch der polnischen Nation in den Vordergrund: der der Vereinigung. Wenn es sich schon nicht befreien könne, so möge es in größeren Massen unter einer Regierung stehen, — und es würde sich die Tendenz, der Wunsch entwickeln, unter zarischem Schutz die Vereinigung zu sichern. Nach so zahlreichen Opfern eines siegreichen Kampfes darf dies aber nicht die Folge sein. Die zweite große Wahrheit, von der, ich glaube, heute bereits die Rede sein kann, ist: Polen darf der Gefahr der Aufteilung nicht nochmals ausgesetzt werden. Mag die Frage wie immer gelöst werden, das eine muß ausgeschlossen bleiben, daß nämlich an dem Körper Polens eine neuerliche Operation vorgenommen werde. Sonst führte eine solche Politik wieder zu dem Ergebnis, daß wir uns ein Volk, das uns zugetan war, zu Feinden machten. Das wäre ein Verbrechen, zu dem wir ethisch gar kein Recht haben, es wäre verbrecherisch, zu häufen, was wir in dieser Hinsicht bisher begangen haben, und den Fehler zu wiederholen, den wir in der Vergangenheit uns zuschulden kommen ließen, wo doch eben jetzt die Gelegenheit da wäre, den Fehler gutzumachen. Gerade Ungarn muß außer auf den kühlen, nüchternen Verstand auch auf seine Empfindungen ein wenig hören. Die Geschichte und die Vergangenheit der Polen ist unglückselig. Polen ist, so wie in der Vergangenheit Ungarn war, aufgeteilt, es hat unter fremdem Joche geächzt. Wir müssen mitempfinden, was dies für eine Nation bedeutet, wie viel Qual und Leid. Es ist daher unsere moralische Pflicht, das zu begreifen und Polen die Freundeshand zu reichen. Insoweit auch die Polen einsehen, daß die Zukunft sie an Zentraleuropa heftet und ihre Zukunft sie von dem Panslavismus trennt, müssen wir ihnen mit größter Sympathie, mit größter Freundschaft und größtem Vertrauen begegnen. Das ist die weiseste Politik, denn Vertrauen wird Vertrauen erwecken. Mißtrauen und böser Wille, die kleinlicher Kritik und großen Ansprüchen entspringen, würde dagegen unser Verhältnis zu Polen gleich beim ersten Schritt vergiften. Die ersten Schritte pflegen die wichtigsten zu sein; sie drücken ihr Siegel der künftigen Entwicklung auf. Ich glaube daher auch im Sinne der Gefühle der ungarischen Nation zu handeln, wenn ich die Polen von hier aus grüße und der Hoffnung Ausdruck gebe, daß Polens staatsrechtliches Dasein sich in einen mitteleuropäischen Rahmen — ich will nicht darüber sprechen, wo und wie — einfügen wird.

Nach der Pause eröffnet

Vizepräsident Elemér v. Simonsits die Sitzung um 3½ Uhr.

Abgeordneter Stefan Rakovßky

schließt sich den Aeußerungen der Vorredner in der Frage des Friedens an. Natürlich denkt man nur an einen ehrlichen Frieden, der für absehbare Zeit die Völker vor der Wiederholung einer solchen Katastrophe bewahrt. Wir und unsere Verbündeten sind bereit, in jedem Augenblick Frieden zu schließen, wenn der Feind sich von denselben Gefühlen leiten ließe, von denen wir durchdrungen sind. Solange aber unsere Feinde die primitivsten Anforderungen der Menschlichkeit mit den Füßen treten und nur von selbstsüchtigen Machtbestrebungen geleitet werden, kann von einem Frieden nicht die Rede sein, und wir sind entschlossen, den Krieg fortzuführen, bis wir einen ehrlichen, auf lange Zeit hinausreichenden Frieden schließen können. (Lebhafte Zustimmung.)

Redner unterzieht sodann den in Verhandlung stehenden Gesetzentwurf einer eingehenden Kritik. Er bemängelt zunächst, daß dem Abgeordnetenhause nicht Gelegenheit geboten wurde, die Mängel, die sich in der Gebarung des Staatshaushaltes überall zeigen, von Portefeuille zu Portefeuille zu verhandeln, zumal das Parlament seit längerer Zeit seine Kontrolle nicht ausüben konnte. Es stehen der Debatte nur wenige Tage zur Verfügung, was umso eher mißbilligt werden muß, als der Gesetzentwurf mehrere Angelegenheiten in sich begreift, die nicht zum Budgetprovisorium gehören. Da ist zunächst die Frage der Kanonenfabrik. In der Begründung gibt der Finanzminister selbst zu, daß bei der Errichtung Fehler begangen worden sind, die nur ein Ausfluß dessen sind, daß auch hier politische Interessen, die Interessen eines Abgeordneten maßgebend waren.

Eine Stimme rechts: Der Betreffende ist ja oppositionell. (Heiterkeit. Lärm und Widerspruch links.)

Abgeordneter Stefan Rakovßky (fortfahrend): Dagegen verwahren wir uns. Höchstens ein pseudooppositioneller. Er wundert sich, daß der Finanzminister, da er ohnehin so viele andere Angelegenheiten in den Gesetzentwurf aufgenommen, es unterlassen hat, eine Verfügung über die Besteuerung der durch die Kriegslieferungen und die Teuerung erzielten großen Geschäftsgewinste aufzunehmen. Darüber hätte vielleicht auch die Opposition ein Auge zugedrückt. Er kann den Gesetzentwurf nicht annehmen, denn die Regierung hat nichts getan, um die durch den Krieg erwachsenen großen Lasten der Bevölkerung irgendwie zu erleichtern. Die Regierung beging eine Unterlassungssünde nach der anderen. Sie unternahm nichts, um die Parteigegensätze zu mildern, sondern sie hielt im Gegenteil die Zeit für geeignet, für ihre Parteigänger neue gutdotierte Stellen zu kreieren. (Lärm und Widerspruch rechts.)

Eine Stimme rechts: Nennen Sie Namen!

Abgeordneter Stefan Rakovßky: Nehmen Sie die seit Kriegsausbruch erschienenen Exemplare des Amtsblattes in die Hand! (Zustimmung links.) Die Regierung hat überdies zwei schwere, unverzeihliche Unterlassungssünden begangen. Erstens sorgte sie nicht in entsprechender Weise für die Sicherstellung der Approvisionierung der Bevölkerung, zweitens hat sie die außerordentlichen Vollmachten, die ihr in diesen außerordentlichen Zeiten zur Verfügung stehen, nicht in der Weise zur Geltung gebracht, wie sie dazu ethisch, ja gesetzlich verpflichtet gewesen wäre. (Zustimmung links.) In der Frage der Teuerung hat die Regierung die größte Sorglosigkeit und Unorientiertheit an den Tag gelegt. Der althergebrachten instinktiven Neigung entsprechend, suchte sie jede Arbeit von sich abzuwälzen, und sie hat die Interessen der Bevölkerung dem Wohlwollen der Großbanken anvertraut, die sich sicherlich nicht von altruistischen Prinzipien leiten lassen. Vergebens haben die oppositionellen Abgeordneten in einer Enquete über die Verwertung der neuen Ernte dem Ackerbauminister die weitestgehenden Vollmachten erteilen wollen, man gründete eine neue Bank, die Kriegsprodukten-Aktiengesellschaft.

Handelsminister Baron Johann Harkányi: Das ist ein Organ der Regierung.

Abgeordneter Stefan Rakovßky (fortfahrend): Das muß festgenagelt werden. Dann trifft die Schuld für alle Mißbräuche die Regierung. Denn diese Gesellschaft tut nichts anderes, als daß sie die durch Requirierungen heimgesuchten Landwirte unausgesetzt vexiert, die Verfügungen über die Maximalpreise übertritt und das Publikum ausnützt. Bei uns beherrschen die Großbanken nicht nur das wirtschaftliche, sondern auch das politische Leben. (Zustimmung links.) Die Regierung nimmt das Publikum gegen die Ausbeutung nicht nur nicht in Schutz, sondern unterdrückt auch zu einer Zeit, wo das Versammlungsrecht unterbunden ist, mittels der Zensur jede Mitteilung der Presse, die es wagt, die auf diesem Gebiete herrschenden Uebelstände einer Kritik zu unterziehen.

Er verliest mehrere von der Zensur beanstandete Artikel, darunter einen, betitelt „Die Teuerung und Mackensen". Den großen Heerführer hat man auch zensuriert. (Lärm. Rufe: „Es lebe Mackensen!")

Präsident unterbricht den Redner. (Lärm links.) Ich habe die Vorlesung des Herrn Redners geduldig mit angehört, bitte aber jetzt endlich zur Sache zu sprechen. (Großer Lärm, Zwischenrufe.) Man darf Reden nicht verlesen oder durch Verlesung von Zitaten in die Länge ziehen. (Lärm links; Rufe: Der neueste Zensor!)

Abgeordneter Stefan Rakovßky (fortfahrend): Der Artikel, den die Zensur inhibiert hat, erzählt, daß Mackensen, als er das Kommando der südlichen Operationen übernommen hat, neue, erheblich niedrigere Maximalpreise für Fleisch bestimmt habe. Die Interessenten einer Stadt, geführt vom Bürgermeister, baten den Feldmarschall, Rücksicht auf sie zu nehmen, was er ablehnte. In diesen außerordentlichen Zeiten will man lieber ungesetzlich, aber billiger, als gesetzlich, jedoch teuer leben! (Heiterkeit links. Rufe rechts: Das Ganze ist erfunden!) Die Zensur geht parteiisch vor (Lärm links), er werde noch die Gelegenheit wahrnehmen, darüber zu sprechen, wenn er nicht die Notwendigkeit einer gewissen Zensur anerkenne.

Schließlich erklärt Redner, den endgültigen Sieg werden nicht diejenigen erringen, die große Gebietskomplexe erobern, sondern die, welche die moralische Ordnung am raschesten wieder herstellen. Die Zukunft muß denjenigen gesichert werden, die heute ihr Blut opfern. Den Entwurf lehnt Redner ab und verliest folgenden Beschlußantrag:

„Das Abgeordnetenhaus suspendiert die Beratung des Gesetzentwurfes, bis die Regierung folgenden Weisungen nicht entspricht:

Die Regierung wird angewiesen, das Gesetz über das Wahlrecht mit folgendem Paragraphen dringend zu ergänzen: Aktives Wahlrecht bei den Landes- und Munizipalwahlen besitzt ohne Unterschied des Vermögens, der Nationalität und Konfession vom 22. Lebensjahre bis zu seinem Tode jeder, der im gegenwärtigen Existenzkampf der Nation Militärdienst auf dem Schlachtfelde geleistet hat. Diese, das Vaterland verteidigenden Staatsbürger haben sich durch ihre patriotische Treue, durch heldenmütige Blutopfer das Verdienst und das Recht erworben, der Rechte der ererbten ungarischen Verfassung teilhaftig zu werden." Er bittet um die Annahme seines Beschlußantrages. (Lebhafter Beifall und Applaus links.)

Präsident: Der Herr Ministerpräsident wünscht zu sprechen:

Ministerpräsident Graf Stefan Tißa:

Geehrtes Haus! Ich darf auch nicht für einen Augenblick vergessen, daß in dieser großen Epoche der ungarischen Nation mir die Aufgabe zuteil ward, die Sache der Nation in verantwortlicher Stellung zu vertreten. Ich darf keinen Augenblick vergessen, was diese Lage mir auferlegt. Ich wäre der erhabenen Pflichten, die aus dieser Lage erwachsen, unwürdig und ich wäre auch der ungarischen Nation unwürdig, welche diese große Kraftprobe auf einer so erschütternd hohen Stufe sittlicher Erhabenheit besteht, wenn ich mich nicht in der Hitze der Debatte jeglicher Erklärung enthalten würde, die in dem gegenwärtigen Augenblick störend wirken könnte und die jenes Bild der ungarischen Nation verdunkeln würde, das unsere auf dem Kriegsschauplatze kämpfenden Söhne und die die Prüfungen des Krieges mit stoischer Seelenkraft erduldenden Daheimgebliebenen darbieten. (Zustimmung rechts.) Ich bitte also das geehrte Haus, es möge mich nicht mißverstehen, wenn ich manchen Teil der in der heutigen Debatte verflungenen Reden ohne Antwort lasse. Dies wird namentlich das Los des größten Teiles der Ausführungen des Herrn Vorredners sein.

Auf die Fragen volkswirtschaftlicher und finanzieller Natur wird der Herr Abgeordnete wahrscheinlich die Antwort von einem berufeneren Faktor erhalten. Seine Bemerkungen politischen Charakters will ich zum größten Teil aus den eben angeführten Gründen unbeantwortet lassen. Bloß auf die von ihm unterbreitete Resolution ist es meine Pflicht, kurz zu antworten. Derselbe Grund, der den Grafen Julius Andrássy veranlaßt hat, die vom Abgeordneten Grafen Michael Károlyi unterbreitete Resolution abzulehnen, veranlaßt mich, auch die zweite Resolution nicht anzunehmen. Graf Andrássy hat vollkommen recht: Man darf sich mit organischen Reformen unter der Einwirkung von Augenblicksstimmungen nicht befassen. (Zustimmung rechts.) Je tiefer und edler die Wurzeln dieser Stimmung sind, je größer und inniger das Gefühl, das sie auslöst, umso mehr müssen wir uns davor hüten, unter ihrer Einwirkung in solchen Fragen zu entscheiden, die ihren Einfluß auf das Schicksal der ganzen Nation durch lange Zeit üben werden. Dieser richtige Standpunkt gilt für beide Resolutionen. Die Ansicht wäre irrig, daß nicht auch die Annahme der vom Abgeordneten Rakovßky unterbreiteten Resolution dieser Frage in breiterem Rahmen präjudizieren würde. Wenn wir diesen Antrag annehmen, respektive durch eine entsprechende legislative Verfügung zu Gesetzeskraft erheben würden, dann gäbe es keine Rückkehr mehr zu einem solchen Rahmen, den etwa die Majorität des Hauses, die Majorität der ungarischen Gesetzgebung vom Standpunkte der Interessen der Nation für angemessen finden würde. Wir werden genug Gelegenheit haben, uns mit dieser Frage zu befassen. Ich werde ihr auch nicht aus dem Wege gehen. Aber wir dürfen nicht vergessen, daß es sich hier nicht um eine Belohnung einzelner oder irgendwelcher breiter Volksschichten, sondern um die grundlegenden Fragen der Struktur des nationalen Lebens handelt, die von keinem anderen Gesichtspunkte aus beurteilt werden dürfen, als von dem des nationalen Gemeininteresses. (Zustimmung.) Geehrtes Haus! Ich glaube, daß die Hunderttausende und Millionen, deren Heldentum den Namen Ungarn in so hellem Glanze erstrahlen läßt, nicht deshalb kämpfen, um für sich etwas zu erreichen, sondern, daß sie für ihr Vaterland fechten. (Zustimmung.) Und was auch immer mit dem Wahlrecht geschehen mag, sie kämpfen nicht vergeblich. Das Patriotenblut, das sie so verschwenderisch auf dem Schlachtfelde vergießen, ist nicht vergeblich vergossen. Es wird die Grundlage einer schöneren, größeren, strahlenderen Zukunft der ungarischen Nation bilden. (Zustimmung.)

Noch eine Bemerkung will ich auf die Ausführungen des geehrten Herrn Vorredners machen. Ich mache darauf aufmerksam, daß all jene geschäftlichen Institutionen, die mit der Frage der Lebensmittelversorgung zusammenhängen,

unter Ausschluß eines Gewinnstes geschaffen werden, auf altruistischer Grundlage sich aufbauen und daß das darin investierte Kapital einen beschränkten, etwa den Kapitalszinsen entsprechenden Ertrag liefert.

Eine Stimme links: Und das übrige?

Ministerpräsident Graf Stefan Tißa: Das übrige wird für gemeinnützige Zwecke verwendet. Das müßte der Herr Abgeordnete wissen, wenn er den Dingen ein wenig Aufmerksamkeit schenkte. Welcher Angriff uns auch immer bezüglich der Organisation der Approvisionierungsfrage treffen möge — ich selbst gestehe gern zu, daß Raum ist für objektive Kritik —, so muß ich doch auf das entschiedenste gegen die Imputation protestieren, als ob wir bei dieser Organisierung auch nur die Möglichkeit eines illegitimen oder übermäßigen Verdienstes gewähren würden.

Abgeordneter Graf Michael Károlyi hat davon gesprochen, daß die Zensur die Erörterung der Approvisionierungsfragen beschränkt, und er hat dies mit der Bemäntelung gewisser Mißbräuche in Zusammenhang gebracht. Ich will dem Herrn Abgeordneten eine Versicherung geben: diese Regierung, jedes Mitglied dieser Regierung und jede ihrer Handlungen ist von dem starken Entschluß bestimmt, gegen jeden Mißbrauch mit unerbittlicher Strenge vorzugehen. Wer immer dem Herrn Abgeordneten gesagt haben mag, daß es anders ist, hat nicht die Wahrheit gesprochen. Wenn mir irgendeiner ein Beispiel dafür zeigen kann, daß ein behördliches Organ gegen Mißbräuche nicht mit unerbittlicher Strenge vorgegangen ist, so werde ich meine Pflicht diesem Organ gegenüber kennen. (Lebhafter Beifall.) Und wenn irgendein Herr Abgeordneter von irgendeinem Mißbrauche weiß, so werde ich ihm dafür dankbar sein, wenn er mich davon in Kenntnis setzt. Ich verwahre mich gegen die Insinuation, daß das ganze Wirtschaftsleben dieser Nation eine Häufung von Schmutz und Mißbräuchen wäre. Mißbräuche sind die Parasiten jeden Krieges, und gegen diese Parasiten muß mit hundertfacher Strenge während des Krieges vorgegangen werden. Ich versichere dem Herrn Abgeordneten, daß uns keinerlei Rücksicht zurückhalten wird, die Schuldigen mit voller Strenge zu bestrafen. So haben wir es in der Vergangenheit gehalten und so wird es auch in Zukunft geschehen. Und wenn die Herren Abgeordneten irgendwo von irgendeiner Versäumnis erfahren, so bitte ich sie, es der Regierung zur Kenntnis zu bringen. (Lebhafter Beifall rechts. Rufe äußerst links: Wir werden sie schon sammeln!)

Ich wünsche mich im Rahmen meiner Rede mit der Frage der Teuerung und der Lebensmittelversorgung nicht eingehender zu befassen. Wir werden Gelegenheit haben, dieses Problem ausführlich zu behandeln. Ich begnüge mich jetzt mit den eben abgegebenen Erklärungen und will mich jetzt nur noch kurz mit der Zensurfrage beschäftigen. Ich erklärte bereits im Frühjahr, daß die Zensur ein notwendiges Uebel ist. Nach den Erfahrungen eines halben Jahres kann ich dies nun mit noch größerem Nachdrucke wiederholen. Aber auch die Vorredner stimmen mit mir darin überein, daß man der Zensur bedarf. Sie üben nur Kritik an dem Ausmaße der Zensur. Graf Julius Andrássy ging in seiner Kritik von der Anschauung aus, man müsse die Zensur auf das Minimum beschränken. Man müsse mit ihr schonungsvoll umgehen und möge bei ihrer Ausübung voll Vertrauen auf die ungarische Presse sein. Ich unterschreibe diese drei Thesen des Herrn Abgeordneten in vollstem Maße. Daß ich mich in dieser Frage voll Vertrauen an die ungarische Presse wende, habe ich dadurch bewiesen, daß ich die Zensur in ihrem wortwörtlichen Sinne nach der Ermächtigung des Gesetzartikels LXIII:1912 überhaupt nicht eingeführt habe. Wie Sie wissen, steht die Verpflichtung der vorherigen Vorweisung der Blätter nicht aufrecht. Die Regierung vertraute darauf, daß die ungarische Presse in dieser heiklen und schweren Frage gemeinsam mit der Regierung wirken werde. Sie hat der Presse die Auslese jener Artikel anheimgestellt, die vorhergängig vorgewiesen werden müssen. Ich selbst habe in dieser Hinsicht die Berührung mit den berufenen Faktoren der Presse gesucht. Ich hatte wiederholt Gelegenheit, persönlich mit den führenden Personen der ungarischen Presse in Berührung zu treten. Wir besprachen häufig zusammen die Zensurfragen, und die Herren hatten Gelegenheit, ihre Einwände, Beschwerden und Wünsche vorzubringen. Ich glaube, daß die Herren, die an diesen Besprechungen teilnahmen, den Eindruck gewinnen müßten, daß es bei meiner Wenigkeit weder an Vertrauen für die ungarische Presse, noch an Wohlwollen bei der Behandlung dieser Frage fehlt. Ich will ferner darauf verweisen, daß die Kritik, die Graf Julius Andrássy bezüglich der Behandlung auswärtiger Fragen an der Zensur geübt hat, sich auf die Verhältnisse der Budapester Presse nicht beziehen kann, denn hier erscheinen ja oft in auswärtigen Fragen Artikel, die die Zensur vorher gar nicht gesehen hat, deren Inhalt sich sehr häufig mit dem Standpunkte der Regierung nicht deckt, und ich wäre der erste, der gegen die Annahme protestieren würde, daß man der ungarischen Regierung jede Meinung imputiere, die über auswärtige Fragen in der ungarischen Presse erscheint. Die Zensur faßt ihre Aufgabe mit großem Sacheifer und mit Wohlwollen auf. Natürlich ist nicht jedes Mitglied der Zensur in der Lage, über alle Nuancen und Details der verschiedensten Fragen richtig urteilen zu können. Das liegt ja in der Natur der Sache. Es gibt keine dankbarere Aufgabe, als aus den kleinen oder größeren Irrtümern der Zensoren Beispiele zu sammeln und damit das Publikum zu unterhalten. Wo hat es je eine Zensur gegeben, wo keine Fehler vorgekommen sind! Ich meinerseits war immer bestrebt, jene Grenzlinien zu bezeichnen, bis wohin gegangen werden darf. Ich suchte sowohl mit den Vertretern der Presse wie mit den Mitgliedern der Zensur die Berührung, und namentlich bei politischen Fragen — denn in militärischen Angelegenheiten urteilen ja die berufenen militärischen Faktoren — ging mein Streben stets dahin, die Grenzlinien klar bekannt zu geben. Die Herren Abgeordneten haben einzelne Fälle vorgebracht, von denen ich heute, ich muß es gestehen, zum ersten Male höre, beispielsweise den Fall des Blattes „Uj Nemzedék". Ich muß bekennen, ich höre heute zum ersten Male, daß es ein Blatt dieses Namens gibt. Umso weniger habe ich dafür einzutreten, was dort erlaubt oder nicht erlaubt worden ist. Ich habe übrigens wiederholt gesagt, daß man selbst die scharfe Kritik gegen die Regierung nicht einschränken darf.

Abgeordneter Stefan Rakovßky: Hier sind Beispiele für das Gegenteil.

Ministerpräsident Graf Stefan Tißa (fortfahrend): Ich glaube, man weiß auch in der Redaktion des „Alkotmány", daß ich gelegentlich für die milde Auffassung eingetreten bin. Was aber jene belletristische Arbeit betrifft, so kann ich diese dem Herrn Abgeordneten zur Verfügung stellen. Es ist in der Tat eine empörende Persiflage derjenigen, die ihr Blut auf dem Schlachtfelde vergießen. In diesem Falle erachte ich das Vorgehen der Zensurkommission in vollem Maße für begründet.

Im übrigen aber geht meine Auffassung dahin, daß die Kritik auf allen Gebieten, auch auf wirtschaftlichem, politischem und die Lebensmittelmiseren betreffenden Gebieten erlaubt ist. Nur jener gehässige Ton soll ausgeschaltet werden, der zum Klassenhaß oder gegen Einzelne und gegen die Behörden in einem Maße aufreizt, daß unsere Feinde im Auslande die Sache hinstellen könnten, als ob bei uns Anarchie herrschte, als ob die Leidenschaft die Besorgnis über das Schicksal der Nation in einer Zeit, da es um Leben und Tod geht, übertönen würde. Ich glaube, geehrtes Haus, daß dies meine Pflicht ist. Was aber den Fall des von dem Herrn Abgeordneten erwähnten Györer Professors betrifft, so habe ich darauf folgendes zu bemerken: Der Herr Unterrichtsminister hielt noch vor dem Kriege unter dem Beifall der Opposition eine Rede, in der er die große Wichtigkeit der deutschen Kultur für die ungarische Nation hervorhob. Vor einigen Monaten veröffentlichte ein Bácser Blatt die vor Jahren im Abgeordnetenhause gehaltene Rede des Unterrichtsministers in einer Form, als wäre sie jetzt gehalten worden. Ein anderes oppositionelles Blatt griff den Unterrichtsminister darob an, ohne daß die Zensur eingeschritten wäre. Ein Györer Professor aber stimmte den Ausführungen des Unterrichtsministers bei, er stellte also nur das fest, was das ganze Haus vor zwei Jahren gebilligt hatte. Ein wichtiger Gesichtspunkt ist der, daß die Ehre des Einzelnen nicht angetastet werden darf, wenn dieser zufällig anderer Meinung sein sollte, als die Herren Abgeordneten.

Das Haus darf sich auch daran nicht stoßen, daß wir die Blätter um eine gewisse Zurückhaltung bei der Behandlung der Lebensmittelfrage ersucht haben. Diese Frage nimmt sich vom Gesichtspunkte der verantwortlichen Stellen anders aus. Wenn die Presse bezüglich der Approvisionierungsmöglichkeiten allzu sanguinische Erwartungen geweckt hätte, so hätte sie dadurch das ganze Publikum zu einer gewissen Verschwendung verleitet, die keineswegs auf dem Platze gewesen wäre. Wenn wir andererseits die Sachlage allzu schwarz darstellen und wenn die Presse die Approvisionierungsmiseren allzu pessimistisch behandelt,, so hätten wir dadurch geradewegs unsere Feinde ermutigt, die vielleicht jetzt nur noch die einzige Hoffnung hegen, daß sie uns werden aushungern können. In der Verwarnung, auf die sich der Herr Abgeordnete beruft, war der Hinweis darauf enthalten, daß wir dem Publikum die Wahrheit sagen werden. Wir haben bloß darum ersucht, sich allzu optimistischer oder allzu pessimistischer Färbungen zu enthalten, ehe nicht die trockenen Tatsachen vorliegen. Sowohl der Optimismus wie der Pessimismus wäre von so schädlichen Folgen begleitet gewesen, daß ich demgegenüber gezwungen war, die Verantwortlichkeit und das Odium einer gewissen Beschränkung der Meinungsäußerung auf mich zu nehmen.

Ich habe mich ein wenig in die Details verloren, aber ich war bestrebt, dem Herrn Abgeordneten die entsprechende Aufklärung zu erteilen. Ich erkläre noch einmal, daß ich bei der Frage der Zensur vom Vertrauen in die ungarische Presse geleitet werde. Ich habe in der ungarischen Presse, solange dieser Krieg währt, einen solchen Arbeitsgenossen und Kameraden gesucht, der gewiß nichts sagen wird, was die Interessen der Nation gefährden könnte. Deshalb werde ich in noch gesteigerterem Maße als bisher die vertrauliche persönliche Berührung mit den Führern der Presse suchen. Ich werde auch weiter sehr gern Aufklärungen erteilen und sehe es gern, wenn man mich auf etwaige Irrtümer oder Uebertreibungen der Zensur aufmerksam macht. Da es nun einmal notwendig war, die Zensur zu schaffen, so muß man sich damit abfinden, daß man es mit einem unzulänglichen Zustande zu tun hat, mit einem notwendigen Uebel, das seine Nachteile hat. Unsere Aufgabe kann nur darin bestehen, diese Nachteile so weit als möglich auf ein Minimum zu beschränken.

Im weiteren Verlaufe seiner Rede spricht sich Graf Tißa über die Kriegslage und das Problem des Friedensschlusses aus. Diesen Teil seiner Rede veröffentlichen wir an leitender Stelle des vorliegenden Blattes.

*

Nach der Rede des Ministerpräsidenten Grafen Tißa nahm die Sitzung folgenden Verlauf:

Graf Michael Károlyi (in persönlicher Erwiderung): Der Herr Ministerpräsident hat meine Worte mißverstanden. Er beschuldigt mich einer gewissen Skepsis in bezug auf den Ursprung des Krieges, beziehungsweise auf die Frage, wer in erster Reihe für den Ausbruch des Weltkrieges verantwortlich ist. Ich hatte nicht im entferntesten die Absicht, mich mit dieser Frage zu befassen, schon weil ich der ungeeignetste wäre, um den Gang unserer auswärtigen Politik vor dem Kriege zu erläutern, da ich keinen Einblick in diese Angelegenheiten hatte. Ich stellte einfach eine geschichtliche Tatsache fest. Ich habe behauptet und behaupte auch jetzt noch, daß es in der Weltgeschichte tausend Beispiele dafür gibt, daß, wenn es sich um die Frage nach dem Urheber eines Krieges handelt, jeder stets die Verantwortung auf den Gegner zu wälzen bestrebt ist. In meinen Worten war keinerlei Tendenz, keinerlei Anspielung und der Herr Ministerpräsident hätte den Applaus, den er geerntet hat, erzielen können, auch ohne auf meine Worte hinzuzielen.

Graf Julius Andrássy: Der Herr Ministerpräsident hat erklärt, daß er vollständig einverstanden ist damit, was ich über den Frieden gesagt hatte. Dennoch bedauerte er, daß ich mich über diese Frage geäußert, da man meine Worte mißdeuten und böswillig den Sinn hineinlegen würde, daß die ungarische Nation kriegsmüde sei. Ich will nicht leugnen, daß in den Kreisen der Entente alles mißdeutet werden kann. Ein Beispiel dafür bekam ich, als russische Blätter mir die Worte in den Mund legten, es sei an der Zeit, „daß wir uns aus der deutschen Bevormundung befreien", während ich doch in Wahrheit der eifrigste Fürsprecher eines innigen Verhältnisses mit dem deutschen Volke aus voller Ueberzeugung bin. Ich gebe zu, daß sich Leute finden können, die meine Worte falsch auslegen werden. Dann hat aber vielleicht der Herr Ministerpräsident einen Fehler begangen, indem er die Aufmerksamkeit hierauf gelenkt hat. Und wenn irgend etwas geeignet sein kann, Mißdeutungen Raum zu geben, so ist es eben der Umstand, daß der Herr Ministerpräsident es für nötig erachtet hat, den durch diesen Teil meiner Rede hervorgerufenen Eindruck richtigzustellen und zu erklären, daß, obzwar er meine Worte billigt, es in meiner Rede doch Dinge gab, die Anlaß zu Mißdeutungen geben könnten.

Präsident: Geehrtes Haus! Die zur Verhandlung der Tagesordnung bestimmte Zeit ist verstrichen und so wollen wir die Verhandlungen abbrechen.

Ich melde dem geehrten Hause, daß die Präsidenten der türkischen Abgeordnetenkammer und der bulgarischen Sobranje unsere Begrüßung telegraphisch erwidert haben. Ich bitte, die Verlesung der Antwortdepeschen anzuhören.

Die Begrüßungsdepeschen werden verlesen und nach Authentizierung des Protokolls wurde die Sitzung nach 6 Uhr geschlossen.

Nächste Sitzung Donnerstag vormittags 10 Uhr.

*

Die Begrüßungsdepesche der türkischen Kammer.

In der heutigen Sitzung des Abgeordnetenhauses wurde folgende Begrüßungsdepesche der türkischen Abgeordnetenkammer verlesen:

An Seine Exzellenz den Präsidenten des ungarischen Abgeordnetenhauses

Budapest.

Die türkische Abgeordnetenkammer gedenkt mit Begeisterung und aufrichtiger Bewunderung der heldenmütigen Kraftentfaltung des ungarischen Brudervolkes, mit der es die tückischen Angriffe unseres barbarischen gemeinschaftlichen Feindes in den Karpathen niedergerungen, ferner gedenkt die türkische Volksvertretung insbesondere der in der Verteidigung der italienischen Grenze immer und immer wieder sich offenbarenden Tapferkeit, die der edlen Rasseneigenart dieser ritterlichen Nation ihrer an Ehren und Ruhm so fruchtbaren Geschichte entsprießt. Die großen Interessen der Monarchie würdigend, schließen wir uns aufrichtigen Herzens dem Wunsche des ungarischen Abgeordnetenhauses an, daß der geschichtliche Ruhm, der unsere Waffen krönen wird, eine sichere Bürgschaft sei für das zukünftige Aufblühen der Brudervölker.

Ali,
Präsident der ottomanischen Abgeordnetenkammer.

*

Aus den Ausschüssen des Abgeordnetenhauses.

Der Finanzausschuß des Abgeordnetenhauses verhandelte heute nachmittag unter dem Vorsitze des Barons Ludwig Láng die Vorlage über die Kriegsunterstützung der öffentlichen Angestellten. Der Ausschuß nahm den Gesetzentwurf nach dem Referate Dr. Géza Antals im allgemeinen wie in den Details mit der Ergänzung an, daß auch die Gemeinde- und Kreistierärzte in die Unterstützung einbezogen werden.

Der Wehrausschuß des Abgeordnetenhauses verhandelte heute nachmittag den Gesetzentwurf über die Ausdehnung der Altersgrenze der zur Kriegsleistung Verpflichteten, sowie den Gesetzentwurf über die Feststellungen gewisser Abweichungen der im G.-A. XXIII: 1897 enthaltenen Verfügungen. Der Sitzung, in der Baron Béla Tallián den Vorsitz führte, wohnten Honvedminister Baron Hazai und Staatssekretär Karácsonyi bei. Nach dem Referate Elemér Simons und nach den Ausführungen des Ministers Baron Hazai, des Grafen Johann Pongrácz, des Abgeordneten Ladislaus Okolicsányi nahm der Ausschuß die Vorlagen im allgemeinen wie in den Details an.

Der Ausschuß für Arbeiterwesen befaßte sich unter dem Vorsitze Dr. Ignaz Rosenbergs in einer heute um 4½ Uhr abgehaltenen Sitzung mit dem Gesetzentwurf über die behördliche Arbeitsvermittlung. Es sprachen nach dem Referate Koloman Hegedüs' die Abgeordneten Ignaz Rosenberg, die Staatssekretäre Julius Vargha und Wilhelm Lers, sowie die Ministerialräte Desider Papp und Árpád Papp, worauf der Ausschuß die Vorlage unverändert annahm.

*

Konferenz der kroatischen Abgeordneten mit dem Ministerpräsidenten.

„Kel. Ert." meldet: Nach der heutigen Sitzung des Abgeordnetenhauses erschienen die Abgeordneten Bogdan Medakovics, Babics-Gyalßki, Dr. Anton Pinterovics, Graf Markus Pejacsevich, Ivan Lorkovics, Anton Mihalovics und Vinzenz Kriskovics, sowie das Magnatenhausmitglied Graf Friedrich Kulmer bei dem Ministerpräsidenten Grafen Stefan Tißa, um über die Frage der kroatischen Wappenregelung zu verhandeln. Der Beratung wohnte auch der Banus von Kroatien Baron Ivan Skerlecz bei. Die Abgeordneten lenkten auf Grund des Beschlusses der jüngsten Klubkonferenz die Aufmerksamkeit des Ministerpräsidenten auf die für Kroatien gravaminöse Lösung der Wappenfrage. Es entspann sich ein längerer Meinungsaustausch, wobei Ministerpräsident Graf Tißa die Bereitwilligkeit erklärte, im Sinne seiner diesbezüglich jüngst abgegebenen Erklärung im Abgeordnetenhause auf diese Frage zurückzukommen. Die Abgeordneten halten morgen abend eine Konferenz, in der diese Frage sowie die Indemnitätsvorlage neuerdings verhandelt werden wird.

Heute vormittag konferierten die kroatischen Abgeordneten mit dem Banus Baron Skerlecz über verschiedene politische Fragen, wobei eine vollkommene Uebereinstimmung der Meinungen festgestellt wurde. Abends fanden sich die Abgeordneten zu einem Souper zusammen, bei welchem Baron Skerlecz, der an der Spitze der Tafel saß, herzlich gefeiert wurde.

Ansichtskarten für den Roten Halbmond, 20 Heller pro Stück. Verkauf durch die Landeskommission (Budapest — Abgeordnetenhaus).

Patriotische Spenden.

Bisheriges Gesamtergebnis Kronen 2,540.467.05.

Für die Familien der Reservisten und Hinterbliebenen unserer gefallenen Soldaten sind uns zugegangen:

	Kronen
von Moritz Maier, Direktor der Firma Samuel Taussig u. Söhne, Budapest—Győr	1000.—
„ Frau Martin Fuchs, für die Witwen und Waisen unserer gefallenen Krieger	160.—
als Kranzablösung für Frau Dr. Jakob Salgó für die Witwen und Waisen unserer gefallenen Krieger:	
von Josef Miskolczi und Frau	k 30.—
„ Frau Rosa Blankenberg	„ 10.— 40.—
„ Emerich Heidlberg als Kranzablösung für Frau Ignaz Bloch geb. Babette Füchsel	25.—

Egy duma-képviselő Budapesten

Beszélgetés az orosz-lengyel-párt vezérével

— Saját tudósitónktól. —

A pétervári duma lengyel-pártjának ékesszavu vezére, Lempicki Mihály képviselő Budapesten tartózkodik. A meghóditott Varsó-ból jött hozzánk, hogy a lengyel nemzet érdekében tárgyaljon államférfiainkkal. Lempicki elegáns, rendkivüli intelligenciáju politikus. Bátor, szókimondó, magával Nikolajevics Miklóssal, a cár nagybátyjával is szembeszállt szóval és röpirattal. A lengyelek legnagyobb szónoka ő.

Munkatársunk fölkereste ma Lempickit az Angol királynőszállóbeli lakásán és beszélgetést folytatott vele. Lempickinek rendkivül érdekes mondanivalói voltak.

— Azért jöttem Magyarországra, — mondta — hogy informáljam a magyar közvéleményt a lengyel kérdésről, a lengyelek óhajairól, s hogy én magam is informálódjam. Örömmel tapasztalom, hogy a magyar nemzet testvéri szeretettel van irántunk, mert közös érdekeink vannak. Voltam a magyar képviselőházban, s ott alkalmam volt beszélgetni a vezető-politikusokkal. Bizom benne, hogy a nemes magyar nemzet a békekötésnél dicső történelmi tradicióihoz hiven szót fog emelni értünk.

— Mi a véleménye Oroszország leveréséről?

— Oroszország nemcsak katonailag, hanem gazdaságilag és politikailag is elvesztette a háborut. Az ország belsejében korrupció és zavar van. Köztudomásu dolog, hogy ott a miniszterek is anyagi hasznokat csinálnak a békében is, de most ez a tevékenységük hatványra emelkedett. A lakosság a hivatalnokok önkényének van kiszolgáltatva s az elégedetlenség folyton nő. Az államadósság 8 milliárdról 16 milliárdra emelkedett, a szeszárusitás korlátozása miatt pedig a cár tekintélye a parasztság szemében alábbszállt. A dumában az ellenzék anyagi előnyök miatt könnyen összepaktál a kormánnyal. Én a háboru kitörése óta nem voltam Oroszországban, ámbár a tekintélyes petrikaui kerületet képviselem. A nagyherceg hazug alkotmányt igért a lengyeleknek, erre én nyilt levélben feleltem, s kimutattam, hogy mi lengyelek az oroszoktól semmit se remélünk és semmit se fogadunk el.

— Mi a véleménye a lengyel kérdésről, a jövőről?

— A háboru előtt mondták, hogy nincs lengyel-kérdés, de most mindenki belátja, hogy Európának ez a legfontosabb kérdése. Mi, lengyelek, Németországban, a monarchiában hüen teljesitettük kötelességünket. S ezenfelül a lengyel légió négy brigádjának legnagyobb részét Oroszlengyelországból kaptuk, s kapjuk ma is. Tulajdonképpen még nincs tisztázva, hogy mi történjék Lengyelországgal, de hangoztatni kell, hogy egy szabad és hü szövetséges Lengyelország örökös biztositéka volna Közép-Európának Oroszország felé. A lengyelség nyugati kulturájával az orosz keleti kulturának mindig hullámtörője volt, s a természetes ellentét mindig fenn fog állani.

— Mit szól a magyarok szerepléséhez?

— A háboru megmutatta, hogy mily óriási erő a magyar nemzet. A békekötésnél, az uj jövendőnél Magyarországnak döntő szava lesz ...

Ezeket mondta Lempicki. Munkatársunk fölolvasta neki az interju szövegét s ő azt teljes egészében jóváhagyta.

Interpelláció

Meddig menjünk még keresztül a Párisi-utcán? Hagyományos kis zugolyait szivesen látjuk, de cimtábláját már nem. Annyi gyülölet és ellenszenv árad felénk az ellenség táborából, annyi eszeveszett indulat torz kitörése hat el hozzánk semleges jóakarókon keresztül, hogy tiszta balgaság türelemmel viszonozni a nyers haragot. A francia Akadémia egyszerüen kilökte magából az idegen származásu halhatatlanokat. Párisban az utcák nevét megváltoztatták, az idegen szobrokat eltávolitották, a gyanusitott elemeket szigetekre és istállókba számüzték. Nem kell hozzá sem türelmetlenség, sem kicsinyesség, hogy némi retorzióval éljünk a szangvinikus franciák ellen. A budapesti közönség egyszerüen megunta a Párisi-utca nevét olvasni. A főváros dolga, hogy ujból és szerencsésebben megkeresztelje. Milyen szép volna, ha honvédségünk nagyszerü vezérének, Szurmay Sándornak történelmi nevével diszitenék föl a Belvárosnak ezt a kellemes utcáját.

Ujból emelik a tej árát

— Saját tudósitónktól. —

A főváros közélelmezési ügyeinek vezetői napok óta tárgyalnak a tej árának felemeléséről. Már a mult pénteki népélelmezési bizottsági ülésen is szóba került az ügy, persze zárt ajtók mögött. Mikor ilyen fontos, a főváros egész közönségét sulyosan érintő kérdések kerülnek tárgyalásra a népélelmezési bizottságban, akkor rendszerint zárt ülést rendeznek. Pedig jó volna, ha néha a sajtónak is betekintést engednének az ilyen fontos tanácskozásokba. Biztos értesülésünk van arról, hogy a főváros vezetői hosszas tanácskozás után elvileg megállapodtak abban, hogy a mai 40 és 44 filléres kicsinybeni tejárakat felemelik. Most még csak a felemelés összegének megállapitása van hátra. Szó volt literenként 4, sőt 6 filléres emelésről. Valószinü, hogy a 4 filléres áremelés mellett fognak dönteni, miután a tejkereskedelmi érdekeltségek egy része is ilyen felemelési arányt proponált. A felemelés kérdését, mint teljesen kész, befejezett ügyet, a népélelmező bizottság pénteki ülésén fogják hivatalosan publikálni.

A budapesti központi tejcsarnok helyettes-igazgatója, Czámetzer Károly ugy nyilatkozott munkatársunk előtt, hogy ez a felemelés elkerülhetetlen volt, miután a folyton emelkedő üzemköltségek miatt a tejtermelés napról-napra csökkent. Még a nyár folyamán a napi tejfelhozatal Budapesten meghaladta a 150,000 litert, ma ellenben alig 100,000 liter a budapesti tej napi mennyisége.

A tejkereskedelmi szakemberek, kik hónapok óta szorgalmazzák a budapesti tejárak emelését, az áremelés folytán várható többtermelésből napi 40,000 liter tejszaporulatot remélnek. Szerintük ilyenformán elérhető lesz az, hogy legalább a gyermekek és a beteg felnőttek megkaphatják a napi tejadagjukat.

A tejutalványozási rendszer mai állapotáról is megkérdeztük Czámetzer igazgatót, aki igy nyilatkozott:

— Akik az elővételi utalvány birtokában sem tudnak tejhez jutni, idejönnek és tragikus jeleneteket rögtönöznek. Sirnak, rimánkodnak, könyörögnek, ha ez sem használ: fenyegetőznek, hogy majd onnan szereznek tejet, ahol találnak. A módosabbak 2—3 koronát is igérnek egy liter tejért. Mit csináljunk ezekkel? Biztatással nem érik be, kivételeket pedig nem tehetünk.

Hátrálnak a montenegrói csapatok

Ujabb 2500 fogoly

— A mai német jelentés —

Berlinből táviratozzák a Magyar Távirati Irodának:

A nagy főhadiszállás jelenti december 14-én délelőtt:

Nyugati és keleti hadszintér: Nincs lényeges esemény.

Balkáni hadszintér: Plevljétől délnyugatra és délre az osztrák-magyar csapatok az ellenséget ujból hátrálásra kényszeritették. Ott és a keletmontenegrói hegyekben 2500 hadifoglyot szállitottak be.

Legfelsőbb hadvezetőség.

Tisza az uj kiegyezésről

Megszavazták a közalkalmazottak állami segitségét

A képviselőház ülése

Beöthy Pál elnökölt a mai ülésen, melyen harmadszori olvasásban elfogadták az indemnitási javaslatot, az iparfejlesztésről szóló törvény meghosszabbitását és a métermérték ügyében kötött nemzetközi egyezmény becikkelyezését.

A külkereskedelmi és külforgalmi viszonyok rendezéséről szóló javaslathoz **Laehne** Hugó, **Szilassy** Zoltán és **Jaczkó** Pál szóltak hozzá, majd **Tisza** István gróf miniszterelnök rámutatott arra, hogy *sokat ártott az országnak az agrárius és merkantil jelszavak szembeállitása.* Kijelentette, hogy a kormány kötelességszerüen foglalkozik a *kiegyezés előkészitésével*, de jobban szeretné, ha e kérdéseket majd az ujonnan választott parlament dönthetné el.

A képviselőház ezután elfogadta a javaslatot.

A közszolgálati alkalmazottak segélyéről szóló javaslatot **Antal** Géza előadó elfogadásra ajánlotta.

Sághy Gyula elfogadja a javaslatot, de határozati javaslatot nyujt be a segély felemeléséről, továbbá a nyugdijasok helyzetének javitásáról és a hősi halált halt tanitók özvegyeinek és árváinak ellátásáról.

Pescha Miklós a nyugdijasok helyzetének javitását sürgeti.

Gedeon Aladár az alkotmánypárt nevében elfogadja a javaslatot, de a segélynek 30 százalékra való felemelését kéri.

Rakovszky Iván az uj középosztályt hasonlitja össze a történelmi középosztálylyal és az utóbbi erényeiről és nemzetfentartó hivatásáról beszél erősen kiélezve.

Molnár János a kongruás lelkészek anyagi sorsának javitásáért szólal fel. Azt kivánja, hogy legalább a VIII. és IX. fizetési osztálju tisztviselők segélyét 30 százalékkal emeljék fel.

Bakonyi Samu határozati javaslatot nyujt be, hogy a beszerzési előleg visszafizetését csak a háboru után hat hónappal kezdjék meg.

Benedek János határozati javaslatot nyujt be a hajózási alkalmazottak érdekében és azért, hogy az állami s nem állami tanitók között ne legyen különbség.

Pető Sándor az állami üzemek alkalmazottait is részesiteni óhajtja a háborus segitsben.

Huszár Károly a nyugdijas tanitók helyzetét teszi szóvá.

Teleszky János pénzügyminiszter azzal kezdi felszólalását, hogy amit a tisztviselői kar a háboruban teljesit, minden elismerést megérdemel. Megragadja az alkalmat, hogy ezért a kormány háláját a Ház szine előtt fejezze ki. (Helyeslés.) Jól tudják, hogy a közalkalmazottak sorsán segiteni kell s a háboru után a kormánynak legsürgősebb feladatai közé fog tartozni, hogy a tisztviselők helyzetét rendezze, s hogy az állam minden rendü és rangu alkalmazottja megtalálja az őt megillető helyet. Azon is rajta lesz, hogy a közalkalmazottak életszükségleteiket olcsón és jól szerezhessék be állami segitséggel. Már most, a háboru alatt is gondolt erre, de a kivitel akadályokba ütközött. A benyujtott határozati javaslatokat nem fogadja el, mert csak ötletszerüen kiszakitott ötletek vannak lefektetve bennük, most pedig a tisztviselők helyzetének rendezését szerves egészbe kell összefoglalni. Hosszasan foglalkozik a beszerzési előleg kérdésével és hangsulyozza, hogy egyetlen hadviselő állam sem részesiti háborus segélyben az alkalmazottait, sőt Olaszországban félesztendőre beszüntették az automatikus előléptetést is.

Nem fogadhatja el azt a határozati javaslatot sem, mely a kisebb fizetési osztályokba sorozott tisztviselők háborus segélyének jellemzését sürgeti. Az állam 200,000 alkalmazottja közül csak 28,000 van osztályokba sorozva, s ezek közül 20,000 tartozik a VIII—X. fizetési osztályba, tehát alig tizedrésze. Hozzájárul azonban ahhoz, hogy azok a kisebb javadalmazásu alkalmazottak, akiknek beszerzési előlege nagyobb, mint a háborus segélye, rendkivüli illetményeiket levonás nélkül megkaphassák és az előleg levonása egyelőre szüneteljen.

A harctéren elesett tanitók özvegyeinek és árváinak segitéséről legközelebb törvényjavaslatot nyujt be a kultuszminiszter. A főváros és a vidéki törvényhatóságok alkalmazottainak segitésére nagyobb összeget fog folyósitani a kormány.

A javaslatot ezután általánosságban megszavazták.

Holnap, az ellenzék kivánságára, amelyet Tisza István gróf miniszterelnök felszólalásában honorált, egy órakor az interpellációkra térnek át.

Az ülés délután félnégy órakor végződött.

Románia és a jövő eshetőségei

— Saját tudósitónk jelentése. —

Bukarest, dec. 14.

A kormánypárti félhivatalos Viitorul vezércikkben fejti ki azt a kérdést, vajjon sajnálnia kell-e Romániának, hogy eddig még nem avatkozott bele a háboruba. Az érdekes fejtegetés a következőket mondja:

— Csakis az ellenzék sajnálhatja az elmulott alkalmas perceket. Mi már a háboru elején kifejtettük nézetünket, tudván, hogy ez a háboru hosszu, végkimerülésig menő harc lesz. Mi tehát nem vesztettünk el alkalmas perceket. Mi konzerváltuk erőinket, dolgoztunk, felfegyvereztük magunkat és ma abban a helyzetben vagyunk, hogy ha kötelesek lennénk az ország érdekeit fegyverrel megvédeni, akkor minden eshetőségre készen vagyunk. A kormány bölcs politikája tehát megőrizte az erőket a későbbi eshetőségekre, anélkül, hogy ezzel a román méltóságot és a román érdekeket a legkisebb mértékben is megsértette volna.

Az angolok féltik Indiát

— Saját tudósitónk távirata. —

Rotterdam, dec. 14.

Németalföldi lapok jelentik: Az angol kormány megtiltotta, hogy külföldiek az indiai császárság kikötőiben partra szállhassanak. A japánok elől is elzárták az indiai partraszállás lehetőségét.

Lezuhant sziklatömb

Innsbruck, dec. 14.

Az olvadó időjárás következtében a pregenzi erdőben egy 1000 köbméteres szklatömb, Mellam mellett a mélységbe zuhant.

Hervé az angolok ellen

Zürich, dec. 14.

— Saját tudósitónk távirata. —

Gustav *Hervé* a Guerre Sociale-ban feltünést keltő éllel támadja az angol szövetségeket:

— Valószinü, — irja — hogy a késedelmek a Balkán-expedició intézésében azokból a nehézségekből erednek, amelyekkel a francia kormánynak kell küzdeni, hogy az angol kormányt s az angol vezérkart rábirja annak a bolond ideának feladására, hogy cserben kell hagyni a szerbeket és hogy fel kell adni Szalonikit. Az angol kormány — ugy látszik — nem számol eléggé azzal, hogy *mi Franciaországban mielőbb végét szeretnők látni ennek a monstruozus háborunak.* Mi végig ki fogunk tartani, de nem titkoljuk, hogy mennyire szeretnők már a végét látni. Angol barátaink elfelejtik, hogy mi franciák 18 hónap óta 5—6 millió embert tartunk fegyverben. *Ez emberfeletti áldozat* is jogot ad nekünk arra a követelésre, hogy a szövetségesért tovább ne szenvedjünk. És még abban is tévednek angol barátaink, hogy nem számolnak a mi személyes érzékenységünkkel, amely lényegesen különbözik az övékétől. *Minálunk a tisztesség érzéke jobban ki van fejlődve, mint az érdeké,* mi egy percig sem gondolkodunk afölött, hogy cserben hagyjuk Szerbiát, amikor segithetünk neki. Mi talán idióták vagyunk! ... de hát mi franciák ilyenek vagyunk!

Végül pedig, hogy mindent megmondjak angol barátainknak, *nekik a kontinentális háboru vezetését,* melyre oly kevéssé vannak felkészülve, *a mi kezünkbe kellene letenni*

A Guerre Sociale különben naponta hajmeresztő részleteket közöl *a francia hadseregben uralkodó visszaélésekről.* Egy gazdag hercegnő palotáját például kisajátitották hadikórház részére, a hercegnő költségén nagyszerüen be is rendezték, azután egy *egészségi csapat tisztjei magukat szállásolták el benne.* A hadsereg felszerelése gyatra a katonáknak nincs se meleg ruhájuk, se téli cipőjük. *Az aktiv katonatisztek százával ülnek odahaza.*

A szerbiai orosz követség futása

— Saját tudósitónk távirata. —

Bécs, dec. 14.

A görög-bolgár határról jelentik: Az orosz követség főbb tisztviselői, akik Nisből Monasztiron át Szalonikibe érkeztek, elmondták, hogy Monasztirig óriási nehézségek leküzdése után tudtak eljutni; az ut javarészét gyalogszerrel tették meg, s egészen kimerülten érkeztek meg Monasztirba. Itt különvonatra szálltak és Szalonikibe utaztak, ahol azonnal kórházi ápolás alá vették őket.

Budapest, 1915. december 15.

Szerda. I. évfolyam. 15. szám.

8 ÓRAI ÚJSÁG

Előfizetési árak:
Egész évre ... ... 18 K — fill.
Félévre ... ... 9 „ — „
Negyedévre ... ... 4 „ 50 „
Egy hónapra ... ... 1 „ 60 „

POLITIKAI NAPILAP

EGYES SZÁM ÁRA 6 FILLÉR

Szerkesztőség és kiadóhivatal:
Budapest, VI., Podmaniczky-utca 18.
Szerkesztőségi telefonszám: 112—54.
Kiadóhivatali telefonszám: 24—38.

A földgáz

szerződés körül folynak a tárgyalások. A tárgyalásnak azonban tul politikai ize van. Mi pedig a földgáz kérdését és általában Erdély érdekeit nem akarjuk pártpolitikai szemüvegen át nézni. És éppen ezért nyiltan megmondjuk, hogy jobb szerettük volna, ha a földgázvezetéket a magyar tőke, a Láncyak, Ullmannok és Krausz Simonok épitették volna meg. De még inkább, ha maga az állam tartotta volna a kezében s ezt a nagy kincset, fél Európa irigysége tárgyát nem váltotta volna fel aprópénzre. A nagy tőke azonban nem mozdult meg és az állam sem volt abban a kedvező helyzetben, hogy a földgáz-vezetéket kiépitse. Mi lenne tehát helyesebb? Hagyni, hogy a földgáz még további esztendőkre pusztuljon el a semmiségbe vagy a Deutsche Bankkal kötendő szerződés révén *értéket hozó* tényezővé emelni? Azt hiszszük, hogy ha a kormány helyesen köti meg a szerződést és nemcsak a milliókra gondol, akkor a földgáz értékesitésének az országra nézve is meglesz a kedvező eredménye.

Nekünk végeredményében mindegy, hogy a Deutsche Bank is keres a földgáz értékesitésén. De amint a német tőke csak üzletet keres a dologban, mi pusztán eszköznek akarjuk tekinteni, a melylyel egy még nagyobb kincset óhajtunk előállitani, megteremteni: *Erdély iparát.* Mit jelent Erdély industriálása? Kulturát, vagyoni megerősödést, magyarosodást. Jelenti Erdély meghódítását és megerődítését a magyar nemzeti államesmének. Evégből az államnak a Deutsche Bank utján is kötelessége elvinnie a földgázt Erdély minden olyan pontjára, ahol az iparteremtés előfeltételei megvannak: a nyers anyag termőhelyeire, a forgalmi gócpontokra, a nemzeti eszme bukással fenyegetett végvárosaiba.

Nem tudjuk, hogy Teleszky pénzügyminiszter át van-e hatva ettől a gondolattól és a Deutsche Bankkal kötendő szerződés tárgyalása alkalmával gondolt-e ezekre a szempontokra. És még kevésbbé tudjuk, hogy biztositotta-e e nagyjelentőségü érdekünket. Csak annyit látunk — sajnos, — hogy az országgyülésnek Erdélyből való tagjai ezt a határtalanul nagyjelentőségü problémát abból a nézőpontból birálják el, vajjon kellemetlenkedhetnek-e vele a kormánynak, vagy támogatásával érdemet szerezhetnek-e maguknak. Erdély sorsa előttük alig jön számitásba.

Rohamtámadásaink Plevljétől délre

Görzöt ujra ágyuzzák az olaszok.

— Höfer mai jelentése —

A Magyar Távirati Iroda jelenti: Hivatalos jelentés 1915. december 14-én. Érkezett délután 2 óra 30 perckor.

Orosz hadszintér: Nincs ujabb esemény.

Olasz hadszintér: Az olaszok tevékenysége a Judicáriákban még tart. Görznek a St. Peter felé vezető út mentén fekvő városrésze ujból tüzérségi tüz alatt állott.

Délkeleti hadszintér: Csapataink Plevljétől délre rohammal vették be a Vrana-Goran levő montenegrói hadállásokat. A Beranétől északra fekvő területen ujból 2300 foglyot szállitottunk be.

Höfer altábornagy,
a vezérkar főnökének helyettese.

Olasz csapatszállitás Valonába

— Saját tudósitónk távirata —

Zürich, december 13.

Most, hogy az osztrák-magyar flotta sikerrel megakadályozott egy albániai olasz partraszállási kisérletet, az olasz hadvezetőség siet biztositani szövetségeseit arról, hogy van elegendő olasz katonaság Valonában akkor is, ha ujabb csapatokat nem tudnak oda vinni. A Matin ugyanis a következő táviratott közli Rómából: Valonát erősen tartják az olasz csapatok, amelyek szükség esetén meg fogják hiusitani az ellenség támadásait. Ha az osztrákok és magyarok és németek megkisérlik Albánia elözönlését, a szerb hadseregen kivül szemben találják magukat még 150 ezer emberből álló olasz hadsereggel is.

Az Echo de Paris azt irja, hogy három nap óta igen sok olasz csapat szállott partra Valonában.

M. E.

Tripolisz veszedelme

Cadorna generalissszimusz

— Saját tudósitónk távirata. —

Lugano, dec. 14.

Hir szerint Cadornát az egész olasz haderő főparancsnokává fogják kinevezni. Ezzel ellensulyozni akarják Joffre kiemelkedő pozicióját. A lapok rámutatnak arra, hogy az osztrák-magyar állások ellen meghiusult rohamok után a főérdeklődésnek Tripolitániára kell irányulnia. Tripolitániát ez idő szerint elveszettnek tekintik.

Az ántánt kiüriti a szaloniki hidfőt

— Saját tudósitónktól. —

Páris, dec. 14.

A Petit Parisien külön tudósitójának jelentése szerint Szalonikiben a franciák kiüritik a hidfőt. Az angolok ezt máris megtették. Hangsulyozzák, hogy ezt a visszavonulási mozdulatot nem közvetlenül fenyegető veszély idézte föl. Tervszerüleg és szándékosan készitették elő és csodálatraméltóan kevés veszteséggel vitték keresztül. A helyzet ugyan nem könnyü, de semmiesetre sem kétségbeesett.

Athén, dec. 14.

Uj események nem történtek. A bizonytalanság és a helyzet lázas feszültsége tovább tart.

Elsülyesztett gőzös

Hága, dec. 14.

A Dante Alighieri nevü gőzöst elsülyesztették. A gőzös 9800 tonnatartalmu volt.

Komoly események küszöbén

— Saját tudósitónk távirata. —

Kopenhága, dec. 14.

Nagy feltünést kelt a kormányhoz közelálló egyik lap cikke, amely arról szól, hogy Oroszországban komoly események történnek. A cikk tartalmát az orosz követség nem cáfolta meg.

Szalonikiből kiutasitják a konzulokat

Lugano, dec. 14.

— Saját tudósitónk távirata. —

Milanón át jelentik Szalonikiből: Az angol és a francia katonai hatóságok azokat a konzulokat, akik nem a négyesszövetség államaihoz tartoznak, felszólitották Szaloniki elhagyására.

Egy bécsi orvosnő

— Saját tudósitónk távirata. —

Bécs, dec. 14.

Néhány nap óta élénk feltünést kelt Bécs utcáin egy nő, aki segédorvoshelyettesi egyenruhában jár. A női katonaorvos Spindler Emma, aki a háboru kitörése óta már több fronton szolgált s müködését az ezüst érdemkereszttel a vitézségi érem szalagján tüntették ki.

Lánczy Leó az agráriusok ellen

A kamara tiltakozása

— Saját tudósitónktól. —

A budapesti kereskedelmi és iparkamara ma délutáni ülésén napirend előtt heves támadásban részesitette az ország mezőgazdáit *Lánczy* Leó. Beszédében az OMGE. minapi határozatára reflektálva, kijelentette, hogy a drágaság elleni akciót a kamara a munkásság kezdeményezésére inditotta meg, az e tárgyban tartott nagygyülésen pedig 57 különböző egyesület jelent meg. A gazdák támadása olyan modorban történt, aminek nincs létjogosultsága a mai nehéz időkben. Ezt a támadást a kamarának *erélyesen vissza kell utasitania.* Nem akar polemizálni, de a kamara akciójának lekicsinylése az ország érdeke ellen van, mert az országnak ugyanaz az érdeke, ami a nagyiparnak, hogy ezekben a megfeszitett munkát igénylő időkben kellően táplált munkástársadalom álljon a nemzet ügyének szolgálatára.

— A leghatározottabban tiltakozni kell az ellen, — ugymond Lánczy — hogy a kereskedelmi körök akciója pártpolitikai célokra felhasználtassék. Mi nem emlegettük a mezőgazdasági vámok eltörlését, memorandumunkban ez a szó elő sem fordul, de annak idején, ha ez a kérdés a politika tényezői előtt szőnyegre kerül, nem fogjuk elhallgatni véleményünket. *Ebben terrorizáltatni nem engedjük magunkat.* Igen is, a gazdák már a háboru elején *szót emeltek a mezőgazdasági vámok felfüggesztése ellen* és hogy egyes kormányrendeletek elkésve adattak ki, abban nagy részük van az agráriusoknak.

— Minden, amit a gazdák kivánság gyanánt felsoroltak, már benne van a mi memorandumunkban. Egy lehet csak, ami az agráriusoknak fájhat: az a kijelentésünk, hogy a gabonaárak tulmagasan állapittattak meg. *Ezt ma is valljuk és velünk van az ország közvéleményének itélete.* A támadás igazságtalan volt, mert az ipari társadalom tagjai ép ugy feláldozzák életüket a nagy célokért, akár a magyar paraszt. Szóló kéri a nagygyülés tiltakozásának kifejezését és a drágaság elleni akció tudomásul vételét.

A mintegy 50 tagból álló nagygyülés Lánczy Leó felolvasott tiltakozását helyeslően magáévá tette.

A rejtélyes tragédia

A szerencsétlen sorsu *Walter* Olgát tegnap délután eltemették, de ezzel a gyászos aktussal még nem lehet a feledés jótékony fátylát boritani a szomoru tragédiára, — a halott menyasszony szelleme még mindig ott kisért a rendőrség aktáiban. Tegnap délben *Walter* Olga egyik fivére bejelentette a vizsgálóbirónál, hogy a lakás egyik ajtaján *esetleg fegyvergolyótól* származható ütődést fedeztek fel és *ujabb helyszini szemle megtartását kérte,* amit tegnap délután dr. *Mann* Hugó soros vizsgálóbiró meg is tartott a Dorottya-utcai lakásban. Jelen voltak még *Gersich* és *Mravko* fegyverszakértők.

A bizottság az előszobával összekötő ajtó külső részén tényleg talált is ütődést, de hogy mitől eredt, azt nem tudták megállapitani, erre nézve homlokegyenest ellenkező a bizottság tagjainak a vélménye. *Gersich* rendőrfelügyelő szerint fegyvergolyótól lehet. *Mravkó* szakértő pedig kizártnak tartja, viszont Mann vizsgálóbiró szerint az ajtón látható horpadás székütéstől származott. Szóval a helyszini szemle sem eredményezett ujabb pozitivumot.

Dr. Minnich orvosszakértő kérésére dr. *Becker* Ádám rendőrkapitány ma délben értekezletre magához idézte dr. *Sajó* Sándor rendőrtanácsost, aki a tragédia napján a főkapitányság központjában az ügyeletet vezette s az eset bejelentésekor a helyszinén elsőnek megjelent. Az értekezletet Minnich azért hivatta össze, hogy pontosan megállapitsák, milyen mértékü volt *Szentmiklósi* ujjain a füstlecsapódás okozta bekormozódás közvetlenül a végzetes revolverlövés után.

A szenátus helyesli Bratianu politikáját

Bukarest, december 11.

A szenátus válasza a trónbeszédre, amelyet a jövő csütörtökön fognak tárgyalni, következő: A trónbeszéd szavai, hogy minden érzésnek és gondolatnak Románia életérdekeit kell szolgálnia, mindenütt mély visszhangot keltettek. Jól tudjuk, hogy tekintettel a világháboru nagy kiterjedésére, csak minden igyekvés egyesitésére és a trón körül való tömörülés utján védhetjük meg a haza fennállását és jövőjét a nehéz időben. A kormány előrelátó bölcs politikája igazolja azt a bizalmat, amelylyel a szenátus továbbra is támogatni szándékszik. Meg vagyunk győződve arról, hogy a hadsereg biztos és tartós alapja lesz a dolgok további fejlődésének és Románia törekvésének. (M. T. I.)

Olasz csapatszállitások

Lugano, december 11.

December 12-től kezdve számos olasz vasuti vonalon ideiglenesen szünetel a forgalom, nyilván nagy csapatszállitások miatt.

Az ántántcsapatok szenvedései Macedóniában

A Nap tudósitójának távirata

Berlin, december 11.

Amszterdamból jelentik: Egy a balkáni angol-francia fronton levő angol parancsnok közlése szerint már intézkedéseket tettek, hogy *a csapatok részleges behajózását bármely időben megkezdhessék.* A szalonikii kikötőben körülbelül *száz csapatszállitó gőzös áll és a kikötőhelyek számát megkétszerezték.* A kikötőállomástól a frontig több vágányt fektettek le, hogy azokon az ágyukat és hadianyagokat a kikötőbe szállithassák. *A tábori kórházakat ismét viszaküldötték Szalonikibe,* csak néhány segédkórházat hagytak meg közvetlenül a front mögött. A sebesülteket készenálló kórházvonatokon Szalonikibe viszik, hogy onnan gőzösökön a görög szigeteken és Egyiptomban levő nagy hadikórházakba szállitsák. Természetes, hogy e szállitás nagy nehézségei és fáradalmai következtében *utközben sok sebesült meghal.* A csapatoknál *nagy a hiány élelmiszerekben* és egyes csapatrészek már *napok óta csak kétszersülttel és szárított hussal élnek.* Ilyen körülmények között a *kedvetlenség napról-napra növekszik.* A tábornok végül kijelentette, hogy igy állván a dolgok ,alighanem *az lesz a legjobb, ha az expediciót félbeszakitják.* r. z.

Az angolok letartóztattak tiz bolgár kereskedőt

Szófia, december 11.

(A Nap tudósitójának távirata) *Anglia Malta szigetén tizmillió értékü bolgár árut és ezenfelül tiz bolgár kereskedőt visszatartott, akik üzleti utakat tettek a középtengeren és e közben letartóztatták őket. Az itt élő angolok azonban teljes mozgási szabadságot élveznek. A lapok, tekintettel erre a provokálásra, megtorló intézkedéseket követelnek az angolok ellen.* Ik

Szénhiány az olasz vasutakon

Berlin, december 11.

(A Nap tudósitójának távirata) Luganoból jelentik, hogy több olasz vasuton a *szénhiány miatt már csaknem teljesen szünetel a forgalom.* A szénhiány, ha nem tesznek ellene még idejében megfelelő intézkedéseket, *katasztrófái méretekkel fenyeget.* r. z.

Románia és Görögország

A Nap tudósitójának távirata

Bécs, december 11.

Tisza István grófnak a képviselőházban a balkáni politika dolgában tett kijelentései nagyszerü perspektivákat nyitottak meg a világháboru további kifejlődése dolgában. Diplomáciánk s a szövetséges Németország diplomáciája a semleges balkáni államok fővárosaiban nem kevesebb eredménynyel birkózott meg az ántánt diplomáciájával, mint a harcterekeu a központi hatalmak hadserege a szövetségesek hadseregével. Tisza István gróf beszéde az első, hivatalos helyről történt bejelentése annak, hogy a nagy háborut, melyben csaknem az egész világ ellenünk fogott össze, *mi nyertük meg.*

Nyiltságunk és őszinteségünk *megszerezte számunkra a balkáni népek szimpátiáit* Ma érzéseikben feltétlenül mellettünk állanak. Elsősorban a görögök, akik a leigázottak elkeseredett fogcsikorgatásával türik, hogy az angolok és franciák megtelepedjenek, hatalmaskodjanak városaikban s ugy viselkedjenek, *ahogyan hóditók szoktak meghóditott területeken* s nem ugy, ahogyan a vendég teszi vendégláló házban. Görögország szerencsétlen földrajzi helyzetét figyelembevéve, a világháboruban viselt szerepe érthetővé válik. *Az ország területének jelentékeny része partvidék.* Legnagyobb, legszebb városai a tengerre néznek. Számos öble, tengerszorosa, *kiváló alkalmakat nyujt egy ellenséges hajóhadnak arra, hogy partjait megközelitse.* Egy olyan tulerővel szemben, amilyet az ántánt képes partjaira vetni, *semmiképpen sem tudna helytállani.* Türnie kell tehát, hogy legszentebb jogaiba beleavatkozzanak s lábbal tapossák szabadságát. Fogcsikorgatva türi, de minden erőszakoskodással szemben is *nagyszerüen kitart a becsületes semlegesség mellett.*

Romániától sem kell tartanunk többé. Ha voltak a világháboru folyamán korszakok, amikor ugy látszott, hogy ellenünk ragad fegyvert, *ezeknek az ideje elmult.* S ha vannak is talán vágyai, titkos gondolatai, melyek arra inditanák, hogy a velünk szembenállók táborához csatlakozzék, ezeket *most aligha igyekszik kifejezésre juttatni.* Az idők nem alkalmasak rá. Szerbia leveretése, Bulgária mellettünk való állásfoglalása lehetetlenné tették, hogy az ántánttól csaknem teljesen elszigetelt Románia ellenünk forduljon. A diplomáciának van egy rendkivül találó jelszava:

— Ha egy ország nyugodtan akar élni, mindig arra kell törekednie, hogy a *szomszédja szomszédjával* legyen jóban.

Ez a diplomata-jelmondat ezuttal is bevált. A szomszédunk szomszédjával való szövetségünk *biztositja számunkra a szomszédunk barátságát.*

—e.

Andrássy és a bécsi cenzura

A képviselőház baloldali folyosóján ma kézről-kézre járt a *Zeit* egy kefelevonata. A kefelevonat *Andrássy* Gyula grófnak, a külügyi helyzetről mondott beszédét tartalmazza, amelynek *közlését a bécsi cenzura nem engedélyezte.* Ezt a furcsaságot valószinüleg *Tisza* István beszédének félremagyarázása okozta. A miniszterelnök ugyanis Andrássy beszéde után kijelentette, szóról-szóra aláirja ugyan az alkotmánypárt illusztris vezérének nyilatkozatát, *de sajnálja, hogy a beszéd elhangzott,* mert az ántántnak alkalmat adhat rosszakaratu fer[illegible]sekre. Igy történt meg, hogy a bécsi cenzura *veszedelmesnek* itélte Andrássy beszédét és a közlést a Zeit estilapjának nem engedte meg, de aztán reggel már egész terjedelmében megjelent a bécsi lapban a beszéd. Az ellenzéki képviselők igen jól mulattak a bécsi cenzura szigoruságán, amely nem akarta a kiváló magyar államférfiu nyilatkozatát a nyilvánosság elé bocsájtani. *Sümegi* Vilmos mai felszólalása keretében bemutatja az inkriminált kefelevonatot.

— **Fővárosi Orfeum.** Vasárnap, 12-én két előadás lesz, délután ½4 órakor és este 8 órakor Mindkét előadásban fellépnek a nagysikerü decemberi müsor összes kiváló attrakciói, még pedig délután rendkivül mérsékelt helyárak mellett.

NYILTTÉR

(E rovatban közlöttekért nem vállal felelősséget a szerkesztőség)

ÉLVEZNI
ha akar,
GENTRI TEÁT
igyon.
Kapható mindenütt!
Importálja
KOVÁCS teabehozatala
BUDAPEST, VII. BETHLEN U. 29
Telefon: József 13—81

Világos, magas alagsor-raktár
400 □méter fekterület, száraz, aszfaltirozott, cementfalak, teherfelvonó, esetleg földszinti irodahelyiséggel **azonnal kiadó** V. Nádor-utca 11. sz. házfelügyelőnél vagy Sternberg Dezsőnél. Telefon József 13—33. 49301

Minden külön értesités helyett.

Özv. Strauss Mórné született **Káry Elsa** ugy saját, mint **Magda** és **Frigyes** gyermekei, valamint az elhunyt szülei, testvérei és az összes rokonság nevében mélyen lesujtva, fájdalmas szivvel jelenti szeretett felejthetetlen férjének, illetve atyjuknak, fiuknak, rokonuknak

Strauss Mór

urnak 1915. december 10-én tevékeny életének 48., legbolodogabb házasságának 19. évében bekövetkezett szomoru elhunytát.

A megboldogult kihült tetemét vasárnap, folyó hó 12-én délelőtt 10 órakor fogjuk a gyászházból (V., Nádor-utca 23.) a rákoskereszturi izr. temetőbe örök nyugalomra kisérni.

Budapest, 1915. december 10.

Strauss Emil és neje **Neuschloss Katalin** szülei; **nagybölönyi Bölönyi Imréné Strauss Róza, özv. teplai dr. Hertzka Imréné Strauss Matild, Strauss Rezső, Löwenstein Béláné Strauss Vilma,** testvérei, sógorai, sógornői és az összes rokonság.

Nem érti, miért ne lehetne a palotaőröket is a frontra vinni, ahelyett, hogy itt a Házban álldogálnak. *(Derültség a baloldalon.)* A rekvirálással nagyon megkárositották a gazdákat. A drágaságnak a kormány késedelmes rendelkezéseiben találja magyarázatát. *(Igaz! Ugy van! a baloldalon.)* A magyar államiság nem domborul ki most sehol kellőképpen. Egy osztrák állampolgárral beszélt, aki ugy nyilatkozott, hogy Ausztria-Magyarország áll Ausztriából plus Magyar Általános Hitelbank plus Kereskedelmi Bank. *(Derültség.)* A Korpaközpont müködését birálja ezután. A hadifoglyokat nálunk nem tudják okosan felhasználni. A javaslatot nem fogadja el. *(Zajos helyeslés és taps a baloldalon.)*

Sümegi Vilmos

Sümegi Vilmos: Örömmel üdvözli azokat a szavakat, amelyek a Házban a béke érdekében elhangzottak. Ezután áttért a drágaság kérdésére. Gyakran támadják most a fővárost, hogy nem gondoskodott élelmiszerről. Ezzel szemben hangoztatja, hogy amily mértékben hibás a főváros, legalább olyan mértékben hibás a kormány is. Több visszásságra mutat rá ezután. A magyar dicsőség hire szájról-szájra jár külföldön, mindenütt nagy becsületben állanak fiaink s ezzel szemben mit látunk Ausztriában? Ott még mindig gyülölik a magyart.

Egy hang a jobboldalon: Ez nem áll!

Sümegi Vilmos: Igenis, áll. Adataim vannak rá. Bécs városának egyik kórházában, ahol magyar fiuk vannak, nem adják oda a betegnek a magyar ellenzéki ujságot. (Zaj a baloldalon.) Ugyanilyen levelet kapott Brünnből is.

Felkiáltások balról: Szép dolog!

Sümegi Vilmos: Ezután magyar szempontból egy igen fontos dologra mutatok rá, a telepités kérdésére. A szászok már most szervezkednek, gyüjtik erre a célra a milliókat. Kötelessége volna a magyar kormánynak is, hogy a telepités kérdésében cselekedjék. Rendkivül fontos kérdés ez, különösen Erdélyben, és bizonyára megérné azokat a milliókat, amelyeket erre költenénk, ha Erdély bércei között mindenütt magyar szó visszhangozniék. Nem fogadja el a javaslatot. (Zajos helyeslés és taps a baloldalon.)

Bródy Ernő szólalt fel ezután, aki éles szavakkal kelt ki azok ellen, akik a háborut üzletnek tekintik.

Ezután **Vázsonyi Vilmos** szólalt föl.

A Szekfü-ügy a Házban

A péntek délutáni ülésről pótlólag közöljük még a következőket:

Sághy Gyula tetszéssel fogadott beszéde végén foglalkozott a cenzurával és a Szekfüügygyel is s a következőket mondta:

Nem akarok itt eseteket idézni, csak egy példát hozok fel, mely nagyon jellegzetes, a nagyon is hirhedt vagy hiressé vált Szegfüügyre vonatkozólag. (Halljuk! Halljuk!) Egy a hadviselés érdekeire nézve egészen közömbös cikknek megjelenését egyszerüen letiltották erős fenyegetés kiséretében az illető lappal szemben. A képviselőház fóruma elé — elismerem, — nem tartozik a tudományos érték eldöntése; ez a tudományos fórum elé tartozik.

De annyi bizonyos, hogy, amint tegnap Apponyi Albert gróf t. képviselőtársam is igen jól hangsulyozta, ez a magyar nemzeti hagyományt, a magyar nemzeti kegyeletet sértő munka, amely a magyarság széles rétegeiben általános felháborodást keltett. Vajjon most, amikor minden surlódási pontot lehetőleg kerülni kell, tapintatos dolog volt-e, hogy éppen a Rákóczi-korszak becsmérlőjét egyetemi magántanárságra akarják habilitálni? Vajjon tapintatos-e magától ettől az urtól ezt most sürgetni.

Egry Béla: Irásban gyalázzák Rákóczit, de a háboruban Rákóczi nevével viszik a legényeket előre!

Sághy Gyula: Én kérdést intézek itt a miniszter urhoz, hogy ilyen körülmények között szándékozik-e lefolytatni a habilitációnáris eljárást, s ha nem kapok választ, interpelláció alakjában is fel fogom vetni a kérdést. (Halljuk! balfelől.)

Egry Béla: Helyes! Nem is szabad neki békét hagyni!

Sághy Gyula: A fakultásról nem szólok, annak hivatalos eljárásáról, az egyelőre hivatalos titok, hanem a miniszter felügyelőhatóság, amely megerősitési joggal bir. Vajjon szándékozik-e a mai viszonyok között a megerősitéssel a felháborodást tetézni, esetleg azt botránnyá fokozni?

Ezzel szemben esetleg tán arra hivatkozhatnék, hogy az egyetem autonómiáját a végletekig megóvni akarja.

Hivebb védelmezője az egyetem autonómiájának nem is volt, mint én, mikor az egyetemen aktive müködtem, és az vagyok ma is. Annyi kormányzati érzéknek azonban kell bennem lenni, hogy a megerősitési jogot is respektáljam. De hozzáteszem, hogy ezt az autonómiát nem mindig respektálták ilyen messzemenőleg, mint ahogy ezt például gróf Apponyi kultuszminiszterségе alatt tette, aki senkit sem nevezett ki, — pedig szeretett volna kinevezni — akit nem kandidáltak. Mikor őróla volt szó, hogy ilyen kiválóság, Magyarország első élő közjogásza, akit minden egyetem a legnagyobb örömmel kapcsolt volna magához, (Igaz! Ugy van! balfelől.) neveztessék ki közjogi tanszékre, akkor, noha már a fakultás tulnyomó többséggel, tizenhét szavazattal három ellen, és még nagyobb többséggel az egyetem tanácsa javaslatba hozták, nem tartották alkalmasnak erre.

Nem mindig respektálták tehát az egyetem autonómiáját. És már a mostani miniszter ur alatt történt, hogy nem oly régen, mikor én is még az egyetemen müködtem, oly egyén, aki nem is volt javaslatba hozva, egyszerüen a fakultás megkérdezése nélkül kineveztett Kolozsvárra olyan, aki sem annak idején a budapesti, sem a kolozsvári fakultás részéről nem kandidáltatott és egy hasonló kinevezés a budapesti egyetemhez is megtörtént, amit helyeselni nem igen lehet. De mikor a közérdek kivánja a felügyeleti jog ilymódu gyakorlását: akkor a megerősités megtagadása teljesen jogosult s az autonómia sérelmeként nem fogható fel, mert mikor a megerősités ily nehéz időkben akárcsak a társadalmi téren fenyegeti is a nemzeti egységet vagy éppen botránnyal fenyeget, kell, hogy a miniszter ur megtagadja a megerősitést. (Élénk tetszés.)

Krolopp Hugó felszólalása után, aki a törvényjavaslatot elfogadta,

Huszár Károly (sárvári) azzal a reménynyel kezdi beszédét, hogy ellenségeinknek mihamar be kell látnia, hogy bennünket sem kiéheztetni, sem összetörni nem lehet, s mi sem törekszünk az ő kiirtásukra, csak békés fejlődésünket akarjuk biztositani. A magyar fajnak nagyobb teret kell biztositani a hadseregben,; ma általános a panasz, hogy a magyar tiszt nem tud magasabb rangra emelkedni. Általános a panasz, hogy a kitüntetésre fölterjesztett magyar katonák mindig kisebb kitüntetést kapnak, mint ahogy a parancsnokságok fölterjesztik. A magyar zászlót ma mellőzik, sőt üldözik a hadseregben. Belgrádban miért szedték le a magyar zászlókat? Apponyi határozati javaslatát örömmel fogadja és szükségesnek tartja, hogy a községekben és városokban külön is készitsék el a magyar katonák vitézségéről a statisztikát. A hadisegélyek kiosztása a legnagyobb igazságtalansággal történik, a közigazgatási tisztviselőknek teljesen ki van szolgáltatva a nép. Ha egy katona hősi halált hal a harctéren, feleségét és gyermekét megfosztják a hadisegélytől. (Nagy zaj a baloldalon.)

Kun Béla: A nyugdiját pedig hónapokig nem utalják ki!

Huszár Károly: Az elesett hős családját a háboru végéig részesiteni kell az állami segitségben. A rokkant-kérdést minél előbb rendezni kell; nem szabad megengedni, hogy ezeket a szegény embereket majd a politikai agitáció eszközeiül fölhasználják. Követeli a választójogot a katonáknak. Fölemliti, hogy egyre hatalmasabb birtokvásárlások történnek; a kormánynak bizonyos vidéken, különösen a végeken, telepitésekkel kellene a nép kezére járni. Ha vannak nélkülözhetetlen emberek, akkor Magyarország tanitói azok. (Ugy van! a baloldalon.) Az iskolát megszüntetni, annyit jelent, mint száz és száz gyermek fejlődését megakasztani. Az idehaza szolgálatot teljesitő tanitókat váltsák föl másokkal. Határozati javaslatot terjeszt elő, hogy a kormány még a mostani ülésszakban törvényjavaslatban biztositsa a hadisegélyt a háboru egész tartamára az elesettek özvegyeinek és árváinak. Az indemnitást nem fogadja el. (Helyeslés balfelől.)

Az elnök napirend-javaslatot tesz.

Károlyi Mihály gróf arra való tekintettel, hogy a mostani házszabályok alapján a szónokok a vita negyedik napján csak félóra hosszat beszélhetnek és mivel még igen sokan vannak föliratkozva, javasolja, hogy a szombati ülés pontosan tiz órakor kezdődjék és a vitát déli szünet nélkül, megszakitás nélkül folytassák. (Helyeslés.)

Tisza István gróf miniszterelnök: Elfogadjuk!

Elnök: Miután a vitát holnap be kell fejezni...

Eitner Zsigmond: Miután klotür van!

Elnök: ... kéri a képviselőket, hogy pontosan jelenjenek meg az ülésen, hogy már tiz órakor meg lehessen nyitni. A vita szünet nélkül tartani fog addig, ameddig a Ház határozatot hoz.

Dumaképviselő Budapesten

(Saját tudósitónktól.) **Sempicki** Mihály, az orosz duma egyik tagja, aki napok óta a magyar fővárosban tartózkodik, ma délelőtt a képviselőházba is ellátogatott, ahol az előkelőbb magyar politikai tényezőkkel a lengyel kérdésre vonatkozólag összeköttetést keresett. Sempicki a dumában az oroszoktól elhóditott Pietrkov (németül Petrikau) kerületet képviseli. A háboru kitörésekor Stockholmban tartózkodott s ott töltötte el a világháboru első 13 hónapját. A szövetséges seregek nagy sikerei, illetve Varsó eleste után eltávozott Svédországból és Németországba utazott, onnan Bécsbe, most pedig nálunk tartózkodik. Mindenütt a lengyel felszabadulás kérdésének csinál propagandát. Ugy mondja, hogy információk adásáért járja a különböző városokat és országokat, de azért is, hogy információkat nyerjen.

Lapunk egyik munkatársának alkalma volt az orosz Dumaképviselővel hosszasabban beszélgetni. Sempicki el van ragadtatva mindentől, amit Budapesten látott és hallott. De mély meghatottsággal nyilatkozott arról a szeretetteljes érdeklődésről, melylyel mi magyarok a lengyelek sorsa iránt viseltetünk. Már külföldön volt alkalma értesülni arról, hogy a magyar nemzet az eddig elnyomott lengyel testvérek iránt szokatlan nagy rokonszenvvel viseltetik; de minden várakozását felülmulta az, amit e tekintetben nálunk tapasztalt. A lengyel kérdésről magáról a következőleg nyilatkozott:

— A mi ügyünk nem belügyi, hanem nemzetközi kérdés! Mondhatjuk, egy nagy seb Európa testén, melyet a háborunak okvetlen meg kell gyógyitani, mert különben uj konfliktusoknak nyujtana alapját. Bebizonyitott tény, hogy nemzeteket lehet bár elnyomni, valamint államokat ideiglenesen kitörülni az önállóak sorából, de fajokat megsemmisiteni nem. Ennek az állitásnak élő példája a lengyel nép, mely három részre szakitva is megőrizte faji tulajdonságait és soha sem mondott le arról, hogy a szabadságát visszanyerje. Nekünk nemcsak történelmi alapon jogunk van arra, hogy bennünket önállósággal ruházzanak fel, hanem kulturánk és politikai érettségünk is feljogositerre. Hogy félre ne értessem, én nem hangoztatom a régi nagy Lengyelország visszaállitását. Nagyon jól tudom, hogy ennek egy része a felosztáskor Németország és Ausztria birtokába került s botorság volna részemről ezeket is követelni, amikor éppen a központi hatalmak jóindulatára van szükségünk. Amit mi most sürgetünk, az az, hogy az Orosz-Lengyelországban élő fajtestvéreink a moszkovita járom alól végleg megszabaduljanak. 13 millió lengyelről van szó, mely akár konföderációban, akár szabadon hü szövetségese lenne a jövőben a felszabaditóinak. Nagy örömmel hallottam, hogy a magyar képviselőházban *Andrássy* Gyula gróf meggyőző érvekkel szállt sikra a mi érdekeinkért. Nem lehet kétség aziránt, hogy a lengyel nemzet felszabadulása után őszinte barátja lesz a magyarságnak.

Sempicki elmondotta még, hogy Orosz-Lengyelország eddig kilenc képviselőt küldött a Dumába. Ezek közül egy páran még most is résztvesznek az üléseken. Ma a képviselőházban *Földes* Bélával beszélt hosszasabban. Hétfőn *Andrássy* Gyula grófnál, *Apponyi* Albert grófnál és a miniszterelnöknél kiván tisztelegni.

inkább fenyegető közgazdasági összeroppanást elháritani hivatva vannak? Hol vannak azok az előkészületek, amelyek a békés idők nagy feladatainak megoldási előfeltételei? És hol vannak azok a javaslatok, amelyek biztositanak minket arról, hogy a multak hibái nem fognak a jövőben megismétlődni. (Ugy van! a baloldalon.)

Legelső kötelességeink azokkal szemben állanak fenn, akik kötelességüket fegyverrel a kezükben, bátorsággal a szivükben, vérük hullásával, életük feláldozásával teljesitik a harctéren. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.) A jövendő Magyarország fundamentuma, meggyőződésem szerint, a jogok teljessége kell, hogy legyen. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.) Lehetetlen megtagadni a jogot azoktól, akik a kötelességteljesitést egészen életük feláldozásáig fokozták és ezzel a jogok teljességére a legnagyobb mértékben éretteknek és rátermetteknek bizonyultak. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.)

A háborus idők legsulyosabb, de egyszersmind legfontosabb feladata a háboru áldozatainak és árváinak, a bénáknak, nyomorékoknak, rokkantaknak, özvegyeknek ellátása, mert nem szabad, hogy legyen Magyarországon egyetlenegy ember, akinek azért kelljen felesleges szenvedést hordozni vállain, mert a közzel szemben kötelességét teljesitette. Szervezünk kell a magyar izmokban rejlő erőt, meg kell adni a munka lehetőségeit állami beruházások, megfelelő birtok- és iparpolitika révén. (Helyeslés balfelől.) Meg kell szüntetni a kivándorlásnak, a békés idők ezen évről-évre megujuló nagy csatavesztésnek okait, fel kell használni a visszavándorlás elősegitése utján idegenben élő ember-rezervoárjainkat épp ugy, amint a szociális és állami biztonság érdekében is helyesen kell elosztani a nagy magyar alföld nemzetek regeneráló magyarságát.

De a magyar munkaerő szervezésének első alapja elsősorban legyen közegészségügyi szervezetünk ujjá átalakitása. A háboru katasztrófáját azok a nemzetek fogják leghamarabb kiheverni, mondja Korányi professzor, amelynek emberökonómiájuk a legjobb. A mienk rossz volt a békében, itt az ideje javitanunk rajta. A kivándorlás, borzalmas csecsemő- és gyermekhalandóság, a háboru elősegitette egész generációkat megmételyező sulyos betegségek, a tüdővész, ez a szomoruan magyar és szegényemberbetegség, mind olyan kardinális bajok, amelyek a legsürgősebb orvoslásra várnak.

Szervezésre vár a magyar faj kulturára való hivatottsága révén fennálló magyar szellemi felsőbbség is. Be kell bizonyitanunk, hogy kulturánk az egész emberiség szolgálatában áll és ezért a magyarságra az egész emberiségnek szüksége van. Meg kell őriznünk gazdasági erőinket, szellemi és erkölcsi függetlenségünket.

Századokon keresztül védtük mi más kulturáját is. Itt az ideje oly magasra emelni a mienket, hogy más népeknek is legyen oka ezt védeni. Az önbizalmat a jövő nagy feladataihoz nyujtsa a magyar történelem egy-egy ragyogó szép lapja. Hiszen Zsigmond magyar király és római császárnak Budán kelt az az oklevele, amelyben ősi birtokát, Brandenburgot elzálogositja Hohenzollern Frideriknek, akinek ne feledjük el, egy őse ott küzdött Nagy Lajos magyar király táborában a litvánok ellen, Belznél, és viszont a legnagyobb karriert megfutott magyar, Báthory István lengyel király, magyar hajdukkal verte meg Litvániában a muszkát. A javaslatot a kormány iránt való bizalom hiányában nem szavazom meg. (Hosszantartó élénk helyeslés, éljenzés és taps a bal- és szélsőbaloldalon. A szónokot számosan üdvözlik.)

Novák János kisgazdapárti számos ferdeségre mutat rá, amely a kisgazdaosztályra nehezedik. Nem fogadja el a javaslatot. *(Helyeslés a baloldalon.)*

Holló Lajos

Holló Lajos szólalt fel ezután. Örömének ad kifejezést, hogy Károlyi Mihály gróf és Andrássy Gyula gróf a béke kérdését a parlamentben szóba hozták. Ami a vita során felmerült kérdéseket illeti, egyik legnagyobb probléma bizonyára nemcsak nálunk, de az egész világon, hogy a lakosság ellátását a háboru alatt hogyan lehet leghelyesebben biztositani. Nemcsak a hadrakelt nemzet ellátása bir fontossággal, de a front mögött levő nemzet is épp ugy kell, hogy a gondozásnak tárgya legyen.

Nálunk, sajnos, jogosan hangzanak fel azok a panaszok, amelyek itt minden oldalról kifejezésre jutottak, mert nemcsak az intelligens osztályoknak számos rétege, amelyeknél a kereseti viszonyok megzavartattak, — és ahol tőkebőség nem áll rendelkezésre — hanem azok is, akik kézimunkájukból, talán napi keresményükből kell, hogy önmagukat és családjukat fentartsák, a megélhetés körül a legnagyobb krizisnek, a legnagyobb szenvedéseknek és a legnagyobb nélkülözéseknek vannak kitéve és ezzel szemben tovább is indolenciát tanusitani, teljesen vétkes könnyelmüség lenne. (Ugy van! a szélsőbaloldalon.)

Hangoztatni kell az igazságot, hogy egy betolakodó közvetitő elem (Ugy van! Ugy van! a szélsőbaloldalon), amely nem legitim munkát kiván itt végezni, hanem a háboru alkalmát fel kivánja használni arra, hogy jogtalan hasznot szerezzen, a nemzeti ellátás nagy problémájában zavarokat idézzen elő. Itt, sajnos, nem érezzük egy erős kéz müködését, amely ha másképp nem megy, az országból való kitoloncolásig kellene hogy elmenjen, a cél elérése érdekében. (Igaz! Ugy van! balfelől.) Talán álhumanizmusból, vagy más okokból bizonyos elnézésnek vagyunk itt tanui, aminek folytán lelkünk keserüséggel telik meg afölött, hogy mig saját gyermekeink vérükkel áldoznak a hazáért, ide hozzánk talán nem is magyar illetőséggel biró egyének betolakodnak. (Igaz! Ugy van! a szélsőbaloldalon.) és itt a drágaság előidézésében sulyos és rendkivül válságos helyzetet idéznek elő. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.)

Ami pénzünk elértéktelenedését illeti, meg van győződve róla, hogy Németország, ha hozzá fordul a kormány, bizonyára segitséget nyujtott volna, mint ahogy Olaszország megtalálta Angliában a segédkezet.

A cimerkérdésre tért át ezután. A horvát képviselők itt a Házban hangoztatták, hogy a cimerkérdés rendezése Horvátország alkotmányos joga. Mit tett erre a miniszterelnök? Dezavuálta a cimerkérdésről megjelent királyi kéziratot és megigérte a reparálást. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.) A horvátok jól tették, hogy felszólaltak, csak az a sérelem, hogy a miniszterelnök a mi magyar aggodalmainkat meg se hallgatta. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.) Hát Magyarországnak kevesebb joga legyen a cimer kérdésében való beleszólásba, mint Horvátországnak? (Igaz! Ugy van! a baloldalon.)

Mikor fiaink hősiesen harcolnak a csatatéren, kérdezem, helyes dolog-e odaállitani az ő harcoló soraik elé elfogadott cimerként egy olyan *közös cimert*, amely soha fenn nem állott, amelynek jogosságát a nemzet egy jó része — alkotmányos előrehaladást kivánó része — soha el nem fogadta. A t. miniszterelnök ur érzékenységünket abban sem respektálta, hogy ime a rendezést keresztülviszi a külügyi képviselet terén és mintegy fényes győzelmet állitja elibénk azt a megoldást, hogy megvan az egységes cimer, de a zászlónak eddigi használata továbbra is megmarad. Ez a kérdés most nem volt aktuális, de önmagától kinálkozik annak szükségessége, hogy hős fiaink kitartását, az ő odaadásukat és hősiességüket, hacsak lehet, még minden eszközzel fokozzuk és erre szolgálna az, hogy a választói jognak azon degenerált módján, amelyet önök a háboru előtt önkényesen megalkottak, legalább abban az irányban változtassanak, hogy a jogok kiterjesztését legalább helyezzék kilátásba, ha nem is oldják meg azt most szervesen. De ebben a dologban már „időszerütlenséget" lát a tisztelt miniszterelnök ur fenforogni. A sajtónak teljes mértékben el kellett hallgatni abban az irányban, ami a kritikát jelenti.

Ez sok mással együtt azt mutatja, hogy itt a nagy kérdések és a háboru nagy problémái mellett, amelyeket igen sokszor erélytelenül, sokszor nem szerencsés kézzel oldanak meg, *mindig közrejátszik a párthatalmi célzatok követése*, és amidőn arra volna szükség, hogy az ellenzék pártjait is, mint minden alkotmányos államban, beavassák és bevonják az ilyen nagy hadicélok megvitatásába és annak eszközei megválogatásába és ezzel a felelősségbe is, ebből az ellenzéket teljesen kizárják, ellenben — bizva hazafiságunkban — arra kényszeritenek bennünket, hogy idejőjjünk és azt az alkotmányos rendszert, a házszabályoknak és egyebeknek ezt az állapotát, amelyről tudjuk, hogy milyen előzmények után és alkotmányunk milyen sérelmével és felforgatásával jött létre, — ezt tiszteletben tartsuk és elhallgassuk a rajtunk esett sérelmeket.

Igazuk van, t. képviselőház, a mi hazafiságunkban és az ellenzék hazafiságában csalódni nem fognak. (Igaz! Ugy van! a baloldalon.) Nem fogjuk ezeket a kérdéseket a közügy érdekében most tulzottan kiszinezni, de ki kell jelentenem, hogy ezeknek a dolgoknak párthatalmi célzattal való kezelése *illojális cselekedet* és nem méltó ilyen időben egy kormányzathoz sem, azt erről a helyről a legnagyobb indignációval kell visszautasitanunk (Élénk helyeslés és taps a baloldalon.)

Fel akarja sorolni azokat a nagy perspektivákat, amelyek a jövőben Magyarországra várnak.

Elnök: Figyelmeztetni kell a szónokot, hogy ideje lejárt.

Holló Lajos: Akkor nem folytatom. (Élénk felkiáltások a baloldalon: *Éljen Holló!*)

Zichy Aladár gróf

Zichy Aladár gróf hangoztatja, hogy neki sincs kifogása a horvátok jogos kivánsága ellen, de ne értsék félre a horvátok a dolgot, a mi megütközésünk arra vonatkozik, hogy semmibe veszi a kormány a magyarok kivánságát. (Igaz! Ugy van a baloldalon.)

Bartos János: Mi vagyunk a mostohagyerekek!

Zichy Aladár gróf: Ez a dolog is megerősiti azt az igazságot, hogy az ellenzék nemcsak ellenzék, de a magyar érzelmek letéteményese. (Zajos helyeslés a baloldalon.) Az egész világ elismeri, hogy a magyar nagyszerü katona. De gondoskodik-e a kormány, hogy a népesedés pótoltassék. Elijesztő statisztikát mutat be a gyermekhalandóságról. A kormánynak a kezdést különös gondjába ajánlja. (Zajos helyeslés a baloldalon.) A hadisegély körül sok a baj. Fölhivja a kormány figyelmét arra, hogy emiatt igen nagy az elkeseredés az országban. A választójog kiterjesztését követeli. Az indemnitást nem fogadja el. (Zajos helyeslés a baloldalon.)

Pallavicini György őrgróf

Pallavicini György őrgróf nagy hibának tartja, hogy a kormány tagjai azt hiszik, hogy tanácsok elfogadására már nincs szükségük. Példákat hoz fel arra nézve, hogy ez a makacskodás megbosszulja magát. Ennek tulajdonitja azt is, hogy a háboru tizenhetedik hónapjában az élelmezés sokkal rosszabb, mint egy évvel ezelőtt. Nagyon örül, hogy a kormány a háborus jövedelmek megadóztatására gondol, mert ennek a megvalósitása sok keserüséget szüntet meg. Reméli azonban, hogy a nagybankokat nem fogják kivenni az adózás alól. A kormánynak különben is meg kellene változtatni a hitelpolitikáját, melynek következményeképpen a mezőgazdaság intenzivitása is emelkednék. Szükségesnek tartaná különösen a gazdatársadalom megvédését a tőke tulkapásai, első sorban az uzsora ellen. A magyar nemzeti politika érdekében pedig helyes volna, hogyha a hazaárulók elkobzott földeit a magyar katonák között osztanák szét. A legkevesebb, amit adhatunk, hogy a fronton küzdőknek választójogot adjunk. A javaslatot nem fogadja el. *(Zajos helyeslés a baloldalon.)*

Csermák Ernő

Csermák Ernő a világbékét óhajtja majd a kormány pénzügyi háborus rendelkezéseinek a hiányait teszi szóvá. Különösen a hadsegélyezésnél sok a kifogás. A hadsegélyezési adónak sokkal nagyobb mértékben kellene befolynia, s ez áll különösen a bankoknál, melyeknek a jövedelme a háboru folyamán emelkedett. A pénzügyminiszter tegnapi beszéde nagy aggodalmat keltett, mert hiányzott belőle minden koncepció. Ez különösen abból a válaszból tünik ki, melyet a miniszter Szterényinek adott. Szomoru volt a beismerés, mely szerint egyes rézbányákat müvelés alá venni nem érdemes. A háztartásokból rekvirálják a rezet, a kisüstöket elvették a gazdáktól, rézgálicra alig van anyag, s akkor a miniszter előáll azzal, hogy 13—14 vaggon réz havi termelés nem érdemes. Furcsa egy konzekvencia, de teljesen azonos a kormány egyéb gazdasági politikájával.

Elnök figyelmezteti, hogy a félóra eltelt. (Zaj.)

Csermák Ernő szótlanul leül.

Eitner Zsigmond: Csinos állapot!

Elnök: Ne tessék az elnök intézkedéseit birálni. (Zaj a baloldalon.)

Rakovszky István: Ez az állapotra szól!

Blahó Pál az orvosok helyzetét teszi szóvá. Méltányos eljárást kiván velük szemben. Az indemnitást elfogadja.

Eitner Zsigmond

Eitner Zsigmond volt a következő felszólaló. Elfogadja Károlyi Mihály gróf és Rakovszky inditványát. A felmentésekről szólott. Nagyobb szigoruságot követel ezen a téren.

A miniszter kijelentette expozéjától eltérőleg, hogy a kormánynak minden eszköze megvan, hogy az év végéig szükséges eszközöket előteremtse. Kijelentette továbbá, hogy a vasutak jövedelmének csökkenése a személyforgalom csökkenésével és a szén árának emelésével függ össze. A kormány gondoskodik a szegény néposztályok ellátásáról és az élelmiszerek árának csökkentéséről. Hangsulyozza, hogy technikai okokból a budgetprovizórium nem kérhető hat hónapnál rövidebb időre, de ezzel a kormány nem rekeszti ki a parlamentet az ellenőrzés gyakorlásából és nem akarja attól a jogától megfosztani, hogy a költségvetés egyes tételeit már előzetesen is vita tárgyává tegye. Carcano az egyetértésre, a hazaszeretetre való felhivással végzi beszédét és bizalmat kér, a melylyel a kabinet a nagy háborut a végső győzelemig folytathatja. — Beszéde végén *Salandra könyezve megölelte és megcsókolta Carcanót.*

Salandra miniszterelnök emelkedett ezután szólásra, hogy — mint mondotta — egy uj politikai szavazás megkezdése előtt az internálások kérdésére visszatérjen. Az internálások körüli visszásságokért a felelősséget a hadvezetőségre tolja. Olasz polgárokon kivül a föl nem szabaditott területek 200 lakosa, a kiknek a hadizónában való tartózkodása veszélyes lenne, internáltatott. A hadvezetőség azonban Salandra kivánságára megengedte az internáltaknak a visszatérést, kivéve azokat, a kiket a csapatok biztonsága elleni merényletekkel gyanusitottak.

Grippe közoktatásügyi miniszter az iskolareform végrehajtását ismertette és dicsérte a tanitóság hazafiasságát.

Turati szocziálista heves beszéddel szállott szembe Salandra kijelentéseivel. Olasz polgárok internálása minden körülmények között törvényellenes. *Az internálás pártgyülöletből történt;* az internálás oka *erkölcstelen és ellenőrizhetetlen.* A minisztérium nem jelent egyet a hazával, viszályt szit és visszaél teljhatalmával. *Az ugynevezett fölszabaditottak elüzése házi tüzhelyük mellől s a velük való ismert bánásmód tényleg az a felszabaditás-e, a melyért Olaszország ezt a rettenetes háborut megkezdte.* Turati ezután a rendőri hatalomnak a kormány által való gyakorlását ostorozta, a mi megszüntette a véleménynyilvánitás jogát és az egyesülési szabadságot.

De *Felice* (reformszocziálista) egyetértésre és tömörülésre hivja fel a nemzetet. Olaszország nem bir ki olyan kisérletezéseket, a minő pl. a franczia kormányváltozás volt. Nem is tudja, ki akarná és ki tudná most a Salandra-kormányt felváltani. Giolitti ugyan nem adta el magát egy idegen hatalomnak, a mint ezt ráfogták, mégis *Bülowhoz való viszonyával ártott a hazának és ezért visszatérése lehetetlen.* A baloldalról hevesen tiltakoztak a Giolitti elleni vádak ellen s lármás jelenetek játszódtak le.

Róma, deczember 12. A képviselőkamara tegnapi ülésén többen hazafias és szocziálpolitikai javaslatokat terjesztettek elő.

Altobelli (önálló szocziálista) kifejti, hogy a törvényhozás tagjai közül egy sem találta meg a bátorságot, hogy nyiltan beszéljen a háborura és a békére vonatkozó felfogásáról. A küszöbön álló szavazásnál ismét nem a Salandra-kormány sorsáról lesz szó, hanem az lesz a főszempont, s ez a nemzeti tények által adott nemzeti érdek, hogy oly vezérünk legyen, a ki népünket lehetőleg győzelemre vezesse, és hogy e vezér tekintélye és ereje ne csorbittassék.

Salandra miniszterelnök ismételten kijelentette, hogy meghajlik a képviselői kamara szuverénitása előtt, nincs szándékában kivonnia magát annak ellenőrzéséből és azt az elhatározottságát hangoztatta, *hogy az olasz állam lobogóját meg nem hajtja a Vatikán előtt.* Utazásai alkalmával a népet mindenütt egységesnek és amaz eszményektől elteltnek látta, a melyek a harczot irányitják. A mikor *Mazzoni* szocziálista közbekiáltotta, hogy ennyi egység mellett *miért kellett annyi ágyut beállitani a királyi család villájába,* Salandra miniszterelnök a római lakosság királyhüségét hangoztatta, a mit a képviselők és a karzat a király éljenzésével fogadtak.

Salandra ezután — miközben *Ferri* képviselő közbeszólásaiban Barzilait *köztársasági királyszolgának és a foglalkozásnélküliek miniszterének* nevezte — védelmébe vette Barzilai kinevezését, a ki nem rendelkezik titkos alappal és azt a *szent kötelezettséget* képviseli, hogy a legfőbb nemzeti aspirációkat meg kell valósitani. (Hangok a képviselők köréből és a karzatokon: *Éljen Trieszt!*) Salandra folytatva ezt mondja: Igen, Vivat Trieste, ez a jelszava az egész kamarának és ez a kiáltás tör ki ezernyi olasz kebléből Milanótól Palermóig. Ön, Ferri képviselő, kétségtelenül ékesszóló ember, *de nincs szive.* Egy képviselő sem fogja azt kivánni, hogy a kormány ne tegyen meg mindent a nemzeti győzelemért. Halhatatlan hazánknak kell hogy most legyen a legmegfelelőbb kormánya. Ha egy kabinet nem felel meg az igényeknek, akkor szavazzanak ellene. (Szocziálista közbeszólásokat a sajtókarzatról e szavakkal igyekeznek tulkiabálni: *Antipatrioták, osztrákok, ki velük!)* Salandra folytatja: A mostani idő nem tür el félrendszabályokat és féllelkiismeretet, hanem erős kormányt követel *messzire menő tartós felhatalmazásokkal.* Salandra végül Rava alelnök napirendjét fogadja el, a mely bizalmát fejezi ki a kormány iránt és azt inditványozza, hogy térjenek át a törvényjavaslatok elintézésére.

Commendini köztársasági párti kijelenti, hogy az elvtársai kivánták e háborut és ezért a kormányzótól a felhatalmazásokat meg nem tagadhatják. *Gabarotta* köztársasági kijelenti, hogy ismét tartózkodni fog a szavazástól.

Rava napirendjét ezután névszerinti szavazással *391 szóval 40 ellenében* elfogadták. *Ellene szavaztak a szocziálisták, Ferri és Chiaraviglio képviselő, ez utóbbi Giolitti veje.* A kormány számos ellenfele távol volt, köztük Luzatti is.

A kamara ezután gyorsan elintézte a törvényjavaslat részleteit, miközben ismételten panaszok hangzottak el *a nyomasztó adóterhek ellen* és egyes adórendszabályok, nevezetesen *a só megadóztatásának felfüggeszlését* kivánták. Az erről szóló névszerinti szavazás alkalmával 237 szavazat esett a kormány javaslatára és 53 ellene, 9 képviselő nem szavazott. Végül az egész törvényjavaslatot titkos szavazással 313 szóval 56 ellenében elfogadták. Mai ülésén a kamara néhány megtámadott választás fölött dönt, mielőtt elnapolnák.

A *szenátust* holnaputánra hivták egybe.

Olaszország és a külön béke.

Lugano, deczember 13. *(Saját tudósitónk távirata.) Rómából* jelentik: *Gambarotta* képviselő a következő interpellácziót intézte a külügyminiszterhez:

1. Megfelel-e a valóságnak a londoni egyezménynek szövege, kelte és aláirása, a melyet a czenzura engedélyével közöltek a lapok.

2. Ha már a kormány hat hónappal késlekedett az egyezmény aláirásával, *miért nem várt még egy napot, hogy ne állitotta volna a parlamentet befejezett tények elé.*

3. Miért hallgatta el a miniszter a deczember elseji első ülésen azt a tényt, hogy *az egyezményt az előtte való napon irták alá,* és miért hozta ezt már csak akkor nyilvánosságra, mikor már a kormánynak bizalmat szavaztak.

Az interpelláló Gambarotta képviselő a radikális párthoz tartozik és mint ilyen, egyetlen tagja volt ennek a csoportnak, a mely a kormánynak nem szavazott bizalmat.

Elesett és szolgálaton kivül helyezett olasz törzstisztek.

Róma, deczember 12. Nem hivatalos értesülés szerint *Cecarelli* főőrzsorvos meghalt, *Viola* gyalogsági ezredes elesett.

Róma, deczember 12. *Raimondi, Giacometti* és *Formendini* vezérőrnagyokat rendelkezési állományba helyezték.

Csalással vádolt olasz hadbiztos-őrnagy.

Róma, deczember 12. *Teodato* intendatura őrnagyot Bolognában csalás és veszteségi pénzek elfogadása miatt letartóztatták.

A Temps a békéről.

Páris, deczember 12. A *Temps* tegnapi czikke a béke eszméjével és a béke ügyében a német birodalmi gyülésen mondott beszédekkel foglalkozva, ugy véli, hogy a német békeczélok előföltétele *Elszász-Lotharingia* német uralmának fentartása, az összes hóditott területek bekebelezése, mert mindez Németország katonai, politikai és gazdasági érdekeinek szempontjából szükséges. A birodalmi gyüléseken történtek nem egyebek szinjátéknál, a melyekkel a béke legelvakultabb hiveinek is megnyitották szemét. A szövetségesek csak végső győzelmük után köthetnek békét.

A lembergi tuszok Saratovban.

Zürich, deczember 13. *(Saját tudósitónk t[illegible] irata.)* A *Rjecs* jelenti, hogy Rutovszky dr. lembergi városi tanácsost a többi lembergi tuszszal együtt Kievből Szibériába, a saratovi kormányzóságba szállitották.

Hivatalos török jelentés.

A *Magyar Távirati Iroda* jelenti *Konstantinápolyból.*

A *főhadiszállásról* közlik deczember 12-én:

Irak-front: Kutulamarától keletre az ellenség visszavonulásának irányában *megszállottuk Cheikh Shaid községet. Tüzérségünk Kutulamaránál néhány ellenséges pontont és egy hadi monitort elsülyesztett.*

Kaukázusi front: Előörsök és járőrök csatározásain kivül nem történt említésre meltó esemény.

Dardanella-front: Az Adzse-öböltől északra egy monitor és egy torpedónaszád, a Kemikli-öbölben pedig néhány páncélos megfigyelő léggömbök segitségével bombázta Tursunköjben levő állásainkat és az ottani kórházat, a melyben hét katona meghalt és egy megsebesült. Az Ari Burnu-szakaszban a 11-re virradó éjszaka a jobbszárnyon bombaharcz volt. Tüzérségünk 11-én Kanlisirt mellett elpusztitotta az ellenséges lövészárkok egy részét. A Sed il Bahr-szakaszban a jobb- és a balszárnyon viszonoztuk az ellenség tüzelését. Tüzérségünk megakadályozta az ellenséget a bombavetésben és elpusztitotta lövészárkainak egy részét, ugyszintén néhány bombavető-állást. Két czirkáló hatás nélkül bombázta Aldzsitepét és környékét.

Az amerikaiak „Ancona"-jegyzéke.

Bécs, deczember 13. *(Saját tudósitónk telefonjelentése.)* Itteni politikai körökben ugy beszélik, hogy az amerikai nagykövet már átadta az *Ancona* ügyben való jegyzéket.

A jegyzékről azt beszélik, hogy a hangja valóban olyan kemény, mint a Reuter-ügynökség már néhány nap előtt jelentette. Arról van benne szó, hogy Ausztria-Magyarországnak tudomással kellett birni az Egyesült-Államok és Németország között a buvárhajóháboru dolgában való jegyzékváltásról. Az osztrák-magyar buvárhajó parancsnoka mégis megtámadta az *Anconát,* mielőtt a legénység és az utasereg biztonságba került volna. A parancsnok ezzel — mint a jegyzék mondja — megsértette a népjogot és az emberi jogokat is. Eljárása ugyanaz, mint harczon kivül álló, védtelen emberek lemészárlása. Az Egyesült-Államok kormánya csak két föltevéssel élhet: a buvárhajó parancsnoka vagy a kapott parancs ellenére cselekedett, vagy pedig a császári és királyi kormány elmulasztotta, hogy buvárhajói parancsnokainak olyan utasitásokat adjon, a melyek megfelelnek a népjogoknak és az emberiességnek. Utóbbit nem akarja hinni az Egyesült-Államok kormánya, s igy csupán ugy vélekedhetik, hogy a parancsnok megsértette a kapott általános és speciális parancsokat. A jegyzék annak elismerésére szólitja föl a császári és királyi kormányt, hogy az *Ancona* elsülyesztése jogalan és megbocsáthatatlan tett volt. Kivánja a bünös tiszt elitélését és ezenfelül kártérités is kiván.

Megszelidült az angol czenzura.

London, deczember 13. A sajtóiroda fontos változtatást közöl a czenzura-szabályzat ügyében. A külügyi hivatal czenzurázó működését felfüggesztik és a külügyi kérdésekre vonatkozó hirekért a jövőben a felelősség a lapok és ügynökségek igazgatóit terheli.

Svédország védekezik a franczia czenzura ellen.

Frankfurt, deczember 13. A *Frankfurter Zeitung* jelenti *Stockholmból:* A hetekig tartó megszakitás és az ellenőrzés elkerülésére, a melyet a franczia czenzura a Svédország és Spanyolország közötti postai forgalomban előidézett, a svéd és a spanyol postaigazgatóságok megegyezést létesitettek, hogy a távirati és postaforgalmat a két ország között a jövőben *Németországon és Hollandián át irányitják.*

Munkában a jótékonyság.

A fővárosban.

A II. kerületi helyi segitőbizottság deczember 11-én, szombaton, esto sikerült hangversenyt rendezett a hősök gyermekeinek otthona javára a budai Vigadóban. Közreműködtek: Palotainé Békei Józsa, Clauser Mihályné, Paurak Auguszta, hennyei Hennyey Vilmos, Sajó Sándor, a Budai Zeneakadémia ének- és zenekara Clauser Mihály vezetésével és a 3. bosnyák gyalogezred zenekara Franz Károly dirigálásával.

Gyermekfelruházási ünnepély. Lélekemelő gyermekfelruházási ünnepély volt vasárnap a versenytéri elemi iskolában, a hol dr. *Fodor* Árminné kezdeményezésére száz szegénysorsu gyermek részesült teljes felruházásban. Az iskola buzgó igazgatója, *Kovács* Miksa, a ki már hetek óta fáradozott az ünnepély előkészitésén, szép beszéddel üdvözölte a megjelenteket. A VII. kerület jótékony hölgyeiből alakult bizottság, *Kovács* igazgató és az iskola több tanitónője fogadta a kicsinyeket, a kiket teljesen felruháztak és szép ajándékokkal leptek meg. Különös fényt adott az ünnepségnek *Bárczy* Istvánné és *Wildner* Ödönné, a kik a jótékony akcziót kezdettől fogva a leghathatósabban támogatták. Adományokkal, saját megjelenésükkel és munkásságukkal előmozditották a gyermekfelruházás sikerét Andreics Jánosné, Bakonyi Kálmán dr., Balázs Hugóné, Bárd Ferenczné, Biró Henrikné, Brachfeld Sándorné, dr. Dalnoki Viktorné, Domokos Miklósné, Elsner Oszkárné, Fellner Frigyes dr., Fodor Vilmosné, dr. Forbáth Imréné, Freddl Arturné, Freund Pál, Gegus Imre dr., Grünfeld Miksáné, Gyukitsné, Hegedüs Loránt dr., vágujhelyi Hoffmann-család, Huszár Béláné, Káldor Adolfné, Kasztriner Miklósné, felpéczi dr. Keppich Gyuláné, dr. Lányi Mórné, dr. Latzkó Hugóné, Lengyel Mihály dr., Merklerné Medek Anna, özvegy Medek Vinczéné és családja, Pajzs Gyuláné, Parlagi Imréné, Pásztor Miksáné, dr. Perényi Zsigmondné, Popper Hugóné, Popper Kamilla, Rechnitz Béla, Rózsa Dezső dr., Schuller Gusztávné, özvegy Schuller Józsefné, dr. Schwarz Vilmosné, dr. Sebestyén Károlyné, Sichermann Bernát dr., dr. Somogyi Manóné, Steiner Imréné, Szladits Károly dr. és neje, Ungár Miklós és még sokan mások.

Jótékonyczélu hangverseny. A VI. ker. Gömb-utczai fiu- és leányiskolával kapcsolatos napközi otthon javára és e gyermekek karácsonyi ajándékának biztositása czéljából deczember 19-én, délután 4 órakor az angyalföldi demokrata-körben hangversenyt rendeznek. A hangversenyen közreműködik: Kálmán Oszkár, a m. kir. Opera tagja, a Magyar Zenekar-Egylet és Opera tagjaiból alakult kvartett, Ferenczi Ilonka hegedümüvésznő, Bergmann Sándor csellómüvész, Pethes Alfréd, Gábor Miklós, a m. kir. Opera tagjai, Weill Hella énekesnő, Sembrinyi Marczell operaénekes, a m. kir. Opera tagjaiból alakult Kolozsváry-énekkvartett. A hangversenyen való közreműködését Jászay Mari, a Nemzeti Szinház nagy müvésznője is megigérte. A hangverseny rendezésében dr. Vázsonyi Vilmosné és Neszmélyi Lajosné védnöksége alatt a Gömb-utczai fiu- és leányiskola testületéből Scherzer Károlyné, Cserháti Margit, Fischer Berta, László Gizella, Páva Károlyné és Vágó Ilona vesz részt.

A vidéken.

Bereg vármegye közönsége, gróf *Schönborn-Buchheim* Frigyes Károlynéval az élén, az egész vármegye területére kiterjedő gyüjtést inditott a sebesültek és a munkácsi 11. honvédgyalogezred és a 65. közös gyalogezred fronton küzdő csapatainak karácsonyi megajándékozására. Az ajándéktárgyakat vasuton szállitják majd a harczterre és ott Schönborn grófnő, elnöknő személyesen osztja ki majd azokat a katonáknak. Pontos névvel és csapattesttel megjelölt küldeményeket a katonák hozzátartozói részéről a rendeltetési helyre juttatás czéljából Munkácson a megfigyelő állomáson készséggel elfogad a mozgalom vezetősége.

GYORS SEGÉLY
ARANYAT—VASÉRT.

— Auguszta-alap. —

Gyüjtéseink eddigi eredménye 1.924.760·84 K.

A mai napon a következő adományokat kaptuk:

Gyorssegély.

József királyi herczeg főpénztára az oda befolyt pénzadományok fejében	266.— K.
Kisjenői Takarékpénzt. Részvénytársaság	50.— »
A fiumei m. kir. kiviteli akadémia hallgatóinak köre	16.74 »
M. k. 22. sz. felmérési felügyelőség havi adománya	44.25 »
Schuppler Károly Esztergom	10.— »
Összesen.....	387.09 K.
Eddigi gyüjtésünk.....	1,349.187.53 K.
Együtt.....	1,349.574.62 »

A Nemzet Háza *(Auguszta-alap rokkantak alapja)* **javára:**

Egy fogadás	1.— K.
A sajóecsegi reform. hivek adománya, Lökös Sándor ref. lelkész utján.....	106.58 »
A lébényi ág. hitv. evang. gyülekezet, Németh Károly lelkész utján.....	10.— »
Anton Werber az »Oravizaer Wochenblatt« utján	100.— »
Deák Iván	16.— »
Quittner Mórné	4.— »
Összesen.....	237.58 K.
Eddigi kimutatásunk.....	251.137.43 K.
Együtt.....	251.375.01 K.

A véderőért. *(Katonák özvegyei és árvái javára.)*

A lébényi ág. hitv. evang. gyülekezet, Németh Károly lelkész utján.....	20.— K.
A győri vaggongyár anyagbeszerzési oszt. koszorumegváltás	11.— »
Kohn Lipót Kisbér	10.— »
M. kir. postahivatal Órod	5.— »
Összesen.....	46.— K.
Eddigi gyüjtésünk.....	94.727.03 K.
Együtt.....	94.773.03 K.

*

A lapunkhoz befolyó összegeket a *Pesti Magyar Kereskedelmi Bank* Rákóczi-uti fiókosztályához szolgáltatjuk be és 10.000 koronás tételekben bocsátjuk a honvédelmi minisztérium rendelkezésére.

Vöröskereszt.

A lébényi ág. hitv. ev. gyülekezet	40.— K.
Eddigi gyüjtésünk.....	46.693.21 K.
Együtt.....	46.733.21 K.

A háboruban megvakult katonák részére:

M. kir. postahivatal Órod	5.— K.
Kohn Lipót Kisbér	10.— »
A sajóecsegi ref. hivek adománya, Lökös Sándor lelkész utján	106.58 »
A budapesti 7. sz. posta-távirda hivatal..	6.60 »
Kisjenői Takarékpénzt. Részvénytársaság	200.— »
Feldmann Károlyné gyüjtése Ipolyság *	8.70 »
Takács György Budapest.....	5.— »
Az apostagi ág. hitv. ev. egyházi offertóriuma, Bakay Péter lelkész által	5.12 »
Összesen.....	347.— K.
Eddigi gyüjtésünk.....	61.812.31 K.
Együtt.....	62.159.31 K.

* *Feldmann Károlyné* gyüjtéséhez adakoztak: Walencsik Jánosné, Feldmanné, özv. Henczelné, Liszt Jánosné 1—1 K., Weisz Jakabné 2 K., Horváth Józsefné, Gabaviesne, Petrik János, Fidel Eszter, Baráti Jánosné 40—40 fillér, Grünfeld Lipótné 50 fillér, ifj. Muladiné 20 fillér.

Amputált vitézeinknek mütagokra.

N. N. Tábor-utcza.....	20.— K.

Hadifoglyokat gyámolitó és tudósitó bizottságnak.

Tóth Dezső Budapest	10.— K.
Ungvölgyi Takarékpénztár r.-t. Nagyberezna	10.— »

A bolgár Vöröskereszt részére.

A lébényi ág. hitv. ev. gyülekezet.....	10.— K.
Hönig Jakabné Erzsébet-puszta	25.— »
Összesen....	35.— K.
Eddigi gyüjtésünk....	1637.88 »
Együtt....	1672.88 K.

A Vörös Félhold részére.

A lébényi ág. hitv. ev. gyülekezet	10.— K.

Hadbavonult egyetemi hallgatók segitőalapjára.

V. ker. állami főgimnázium tanári testülete	25.— K.

Katonák karácsonyára.

M. kir. postahivatal Órod	10.— K
Ungvölgyi Takarékpénztár r.-t. Nagyberezna	10.— »
Hönig Jakabné Erzsébet-puszta	25.— »
Herczog Bözsike Dunamócs	10.— »
Klein Ferenczné állomásfőnök neje Rama	10.— »
Az ujpesti községi kereskedőtanoncziskola növendékei.....	10.— »
Tóth Zsigmond ref. lelkész Nagymad....	15.— »
Bohus Pál ev. főesperes gyüjtése Brassóapácza községben	88.66 »
Ifj. Virág Lajosné Kötegyán	2.— »
Király Lajos Jászkisér	10.— »
Összesen....	190.66 K.
Eddigi gyüjtésünk....	3659.70 »
Együtt....	3850.36 K.

A nyomorék gyermekek otthona részére.

Gy. L. Gyér	10.— K.

Katonatiszti özvegyek és árvák »Erzsébet-Otthona«.

Tekevits Károly Budapest	6.— K.
Szájbely Kálmán Budapest	5.— »
Helmbacher Mihályné Vilmány .....,	10.— »
A kisbábonyi ref. egyházközség	5.— »
Val. Puscariu lelkész Törcsvár	5.10 »
Özv. Torma Imréné Budapest	5.— »
Kiszely István Mezőnagymihály.....	20.— »
Tárczay István Győr-Ujmajor	10.— »
A tekeházai gazd. hitelszövetkezet	10.— »
Ipolyi Koller Iván Arad	3.— »
Boronkás Endre Tevlicska	2.— »
Rubik Béláné Emőd	5.— »
Varga Pál Rábapatona.....	5.— »
Biró Albert Kupa	40.— »
Peicu Miklós tábori lelkész Nagygalambfalva	5.— »
Bricsák János esp. plebános Zázriva....	4.— »
Nandroviczky Jenőné Nyiregyháza	10.— »
Beniczky Aladár Sajószöged	10.— »
Bay Barna Miskolcz	5.— »
Ezeresi gör.-kel. lelkészi hivatal.....	7.— »
Szélinger Antalne Titel.....	5.— »
Községi előljáróság Karczfalva	10.— »
Özv. Gecsovics Józsefné Budapest.....	4.— »
A melki apátság margittai uradalma....	10.— »
Összesen....	201.10 K.
Eddigi gyüjtésügk....	32.859.34 »
Enyütt....	33.060.44 K.

Gyüjtéseink eddigi eredménye.

A Gyorssegély — Auguszta-alap részére..	1,349.574.62 K.
A Nemzet Háza (Auguszta-alap rokkantak alapja)	251.375.01 »
A Véderőért (Katonák özvegyei és árvái részére)	94.773.03 »
A Vöröskereszt részére	46.733.21 »
A háboruban megvakult katonák részére	62.159.31 »
Amputált vitézeinknek mütagokra.....	7657.98 »
A Vörös Félhold részére	12.893.26 »
Harczteri sebesültszállitó-autók beszerzésére	22.084.81 »
Katonatiszti özvegyek és árvák Erzsébet-Otthona	33.060.44 »
Különféle egyéb pénzadományok	44.449.17 »
Összesen....	1,924.760.84 K.

Politikai hirek.

A képviselőház ülése. A képviselőház holnap, kedden, ülést tart. Napirend: az indemnitás harmadik olvasása, az iparfejlesztésről, a métermértékről, a külkereskedelmi viszonyokról, az igazságügyminisztériumba rendelt birákról és ügyvédekről és a közszolgálati alkalmazottak segélyéről szóló törvényjavaslatok tárgyalása. Az ülés délelőtt tiz órától délután három óráig tart.

*

A miniszterelnök a királynál. Tisza István gróf miniszterelnök — mint *Bécsből* jelentik — ma királyi kihallgatáson volt. Mielőtt Schönbrunnba ment, a királyhoz, a trónörökösnél volt a Burgban. Délelőtt kilencz órakor ment automobilon Schönbrunnba. Tiszza gróf meglehetős hosszu ideig volt a királynál. Délután visszautazott Budapestre.

*

Közös minisztertanács. Bécsből jelentik: A közös miniszteri értekezlet, a mely számos gazdasági folyó ügy tárgyalása végett tegnap egybeült, ma folytatta tanácskozásait.

*

A belügyminiszter Bécsben. Bécsből jelentik: A magyar kormány tagjaival *Sándor* János belügyminiszter is Bécsbe érkezett, hogy a miniszteri megbeszéléseken résztvegyen. Sándor János vasárnap hosszabb tanácskozást folytatott Hohenlohe herczeggel, az uj osztrák belügyminiszterrel. Este a belügyminiszter a pénzügy-, a kereskedelmi és a földmivelési miniszterrel együtt visszautazott Budapestre.

*

Pártértekezletek. A nemzeti munkapárt ma este *Khuen-Héderváry* Károly gróf elnöklésével értekezletet tartott. A jegyzői tisztet Szász Pál töltötte be. A közalkalmazottak háborus segélyezéséről szóló törvényjavaslatnál *Antal* Géza előadó módositást terjesztett elő, hogy a városi tisztviselők 20%-os segélyét az állam közvetlenül fedezze, és hogy a segélyezési törvény intézkedései a községi- és körmérnökökre is kiterjedjenek. *Khuen-Héderváry* Károly gróf, mint fővárosi képviselő, a fővárosi tisztviselők helyzetére hivja fel a pénzügyminiszter figyelmét, kéri a törvényjavaslat szövegének olyatén módositását, a mely érdekeiket méltányolja és tekintetbe veszi. *Gratz* Gusztáv az Országos Munkásbiztositó Pénztár tisztviselőire való kiterjesztést kéri. *Jakabffy* Elemér a tisztviselők kiszállásainál felszámitható napidijak, kilométerpénzek és bérkocsiköltségek megfelelő szabályozását kéri. *Szentpály* István a rendkivüli segélyezések és beszerzési előlegek levonásának január elsejéről a háboru utánra való halasztását kéri. *Teleszky* Sándor pénzügyminiszter: Az előadó és Gratz Gusztáv módositásaihoz hozzájárul. A Jakabffy által megpenditett kérdéssel is foglalkozik a kormány. A kormány igyekezni fog minden jogos érdeket kielégitő módot találni. *A rendkivüli segélyek egyáltalában nem fognak levonatni.* A mi pedig a beszerzési előlegeknek január elsején kezdődő levonását illeti, ettől a kormány az összes tisztviselőkkel való egyenlő elbánásnak elve alapján a tisztviselőknek maguknak saját jól felfogott érdekei és fegyelmi érdekeik szempontjából sem térhet el. A javaslatot az előadó, Gratz Gusztáv és Khuen-Héderváry gróf módositásaival elfogadták. *Dobieczky* Sándor, *Söpkéz* Sándor, *Illés* József és *Rakovszky* Iván előadásában pedig a többi javaslatot.

A függetlenségi párt ma délután *Károlyi* Mihály gróf elnöklete alatt letárgyalta a képviselőház holnapi ülése elé kerülő javaslatokat. *Kobek* Kornél volt a jegyző. *Földes* Béla, *Laehne* Hugó, *Apponyi* Albert gróf, *Jaczkó* Pál, *Sághy* Gyula, *Bernáth* Béla, *Bakonyi* Samu szólaltak fel az egyes javaslatoknál.

A közszolgálati alkalmazottak háborus segélyére vonatkozó javaslatnál *Sághy* Gyula előadó bejelentette, hogy határozati javaslatban fogja kérni, hogy *a kisfizetésüek nagyobb segélyben részesüljenek*, a beszerzési előlegeket engedjék el, a segélyt terjeszszék ki a nyugdijasokra, dijnokokra, hadbavonult tanitókra. Különben a javaslatot általánosságban elfogadta. *Muzsa* Gyula, *Bernáth* Béla, *Bakonyi* Samu, *Jaczkó* Pál, *Preszly* Elemér, *Fernbach* Károly szólaltak ezután fel. *Lepiczky* Mihály duma-képviselő megjelent a pártkörben, hogy Károlyi Mihály gróffal és a függetlenségi képviselőkkel a lengyel kérdésről értekezzék. *Károlyi* Mihály gróf annak a reményének adott kifejezést, hogy a háboru után hamarosan meg lesz *az önálló lengyel királyság.*

ELNÖK: BÖTHY PÁL.
ALELNÖKÖK: SZÁSZ KÁROLY és SIMONTSITS ELEMÉR.
HÁZNAGY: ANGYAL JÓZSEF.
JEGYZŐK: ALMÁSY LÁSZLÓ, BUDISAVLJEVIĆ SRGJAN, HOVÁNY GÉZA, KOSTYÁL MIKLÓS, MIHÁLYI PÉTER, PÁL ALFRÉD, RUDNYÁNSZKY GYÖRGY, SZÁSZ PÁL, SZEPESHÁZY IMRE, SZINNYEI-MERSE FÉLIX, SZOJKA KÁLMÁN, VERMES ZOLTÁN

JELMAGYARÁZAT:
- NEMZETI MUNKAPÁRT
- ALKOTMÁNYPÁRT
- EGYESÜLT FÜGG. ÉS 48 AS PÁRT
- NÉPPÁRT
- KERESZTÉNY SZOC. PÁRT
- HORVÁTOK
- NEMZETISÉGI PÁRT
- PÁRTONKIVÜLI 67 ESEK
- " " 48 ASOK
- DEMOKRATÁK.
- 48-AS GAZDAPÁRT.

I.
GYORSIRÓK
ELŐADÓI EMELVÉNY
ELNÖK
JEGYZŐK
JEGYZŐK
A HÁZ ASZTALA
MINISZTEREK
HÁZAI SÁMUEL HONVÉD-M.
BALOGH JENŐ GAZDASÁG-M.
TELEFSZKY JÁNOS PÉNZÜGY-M.
SÁNDOR JÁNOS BELÜGY-MIN.
TISZA ISTVÁN MINISZTERELNÖK
GHILLÁNY IMRE br. FÖLDM. MIN.
BURIÁN ISTVÁN bc. KIR. SZÍNMŰRLM.
PEJACSEVICH TIVADAR gr. HORVÁTORSZÁGI M.H.
JANKOVICH BÉLA BELÜGYMINISZTER
HARKÁNYI JÁNOS br. KERESK.-MIN.

II.
HEDERVÁRY LEHEL
RÁTH ENDRE
THALY FERENCZ
BARTA ÖDÖN
POLONYI GÉZA
GÁL SÁNDOR
JÁRMY ISTVÁN
JUSTH JÁNOS
PLATTHY GYÖRGY
HORVÁTH GYULA
JÁRMY BÉLA
JUSTH GYULA
SZALKAY SÁNDOR
KOVÁCS JÁNOS
KÁROLYI JÓZSEF gr.
PUTNOKI MÓR
VESZPRÉMY ISTVÁN
HOLLÓ LAJOS
HORVÁTH MIHÁLY
FERNBACH KÁROLY
URMÁNCZY NÁNDOR
CSERMAK ERNŐ
BATTHYÁNY TIVADAR gr.
HOCK JÁNOS
HARTNER GÉZA
BARCSAY ÁNDOR
BOSNYÁK GÉZA
LOVÁSZY MÁRTON
RÁKOSI VIKTOR
MESKÓ LÁSZLÓ
ESZTERHÁZY MIHÁLY gr.
POLONYI DEZSŐ
GYÖRFFY GYULA
BENEDEK JÁNOS
FÖLDES BÉLA
BAKONYI SAMU
KÚN BÉLA
ÁBRAHÁM DEZSŐ
BECK LAJOS
KELEMEN SAMU
MADARÁSZ JÓZSEF
SÜMEGI VILMOS
JACZKÓ PÁL
BIKÁDY ANTAL
MACZKY EMIL
ÓVÁRI FERENCZ
BATTHYÁNY PÁL gr.
EITNER ZSIGMOND
CSUHA ISTVÁN
PRESZLY ELEMÉR
VERTÁN ETELE
VERTÁN ENDRE
TÜDÖS JÁNOS
VALENTSIK FERENCZ
FARAGÓ ANTAL
MANDORF GÉZA br.
NARANCSIK JÓZSEF
KOVACSY KÁLMÁN
GEDEON ALADÁR
HEGYI ÁRPÁD
HERCZEG SÁNDOR
NOVÁK JÁNOS
SZABÓ ISTVÁN (NAGYATÁDI)

III.
IRÓK
ZATA
HIRLAP-
KAR-
CSEMEZ ISTVÁN
NADÁNYI GYULA
BARTOS JÁNOS
MUZSA GYULA
TÖRÖK KÁLMÁN
FÖRSTER AURÉL
PAPP ZOLTÁN
REÖK IVÁN
POZSGAY MIKLÓS
SOMSSICH TIHAMÉR gr.
SENNYEY MIKLÓS br.
IVÁNKA IMRE
SIPOS ORBÁN
SZABÓ ISTVÁN (ZÁMOLYI)
CSONTOS ANDOR
BERNÁTH BÉLA
MALATINSZKY GYÖRGY
GIESSWEIN SÁNDOR
BÖTTLIK ISTVÁN
SCHLICHTER LAJOS
SZEMERE-THOSZ BÉLA gr.
FREY JÁNOS
HALLER ISTVÁN
HORVÁTH DEZSŐ
ZELENYÁK JÁNOS
SIMONYI-SEMADAM SÁNDOR
HUSZÁR KÁROLY (SÁRVÁRI)
SZÉKELY ANTAL
LEVAY MIHÁLY
RÁKOSVSZKY BÉLA
MOLNÁR JÁNOS
RÁKOSVSZKY ISTVÁN
BESZKID ANTAL
PÁLUGYAY MÓRICZ
ZBORAY MIKLÓS
ZICHY ALADÁR gr.
LAEHNE HUGÓ
KELEMEN BÉLA
DESY ZOLTÁN
TÓTH JÁNOS
KÁLLAI UBUL
SZALAY LÁSZLÓ
MEZŐSSY BÉLA
KÁROLYI MIHÁLY gr.
KAPOTSFFY JENŐ
ZLINSZKY ISTVÁN
APPONYI ALBERT gr.
BETHLEN ISTVÁN gr.
SÁGHY GYULA
SZENT-IVÁNYI ÁRPÁD
HIRLAPIRÓK
KARZATA

IV.
ILLÉS JÓZSEF
PÁLFFY SÁNDOR gr.
GHILLÁNY SÁNDOR br.
RADVÁNSZKY ANTAL br.
SZIMONYINSZKY IMRE
PETRÁSS KÁROLY
SZENTPÁLI ISTVÁN
SÁNDOR PÁL
JAKABFFY ELEMÉR
ALMAY OLIVÉR
SIEGESCU JÓZSEF
VÁRADY GYULA
KOZMA ANDOR
WINKLER BERTALAN
NÉMETH KÁROLY
HELMECZY JÓZSEF
JAROSS VILMOS
BURKNEMISSZA ELEMÉR br.
WENKHEIM LÁSZLÓ gr.
SZÉKELY ALADÁR
SZÉKELY FERENCZ
BÁRCZAY FERENCZ
FEKETE MÁRTON
RICHTER JÁNOS
KROLOPP HUGÓ
SZUPITS DEZSŐ
LIPTAY BÉLA
RÓNAY ANTAL
SZABÓ JÁNOS
VÁRGA GÁBOR
BÉLA HENRIK
FESTETHÁZY MÓRICZ gr.
OKOLICSÁNYI ZSIGMOND ÖDÖN
SOLYMOSSY LAJOS b.
NITZKY PÁL gr.
ROSENBERG IGNÁCZ
HAMORY LÁSZLÓ
SZÉKELY ALADÁR
SZOUKA KÁLMÁN
TELEKY FERENCZ gr.
PESSOHA MIKLÓS
NEMES ZSIGMOND
MIHÁLYI PÉTER
HÁMOS ANTAL
NAGY SÁNDOR
NYARY ALFONZ b.
PALAVICINI GYÖRGY gr.
LÁNG MIHÁLY
SKRODINA MÁRTON
HANTOS ELEMÉR
CSUZY PÁL
BÁNFFY MIKLÓS
BOLGÁR FERENCZ
ANDRÁSSY GÉZA gr.
ANDRÁSSY SÁNDOR gr.
DR. BOROSS ERNŐ
DUBLECZKY SÁNDOR
HERCZEG FERENCZ
PEKÁR GYULA
MOLNÁR PÁL gr.
HUSZÁR KÁROLY (SÁRVÁRI)
MOLNÁR ANTAL
MOCSARY SÁNDOR
PIRKNER JÁNOS
KAZY JÓZSEF
HORVÁTH JÓZSEF
BÁKÓ JÓZSEF
PAJZS GYULA
SZMRECSÁNYI GYÖRGY
HAMMERSBERG LÁSZLÓ
ÖSTFFY LAJOS
EGRY BÉLA
KÖBEK KORNÉL
SZLUHA PÁL
MONTBACH IMRE
CSERNY KÁROLY
PETŐ SÁNDOR
VÁZSONYI VILMOS
DANIEL PÁL
SEMSEY LÁSZLÓ
MELCZER LÁSZLÓ
DARÁNYI IGNÁCZ
SZTERÉNYI JÓZSEF
MARTONFFY MÁRTON
WIRKACZICZKY JÁNOS br.
GZOBOR LÁSZLÓ
VARGA GYULA
ANDRÁSSY GYULA gr.
SZELL KÁLMÁN

V.
PÁLFFY SÁNDOR gr.
DAMIAN VAZUL
BLAHÓ PÁL
JURIGA NÁNDOR
MIHÁLYI TIVADAR
SERBÁN MIKLÓS
VAJDA SÁNDOR
POP CS. ISTVÁN
SLEZÁK LAJOS
ZICHY ISTVÁN gr.
BALÁSSY ÁRPÁD
DR. BAROSS GYULA
KUBINYI GÉZA
FARKAS ZOLTÁN
TAGÁNYI SÁNDOR
EVETOVICS JÁNOS
HOLITSCHER KÁROLY
FUSS NÁNDOR
HAJOS FERENCZ
ZALÁN GYULA
HAJOS KÁLMÁN
IVANOVITS IVÁN
TABAKOVITS MIKLÓS
MADARASSY BECK GYULA br.
ANTAL GÉZA
SZÁSZ KÁROLY
MAGYAR KÁROLY
JÁKOY GÉZA
SÖPKÉZ SÁNDOR
ALMÁSSY LÁSZLÓ
JÁNIGA JÁNOS
BRÓDI ERNŐ
FALCIONE ÁRPÁD
SZÁSZ PÁL
MAYER ÖDÖN
VOJNITS ISTVÁN br.
NIKOLITS DÁNIEL
LUKÁCS GYÖRGY
KEMENDI GÉZA
SZENTIVÁNYI MIKLÓS
ZSILBORY JÓZSEF
SZUTRELY LIPÓT
KONVOVITS DÁVID
ZAKÓ ANTAL
LATINOVICS PÁL
VOJNITS SÁNDOR
KABÓS FERENCZ
MARKOS JÓZSEF
ERTL JÁNOS
DARVAS FERENCZ
MARÉ-GALSKI LJUBA
BADAU SÁNDOR
M. ERDELYI SÁNDOR
KARÁTSON LAJOS
TELEKY JÁMU gr.
VADÁSZ LIPÓT
KHUEN HEDERVÁRY KÁROLY gr.
NEUSTEDTER KÁROLY
ZSILINSZKY MIHÁLY
DANIEL GÁBOR
RHOMANICZKY ENDRE br.
PRIBIĆEVIĆ SZVETOZAR
OBRADOVIĆ PÁL
PALEČEK JÁNOS
RAJACSICH JÓZSEF br.
LORKOVIĆ IVÁN
LUKINIĆ ODON
NOVOSEL MARK
RAUER AURÉL
HINKOVIĆ HENRIK
ERELJANOVIĆ GUIDO
MANDULOVIĆ GÁBOR
KRAJUNOVIĆ PÉTER
KRAUS HANGÁBRÁDSÁG
KRIŠKOVIĆ TINCE
MAGDIĆ PÉTER
MARKOVIĆ MILENKO
ROŠIĆ MIHAJA
KUTUZOVIĆ MIHÁLY
MAZURANIĆ BOGOSZLAV
PELEŠ DUSAN
ŠILOVIĆ JÓZSEF
RUDOSAVLJEVIĆ SRGJAN
ERCEGOVAC MIKLÓS
ETTINGER MIHÁLY
KÜRSCHNER EDE
MODRASZAN GUSZTÁV
PINTEROVIĆ ANTAL
ŠUMANOVIĆ SZVETISZLÁV
MUAČEVIĆ VAZUL
NIKOLIĆ-PODRINSKI VLADIMIR br.
POLJAK FERENCZ
POPOVIĆ DUSAN
POPOVIĆ SZVETISZLÁV
ŠURMIN GYÖRGY
TUSKAN GERGELY
WILDER VECZESLAV

VI.
PÁL ALFRÉD
ANDICS TIVADAR
TAKÁCS JÓZSEF
HATFALUDI ERNŐ
PONGRÁCZ JÁNOS gr.
NAGY JÓZSEF
GUETH GYULA
KAMMERER ERNŐ
SIMON ELEMÉR
VAGYON ÁRPÁD
KOSTYÁL MIKLÓS
RAKOVSZKY IVÁN
MÁRTONFFY MÁRTON
LÁZÁR ISTVÁN gr.
BETHLEN JÓZSEF gr.
BORN FRIGYES br.
SCITOVSZKY BÉLA
CSÁKY GUSZTÁV gr.
CSEGEZY MIHÁLY
SZULOVSZKY GUSZTÁV
MUZSLAY GYULA
BORBÉLY LAJOS
OROSDY FÜLÖP br.
ILOSVAY LAJOS
VERMES ZOLTÁN
FARKAS PÁL
POPOVICS V. ISTVÁN
RUDNYÁNSZKY GYÖRGY
NIAMESNY MIHÁLY
ZEYK KÁROLY
SÁNDOR JÁNOS
DARVAI FÜLÖP
OKOLICSÁNYI LÁSZLÓ
NAGY JÓZSEF
TELEKY JÓZSEF gr.
KEGLEVICH GYULA gr.
KENDE PÉTER
HEINRICH ANTAL
WERNER GYULA
MOLNÁR BÉLA
NAVAY LAJOS
MANASSY GYULA
NAGY FERENCZ
MADARASSY GÁBOR
PERÉNYI ZSIGMOND bc.
DR. MOLNÁR VIKTOR
JAKABFFY IMRE
SACELLARY GYÖRGY
ANGYAL JÓZSEF
DÁNIEL LAJOS br.
SZTRANYANSZKY SÁNDOR
BAROSS JÁNOS
BORN FRIGYES br.
GUETH GYULA
HIRLAP-
KAR-
ZATA
IRÓK
HIRLAPIRÓK
KARZATA

VII.
LÁNG LAJOS br.
SERÉNYI BÉLA gr.
SZILASSY ZOLTÁN
TELEGDI JÓZSEF
MELCZER VILMOS
CZIFFRA KÁLMÁN
TALLIÁN BÉLA br.
BUJANOVITS GYULA
MÁNDY SÁMUEL
JAKABFFY IMRE
OBERTH KÁROLY
COPONY FRAUGOTT
DÁNIEL ERNŐ br.
PÉCHY ZSIGMOND
STOJANOVITS IVÁN br.
ZATHUREČZKY ISTVÁN
REISSENBERGER GUSZTÁV
SCHULLER REZSŐ
ISSEKUTZ GYÖZŐ
SZENTIVÁNYI GYULA
SIMONTSITS JÓZSEF
MORVAY ZSIGMOND
SCHMIDT KÁROLY
KOPONY VILMOS
LÉVAY LAJOS br.
BURDIA SZILÁRD
HOLLÁKY ATTILLA
BÖTHY LÁSZLÓ
BÖLÖNY JÓZSEF
GÜNDISCH GYÖRGY
PAPP GÉZA dr.
MARKHÓT ALADÁR
BADINYI LAJOS
TISZA KÁLMÁN gr.
SZINYEY-MERSE FÉLIX
SÁRKÁNY FERENCZ
KÁLMÁN GUSZTÁV
FODOR KÁLMÁN
KISS ERNŐ
GERLICZY FERENCZ br.
BORNEMISSZA LAJOS
SIPEKI SÁNDOR
HEGEDÜS KÁLMÁN
RÓNAY JENŐ
MÁN LAJOS
REDNIK GÁBOR
SZEPESHÁZY IMRE
HENCZ KÁROLY
JÓNÁS ÖDÖN
LÁSZLÓ MIHÁLY
MANGRA VAZUL
SZUHÁNYI FERENCZ
UGRON ZOLTÁN
LÓNYAY GÉZA
MISKOLCZY IMRE
HOVÁNYI GÉZA
PHILÍPP JÁNOS
GRATZ GUSZTÁV
NEUGEBORN EMIL
BRANDS RUDOLF
DAHINTEN ERNŐ
CIOCÁN JÁNOS
HALLER JÓZSEF gr.
KARZATA
HIRLAPIRÓK

MAGYARÁZAT: A római számokkal (I-től VII-ig) a mezők, az arabsszámokkal (I-től 9-ig) a padsorok vannak megjelölve. Ha valamely képviselő ülőhelyét meg akarjuk tudni, nézzük meg milyen római és milyen arabs számjelzése van. Például: Tisza Kálmán gróf VII—4, ami azt jelenti, hogy a nevezett képviselő a VII. mező 4. padsorában található.

Nemzeti Munkapárt.

(IV., V., VI. és VII. mező.)

Almay Olivér IV—7
Almássy László V—4
Andrics Tivadar VI—7
Angyal József VI—1
Antal Géza V—5
Badinyi Lajos VII—3
Balásy Árpád V—8
Balogh Jenő, igazságügyminiszter
Baross János VI—5
Bay Lajos (nincs állandó helye)
Beliczay Géza (nincs állandó helye)
Beőthy László VII—4
Beőthy Pál, a képviselőház elnöke
Berzeviczy Albert (nincs állandó helye)
Bethlen József gróf VI—6
Bethlen Pál gróf IV—4
Borbély Lajos VI—5
Born Frigyes báró VI—6
Bornemissza Lajos VII—5
Bölöny József VII—5
Bujanovits Gyula VII—2
Burdia Szilárd VII—2
Burgyán Aladár (nincs állandó helye)
Ciocán János VII—7
Copony Traugott VII—6
Csáky Gusztáv gróf VI—5
Csegezy Mihály VI—5
Cserny Károly IV—4
Csuzy Pál IV—2
Cziffra Kálmán VII—6
Czobor László IV—2
Dahinten Ernő VII—7
Dániel Ernő báró VII—1
Dániel Gábor V—2
Dániel Lajos báró VI—2
Dániel Pál IV—3
Darvai Fülöp VI—4
Darvas Ferenc V—3
Desbordes Ernő IV—4
Dióssy Imre (nincs állandó helye)
Dobieczky Sándor IV—3
Dungyerszky Bogdán V—9
Dungyerszky Gedeon V—4
Id. Erdély Sándor V—1
Ertl János V—3
Evetovics János V—6
Falcione Árpád V—4
Farkas Pál VI—4
Farkas Zoltán V—7
Fekete Márton IV—6
Fodor Kálmán VII—2
Fuss Nándor V—6
Gerliczy Ferencz b. VII—4
Ghillány Imre báró, földm. min.
Ghillány Sándor báró IV—7
Grátz Gusztáv VII—7
Gueth Gyula VI—7
Gündisch György VII—6
Hajós Ferenc V—6
Hajós Kálmán V—6
Haller József gróf VII—7
Hantos Elemér IV—4
Harkányi János báró, keresk. min.
Hatfaludi Ernő VI—7
Hazai Samu báró, honvédelmi min.
Hámory László IV—6
Hámos Antal b. IV—4
Hegedüs Kálmán VII—1
Hegedüs Loránt (nincs állandó helye)
Heinrich Antal VI—3
Helmeczy József IV—6
Hencz Károly VII—6
Herczeg Ferencz IV—3
Holitscher Károly V—6
Hollaky Attila VII—3
Hoványi Géza VII—4
Huszár Károly (nagyzorlenci) IV—3
Illés József IV—8
Illosvay Lajos IV—1
Issekutz Győző VII—1
Ivanovits Iván V—5
Jakabffy Elemér IV—7
Jakabffy Imre VII—4
Janiga János V—4
Jankovich Béla vallás és közokt. min.
Jaross Vilmos IV—7
Jákóy Géza V—5
Jónás Ödön VII—2
Kabós Ferenc V—2
Kammerer Ernő VI—6
Karátson Lajos V—1
Karátsonyi Jenő gróf (nincs állandó helye)
Kazy József báró IV—1
Kállai Tamás (nincs állandó helye)
Kálmán Gusztáv VII—1
Keglevich Gyula gróf VI—3
Kende Péter VI—3
Kenedy Géza V—3
Khuen-Héderváry Károly gróf V—1
Kiss Ernő VII—3
Konyovits Dávid V—4
Korkán Péter (nincs állandó helye)
Kostály Miklós VI—6
Kozma Andor IV—8
Krolopp Hugó IV—6
Kubinyi Géza V—7
Latinovits Pál V—2
Láng Lajos b. VII—1
Láng Mihály b. IV—4
László Mihály VII—3
Lázár István gróf VI—6
Lévay Lajos báró VII—1
Liptay Béla IV—6
Lónyay Géza VII—2
Lónyai István (nincs állandó helye)
Lukács György V—3
Lukács László (nincs állandó helye)
Madarassy-Beck Gyula báró V—5
Madarassy Gábor VI—1
Magyar Károly V—5
Manassy Gyula VI—2
Mangra Vazul VII—4
Markhot Aladár VII—2
Mayer Ödön V—5
Mán Lajos VII—3
Mándy Sámuel VII—3
Mártonffy Márton IV—2
Melczer László (nincs állandó helye)
Melzer Vilmos VII—5
Mihályi Péter IV—5
Miskolczy Imre VII—3
Mocsáry Sándor IV—3
Molnár Béla VI—2
Molnár Viktor VI—2
Montbach Imre báró IV—4
Morvay Zsigmond VII—4
Muzslay Gyula VI—5
Münnich Kálmán (nincs áll. helye)
Nagy Ferenc VI—1
Nagy József VI—7
Nagy Sándor IV—3
Nemess Zsigmond IV—5
Neisziedler Károly V—2
Neugeboren Emil VII—7
Németh Károly IV—7
Niamessny Mihály VI—4
Niczky Pál gr. IV—6
Nikolits Dániel V—3
Nyáry Alfonz báró IV—5
Oberth Károly VII—5
Okolicsányi László VI—5
Orosdy Fülöp báró VI—5
Pap Géza b. VII—1
Pál Alfréd VI—7
Pálffy Sándor gróf IV—8
Pekár Gyula IV—3
Perényi Zsigmond b. VI—1
Pescha Miklós IV—5
Petrass Károly IV—7
Péchy Zsigmond VII—2
Philipp János VII—5
Pirkner János IV—2
Podmaniczky Endre báró V—3
Pongrácz János gróf VI—7
Popovits V. István VI—4
Radvánszky Antal báró IV—7
Rakovszky Iván VI—6
Rednik Gábor VII—4
Reissenberger Gusztáv VII—5
Richter János IV—6
Rónay Antal IV—5
Rónay Jenő VII—2
Rosenberg Ignác IV—6
Rudnay Béla VII—7
Rudnyánszky György VI—4
Sacelláry György VI—2
Sándor János belügymin.
Sárkány Ferencz VII—6
Schmidt Károly VII—5
Schuller Rezső VII—6
Scitovszky Béla VI—5
Serényi Béla gróf VII—2
Siegescu József IV—6
Simon Elemér VI—6
Simontsits Elemér VII—3, alelnök
Sipeky Sándor VII—6
Skrovina Mátyás IV—4
Sólymosy Lajos báró IV—7
Solymossy Ödön báró VI—3
Söpkéz Sándor V—4
Szabó János IV—5
Szász Károly alelnök V—5
Szász Pál V—5
Szent-Iványi Gyula VII—2
Szent-Iványi Miklós V—3
Szentpáli István IV—8
Szepesházy Imre VII—5
Széchenyi Emil gr. (nincs áll. helye)
Szilassy Zoltán VII—3
Szinnyei-Merse Félix VII—5
Szlezak Lajos V—8
Szojka Kálmán IV—5
Sztankovánszky Imre IV—6
Sztojánovits Iván báró VII—3
Sztranyavszky Sándor VI—3
Szuhányi Ferenc VII—5
Szulyovszky Gusztáv VI—5
Szupits Dezső IV—5
Szutrély Lipót V—4
Szüllő Géza IV—1
Tabakovits Miklós V—5
Tagányi Sándor V—6
Takács József VI—7
Tallián Béla b. VII—1
Tauscher Béla (nincs állandó helye)
Telegdi József VII—4
Teleki Ferenc gróf IV—5
Teleki József gróf VI—3
Teleki Samu gróf V—1
Teleszky János pénzügymin.
Tisza István gróf min. eln.
Tisza Kálmán gróf VII—4
Ugron Zoltán VII—6
Vadász Lipót V—6
Vagyon Árpád VI—6
Varga Gábor IV—4
Varga Gyula IV—1
Várady Gyula IV—6
Vermes Zoltán VI—4
Vojnits István baró V—3
Vojnits Sándor V—2
Wenckheim László gróf IV—9
Werner Gyula VI—3
Winkler Bertalan IV—7
Wittmann János (nincs állandó helye)
Woraczicky János gróf IV—2
Zalán Gyula V—6
Zathureczky István VII—4
Zákó Milán V—2
Zeyk Károly VI—4
Zichy István gróf V—8
Zichy János gróf (nincs áll. helye)
Zsilinszky Mihály V—2
Zsubory József V—4

Országos Alkotmánypárt.

(IV. III. és II. mező)

Andrássy Géza gróf IV—5
Andrássy Gyula gróf IV—1
Andrássy Sándor gróf IV—5
Barcsay Andor (nincs állandó helye)
Bethlen István gróf III—4
Bolgár Ferencz IV—6
Bottlik István III—6
Darányi Ignácz IV—2
Désy Zoltán III—2
Esterházy Móricz gróf IV—8
Fráter Loránd (nincs állandó helye)
Gál Sándor II—1
Gedeon Aladár II—7
Kállay Ubul III—4
Mezőssy Béla III—2
Nehrebeczky György (nincs állandó helye)
Pallavicini György őrgróf IV—5
Putnoky Mór II—3
Rakovszky Béla III—3
Semsey László gróf IV—3
Springer Ferencz (nincs állandó helye)
Szereday Aladár IV—6
Szterényi József IV—2

Egyesült függetlenségi és 48-as párt.

(II. és III. mező.)

Apponyi Albert gróf III—1
Ábrahám Dezső II—5
Bakó József III—8
Bakonyi Samu II—1
Barabás Béla (nincs állandó helye)
Batthyány Pál gróf II—2
Batthyány Tivadar gróf II—2
Beck Lajos II—4
Benedek János II—3
Benyovszky Móric gróf III—4
Bernáth Béla III—6
Bikády Antal II—5
Bizony Ákos (nincs állandó helye)
Bosnyák Géza II—4
Csemez István III—7
Csermák Ernő II—3
Csontos Andor III—7
Csuha István II—6
Egry Béla III—9
Eitner Zsigmond II—1
Esterházy Mihály gróf II—6
Faragó Antal II—4
Fernbach Károly II—5
Földes Béla II—2
Förster Aurél III 7
Hammersberg László III—8
Hegyi Árpád II—7
Héderváry Lehel II—6
Hock János II—1
Horváth Gyula II—4
Horváth József III—9
Horváth Mihály II—6
Iványa Imre III—7
Jaczkó Pál II—6
Jármy Béla II—2
Jármy István II—6
Justh Gyula II—1
Justh János II—5
Kapocsffy Jenő III—3
Károlyi József gróf II—4
Károlyi Mihály gróf III—1
Kelemen Béla III—3
Kobek Kornél III—8
Kovácsy Kálmán II—7
Kun Béla II—6
Laehne Hugó III—4
Lévay Mihály III—4
Lovászy Márton II—3
Maczky Emil II—4
Madarász József II—2
Malatinszky György III—5
Mandorff Géza báró II—3
Meskó házló II—1
Muzsa Gyula III—6
Narancsik József II—2
Ostffy Lajos III—7
Palugyay Móric III—3
Papp Zoltán III—6
Platthy György II—4
Polónyi Dezső II—5
Pozsgay Miklós III—7
Preszly Elemér II—5
Rákosi Viktor II—2
Ráth Endre II—5
Reök Iván III—5
Sághy Gyula III—3
Siposs Orbán III—6
Somsich Tihamér gróf III—6
Sümegi Vilmos II—1
Szabó István (zámolyi) III—5
Szalay László III—3
Szalkai Sándor II—6
Szebeny Antal III—5
Szentiványi Árpád III—2
Szluha Pál III—7
Thaly Ferenc II—2
Tóth János II—1
Tüdős János II—2
Urmánczy Nándor II—4
Valentsik Ferenc II—5
Vertán Endre II—3
Vertán Etele II—4
Veszprémy István II—2
Zlinszky István III—2

Néppárt.

(II. mező.)

Bartos János III—6
Beszkid Antal III—4
Frey János III—5
Haller István III—5
Horváth Dezső III—4
Huszár Károly (sárvári) III—5
Molnár János III—2
Rakovszky István III—1
Seherr Thoss Béla gróf III—5
Simonyi-Semadam Sándor III—3
Szmrecsányi György III—9
Zboray Miklós III—2
Zelenyák János III—4
Zichy Aladár gróf III—1

Keresztény-szociálista-párt.

(III. mező.)

Giesswein Sándor III—6

Horvátok.

(V. és VI. mező.)

Babić—Gjalski Ljuba V—4
Badaj Sándor V—4
Budisavljević Srgjan V—5
Ercegovac Miklós V—5
Ettinger Mihály V—5
Hinković Henrik V—6
Hreljanović Guido V—6
Krajinović Péter V—6
Kraus Ivan V—6
Krišković Vincze V—6
Kutuzović Mihály V—6
Kürschner Ede V—6
Lorković Iván V—7
Lukinić Ödön V—7
Manojlović Gábor V—7
Magdić Péter V—7
Marković Milenko V—8
Mazuranić Bogoszlav V—7
Modrušan Gusztáv V—7
Maučević Vazul VI—7
Nikolić-Podrinski Vjadimir báró VI—7
Novosel Márk V—8
Obrádovic Pál V—8
Paleček Iván V—9
Pejacsevich Márk gróf VI—7
Pejacsevich Tivadar gr. horv. min.
Peleš Dusan V—8
Pinterović Antal V—8
Poljak Ferencz VI—8
Popović Dusan VI—8
Popović Szvetiszláv VI—8
Pribičević Szvetozár V—9
Rajacsich József báró V—9
Rauer Aurél V—9
Rosić Miksa V—9
Silović József V—9
Sumanović Szvetiszláv V—9
Surmin György VI—9
Tuškan Gergely VI—9
Wilder Večeslav VI—9

Nemzetiségiek.

(V. mező.)

Blahó Pál V—9
Damián Vazul V—8
Juriga Nándor V—9
Miháli Tivadar V—7
Pop Cs. István V—8
Serbán Miklós V—8
Vajda Sándor V—7

Szász dissidensek.

(II. mező.)

Brandsch Rudolf VII—7
Kopony Vilmos VII—6

Pártonkívüli 67-esek.

(III., IV., V. és VI. mező.)

Baross Gyula V—7
Bánffy Miklós gróf IV—6
Bárczay Ferenc IV—7
Béla Henrik IV—9
Bornemissza Elemér báró IV—9
Bródi Ernő V—4
Ifj. Erdély Sándor IV—5
Incze Domokos (nincs állandó helye)
Márkus József V—3
Návay Lajos VI—2
Okolicsányi-Zsedényi Ede IV—7
Sándor Pál VI—7
Székely Aladár IV—8
Székely Ferenc IV—8
Széll Kálmán IV—1
Török Kálmán III—6
Vio Antal (nincs állandó helye)

Pártonkívüli 48-asok.

(II. és III. mező.)

Barta Ödön II—3
Győrffy Gyula II—4
Hartner Géza II—6
Hlatky-Schlichter Lajos III—6
Holló Lajos II—1
Kelemen Samu II—3
Kovács János II—5
Lengyel Zoltán (nincs állandó helye)
Nadányi Gyula III—7
Óváry Ferenc II—3
Pajzs Gyula III—7
Polónyi Géza II—2
Sennyey Miklós báró III—5

Demokraták.

(IV. mező.)

Pető Sándor IV—4
Vázsonyi Vilmos IV—4

48-as gazdapárt.

(II. mező.)

Herczegh Sándor II—7
Novák János II—7
Szabó István (nagyatádi) II—7

293

A képviselők elhelyezése a Ház ülésteremében.

Kiadja:
BÉNDEK ZOLTÁN.
HARMADIK JAVITOTT KIADÁS.
Minden jog fentartva.
Ára 60 fillér.
464. Europa nyomda, Budapest.

(12 kart) 295

Pan Pond

Michał Lempicki

297

DOBIECZKI SÁNDOR

okleveles mérnök, ny. államvasuti üzletvezető
országgyülési képviselő

Platthy György dr.
orsz. képviselő, ügyvéd

Budapest, IV. Veres Pálné-u. 29.

Dr. SŸNTINIS GYULA BÁRÓ

Paul de Beöthy

Conseiller intime de Sa Majesté Imp.et Roy.Apost.

Président de la chambre des députés hongroise.

305

Löherer Andor

Budapest, IX., ~~Mária~~ Ráday-utca ~~20~~ 31

307

FÖLDES BÉLA

Bürgermeister Stefan Bárczy

Budapest.

311

Concha Győző

egyet. tanár, főrendiházi tag

Dekan der jurid. Fakultät.

MARCZALI HENRIK

VIII. József körút 61.

315

bonyhádi PERCZEL MÓRIC

a „POLITIKAI HIRADÓ" felelős szerkesztője,
a „MAGYARORSZÁG" belső politikai munkatársa

317

Dr. Havadtői Kiss Menyhért

Interwiu d. 13 Sr 915

Feldpost 39

319

DR. OSKAR JÁSZI

Privatdozent an der Universität Kolozsvár,
Herausgeber der Zeitschrift „Huszadik Század“,
Kriegsberichterstatter des Tageblattes „Világ“

Budapest, II., Pasaréti-út 79

321

Dr BÁRÓ NYÁRY ALBERT

NÉPSZINHÁZ-U. 47.

322